

kat komp



12519

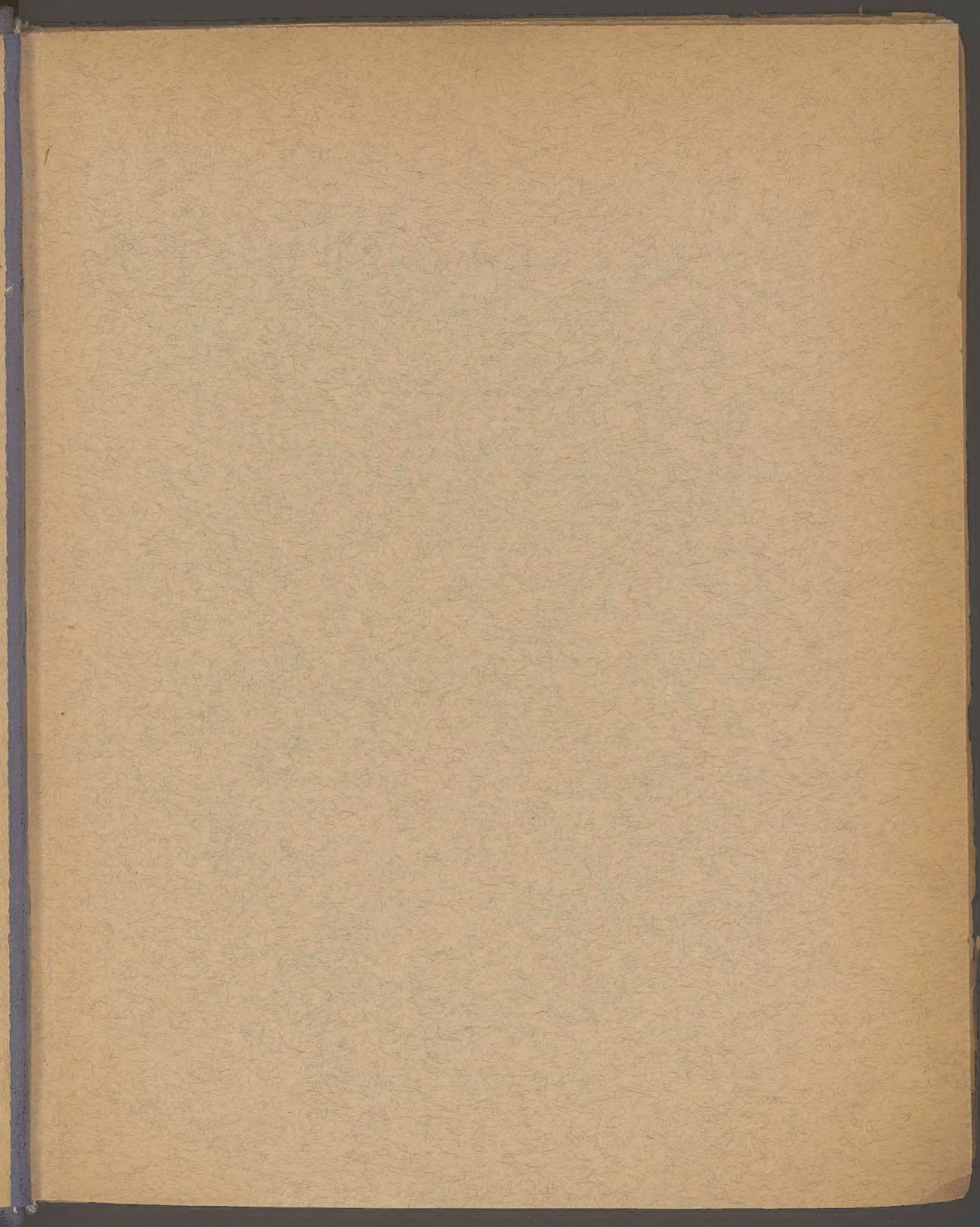
II

two
czne



944/258

Есть XIX - дяд. 2, X, N 232



Biblioteka Jagiellońska



1002841790

26/4 1844

1.

Wykład Prof. Dr. Heixmana

Prawo Kanoniczne.

Część I. ^{sta}



Ważność tego przedmiotu niewątpliwie ważna jest dla każdego, który bądzto w zawódzie prawnym, bądzto publicznym, zamiernie zabrac stanowisko wszechstronne. Szczególniej jednak dla Polaków nie powinien być przedmiot ten obojętnym, a wótac, ora na uniwersytecie krakowskim, gdzie pierw- szym wykładem był wykład prawa kanoniczne- go, dokonany w obecności króla i Rady przez kanonika Liotra Mysza. Prawo kanoniczne ma tym więcej wagi dla nas, is należymy do narodu, w zasadach wiary niezachwianego, któ- ry, chociaż jest politycznie rozdubniony, przeci- 203 ęstawiony jest silnym węzłem wspólnej wiary, nadziei i miłości. Nie od rzeczy będzie tu

Litografia Pruszyńskie.

przytoczyć słowa znanego polskiego publicysty:

„Kapryzujemy się katolicyzmem, a tracimy charakter”

„samoistność nasza, dziejowa, tracimy prawo”

„do odrębności.”

Nadto wiedzieć należy, że podobnie jak naród
jaki, wtedy może być słabym i cnotliwym, je-
śli, rodziny pojedyncze staną się ogniskiem cnoty,
może być dzielnym i oświeconym, jeśli my sami
staniemy się dzielnymi i oświeconymi, może być
w pokuciu i uznaniu swojej godności, jeśli my,
pojedyncze jego ogniska, pracą, cnotami, charak-
terem osobistym, na własną godność sobie zasłu-
żymy, więc oto ^{tak} takie ma się i z umiętnością,
prawo, jako umiętność, może być wtedy wreszcie
stronnictwem i gruntownym, jeśli mając powzięte
przekonanie i kształtując się w nim, pozna się do-
kładnie jego pojedyncze części. W naszym więc
razie, należy nam się zająć nad wielkim

działem umiejętności prawniczej; t. j. prawem ka-
nonicznem czyli kościelnem, które to prawo niegdyś
tak ważną w dziedzinie prawa odgrywało rolę, że
doktorów prawa nazywano *Soktorami utriusque
juris* t. j. prawa cywilnego i kanonicznego). —
Kwestyja ta nabiera dziś wielkiej wagi, że w
obecnym czasie n. p. w Niemczech, Szwajcaryi,
Włoszech, etc. zasadnicze rozstrzygnięcia, w wzo-
rocznym stosunków kościelnych, a w Austrii, pań-
stwie katolickiem, dziś już zmieszony konkordat —
poprzedzony z stolicą Apostolską zawierany, i ty-
leż odnawiany, stał się, według niektórych publi-
cyistów, źródłem różnym pod względem socyalnym
stanu. W państwie, którego wzrost konstytucyi
tak często nasuwa nam sposobność rozbiory pod
względem prawniczym kwestyi kościoła katoli-
ckiego?

W drugiej stronie istnieje niezaprzeczony fakt
o stosunkach ścisłych państwa i kościoła, a sy-

stem ignorowania kościoła może się jakiś czas utrzymać w państwach, dopiero co powstających, n. p. Stany Zjednoczone i. t. p. ale niemożna tego powiedzieć o państwach europejskich, a mianowicie o państwie austriackim. To oddziaływanie jednej sfery na drugą, jest tak bezpośrednie, że teraz nie potrafi nigdy ocenić politycznego położenia państwa, który nie zbada stosunków kościoła. Nasuwają mi się słowa Napoleona I, który, gdy rewolucja przeobraziła naszą, moją, na powiekszyć, stała się grobem porządku, gdy dobra kościelne skonfiskowano, gdy religia wyrugowano, gdy czczono boginią rozumu w osobie lubieżnej kobiety, więc w owych czasach, gdy nastąpił radykalny zwrot, Napoleon I. wypowiedział słowa: „Gdyby nie było papieża, musiałbym go sobie wynysłać!” i sam zaważył koronę. dat. x Rzymem.

z tego wynika, że kwestya kościelna nie da się

ignorować.

Je prawo kanoniczne jest prawem pośredniczącym między dawnym prawem rzymskim, a nowym prawodawstwem; je mianowicie prawo kanoniczne, nie wchodzi w skład prawa tak zwanego prawem pospolitem niemieckim, jest dostatecznie wiadomo.

Wpływ jego wszędzie króci się, daje, mianowicie prawa rodzime polskie i niemieckie rozwijały się, pod jego wpływem, w Polsce n. p. jak kadace stwierdzają, statut Wiślicki został osnuty na wzór dekretów papieskich. To samo spostrzedz się daje we wszystkich nowych prawodawstwach, których jest pod niejednym względem podstawą zasadę jego bowiem, owiane duchem, chrześcijańskim, są tak głęboko obmyślane, tak xastośnowane do potrzeb życia ludzkiego, tak doświadczeniem i tylu wieków praktyką wydoskonalone, iż, nie, nie, mając ich durność, wytłumaczyć sobie zdolamy przychylny, silnego wpływu, jaki wywar.

ty na roznoję prawodawstwa świeckiego, publicznego,
go i prywatnego, kryminalnego i cywilnego.

Porównanie niektórych wiadomości wstęp-
nych.

Prawo kanoniczne, Jus ecclesiasticum, Jus sa-
crum odwołania się od. Jus civile! bo nieć w so-
bie pojęcie i kościoła i prawa. To jest pojęcie pra-
wa kanonicznego. Teraz, zastanówmy się nad po-
jęciem religii. Religia jest nasą podstawą i ko-
nicznym warunkiem kościoła, idea więc kości-
wa, wypływa z idei religii, religia nas jest to zna-
jomość istoty boskiej, z którą, człowiek, chce się po-
jednać i stać się jej podobnym. Taka, wszystkich
ludziom wspólna wiara w Boga, jako Testestwa,
odzwierciedla zupełnie niekalkulowanego i nader wrażli-
wego świata, jest podwaliną Etyki, bez której o społeczeń-
stwie ludzkim mowy być nie może. Religia jest
faktorem historycznym i do niej odwołują się trady-
cje wszystkich narodów, - z tradycją, stoi w związku

ku mitologia, a mitologia jest wstępem do historycznego narodu. Religia jest zatem dla człowieka dobrodziejstwem nieodzownym, a nawet podstawą etyki, która u tych narodów stoi wyżej, gdzie religia więcej rozwinięta.

Religia jest necessarym dla człowieka i narodu. Długo nieocenionem dobrodziejstwem, a człowiek żyjący w niej nigdy nie jest i nie może być zupełnie szczęśliwym. Ta wspólna potrzeba, naciągająca takie ludzkie potrzeby wspólne, go nakłania się z sobą, gdyż człowiek może jeździć nie dostając szczęścia w respoleniu się z innymi podobnymi istotami; człowiek niewolny jest, jak starożytni filozofowie wykładali: „Animal sociale”, „ubi societas, ibi ius”.

Człowiek może żyć z innymi ludźmi - musi, by być istotą wyznaną lub nieznaną, gdyby się mógł rozwijać osobno od ludzi, więc jeżeli natura go skłania do łączenia się z innymi ludźmi,

tak dobrze jest przymuszona, że kierowała się i tworzenia
się państw, gmin i narodziła kościoła.

Dlatego przez samo potężnienie się rodu ludzkiego,
go istniały takie społeczeństwa, a to instytucje
charakterem, niemniej i boskie, — świeckie i nadprzyrodzone,
wobec, a zatem zgodne z przyrodą człowieka. Po-
wstały więc różne stowarzyszenia religijne, jak w
okresach przed- Chrystusowych.

Każde z nich, nawet można powiedzieć o najuboższym,
należącym t. j. żydowskiemu, były charakterem narodu,
wzrostu, które zamknęły się w pewnych granicach,
stały takie izolowanie się różnych narodów, chęć
upewnienia siebie i chęć naruszenia swojej re-
ligii. A więc ta religia była religią państwową,
religią rządzącą. Inaczej się ma z religią kato-
licką. Prawdziwa definicja kościoła może być
wymierzona z historyczną kościoła.

Historycznym kościoła jest Chrystus i miał
spełnić podwójne zadanie: I.) Wybawienie „

padku i 2.) zbawiochy, podać drogę do dopięciu praw.
 drzewego srozeżciu Chrystus Kier ratem stat się xato.
 życielem religii, która przenikała worystkich mi-
 łosia, jednoczyła serca ludzkie, utowizła żyjące spo-
 łeczeństwa worystkich ludzi, nie będąc, jak poprze-
 dnie religie, wyłączeniem dobrodziejstwa jednego
 kraju lub narodu, ale Dobrodziejstwem całej ludzko-
 ści, światłem rzebiecokiem, mającym przyświecać
 worystkim ludziom poworystkie czasy. Chrystus
 jest nauczycielem, kapitanem i królem niegór-
 królestwa bżiego na ziemi; zakładając kościół
 wybrał z grona wiernych swych 12. uczeniów, na
 czele których postawił Piotra sw. i tych nazwał
 apostołami, (od ἀποστόλων), oni stawali podsta-
 wę, na której kościół spoczywa. Piotr sw. jest sym-
 bolem jedności kościoła. Następnie otrzymał potroj-
 ną władzę, t.j. władzę nauczania, sąfowania Sa-
 kramentami i władzę rządzenia kościołem.
 Stąd wypływa ta Definicja, że kościół jest to

społeczeństwo wiernych, w którym niewidzialna Ję-
 go osoba przez Ducha św. za pomocą Apostołów zjed-
 noczona, w osobie widzialnej głowy kościoła, następcy
 Chrystusa św. Piusa odhycienia po wieczne czasu o-
 bywa. Cady więc kościół chrześcijański jest umieszc-
 wistwiony, czyli realizowany religią ogłoszoną przez
 Chrystusa, religią wykładającą nam obojga ianki na-
 sze względem Boga, względem siebie samego i in-
 nych ludzi. Na podstawie takiej przez Chrystusa na-
 danej, zorganizował się kościół i społeczeństwo chrześ-
 cjańskie w Duchu Chrystusa i na mocy władzy
 Piusa rozwinął się kościół w swoich ustawach,
 przepisach, formach i t. d. i tak powstaje prawo
 kanoniczne czyli kościelne, które wyrosło na świat-
 nym gruncie.

Wyraz kościół oznacza różne pojęcia i różne
 są nazwy, używane w różnych językach na o-
 znaczenie tego, co my nazywamy kościołem.
 Póde biorąc, nazwa ta oznacza między, prze-

znaczone ku uroczeniu Boga. Kościół może być
dalej zgromadzeniem ludu, gromadzących się w pe-
wien miejscu, albo należących do pewnego st-
waru uroczenia. Lecz kościół jeszcze obok niej poj-
mowany, obejmuje zwolenników Chrystusa, ży-
jących na ziemi, żyjących na tamtym świecie,
albo oczekujących się. Na tej podstawie ma-
my: 1. kościół wojujący, 2. kościół triumfuja-
cy i 3. kościół cierpiący. (Ecc. 1.) militans,
2) triumphans, 3) patiens.

Wydźwięk wyrazu „kościół” pochodniwe.
dług Lindego, od wyrazu „kość” t. j. nie na koś-
ciach męczenników i świętych Paryskich stoi.

Wyraz „Ecclesia” pochodzi od greckiego, εglise.
Lec „co oznaczają zgromadzenie powołanych.
Przyjmując również pochodzenie greckie i in-
nym wyrazom słowiańskim, n. p. cerkiew,
cirkiew, od. куріов о́гнѣа „lub, куріанъ о́гнѣа.”

Stąd pochodzić ma według niektórych nie

miecki. Dyrfr, "choć ciar xnowu xolanien innych,
wyraz ten powstał, x dawnego, kōran" (wybierać).
He stowiariskiego dedukują, xnowu wyraz, "cham"
co przypominatoby, xnowu dawne prawo przykut,
ku, jus asylii.

He stanowiska kościoła, wszyscy chrześcija-
nie, t.j. wszyscy, którzy wamnie przyjęli chrzest,
stali się członkami kościoła - ^(który ksiądz Dąbowski do Kossiała) z tych uważa-
kościół jako błędzących, tolerując jednak lu.
Dzi, nie toleruje błędów. ~

Wistotnych znamionach kościoła.

1. De notis Ecclesiae:

Wistotne cechy kościoła katolickiego są następujące:

1) Kościół, który xatożył Chrystus, ma na so-
bie cechę instytucji boskiej, ponieważ ma na ce-
lu uświętobliwienie rodu ludzkiego. Kościół
prawdziwy jest widzialny (Ecclesia visibilis). Na-
tego czytamy w ewang. Janie św. r. 1. w 14., a
słowem ciatem się stało i między katolikami na,

mi i widzieliśmy chwale Jego. -

Należy to do istoty kościoła; nazywa się kościół mi-
styernie ciałem Chrystusa - odwołującą nas ciało
i duszy własnością jest jego widzialność. Chrystus
zresztą ustanowił widzialną głowę kościoła w osobie
Piotra św. i przydał widzialnych następców
w osobie apostołów, a po ich śmierci innych prze-
stornych kościoła. Następcy apostołów, widzialni
również jak i Sakramenta św., którymi sąsiedzą, po-
nieważ w ten sposób napomocą zmysłowych form
najlepiej to rozumiemy. Uczywiście, że prawdzi-
nymi członkami kościoła są tylko ci, którzy
nie tylko zewnętrzenie / t. j. przez chrzest / do nie-
go należą, ale i wewnętrznie są siłą wiary
ożywieni, a właściwie, wyłączenie tylko ci ostatni.
Póćnie tych jednak my tu na ziemi czynić
nie możemy, ponieważ to należy tylko do sa-
meo Boga, lecz my od podobnych rzeczy nie-
możemy zawiastać, uczynić istotę kościoła, bo

inaczej nie byłoby pewności, czy kto wamnie stry,
mat sakrament, czy nie. Tu nadmienić wypada,
że i kościół katolicki w pewnym znaczeniu - mo-
że być narażony niewidzialnym, t. j. według na-
uki kościoła, pewną część tego kościoła należy do
świata niewidzialnego, a mianowicie kościół
tryumfujący i kościół cierpiący - a potem, że
protestanci negują widzialność kościoła, nie u-
znając papieża.

2) Kościół jest świętym. Nauczyciel bowiem
kościół, Jezus Chrystus, jest ideałem świętości - i
wskazywając te słowa Chrystusa: „Kto uważa moje
mówienie jako naruszenie, to sprawdzi. Kiedy
więc nauczyciel jest ideałem świętości, a więc i
kościół jest świętym. Nauka Jego, prawdziwa
i święta, prowadzi do uświętowania ludzi przez
Ducha św., sakramenta są święte, a według
nauki kościoła, wchodzi w skład jego i Święci. -
1: Ecclesia triumphans; Kościół jest świętym

bo nauka jego nie jest wymysłem ludzkim; lecz Dzie-
łem Boga - nie jest istotą świecką, mającą na celu
polityczne, ziemskie widoki, ale jest instytucją
boską, mającą na celu poświęcić rodzaj ludzki,
a cel i środki do tego wyte, są równie święte.

3.) Powszechność, bo nie ogranicza się do żadne-
go wieku lub kraju, lecz na całej kuli ziemskiej
ma swoich zwolenników? Cel kościoła jest
wieczny, dlatego Chrystus sam mówi: „Idąc
tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je
w imię Ojca i Syna i Ducha św. - a ja
jestem z wami, aż do skończenia świata.”

Wszyscy do tego celu dążyć powinniśmy.

4.) Jedność. - Jeden przez Chrystusa zatolo-
ny jest kościół, którego zadaniem jest, stać
się powszechnym, w uznaniu jednego celu
i jednej wiary, jednego nauczania, jednej
widomej i niewidomej głowy tych samych
sakramentów. Kanoniści również ją

jedność wiary / *unitas fidei* / i jedność pokoju cy-
 li życia / *unitas pacis et communionis* /. Jedność
 wiary polega na tem, że kościół jest najdokład-
 niej zorganizowaną, żyjącą całością. Koniecz-
 nym warunkiem każdej żyjącej organizacji
 jest jedność. Chrystus Pan, potrojną, dat
 władzę kościołowi: 1) nauczania / *potestas*
magisterii / 2) władzę święcenia / *potestas or-*
dinis / i 3) władzę rządzenia / *potestas juris-*
dictionis /. - Jedność wiary polega na wspól-
 nym uznaniu potrojnej tej kościoła dźwigni-
 ci, t. j. na uznaniu jednej i tej samej nau-
 ki wiary i obyczajności / dogmatyki i etyki /
 na uznaniu jednej i tej samej służby bożej, jed-
 nej i tej samej hierachii i władzy królewskiej.
 Rozumie się, że ta jedność odnosi się do nau-
 ki, stanowiącej istotę kościoła / *sacra interna* /
 do tego, czego Chrystus prax Apostołów, bez
 względu na miejsce lub czas, nauczał, a co

nasz kościół prawdami dogmatycznymi, powie:

Wszystkie inne, nie dogmatyczne prawdy są środ-
 ki, środkami, do dopięcia głównego celu kościoła,
 t. j. jedności i czystości wiary. Mogą one być nasto-
 sowane do potrzeb ludzkości, mogą, ulegać zmianom,
 nie, mogą, nawet całkiem być zmienione, a po-
 wią się one w odwołaniu do pośrednich świąt
 externa. Tytuły się to mianowicie liturgii i
 karności kościelnej. Jest więc nasada kościoła:
 „In principalibus unitas - in accessoriis varietas.”
 „Unitas dogmatica, Diversitas rituum.” Ten „uni-
 tas” nie jest parcto „uniformitas” / p. 66. can. 11. dis.
 12. / Jedność nycia kościelnego objawia się również
 w książku Duchowym, w którym wszyscy wier-
 ni stoją, na pośrednictwie biskupów i głowy
 kościoła. Na tej nasadzie wywierać się mogą
 oraz pomiędzy biskupami, preceptami sobor-
 12 / listów pasterskich / litterae dimissoriales, com-
 mendatitiae, communicatores, pacificae, reveren-

dacie, dawniej formatae zwanych, aby się z sobą znosić
 i tym sposobem jedność utrzymywać. Włoscy biskupi o-
 bowiązani są, oprócz tego, przynajmniej raz w roku
 odwiedzić representanta jedności kościoła t. j. Cyasa,
 aby ta myśl jedności wybitniej się ukształtowała, czyli,
 jak się karionieści wyrażają, obowiązuje się ad presen-
grationem non rariorem, ad visitanda limina apo-
stolorum Petri et Pauli. Należy więc biskupom zdawać
 papieżowi peryodycznie sprawę o stanie swych Diocesi.
 Ta wspólność między członkami kościoła rozciąga się tak,
 że na członków kościoła, na tamym świecie przebywa-
 jących, z jednej strony bowiem nakazuje kościół mo-
 dły na przebywających w ciele, z drugiej strony przed-
 stawia nam jako rzekę zławienną, prosić świętych
 pańskich o ich wstawienie się za nami. Mistycznie
 wyrażają ona, myśl jedności kościoła różne powi-
 nności. I tak jedni nazywają ścisły związek Chrystusa

święt. kościoła poleżeniem się głowy x ciastem. inni
 znawcą najczystszy, nierozwiazalny monogamizm. Tym,
 boleśn jednoci kościoła są pastorudy i piersciennie kis.
kupio. Jeden jest tylko kościół prawdziwy, gdyż Chry.
 tus jeden tylko xto i jest kościół, jedny i więcej nie ma,
 xcienną naukę religiję. Lece w ciągu czasu xci,
 xcto naukę chrześcijańską, wiecej pojnowani - i tak
 powstały różne wyznania religijne, których xci,
 lennicy, potwierdzypwani przez xci, świeckie, stopniem
 wo samoistny byt sobie wywalczyli.

Także teraz x faktom istnienia różnych tych wy.
 znan' pogodzie się da nauka o jednoci kościoła
 chrześcijańskiego?

Krótką odpowiedź na to będą następujące uwagi:
 Najprzód wypada nacechować stanowisko kościoła
 katolickiego. Utwór kościół katolicki, wierząc, nieza.
 stuiarac, że jeden tylko xctony został kościół
 chrześcijański, tudzież, że xci xci xci xci xci
 nalożenia do tego kościoła, jest chryśt, wanie u,

dzielony, uważa wąż gwałtownie odrzuconych,
 chociażby nie byli katolikami /m.p. protestantów:/
 za członków kościoła i stosuje prawo do nich swe
 ustawa prawowa. Trąca się to mianowicie interwale,
 jeżeli chrześcijanin - niekiedy lub wchodzi w stosu,
 nek bliżej z kręgiem katolickim styczności, n.p.
 przez zawarcie matrymoniu z osobą religii kato-
 lickiej. Trak tylko wyłączenie sobie moim wy-
 wanie papieża, wywołane do ichności nie-
 katolickiej, by przybyli na sobor ekumeniczny pol.
 List apostolski Piusa IX. Ad omnes episcopos
 ecclesiarum ritus orientalis communionem cum
 apostolica sede non habentes" z 8. września 1868
 r., niemniej list tegoż papieża, Ad omnes protestan-
 tes, aliosque acatholicos z 13. września 1868. r. wywo-
 łający niekatolików do przybycia na sobor Watykan-
 ski;
 tak ocenianie ważności matrymoniu niezawartych we-
 dług prawa kanonicznego,

tak właśnie przyjmując, wyczerpując, wyczerpując, wyczerpując
 xdotamy słowa: „ie kady, kto chrest. strygnat,
 nalezy do papiera”, namieszczone w liście papiera
 Piusa II. do cesarza Wilhelma /: x 7^{go} sierpnia 1873/

Trudno jest przewidzieć, jak się chrześcijanie „niechcący”
 liczy na to zapetruszą. Słusznie stanowisko w tej sprawie
 nieuchowat n.p. cesarz niemiecki, w odpowiedzi na
 powyższy list papieski z 3^{go} września 1873 r. De
 facto, podniósł, niekiedy niekiedy, ponownie
 zapetruszenie się kościoła katolickiego, inis znow
 prynciponego są aliarior.

Powodem tego są n.p. różne sposoby nawierania
 t.x. inatieristw mieszkanych, jwito Patris coatiwio,
bus opportuno, według cytatu kościoła katolic-
 kiego, /: w Austryi /, jwito w prynciponego na „
 nie in assistentia passiva parochi catholici, lub
 wrescie non serwata forma Tridentina.

W tego, co został posiedziario, wale nie wyptu,
 wa, aby kościół katolicki nie uwarat na błędę,

ych. tych śmieszono, którzy faktycznie do niego nie
należą i pomimo wzywania należeć nie chcą. Nie mo-
żna pręto podzielać zdania tych, którzy bezwzględ-
nie twierdzą, że wogółkie wyznania chrześ-
cijańskie pomimo sprzeczności, które do się od-
kryć różnią, jednak tylko stanowią Kościół. Tak-
u. p. utrzymuje sławny kanonista protestancki
Richter.

Kapatyzowanie się takie na rzecz - pominięto-
ści, że jest płaszczyzną pokrywającą religij-
ny indyferentyzm - całkiem jest niejasne. Nie się-
ga wspólności tych zasad, które ze zwolennika-
mi innych wyznań dzielimy, ciężej należy, że
wspólność tę najstarcanniej utrzymywać wypa-
da, że według nauki Chrystusa takie imowie-
ców jako bliźnich naszych miłować winniemy,
odróżniając błęd od błędzących, to jest prawdę
niezaprzeczając, to wogółko jednakże jeszcze
nie wystarczy do ustalenia pojęcia o bezwzględ-

Innej jedności kościoła nie wyznajemy, ani
 chrześcijańskich złowionych - kościoła, ani
 teologicznego. Tu bowiem na polu teologii
 teologicznej i wola każdej wyznajemy
 wanie religii chrześcijańskiej za jedyną prawdziwą,
 Bóg, wykluczając każdą inną, gdyby bowiem
 owych zdań, któremi się od innych wyznawców
 inia nie uważało za istotne, to samo nie było.
 pałoby własny swój byt. Przecież to zostaje w pe-
 wnym, związku i tak zwana tolerancja. Tę-
 le już mówimy o tolerancji chrześcijańskiej w ten
 znaczeniu, iż - odrzucając błąd od błędnych
 błąd odrzuca, a błędnych mitować należy, iż
 potępić należy użycie wszelkich środków przymu-
 sowych w celu upojania innym własnych
 przekonań religijnych uprzytomniając sobie
 wprost faktory słowa: „Religio cogi
 non potest - si animus adversus jam suble-
 tū jam nullus est, - to z drugiej strony nie.

mniej jest pewną, że niema tolerancji na polu teologii.

Inaczej znówu przedstawia nam się rzecz we „
Dług prawa publicznego. Tu istnieją obok siebie róż-
ne wyznania, mniej lub więcej, lub równo w „
prawnośne, stosownie do ustaw zasadniczych, do
ustroju państwowego. Różne są poglądy o tem
należą do wyznania, o stosunku różnych wy-
znań do siebie.

5. Apostolstwo kościoła. Pochodzenie kościoła
od apostołów historycznie udowodnione być na-
leży. Apostolstwo to w kościele chrześcijańskim
bez przerwy się utrzymuje, bo skoro apostołowie
dług i śmierci spłacili, mianowali następców,
którzy znów następców namnażali i t. d. —

jest to nieprzerwana kolumnada, na której
kościół stoi. Świecenie na biskupów są świę-
ceniami wględowemi, odnoszącemi się do pe-
wnej dyscypliny, tymczasem inne są bezwzględne.

Na tém zapatrywaniu się polega mianowanie biskupów *in partibus infidelium*, wyznaczających biskupów Dycezalnych, n. p. koadiutorów lub sufraganiów, albo następujących biskupów tarr., gdzie stali, ca biskupia obsadzona, by i niemore n. p. wikaryusze apostołscy. W wieżchu z tém zostaje starym odpisywanie katalogów biskupów kadej Dycezyi.

6. Konieczność. Celem kościoła jest nie tylko zachowanie czystości i nietykalności zasad religijnych, lecz także przejmowanie ludzkości życiem moralnym. Potrzeba było, aby kościół dla nieubłędnego dopetruenia boskiej swój myśli, był zarazem koniecznym środkiem do zbawienia.

Dlatego powstało kapłanstwo, originowane cię, yta obecnością Boga sw., aby się wnosito w swoich wyrokach ponad ciąsny i niedoskonały zakres ludzkich umiarnów i poprawa Prato

ludzi do boskiego przekonania. Ponieważ zaś je-
 den gość ma trwać wiecznie i być powszech-
 nym, musi też być koniecznym; jeżeli ma być
 koniecznym warunkiem zbawienia, to musi
 być racjonalnym, bo zbawienie leży w prawdzie.
 Stąd zasada: „Extra ecclesiam catholicam nul-
 la salus”. Nie jest to odpowiedź na pytanie, kto
 będzie zbawionym, gdyż to tylko Bóg wszech-
 wiedzący i sprawiedliwy, rozstrzyga, jak się po-
 wien kanoniści traktować wyraża: „Dobry poganin
 prędzej będzie przed Bogiem usprawiedliwiony,
 niż sty. chrześcijanin”. Centurio Cornelius prze-
 dzej, niż Symon, naszemu Męzys / lech odpowie-
 dia na pytanie: jakim sposobem można być zbaw-
 ionym.

Jako bowiem uważamy Chrystusa za ideał
 świętoci, to byłoby skłamanie, utrzymy-
 wać, że są lepsze środki zbawienne, aniżeli
 świątobliwość, przez Chrystusa podane. —

Objętości wyrazu „kościół”

Jeżeli jest tylko kościół, wszelkiego wyrazu ten bywa, zez kanonistów w różnych znaczeniach używamy, przez co oznaczają, wyrażają po części tego kościoła, wychodzące z różnego stanowiska. I tak dzielą oni kościół na: 1.) widomy, (*Ecclesia visibilis*), i 2.) niewidomy, (*invisibilis*). Przez widomy kościół rozumieją kościół walący (*militans*), przez niewidomy zaś kościół, cierpiący (*patiens*) i triumfujący (*triumphans*). 3.) naukający (*Docens*), którym z duchow. i mych, na których celu stoi papież — kościół uczący się (*Discens*), którym z reszty wiernych. Wowiązek nadporowania oznacza także wyraz, „biskup”, pochodzący od greckiego słowa: *ἐπίσκοπος* i *presbyter*, starszy.

Duchowieństwo zaś nazywamy w życiu co. Dwiećmi klerem, który to wyraz pochodzi od

Od greckiego κληρονομία - los, Dziedzictwo, ponieważ pierw-
 si duchowni obierani byli losami, jak n. p. pierwszy
 Katusz po Judaszu. Tani zaś wyprowadzają ten
 wyraz od izraelskiego pokolenia Levi, które posiada
 podział krajów między pokolenia żydowskie nieosty-
 mało nieruchomości, lecz któremu Bóg dostał się w
 Dziedzictwo, t. j. prawo do petnienia sturby swojej i
 do poboru Diesięcin na innych pokoleniach. Dla
 oznaczenia ludzi świeckich w przeciwieństwie do
 duchowieństwa starzy nazwa. laicus / od grec. λαός. /
 3. Kościół wojujący Dzielą znów na kościół po-
 wszechny / Eccl. universalis / i szczególny / par-
 ticularis / Pierwszy obejmuje wszystkich wiernych
 na ziemi, Drugi wiernych, należących do pewnej
 narodowości, starowiżnych jedną część kościoła
 powszechnego, n. p. kościół polski, francuski i t.
 d. i t. d. Kościół wojujący, ten podział jest nieosto-
 rowym i chyba dlatego się go używa, że ka-
 dy naród ma swój odrębny historyczny kościół.

Tak ecclesia universalis, jak particularis, phtę
dająca się z wielu pojedynczych kościołów w przeciw-
stawieniu do ecclesia simplex, obejmujący więcej
jednej gminy kościelnej.

II. Ze względu na obrządek, dzielimy kościół na: -

- I.) rzymski /: ecclesia occidentalis /: i II.) wscho-
dni, unicki /: orientalis /, które mają znów inne
podziaty. Tak kościół rzymsko-katolicki czyli
łaciński, zachodni, obejmuje różne obrządki, jako:
to: a. ritus ambrosianus /: we Włoszech północ-
nych, b. ritus mozarabicus /: w Hiszpanii /:
i c.) obrządki różnych zakonów i t. d. - Kościół
wschodni unicki rozpadu się na: a.) grecko-katolic-
ki - który się znów dzieli na: a. grecko-słowiań-
ski, b. grecko-melchicki i g. italo grecki;
(b. ormiański, a) syryjski, b) chaldejski g.) -
Koptów, f.) Maronitów. - g.

Rys historyczny kościoła grecko-
unickiego.

IV.
 Kościół wschodni unicki, który ma obrządek:
 grecki, słowiański, melchicki, italski, ormiański, syryjski, chaldejski, koptowski, maronicki.
 Kościół wschodni unicki, który ma obrządek:
 grecki, słowiański, melchicki, italski, ormiański, syryjski, chaldejski, koptowski, maronicki.
 Kościół wschodni unicki, który ma obrządek:
 grecki, słowiański, melchicki, italski, ormiański, syryjski, chaldejski, koptowski, maronicki.

W biegiem wieków oderwała się pewna część wiernych
od wspólnego kościoła i utworzyła inne wyznania,
które następnie otrzymały zatwierdzenie na pu-
blicznym, w których powstały. Za usiłowaniami sto-
licy apostolskiej, potoczyła się jedna część Polaki
w r. 1442. oderwana, z głową kościoła katolickie-
go - i stał namy kościół rzymski i unicki, któ-
ry to ostatni obejmuje właśnie tę część. Później od-
padła, a teraz znów przywróconą na łono kościoła
rzymskiego? Papież Benedykt XIV. w konstytucyi
„*Allatae sunt*” §. 3. rozstrzygnął 4. obrządki tych
unitów: 1. *ritus graecus*, 2. *syriacus*, 3. *arme-
nigus* i 4. *copticus*. - W konstytucyi tej tak się
bowiem wyraża: „*Orientalium ecclesiarum om-
nibus notum est, quattuor ritibus constare -
graeco videlicet, armeno, syriaco ac coptico, qui
sunt ritus, universi, sub uno nomine ecclesiae
graecae seu orientalis intelliguntur, non se-
cus ac sub ecclesiae latinae romanae nomi-*”

ne ritus romani ambrosiani, moxarici,
 hici et varii peculiare ritus ordinum regularium
 comprehenduntur. Syryjczyków więc, Chaldej-
 czyków i Maronitów, nazywa razem Syryjczy-
 kami. Z najnowszych dzieł, traktujących o tym
 przedmiocie, ex professo, przytaczamy następujące:
 „Konfession und Synagogenritzen Leptens
 sammtlicher Dirsche des Oriens“ / tak say.
 xmatyckiego, jak unickiego kościoła / przez Dr.
 Frydora Silbermayera, Lüneburg 1865. — Dla
 Mergentheim w Würzburgu: „Die Konfession.
 Saltische der syrischen Ritus, in der
 Salt der katalischen Dirsche“ /: Christen für kat.
 Dirsche warst Moy de Louis. / i po francusku
 pisana monografia hr. Dr. Theofil'a. —
 Chcąc właściwie poglądnąć na historię kościoła u-
 nickiego, musimy mówić o historii pojedyn-
 czych jego części.

1) Kościół grecko-katolicki słowiański

W połowie II. wieku (858-880) za Tryfura, za czasów panowania Michała III. cesarza bizantyńskiego i papieża Nikołaja I., nastąpił rozdział między kościołem wschodnim a zachodnim, który r. 1054. ustalit się. W Rosji zaprowadzono, za staraniem patriarchów bizantyńskich, religię chrześcijańską r. 1037., założyw metropolię w Kijowie. Skutkiem tego było, że episkopat rosyjski w ścisłych stosunkach z bizantyj. skim. Kiedy Litwini wskutek zwycięstw nad Rusinami w wieku XIII i XIV. odnieśli, Kijów zajęli, przeniół metropolita kijowski siedzibę swą r. 1299. do Włodzimierza, a później r. 1328. do Moskwy. Mimo to Kijów nie przestawał być siedzibą metropolitańską, gdyż metropolita w Włodzimierzu i Moskwie, podpiorywał się „независитъ и не подчиняется“ „Міędzy Litwinami tymczasem został

obrazdek dawny zachowany, a nawet przez Litwinów
przyjęty, a metropolita kijowski utrzymywał od
czasu przesiedlenia się swego w Kijowie zastępcę wi-
kariusza. Lecz na staraniem Witolda w. księcia
litewskiego, zamianowano w Kijowie osobnego
metropolitę, który, chcąc się uwolnić od zwierz-
chnictwa metropolity moskiewskiego, połączył
się z kościołem rzymskim. Wielkie skutki to do-
szkone zostały za papieża Eugeniusza IV. na
soborze w Ferrarze /: później przeniesionym do
Florencji 1437-1439 /: pod nazwą: „Unia flo-
rencka”. Ze strony duchowieństwa ruskiego,
przychylił się głównie do tego Aleksander, metro-
polita kijowski. Wrociwszy do kraju, znalazł
opór ze strony księcia Wasyla III. Wasylowicza.
Otwarte zerwanie unii nastąpiło dopiero w r.
1522. za Jonaśa II. i trwało aż do roku 1595.
aż dopiero Klemens VIII. za usiłowaniami biskupów
hipacyusza Łocieja i Cyryla Terleckiego.

go przez swoje bulle, nazywając się oświeceni. Ma-
gnus Dominus "powołanego" Łokietka, pojeźdźcy, r.
1535. - Kramiec rzeźni x unia, kościelna, zawarta, w.
stata w Polsce na Wygnanata II. Augusta, unia
Litwy, x Polska, bo r. 1569.

Bulle powyższą ogłoszono nieco później na sy-
nodzie Wreskim, r. 1571. Ota synodzie Kramo-
skim, r. 1748. najęto się dołączenie tej sprawy, pod
przewodnictwem mędrorozu polskiego, Hieronima
Jermaldego. Synod ten odbył się w 1748. roku w
akty tego synodu. i zabieg je całkiem zjednoczone,
miej kościelnych, nuchem na jejina powołano.
Synodalem Ruskiego x nuchem się, poddaci
wyraźkom soboru florenckiego, wybrata sobor. r.
1448. swobnych anti-metropolitów. Roku 1486
został Ruski kupetnis polityczny, x Rosyjski tym
sposobem unia Dorosły nuchem, zostata. For-
licki środków Rosya wyryw, aby stawiać prze-
skody unii i aby do synodu coraz więcej nawra.

cał, pokazywał ostatnią masy i ostatnie encykliki puer
pięty, w tym pom. Annisio, pisane.

Chęć powściąć dokładną wiadomość o męczeniu się
żyzny w Mosji, szuka się oświeść do Diet: August
Thiener: „Ein. Russisch-keiser. Reichland.“ 2^{te} wydanie,
wyšlo w Lipsku r. 1853. - Aug. Thiener: „Ein
monarch. Gypsien in der kaiserlichen Kirche Kaiser
Ritus in Polen und Russland,“ w Lipsku r.
1841. - Thier: „Der kaiserliche Gypsien in der
Kirche und kaiserlichen Kirche,“ Mogunza 1840.
„Proca Diet. Thier: / pisanych stowiczo: / Thier,
tyra i Kerkowskiego Marcelgo porywaczem i
jako następnym, pace: „Persecution et souffrance,
des de l'eglise catholique en Russie - par un an-
cien conseiller d'etat de Russie.“ Louvain 1844.
„Brimierne /: autorem ma byc pewien Thier-
Jos. Alex. Janisur. Thier: „Reichland“ /
„Ein kaiserliche Kirche in Polen“ Thier: Thier,
r. 1864-7. Uobne Obitki. Wieden 1867. ---

K. Martinow: Le plan d'abolition de l'église grecque unie. 1873. - To rozbiorze Polski w r. 1772., zna-
 cna liczba biskupów unickich postata się pod bertoro-
 syjskie. Rosya wrota więc w układy z papieżem, aby
 ustalic' wspólne stosunki. Wskutek tego ogłoszona
 zostata w Polsce bulla papieża Piusa VIII. z 11. go
 marca 1817 r. „Militantes ecclesiae” i bulla: „Ex-
imposita Nobis” z 30. czerwca 1818. r. które stanowi-
 gówną podstawę wprowadzenia kościoła katolickiego w
 Rosyi. Mimo to nastąpiło r. 1825. przesładowanie,
 nitow a w r. 1839. gwałtem nawrócono 3 biskupów
 i 1200. księży unickich na syzme. Takie postępow-
 nie spowodowało Gregoria VIII. wytorzyć w allokuc-
 yach z r. 1839. i 1842. sprawę tę przed sąd całej Eu-
 ropy. Prześladowania ustaly narazie a w r. 1847.
 3. sierpnia / zawarty zostata konwencya z Rosy-
 ą. Prześladowania znów się ponowily. W r. 1863 r.
 nakazał papież Pius IX. publicznie
 w całym świecie modły za kościół polski i powołać

kleśki, jakie go grebią. W r. 1864. objęto obywatelom
prawo patronatu nad kościołami grecko-katolic.
kiego wyznania w Polsce a beneficjów obsadzanie
rząd sobie zastrzegł za mającym nastąpić poro-
mieniem się z władzą Dycechalną. W r. 1874. rozpo-
częto daleko w tym duchu reformy, mianowicie
co do języków liturgicznych, a skutkiem tych usi-
wań było, iż wielu włościan unitów oświe-
dło się przywiązanych, przekonania swe reli-
gijne życiem przypłaciło. Obecnie jedno tylko
istnieje biskupstwo Muickie w t. x. Kiołestwie
Polskiem / Chetnokie / a liczba unitów ma-
rnie maleje.

W Tusiach wynosita liczba unitów greckich
według Dra Silbernagla 40.000 dusz. W r. 1777.
utworzono biskupstwo w Supraślu. Biskup w
Supraślu, bezpośrednio ulegający stolicy apostol.
skiej był zakonnikiem ze zakonu benedyktynów.
Gród tych unitów są także uniti grecko-sto.

wiariszy, w Łutychu: w Łutychu, polu. Węgry, sch,
 Giedmiogrodzie i Łutychu, gdzie mają, woskalis
 swobody religijne. W r. 1857. licznym ich $7\frac{1}{2}$ miljo-
 na. Roku 1807. / p.d. lut., ustanowił Pius VII. matro-
 polię we Lwowie. Ruchomistwa grecko-kat. w sta-
 strzy naprowadził cesarz Leopold I. Wyjechał w r. 23.^o
 sierpnia 1697. to same prawa, jak rym-kat., a
 cesarz Karol III. ustanowił to 13. sierpnia 1773. Wis-
 kupio msamije: cesarz, mi składowej, wzmianko-
 wy, puszpinano przez pap. Urban VIII. R. 1863. / 2.^o
 wydała kongregacya de propaganda fide owo-
 by Dekret o stosunkach, w jakich zostawiać ma-
 je, greccy unici w Łutychu Gołosiota łacińskiego.
 W rozkazie tego Dekretu wydał arcb. Wierchby-
 skow. 1864. / 12. / list pasterski: Do wszystkich Dycekan.
 Tęże mała wyrażenie grecko-uciskowa-
 lony, puszpinano wzmianko- Michael Lewickie-
 go, metropolity lwowskiego, na godność kardyna-
 la. Tęże mała i przypadek w historii Gołosiota. -

ustanowienie kościoła bułgarskiego, niezależnego od pa-
tryarchy, carogrodzkiego.

Był to objaw życia narodowego Bułgarów, szukają-
cych rozwinięcia samodzielnego życia publicznego,
przy pomocy kościoła narodowego. Dostał się wgląd

do politycznych odrębności rządów przywrócenia
Bułgarom osobnego i niezależnego patriarchy. —

Mówiąc dopiero postanowili Bułgarzy zjednoczyć
się z kościołem rymnickim, zastrzegając sobie obna-
dek narodowy i patriarchę bułgarskiego. Akt
ten unii został przesłany do Rzymu 20 1860. r.

Turcja nie przeszkadzała unii ze względu na polity-
czne, jakkolwiek znów z drugiej strony, nie wspie-
rała jej. Karar w dniu 1. 23. 1861. odpowiedział. Gł-
ciec św. przychylnie, objawiając swoją radość z po-
wstania tego faktu. Lecz przeknięcie biskupa Tokal-
skiego po powrocie z Rzymu wstrząsnęło tym wzrostem,
licznym, wielkie były przeciwnictwa przeciwno Dnie-
tu unii. Między duchownymi panowała niechęć,

da. Talmusiny przysyłane nie wystarczały nawet
spokojenie potrzeb iatrotnych.

Firmary porty na wszystkie budowle kościelne,
szkolne, cywilne, wydane były na imię państwa
wchyl sarogrodzkiego. Trzeci musieli więc wsey,
oko na nowo nabywać. Wisk ze strony Przekoś
był tam dotkliwszy, ile że Duchowieństwo w Tur.
cyi obok władzy Duchownej wykonywało
władzę sądowniczą.

Porabiano więc Uniat kościołowi i emerytury,
dawaiano im chleba i wody, xamykano stw.
Onie przed nimi, xrywano kontrakty — słowem,
wszelkiem sposobem utrudniano. Dzieło unii.
Lud bułgarski, nieosiwiecony, nieokorny. Do poświę-
ceń, nie miał odwagi ani środków, aby stawieć
coś tym przeciwnościom, przeciwnościom tak
xmalatym, i tylko kilkanaście tysięcy dusz
zostały wiernymi kościołowi xymu. ~~Abg.~~ Abg.
Abg. więc z ruchu tego lepiej ciągnąć korzy.

i ci, stolica apostolska, nie sące dła rabinów, aby
 młodych Polaków kształcić na przysoych szczy-
 cieli wiary tej w swojej ojczyźnie. Linne powstały
 collegia, dla nich przeznaczone, wiele zawiązało
 się komitetów w celu niesienia im pomocy tak
 materialnej, jak moralnej. Na szeregółrach wzmian-
 kę zastępują komitety w Wiedniu, Paryżu, Bruks-
 seli i Tommarium. Nad dxiestem unii pracują tak,
 że z woli atolskiej apostolskiej: Łazarzysci, Fomici,
 i kapłani Tomartycznychostania pańskiego?

2) Grekomelchici.

Oni różni, po przewidywack tureckich mają osobnego
 patriarchę w Antyochii i jemu podwładnych patri-
 archów w Hierokolimie i Aleksandryi, jednakże
 powody tych dwou patriarchów nie są obsadzone,
 patriarcha antyochijski wysłał tam wikaryusów,
 którzy są episcopi i in partibus i z których jeden
 w Jaffie, drugi w Haimie rezyduje. Liczba Greko-
 melchitów dochodzi do 50.000 dusz. —

g. Hologracj.

mieszkała w południowych Włoszech; są to wychodźcy albanijscy około IV. stulecia. Liczą ich na 30.000 Duox. Mają trzy seminaria /: collegium s. Albi, narego, collegium graecum w Rygnie, założone przez Gregoria XII. r. 1577, collegium s. Benedetto di Ullano, przeniesione r. 1670. Do klasztoru benedyktynów w St. Abrice, i collegium w Tulerano, a zostają pod zarządem biskupów wypis. biał. rym są coadjutores dodani. Istnieje kościół greckiego we Włoszech i monaster. Bulla Benedykta XII. Etas pastoralis z 26. 1745.

h. Kościół ormiański-unicki.

Liczą się gminy ormiańskie-katolickie. W Konstantynopolu i jego okolicach mieszka przeszło 24.000 Ormian, w Egipt, Mesopotamii i Armenii około 2.000, w Austrii przeszło 12.000 w Rosyi i krajach sąsiednich 23.000. Ich duchowieństwo nie miało swe siedziby w Egipt i należało do

błędnowierców Eutychesa. Świetna jest historia tego
 narodu, żyje od najdawniejszych czasów przed podpa-
 tyczanami, między którymi odraczają się szczególnie
 gólcio Nurses. Umianie znaleźli przytulę przed
 Saracenami w krajach polskich, mianowicie wio-
 dli na Rusi Czerwonej. Leck niejednokrotnie brnia,
 nie na Rusi wprowadzili się, pierwotnie okolo r. 1062.
 Szło się to na wezwanie księcia ruskiego Teodora
 Kuba, za panowania Daniela, ks. halickiego s.t.
 D. Król Maksymilian W. przekonany z jednej strony
 o użyteczności tego narodu, a z drugiej o jego wi-
 lowancy, religijną i poczytując swobodę reli-
 gijną na najsiłniejszą, sprężyć oswajenia tego
 narodu z krajowcami, wydał r. 1567. przywilej:
 którym pozwolił im pisać swój obrządek i naj-
 starszemu ich duchownemu pozwolił się bisku-
 pem umianiskim mianować. W r. 1666 za sto-
 leniem arcyb. Torosiewicza i ks. Pidon, przy-
 słał do skutku unia z kościołem rzymskim.

Na wschodzie jest jeszcze Dotąd patriarcha ormiański,
 szko-katolicki / patriarcha Filicjusz Armenorura /
 a każdy nosi inną Kłotkę. Unici Ormianie tylko
 w liturgii i w niektórych punktach, tyjących
 się karności kościelnej różnią się od kościoła
 katolickiego, ale co do Dogmatów, zupełnie po-
 nują zgodę. Św. Gregorz, zwany Świecicielem, poświę-
 cony na biskupa Edessy, nawrócił Tyryjczy, króla
 armenńskiego, w w. 30. Odwiecił Rzym jako pierw-
 szy patriarcha ormiański, mianowany przez po-
 piecia Sylwestra. W IV. wieku już wiechu przyjeźli
 Ormianie, chrześcijanów. Nierus II., 21. patriarcha
 św. Gregorz, odbył państwo od kościoła rym. w VI.
 w. przez wprowadzenie błędów antychrześcijańskich.
 To pierwsze odseparowanie trwało lat 112. przed X. pa-
 triarchami. Później znów nastąpiło pojednanie
 się z kościołem kat. i to powtarzało się 3 razy,
 a ostatkiem nie patriarcha Konstantyn II. na
 soborze florenckim r. 1439 przyjął wraz z całym

narodem, przez H. powstał, ten regularny, wach, kościoła rzymskiego. M. Do końca III. w. byli sami, sami ściśle, potęgami i tryumfem, a ostatnimi pa-
 tryarcha, hat. był Nakhabiel. Na początku VIII. w. nastąpił patriarcha, Alexander, katalichon nie, prapjany, który rzucał no solomni florenchini.
 Tych Amian heretykoiw mawiają, zwykła Gra. gorzani: od prapjany Georgii, iis "Goryzi"; Eutychiarni: bo przyjęli błędy Eutycheza, lub Tukolitarini: od Tukola Kaukale, bisk. Edessy, który to błędy rozpowszechnił. Wobec heretycy, mianicy mają kilku patriarchów. Amianie w Syrii i Mezopotamii, mają patriarchę, resydującą w Hlas: tunc w Szafanii, Amianie perscy mają patriarchę w Eutychniadzinu, a kaukasy w Tiflis. Uderzają oni naukę o cysia, o sakram. meritach świętowania i ostatniego pomazania i nicu, mają papieża głowę kościoła. Amianie zaś katolicy mają wprowadzić liturgię w języku senci,

a istniał, lecz i do Sigmundy nie. wzięty, się od Koś-
 ciół katolickiego. Duchowieństwo ich poświęcone,
 przetrącając stary tytuł: patriarcha Filizii i Thraci-
 norum. Kolegia umianowić się w Wenecji, w Wiedniu,
 Tryesie, Konstantynopolu i Ryjnie. Zakonników
 ich nazywamy Mechitarystami, t. j. od Piotra Me-
 chitara, który r. 1702 w Moskwie to zgromadzenie roz-
 łożył. w celu rozkrzewiania wiary kat., na wschod-
 nie, na dawny zakonnikom regule św. Antoniego/
 Mechitarystów nastąpił r. 1717. w tryebli biskupa
 nowo wygnę św. Łazarza nie Pałacu Wenecji i Liko-
 tego nazywają ich Łazarystami. W Tryesie, roz-
 łożył konwent w r. 1776. W Wiedniu od r. 1780 ma-
 ją konwent i swoją drukarnię. Konwent w Pol-
 sce powstał r. 1783. pierwszy biskupstwo Gworniany
 we Lwowie, a w r. 1815. mławowski. W Gworniany
 później utworzone zostało biskupstwo umianowić
 przez Aleksandera W. a r. 1826. zamierza się
 na powołanie Urbana III. na arcybiskupa

stwo. Pius VII. nadał bawarom z 20. września w 1819 r. cesarzowi austryackiemu prawo mianowania arcybiskupa orm. unickiego lwowskiego z grona 3. kandydatów, przedstawionych mu przez duchowieństwo orm. Dla Ormian w Moscy / w Kyjwie, w Kakanis i na Ukrainie / zamianował Pius VII. r. 1809. wikaryusza apostolskiego, a Pius IX. r. 1847. dwa biskupstwa orm. w Kamieniu i Lherownie. Wiele rodzin polskich jest wyznania ormiańskiego. Wiadomo, iż mało posiadamy dzieł polskich, dotyczących się dziejów rodaków naszych pochodzenia ormiańskiego. H. 1842. wiedeńskie wydanie rozprawa p. t. „Wiadomości o Ormianach w Polsce” H. 1843. wydanie: „Prawa i artykuły Ormian lwowskich.” H. 1856. wydanie lwowskie ks. Sędziha Barack, Dominikan i. „Wyoty stawnych Ormian w Polsce.” W pozostałych papierniach po Towarzystwie Lekwelu, znalaziono o Ormianach w Polsce notatki z takimi na końcu tytułu

objaśnieniem: Te o rzeczach ormiańskich wiadomości
 jużto w Kancjeriu Podolskim, jużto we Lwowie po-
 zbierane, a w najwiękšej części zakamienikowane,
 między zakonników zgromadzenia ormiańskiego we
 Włoscyi i od ks. Jana Korab, wędrownego z Konstantynopola,
 który umyślnie do Polski przyjeżdżał, wysta-
 ny od arcybiskupa swego Stefana w Konstantynopolu
 walcach zasięgnięcia. W dziele wydanem we
 Włoscyi r. 1802. p. n. e. *Geographia universalis armenica*
 nowo 12. tom. znajduje się także w tomie II. str.
 98ff. ciekawe o Ormianach w Polsce szczegóły.

Nadmienić tu jeszcze wypadki, naprzed, że turcy.
 Ereniej jakoby stolica arcybiskupa patriarchy ormiań-
 skiemu nadała tytuł: „katolikos” według Kieja
 i Moroniego nie jest ukazaniem, tudzież że w
 najnowszych czasach sprawa ormiańska na wschodzie
 Asia stała się dość głośną. Pieskn się na następując:
 „Od połowy XVIII. stulecia mieli urzeczywistnić
 swego obrządku biskupa swego w Konstantynopolu”

polu, który jednakże pod względem zarządów świeckich
 go spraw podlegał patriarcharsze syryjatyckiego. Dopie-
 ro Pius VIII. zdołał na pomoc Austrii i Francji u-
 czynić unioń ormiańskich niezależnymi od patri-
 archy syryjatyckiego a r. 1830. złożył w Konstan-
 tynopolu siedzibę arcybiskupów - prymasów katolików
 ormiańskich, mającą bezpośrednio ulegać stolicy apo-
 stolickiej. Porta jednak nie zgodziła się na to. Miano-
 wicie nie chciała, by władzę świecką w Duckowną po-
 łączył w ręku prymas ormiańsko - uniickiego i
 odłata beratem a styc. 1831 r. prefecturam na-
 turalnem t. j. władzę świecką nad Ormianami ka-
 płaństwu uniicko - orm. zgromadzenia Mechitaryst-
 ów. Dopiero ambasador francuski przeprowadził
 unanie patriarchy uniicko - orm. konstantynopo-
 litańskiego i wyrobił mu atybuys t. z. patryar-
 chy świeckiego.

Później potężny stał się Ap. patriarchat konstan-
 tynopolitański i syryjatycki. 30 kwietnia 1850 r. zar-

Łączył p. Pius IX. 5 biskupich stolic ormiańsko-unickich na Wschodzie. Z powodu sporów przy obwołaniu tychże biskupstw została ogłoszona bulla „*Ne veretur*”. Patriarcha Duchowno-swiecki Kłassun oskarżony przywiązany do Stob. ap. również „*na*” łacińskich przeciwników. Wybrano nawet antypatriarchę Bahdriana i 4 biskupów / z Ananji, Dialehim, Cypru i Antyochii / stanęło po stronie nowszej sprawy. Pius IX. widział się prętko spowodować, bym ogłosić w tej sprawie na Dniu 6. lutego 1873. nową encyklikę i wystać do Konstantynopola Monsign. Franchiego.

c. Kościół syryjsko-unicki

Katolicy syryjscy pod patriarchą antiocheńskim przyznawali się dawniej do błędów Monofizytów. Jest ich 30.000. —

d. Kościół chaldejsko-unicki.

Kościół ten ma swego patriarchę rezydującego w Babilonie. R. 1848. przekonał Pius IX.

Michata Vermadian ich patriarcha. Przed nim,
nazywano ich Nestoryanami. Długo 30. 000. Do koś-
ciół tego kalicaja niektórzy także unitów xija-
cych na wybrzeżu Malabar /awanych chrześ-
cijanami św. Tomaszem/ Thomas- Christian: /gdyż
utrzymują, że apostoł Tomasz poprzednikiem
ich głosił ewangelia/ Inni kalicaja ich do koś-
ciół syryjskiego. Liczba ich wynosi 90. 000 Dusz.
Kostaja pod jurysdykcją Wikaryusza apostolskie-
go w Meraoli. Potęczenie ich z kościołem rzym. kat.
nastąpiło r. 1599.

e. Kościół Koptów.

To monofizyci z kościołem rzym. kat. poje-
dynci. Jednoczenie to pochodzi od królów Egi-
ptu II. kilkakrotnie ponawiano. Że
ich przeszło 3000. Żyją w Egipcie, nie mają pa-
triarchów, lecz zostają pod jurysdykcją Wikary-
usza apost. egipskiego biskupem in partibus ire-
rydzkiego w Kairze. -

Kościół Maronitów

Maronici są jedynym wschodnim seksem unicko-katolickim, którzy tworzą kościół ściśle narodowy tak jak n. p. węgierski albo irlandzki. Liczą ich 1/2 miliona. Zamieszkuje góry Libanu i Antilibanu. Od czasu ich wojen krzyżackich, a mianowicie od XIII. w. coraz więcej przyjmują obrządków religii katolickiej. Ich językiem liturgicznym jest język starorusyjski i tylko ewangeliz czytają po arabsku, mają swego patriarchę, patriarchę Antiochejskiego, który od czasów Aleksandra II. papieża 1284. nosi tytuł patriarchy Antiochejskiego Maronitów. Obecnie są patriarchowie przez papieża potwierdzeni. Ostatnim był Paweł Piotr Marsada 1855. Maronici pochodzą od zakonnika Maro, założyciela klasztoru w górach libańskich. Unice na wschodzie wystają pod sekretnym murem collegii S. J. pro-panda fide w Kijowie. —

5. Oprócz tych podmiotów mamy jeszcze dwa inne

a mianowicie Paclimny kościół ze względu na stosu-
nek tegoż do państwa na kościół panujący i cierpiący,
wieluż innych na 3. t. j. i na kościół niecierpiący.

Podział ten, jak już powiedzieliśmy, jest ze względu
li tylko politycznych usprawiedliwiony. Na tę kwestję,
która jak widzimy, względem państwa b. ważną rolę
odgrywa, rozpatrywano się w różnych państwach ró-
żnie, - i naturalnie musiano także odnośnie wyzna-
czenia.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa t. j. w wie-
kach prześladowania kościoła, w owych czasach wola-
li ustanowić między państwem i kościołem, różni-
cę praw kościoła chrześcijańskiego. Nowy nie było,
gminy chrześcijańskie były uważane jak wyjęte z
pod prawa. Później stosunki się zmieniły i pierwi-
sotnie okazywali gorliwość wielką, obywateli ko-
ścioła przywilejami, jak o tem zabytki prawa i ob-
nosne przyziski świadczą w kodeksie Teodorjuszka
i Justyniana. W owych więc czasach, gdy ścisły ten
związek był między państwem i kościołem, więc

wtedy kary kościelne pociągają za sobą i na-
 stępstwa pod względem politycznym, dlatego eksko-
 munikacya kościelna pociągają i banicję. Ale po-
 mimo tego z tego powodu nie może być o religii
 cierpiącej i panującej mowy, ponieważ żadna in-
 na religia oprócz katolickiej nie mogła być bezwa-
 runkowo wyznawana. Później, a mianowicie w cza-
 sach reformacyi zaczęto myśleć o religiach, mających
 być cierpiącymi, wyrobiły się w tych czasach róż-
 ne teorye, przyznające panującą iśm reformacji.
 W skutek pokojów, jakie potem nastąpiły w róż-
 nych krajach, p. Unia n. p. w Tolociej regulowała się
 stosunek wyznań do państwa, a więc ze względu
 na ustawy zasadnicze państwa pewnego, czyli pa-
 ństwa publiczne państwa pewnego, jak się tworzyło.
 Już mówimy, o konstytucyi państwa, mówimy o
 tym powzięte na kościół panujący i cierpiący.
 Różne potężne obywateli mogą się przyznawać
 do uregulowania tej rzeczy n. p. panujący przy

wstąpieniu na tron, obowiązują się uwzględnić, że wszystkie
kie wyznania w tym kraju były równie.

Albo parując się, należący do jednego wyznania, przy-
znaje temu wyznaniu uprzywilejowane stanowisko,
tak, że ongiat parującym, albo, że religia, która po-
wno w państwie istnieje, albo do której się wiążą
część obywateli przynależy, może być w stosunku do
innych religii takie w tym kraju uznana jako
panująca. A więc to należy od ustawy pewnego kra-
ju i nie można tak ogólnikowo mówić o tem, należy
się więc stwierdzić do pewnego państwa, a więc w na-
szym państwie do Austrii. Ustawa u nas podzieliła to,
choćby ponieważ nieprawidłowości i istnieć do r. 1849.
chyba, że może, prawnie zrobimy w okresie, w któ-
rym panuje cesarz Józef II. Wprawdzie cesarz Jo-
zef II. w r. 1781. ogłosił tak zwany patent tolera-
cyjny, przyznający i zwolnikom innych wyz-
nan obok kościoła katolickiego pewne prawa, ale
nawet według tego patentu z artykułu 6. ten tylko

wniosek wprowadzić można, że nawet cesarz Józef II. —
 uważał kościół katolicki za panujący. Kartyle b. 6. Tym
 jest mowa o edukacji dzieci w matrymonialach mieszka-
 nych i powiedziane tam jest, że jeśli ojciec jest protes-
 tantem, mogą być synowie religii ojca, ale córki
 muszą być wychowane w wierze katolickiej. Wic-
 jak powiedzianem, że po rok 1849. można zawrzeć ko-
 ściół katolicki w Austrii nazwać panującym; do-
 piero w tym czasie nastąpił starożytny zwrot, a to
 mianowicie od r. 49. Znowa tu musimy rozróżnić
 3 okresy, a mianowicie: Okres I, — aż do zawarcia
 konkordatu austriackiego w r. 1855, potem okres
 II, czasu konkordatowego, do r. 1868. i III, okres, na-
 sy najnowsz, t. j. od r. 1868.

15. maja 1866 r. trzy ustawy zostały ogłoszone, a
 mianowicie: ustawa matrymonialna, ustawa szkol-
 na i wyjął ustawa nie, dygnymonionowa.

Rok 49. dlatego uważamy za stanowczy zwrot,
 albowiem w tym roku 49. pierwszy raz została
 ogłoszona konstytucja dla państwa austriack-
 kiego i w tym patencie, ogłaszającym konsty-
 tucję: był to posterit. z 4. marca 1849. r. i 21. maja 49.

jemy następujące określenie. Karuz S. S. tego patentu
mówi:

„Kupelną wolność wyznania i prawo odprawiania
„nabożeństwa domowego kaźdemu się zapewnia. Ilo-
do nabożeństwa domowego, jest to zabitek z daw-
nych czasów i rozstrzygniemy: Devotio publica i Devotio
Domestica / „Prawo cywilne i polityczne, prywat-
„stwa wszystkim bez wyjątku na wyznanie wiary.
„Każdy obywatel państwa austriackiego ma równe
„prawa. „Wice o takich dystryktach, jak dawniej
były, n. p. nie powinno być rydow nabywać niw-
chomości, albo prawo politycznego wyboru i. t. d.,
wice wszystkie te dystrykty, są uchylone. Prawo cy-
wilne i polityczne przysługują wszystkim bez wyjątku,
nie, jednakże obowiązki obywatelskie przez religię
ściśnioną być niemoga, n. p. gdyby wyznanie wiary
takie było, żeby nie pozwalało wykonywać przysię-
gi wierności, albo odbywać służby wojskowej, albo sta-
wić polatki i t. d. Takie dystrykty uznane być niemo-
gły. Wice z jednej strony są prawa polityczne wszystkim
przynależne, a z drugiej strony nie mogą być wy-
znaniem obowiązki obywatelskie wyłączone, dem. powi?

stwa ściebnione.

§ 2. „Wszelkie prawnie uznany kościół i każde religijne stowarzyszenie mają prawo do nabożeństwa jawnego, zostaje w posiadaniu i użytkowaniu swoich funduszy i dóbr, przeznaczonych na cele religijne, na cele dobroczynne i na cele szkolne.”

Wzięto to są dwa paragrafy, uznane za wielkiej doniosłości, objęte aktem konstytucji austryackiej. Lecz casy się zmieniły. Konstytucya nie długo trwała, bo potem uważano za stosowne, uchylić konstytucyę w Austryi i rzeczywiście nastąpiło to w krótkim czasie, bo dnia 31. grudnia 1851 roku. Jednakowoż w tym patencie cesarskim z 31. grudnia 1851. r. uchylającym konstytucyę, paragrafy te dwa, wyrażnie zostały w mocy utrzymane, nawet w owych czasach po roku 51. albowiem czytamy, że właśnie te dwa paragrafy zupełnie nie mają być utrzymane w mocy i są powtórzone tym samym słowem prawie dosłownie. Później obywatelom austryackim i innych wyznani przyznane zostały coraz większe prawa, i to w zasadzie zostały te prawa najprzód równane, a ponieważ, co do szczegółów różnych wyznani, zostały różne prawa przyznane, t. j. urzędowe zostały ustalone.

kirowanie, n. p. kościół grecki- wschodni, protestancki i t.

2.-

Rozporządzenie ministerstwa z dnia 10. Stycznia 1866 r. N^o 23. Dziennik ustaw państwa, potem w krajach niemieckich, patent cesarski, z 8. kwietnia 1866 r. Dalej rozporządzenie ministerstwa starostw z dnia 23. Stycznia r. 1866 i nareszcie rozporządzenie ministerstwa; Potem i co do rydów stopniów były im coraz większe prawa nadane, powzrosły od roku 1861, dochodzącego im nabywania nieruchomości. Wszę w tym duchu, aby myśl tę w praktyce przeprowadzić, potem zostały różne ogłoszenia rozporządzenia, o stowarzyszeniach religijnych. Tak się przeto w pierwszym okresie aż do konkordatu. Wtedy, nie utrzymują, że w czasie ogłoszenia konkordatu stosunki się w Austrii zmieniły i że religia katolicka od tamta stała się religią państwową. Fejnhak nie nie usprawiedliwia tego, bo w Austrii mamy kościół państwowy i państwo nie państwo, mianowicie, ale bowiem z osnovy konkordatu nie można wyprowadzić tego wniosku, a przedewszystkiem nie z artykułu pierwszego, albowiem artykuł pierwszy powiada, że kościół

xxymuho- katolicko będnie zachowany m. na. xawosze w całej
 tej Austrii i woyostkich krajach w skład jej wchodzących
 x temi prawami i prerogatywami, jakich używać ma
 x xrazdzenia boiego i postanowien prawa kościelnego.
 W xiadnym x innych artykułach konkorbatu nie ma
 wzmianki xiadnej o innych wyznaniach, więc onś
 mione są tu tylko stosunki kościoła katolickiego.

Leć, jeśli ten artykuł porównamy x innymi konkor-
 datami, to zobaczymy, że wielka, zachodzi różnica tak
 n. p. w konkorbatie Napoleoniskim x 1802 r. widzimy,
 że religia katolicka jest religią państwową, więc
 na tę okoliczność już tutaj położono osobny nacisk,
 tak samo można powiedzieć w konkorbatie
 austryackim, bo słownek, jaki zachodzi między
 katolikami i innymi wyznaniami jest jak 24:
 12. Jednakowoż tego nie było powodu, jak n. p.
 w konkorbatie Neapolitańskim x r. 1818, że re-
 ligia katolicka jest uwazana, za jedyną religię
 w państwie, w konkorbatie Sierpańskim x 1851
 r. jest powiedziane, że ma być jedyną religię,
 x wykluczenia innych wyznań, chociaż te

niekiedy pośniej uległy zmianom, jednakowoż potem so-
bie inaczej postąpiono? Więc tu o kościele panują-
cym i cierpiącym według osnovy tych artykułów kon-
federalnych mogła być mowa, podobnie uważać
się kościół anglikański i panujący, albo kościół
prawosławny, lecz tu nie można było wprowadzić
tego wniosku. Tu może być kościół katolicki o ty-
le uznany panującym, bo tutaj nie tylko panująca
dynastia należy do tego wyznania, lecz i więk-
sza część ludności Austro-Węgier.

Trzeci okres zaczyna się od r. 1868. W tym roku m. w.
26. Maja wydano ustawę międzywyznaniową, artyku-
ły 14, 15 i 16 tu należą. Następnie osobne ustawy, natomiast
brano pod względem przejścia z jednego wyznania na
drugie, pod względem wychowania dzieci i potem
rozporządzenia władzy, obowiązującej pod względem wy-
chowania dzieci. To są te 3 kwestye, które tu są naj-
ważniejsze i tu omówione być mogą. Więc najprzód
artykuły 14, 15, i 16 się tu odnoszą i potem te usta-
wy, jakże wspomniatem, z ustawy międzywyznani-
owej. Więc najprzód zasadnicze te artykuły z 26.

grudnia 1864 r. tak. czytając: Art. 14. „Każdemu
przystąpić wolność wiary i sumienia, wyzwanie praw
obywatelskich i politycznych jest niezawisłe. O wyzna-
nia religii, lecz obowiązki obywatelskie, religijne, ście-
śnówne być nie mogą. Nikt nie może być przymu-
ny do kościoła, brania udziału w nabożeństwach, jak
chyba, żeby w tym względzie uległ wstąpieniu.” Art. 15.—
„Każdy, prawnie uznany kościół i stowarzyszenie re-
ligijne ma prawo do wspólnoty publicznych nabo-
żeństw, a więc tu nie ma żadnych już ograniczeń, aby
nie mogły być drukowane, wieże, albo uchwały od ulicy i t. d.
Do wykonania swojej religii uchwała i zarządza sam,
dzielnie wewnętrzne sprawy swoje i zostaje w posiadaniu,
nie i wywołaniu dóbr przez przechowywanie na cele ko-
ścioła religijne i naukowe. Ktośkolwiek wykonania
religijnego prawnie nieuznanego dozwolone jest do-
mowa odprawianie nabożeństwa, wile ono nie sprze-
ciwiał się ogólnym ustawom państwa i ogólnym zasada-
m moralności.” Węc takie tylko nabożeństwa do-
mowe, któreby się ogólnym ustawom państwa sprze-
ciwiał, albo ogólniej zasadzie moralności, tylko tu,

67.

Kie stowarzyszenia nie są cierpiące w Austrii.

W ścisłym związku z temi zasadami, zostają te usta-
wy, t.j.

1. Normująca stosunek państwa do kościoła 2. Usta-
wa matryńska, 3. Ustawa, regulująca stosunek
wyznań do siebie, t.j. ustawa międzywyznaniowa.

Co się tyczy przejścia z jednego wyznania, to to ra-
czej od tej okoliczności, czy owó wyznawca jest pra-
wnie uznany, zależy: po ukończeniu już lat 14.
konwulsychność, kłopot, trudność musi zmniejszyć wyzna-
nie swoje, tylko w chwili zmiany wyznania nie po-
winien, zostawać w takim położeniu, w któ-
rym wykluwają samowolne jego przekonanie, n.p. że
by cierpiał na pomieszanie myśli i.t.d. Władza
znowu w nim potrzebuje obowiązku jest ochronić
każdego w tym wolnym wyborze wyznania swego.
Art. 5. Przekazanie religii, opuszczenie kościoła al-
bo stowarzyszenia utracają wobec występującego ko-
poracy prawa tudzież wszelkie wymogi. Art.
6. Gdy jednak wystąpienie z kościoła lub religii było
prawomocne, musi występujący donieść o tem władzy

politycznej; a ona komunikuje to Dotychczasowemu
Quox-pastercowi. Wstąpienie do kościoła obranego musi
osobiście wstępować, komunikować nowemu swemu
duchownemu. Art. 7. „Znosi się postanowienie, §. 777.
mocą którego obrwanie się od chrześcijaństwa jest po-
wodem wydziedkowania Grecki, według którego ten, któ-
ry go skłonił do odejścia się, bývá uwolniony od
winnego xbrodni. Wibranie jest jednakże ołowić,
kawi innego wyznania, mianowicie katolika. Do po-
rzućcia swojej religii, a przystąpienia do innej.”

Ukруптiеmъ тѣхъ прѣписокъ jest poton, rozprawa,
Dzień ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18^{go}
Stycznia. Władza polityczna, jest stowostwo powiat-
towe i tylko w takich miastach, które mają samograj-
tata, jest ta władza polityczna, magistrat.

W ustawie staryj wolno było zmienić tylko, przewi-
dzieć chrześcijański na inny, n.p. katolicki, na protestan-
tacki, albo na grecko-wschodni, i to zgodnie z dekre-
tem.

Dekretem karym i cywilnym. Powołanie może zmienić
nie już niżej, w roku lat 18^{tych}
tylko ten wyznanie swojej religii, musi być stowostwo,
osobiście przed Dotychczasowym pastercem i on obo-

cnosci i świadkowi wyznać swój zamiar i kazać się świą-
 ścią, - rozumieć się duchowny nie chciał mu takowe-
 go wydać, ponieważ go wypuścić nie chciał - w tym sa-
 mym mógł kazać świadectwa od swych świadków.

To upływie 4. tygodni musiał osobiście stanąć przed do-
 tych nasonymi duchopasterzem i znów kazać się świą-
 ścią od proboszcza albo świadków. Gdy percie nie usta-
 wa i to ułatwia, ponieważ nie kładą osobistego znoszenia
 się z pastorem. Dusz, tylko radzą sama tu pośrednicy.

Ostatnie rozporządzenie tyje się wychowania dzieci.
 Ślubne dzieci idą za religią rodziców swoich, jeśli ci na-
 leżą do tego samego wyznania - przy małżeństwie nie,
 matrym synowie idą za religią ojca, córki za religią
 matki, albo mogą być inne umowy między małżonka-
 mi, ponieważ nie ma przymusu do aktów religijnych.
 Nieślubne dzieci idą za religią matki. - Kewanie sa w,
 obec ustawy rewersa, którym się ktoś zobowiązuje do wy-
 stowania dzieci w inną religię, n. p. katolickiej. Tym
 rewersem jest wolany roboc sumienia, ale nie wobec
 ustawy, to przymusu niema. Kewanie jest prawo, że
 wolno rodzicom, jeśli zmienną wyznanie, w nowicjatus

wygnaniu także wychowywać dzieci, które nie skończyły 7^{go} roku życia.

W tym duchu więc, że wydane są te rozporządzenia, została wydana ustawa o bezwymanowości jeńców w r. 1861. 3. 9 kwietnia, wobec której obywatele wyznają, że nie chcą nigdyś należeć, t. j. chcą być bezwymanowi. Bywista rzecz, że biskupi z swojej strony miarowicie u nas w Galicji dostrzegali starań, aby zapobiec temu, by umieszczano mianki, terminatorów i t. d. w więzów, a to z tego powodu, że u żydów niektórych klas w Galicji jeńcy są różne przegwały raboborne, w nawet sami wyhortowani żydów przysnają. Biskupi znów ze swojej strony wydawali listy pasterskie w tym względzie np. Wierchlejski, diecezyny biskup Przemycki, konsystorx Lwowski, w r. 1860. Biskup Tarnowski. Lecz czasem się stosunki zmieniły. Przyznano im prawo nabywania nieruchomości, co pociąga i starą prawo, za wdz. Oficy Platego udano się do Krymu i zaprzestano. Aż do dzisiaj tego wieka nie było w Rosji żadnego rozdzierania. Dopiero w tym czasie pierwszy raz ono powstało i napierano przez rządy różnych państw,

utrzymali się stwarzano. nie obłąkane u stolicy apostol.
skiej, wyrażał się samowolny i twarzą, a do naszych ora.
sów, że stanowiska jednak wysto chrześcijańskiego xaw.
one należą, one do papieża. Wojówkości mamy dwa kości-
cioły, które się obwołaty od papieża. t. j. kościół wschod.
ni i kościół prateratński.

Wtór najprawdę do kościoła wschodniego.

W potrocie G. w. t. j. 1558. pierwszy Forquar patriarcha
conegrodzki, zaprowadzony przez cesarza Michała a wto.
ściwie utrzyma jego, na godność tż, należąca się patriarche,
nie Ignacemu, nie mogąc u papieża uzyskać potwierdze-
nia swojego, wystąpił przeciwko powadze stolicy apo-
stolskiej, czyniąc i pismami i książek jedności a sto-
licy, apostolskiej, otwarcie zerwał. Po do Forquara same-
go, był to człowiek bardzo uroczny. Poonytharo był rztę,
wielkim brzościem, a mianowicie kapitanem gwardyi
wzbytoskiej Polniskij, gdy patriarcha Ignacy miał objąć
nową godność, został Forquar patriarcha, mianowany
patriarchą Ignacy samowolny występował przeciwko Pom.
należący, jak się na swone cesarza skierował. Ignacy
stopowieniem a zgotowio przeciwianiem się tam,

knęciu matki i córki, w celi klasztornej, oburzył prze-
ciwko sobie cesarza. Nierównie wybór patriarchy Focjus-
sa nie był niniejszym usprawiedliwiony, a tem więcej, że
wszystkich świętoci Postąpił w ciągu Dni 6.

Focjus, jak już powiedzieliśmy, był cewickiem uroczym i
wywierał wielkie wpływy na kościół wschodni. Ambiga
jego jednak, którą w wysokim stopniu posiadał, straci-
ła go z tej wysokości, albowiem potem na pośrednictwem
soboru konstantynopolskiego i antiochejskiego pojednał się ze
stolicą apostolską, i potem i jego następcy byli papieżo-
wi ulegli. - Focjus chciał się zaprowadzić wiarę
w Rosyi, chociaż ten wpływ był bardzo mały, bo dopiero
chrześcijaństwo zostało w 10. w. w Rosyi zaprowadzo-
ne. Może być, że wyprawili tam kilku zakonników,
którzy wiarę chrześcijańską głosili, jednak skutki
nie były tak wielkie, jak to papieżowi przedstawił.

Uległość kościoła wschodniego papieżowi trwała
aż do połowy 11. wieku. W tym czasie został oburzył
patriarcha, Michał Celaryus, który nie mogąc zg-
łaszać uznania papieża, wypowiedział mu postawie-
stwo i, odwróciwszy się od Rzymu - rozbrajał ten ten w po-

nasze snazy.

Wprawdzie już od 4. wieku przedział ten istotnie, jednak nie w takim stopniu rozdwojenia. Kościół był tylko pod względem języka liturgicznego, a mianowicie w kościele rzymskim był język łaciński używany, a w kościele wschodnim (z siedzibą w Konstantynopolu) język grecki, jednak kościół wschodni uważał supremacyę papieża, pomimo, że kościół ten daleko więcej był najeżony przez tworzenie się rozmaitych sekt. Po tem rozszerzeniu się kościoła, kilkakrotnie chcieli połączyć oba te kościoły, a mianowicie kościół wschodni z rzymskim. Miasto to miejsce najprzód na soborze Lugdunskim r. 1274. na papieża Gregorza X. gdy cesarz Andronik II. zawarł ten związek w 10. lat po zawarciu go. Drugi raz r. 1369 cesarz Jan V. Paleolog zaprzysiął wrocyście unią z Rzymem, gdy jednak pomocą jaką spodziewanej nie uzyskał, i to unią zerwał. — Ostatni raz wreszcie na soborze w Ferrarze, który potem przeniesiono do Strancy, pojechał się kościół wschodni z zachodnim. Na soborze ten przy-

byli: Jan VIII. Paleolog i patriarcha carogrodzki Iw.
 ref. Akt ten odbył się na dniu 6. Lipca r. 1453 za
 papieża Eugeniusza IV. i został unowocześniony podpis.
 samy. - Równocześnie przybył tam metropolita
 Izydor, legaci ormiańscy, którzy także to potę,
 czenie podpisywali. Za powrotem jednak monarchy
 do kraju, pospółstwo i lud, podburzone przez mi-
 schów, oświadczył się przeciw unii: musieli więc
 greccy posiadać ogromne wpływy. / Któraś więc
 część biskupów opadła, niektóre excepy zostały jej
 wierne n. p. Greko-Melchici i t. d. -

Ale ta unia, podpisana na soborze w Ferrarze, nie
 utrzymała się w zupełności, jak widzimy, powstał
 na nowo ródziat, tak zwana Syryjona / od wyprawy
 greckiego Chryzostoma, dzieło / i ta wyprawa się gło-
 nie na 3. części: t. j. na syryję w krajach pod ręką,
 dem Turcji, czyli na grecką syryję, na syryję w Rosji,
 i na syryję w nowej Gracji. -

I. Mościł Syryjatycki pod ręką dem Turcji
Mahomet II. po zdobyciu Carogrodu 1453. r. xmalant.

sy posułał patriarchy opróżnioną, polecił nowy wybór. -
 Obrano Gregoria Scholaryasza, który przybrałony i
 mianem Gerazijusza, wyjechał sobie postachanie u
 kometa i wkrótce przed nim wyłożył zasady wiary
 chrześcijańskiej; toteż Mahomet obiecał opiekę swą,
 otoczyć gościami grecki. Wkrótce jednak zmienił swe
 postępowanie. Rozpoczęto się od tego przesiłowanie
 i łowienie chrześcijańskiego, które zgodzić się musiało
 na opłatanie uciążliwego charakteru. Wkrótce stało tak
 opłatanego, w jakim gościami grecki obecnie zastawał,
 próżne były wszelkie uisławiania Krymu, potężnienia
 go z sobą. Postanowiono wysłać misjonarzy do
 cxi, aby tam swój i opłatanie wywierali. Misjonarzy
 wysłać, postawie utrzymywani w Carogrodzie, przez
 macarstwo chrześcijańskie. W r. 1574. uchwalił seio-
 gowie protestanccy ułożyć gościami wschodni do
 siebie. Amislino w tym celu głosił zasady wyzna-
 nia anglikańskiego w tłumaczeniu greckim,
 do ówczesnego patriarchy Jeremiasza, co jednak
 ten tylko skutek wywarło, iż powmano dołtarzniej
 różnic zachodzącą pomiędzy wyznaniem

ry kościoła protestanckiego a wschodniego. Roku 1629.
 ożenat wprawdzie patriarchy konstantynopolitański
 Gryn Luterus / który podróżując po przednich po
 Europie często się z protestantami stykał: / chęć zbliże-
 nia się do kalwinizmu, lecz na wyroczni w Konstan-
 tynopolu i w Tassach odbytych, r. 1638 i 1642 potępił
 no jego zdania, jako herezję. — Przeważając
 nym naukom Luterusa wymierzony był rów-
 nież skład wiary / Symbolum fidei / kościoła
 wschodniego, wypracowany przez kijowskiego
 metropolitę Piotra Mogilasa, a zatwierdzoney
 r. 1643. przez cterech patriarchów wschodnich
 i mnaszną liczbę biskupów. Idy pomimo to pro-
 testanci francuscy twierdzili, że się nauka wiary
 o Eucharystyi zupełnie zgadza z nauką kościoła
 wschodniego — zostano więc sobór i na tym to
 zborze, odbytym r. 1672 w Jerozolimie, potwier-
 dzono wyznanie wiary prawosławnej; Piotra Mo-
 gilasa, metropolitę kijowskiego, twierdził, że
 przednich soborów w Carogrodzie i Tassach odby-
 tych, które są podstawą dogmatyki kościoła.

24.
sta wschodniego. Liście jego urządzenia pod węgle.
Dem kamień kościelnej i otwierzone zostały przez
Portę. Wkrótce zaczęły się urządzenia kościoła greco-
kiego czyli wschodniego pod rządem tureckim po-
daje Klinger w dziele pod napisem: *Leitfaden
zum Unterricht der griechisch-orthodoxen Geistlichen
und Pfaffen der griechischen Kirche in
Preussensland und in der Türkei. Berlin
1839.*

I. Kościół Rosyjski

W IX wieku rozszerzali misyonarze, wysłani
przez patriarchę carogrodzkiego św. Ignacego reli-
gię chrześcijańską na Rusi a w r. 988. w. kr. Mł.
Przemierny wiarę z swym całym przysięgą chrześci-
janstwu. Następnie biskupi i kapłani dokonali
Przemierny. Nowy, w r. 1037. ustanowiony metropolitą
sijowski biskup. Był zawieszony od patriarchy ca-
rogradzkiego. Wskutek wycożen, odniesionych
przez Litwę, przeniesł, jako już wspomnieliśmy,

metropolita w Kijowie stolicę swoją do Włodzimierza, a
 później do Moskwy. Dopiero r. 1415. obrębny metropolita
 w Kijowie został ustanowiony. Stosunek Kościoła
 rosyjskiego do katolickiego nawroc był chwiejny, nieo-
 kreślony. W chwili nawrócenia Rosyi nie istniał jest,
 nie, rozdział między Kościołem wschodnim a zachod-
 nym, lecz ciągła niewiadomość Kościoła ruskiego od Caro-
 grodu była powodem, że od 14. wieku rosyjski episko-
 pat nieprzejawnie występował przeciw Rzymowi. —
 Przy tym, że tak gwałtownie, bizantyjskim nastrojem
 Łucka episkopat ruskiego, pociągany był, co zaledwie za-
 dzieje statego potęczenia go z Kościołem w rękach.
 Nawet starania Trydenckiego metropolity kijowskiego po-
 zostały w większej części bez skutku, gdyż biskup ten,
 waciowski z tolerancji, gdzie na soborze pracował nad
 zjednoczeniem unii, do kraju, nie potrafił stłamać oporu w.
ks. Wasyla, który z pod imieniem angielskim w Petersburgu
 w prawa Kościoła.

Według umyślnego daty obywatela, mianował
 patriarcha carogrodzki metropolitę, a metropolitę
 nowobiskupów, Wasylewicz, Wasyl, przy na

stopionem własnie na rozkaz jego, osiewconiu otę-
 licy metropolitańskiej w r. 1447. sam namianował
 metropolitę kijowskiego i przeobraził go tylko biskupem
 w celu umianowania go metropolitą. Iwan III.
Wasylewicz jeszcze dalej się posunął, albowiem od
 r. 1495. udzielał biskupom własnoręcznie przez
 wręczenie pastorału inwestyturę, powiększając do-
 tąd. udzielał ją metropolitom. Wreszcie Fedor I.
Iwanowicz, chcąc kościół ruski pod kardyn. wzgl.
 temu postawić na równi z kościołem greckim, na-
 mianował w r. 1589. metropolitę kijowskiego pa-
 tryarchą i okłobił go własnoręcznie oznakami tej
 godności. Porzucenie do tego wyjechał sobie w pa-
 tryarchę carogrodzkiego, który własnie wtedy sa-
 wił w Rosji dla zbierania składek. Tenże Fed-
or uzyskał nawet na synodzie, odbytym w r.
 1593. w Carogrodzie, potwierdzenie tej nowacyi. Tak
 było aż do Piotra II. Absolutny ten monarcha
 w poszukiwaniu przynależnej sobie, niekiedy nieogranic-
 zonej autokracji, nie mógł ścierpieć, aby w państwie
 jego istniała osoba tak wpływowa, jak patriarcha,

o którego nęku skupiała się tak wielka władza. Po śmierci
ci więc Hadryana, patriarchy kijowskiego w r. 1780.
nieobradził wcale urzędu patriarchy, lecz zarządził
nowawosy t. n. exarchę i woławosy koncylium, po-
lecił mu rządzić się czynnościami, przeciwieżemienić
dawniej do urzędu i godności patriarchy. W ten
gdy się już cokolwiek z nowym stanem rzeczy oswo-
żono, w r. 1728. ustanowił św. synod, który jako stałe co-
legium pod przewodnictwem cara jest najwyższym po-
tybrynatem dla spraw religijnych w Rosyi. -

W r. 1723. wyjechał Piotr W. w patriarchę carogrodz-
kiego potwierdzenie tego synodu. W tymże samym r.
ku przysłał patriarcha carogrodzki wywód wiary pra-
wadawnej do Rosyi. Na tymże wywodzie, na wywodzie
Piotra Mogiłuskiego i na aktach soboru jerozolimskie-
go z r. 1672. oparta jest nauka święta rosyjskiego.
Najznakomitsze dzieła dogmatyczne napisali Teof.
Prokopowicz, rektor akademii kijowskiej a później
arcybiskup nowogrodzki; wydanie z r. 1774. w 4. to-
mach; i Jeromonach Platon, archimandryta
Monasteru i wydanie w przekładzie ni-
e.

mieckim w Rydze r. 1740. / Taki los spotkał unitów
w Rosji, o tem już wyżej mówiono. —

III. Kościół nowogrecki.

Do utworzenia kościoła nowogreckiego użyto wszel-
kich sposobów, aby obudować nową narodowość grecką.
Wiadomo, że dość fatalnie wróciło się do tego dzieła.
Niepożycnym krokiem na tej drodze było odwołanie
kościół greckiego od patriarchy carogrodzkiego i pod-
porządkowanie go na sposób wujjaki najwyższej wła-
dzy cywilnej państwa. W ten sposób deklaracja
dnia 23. Lipca 1833 grecki kościół umiano na wolny
i niezależny, uznający jako najwyższy trybunał sta-
ły synod święty pod przewodnictwem króla i ministe-
rum stanu. Dzisiaj r. 1850 nastąpiło niejako ubli-
żenie się biskupów greckich do patriarchy carogrodz-
kiego?

Wskutek różnych uchwał, patriarcha Antymos
umnał wreszcie w r. 1850. niezależność kościoła
greckiego od siebie, w skutku zaś ogłoszenia ustawy

organiczny 9^{go} lipca 1852 r. najpóźniej do swobod.
Imizjone nieca stanowisko wobec władz rządowych.

Co się tyczy kościoła wyznaniowego, nowomiejcy
jego uznają potężną, stądże Duchowną, nową ko-
o sakramentach, pismo św. tradycję i tylko w
określeniu niektórych punktów/tychż się Arg,
matyki, odstępują od zasad kościoła katolickiego?
Główna nas' rolnica polega na tem, iż nie uznają
prymatu papieża.

Towarzystwo powyżej, t. j. Kościół ortodoksyjny
rozpada się na trzy główne części, na kościół
ortodoksyjny w Turcji, w Rosji i Grecji. Najwięcej
tego wypraw.: głównie, gdzie ortodoksyjcy mieszkają,
należy do państw nad bałtyckich, w Serbii, w
Montenegro czyli Czarnej Górze i w państwie au-
stro-węgierskiem, gdzie tworzą t. j. kościół greco-
ko-wochodni; (griechof = wschodni).

Nadto rozciągają się jeszcze koki ił sygnatyski
ormiański, Nestoryjarski, Zekolbitów, sygnatys-
kowi św. Tomasza w Malabar, Nępten sygnatys-
tychich w Egipcie i Monofingitów w Abisynii. —

O hierarchii kościoła syryjskiego

Op
Konieczna każda instytucja bez władzy, a władza bez zorganizowanego rządu istnieć nie może, toteż i kościół syryjski ma swoje niższe i wyższe rangi. Ogół wybitnyemu obrębie działania, co nazywamy świętą władzą czyli hierarchią. Kościół syryjski podzielono na dycezye v. eparchie. Tęsi są biskupi. Niższe duchowieństwo sięga na kapłanów, / presbiterów /, dyakonów, subdyakonów, lampadaryuszy, kanoników i lektorów.

Miedzy biskupem a kapłanem w kościele syryjskim istota zachodzi różnica. Mied biskupami są, są arcybiskupi i exarchowie, a ci ulegają patriarche. Mied patriarchami jerozolimski ma pierwszeństwo historyczne, polityczne zaś pierwszeństwo mieli dawniej patriarchowie: syryjski i carogrecki; który to ostatni od rozdziatu miedzy kościołem syryjskim a syryjskim jest widoczny, głośniejszy kościół wschodni, chociaż kościół syryjski i

nowogrecki; całym mianowicie w ciągu czasu najęło stanowisko. Oprócz patriarchatu rosyjskiego, który powstał, na Piotra W. istnieć przestał, podzieleny jest kościół wscho-
dnie syryjski (1) i armen. Rzym i Grecja na 4. patriarchaty: (1) konstantynopolitański (2) jerozolim-
ski (3) antyochenijski (4) aleksandryjski. Którzy inni
arcybiskupi, zajmujący w pewnych krajach stanowisko wpływowe, wygłosili w ciągu czasu tytuł patriarchy. Tak n. p. starog. i austrijski arcybiskupowie
w Karlowcu (Karlowitz) tytuł patriarchy.
Podobnie się rzecz ma z patriarchą serbskim od 14. wieku. —

Władza kapitańska i zewnętrzna forma rządzenia w kościele wschodnim jest ta sama co w 14. wieku, wewnętrznie zaś to istoty rzeczy, kościół wschodni chylił się widocznie do upadku, a mianowicie w 14. wieku kościelny w Rosji przeobraził się w synod, coś podobnego. Duchowieństwo greckie dzieli się na księży zakonnych i świeckich. Pierwszy t. j. zakon-
nicy wyżej stoją niż świeccy. Biskupi bywają też kanonicy wybierani z grona zakonników zwykle

x Archimandrytów lub Igumenów.

Forma radu kścioła synodatyckiego w Turcyi

Wielki, zewnętrzny patriarchat, carogrodzki, najnowy,
je pierwsza mija. Patriarcha ten dłużej żyje,
miał być, stowary, orodkiem, który się składał z
następujących dostojników 1. ówca, ókoroio, który
się trudnił administracją dochodów kścioła
ta 2. ówca, ókoroio, który miał nadzór nad
kierownictwem młodszych 3. ówca, ókoroio, który miał
te same czynności, jakich wyrażała godność ar.
chidiatona 4. ówca, ókoroio, który miał przedewszystkiem
zauważyć nad kierownictwem młodszych 5. ówca, ókoroio,
ógóła, do niego miał należeć nad parlamentami i
naczyniami kścioła. Z tych dostojników oznaczano
ogólną, mianem, wyrażała 6. ówca, ókoroio. W D. wieku
przebył, razem, jeden dostojnik, ówca, ókoroio, niejako
prezydent generalny obywateli kścioła, który przewo-
dzący, był, mianem, z 12 członków, sto-
inow. Był, mianem, z głównych tych wy-
mianem, mianem, patriarchy składał i imiarem.

nicy: 1) epitropos (z łac. cella) przewodnik i przewodnik, ścis zawiesz.
 wspólnie, hikl cor (z łac. cella) przewodnik i przewodnik.
świadek domowego życia patryarchy (familiaris,
cubicularis, consiliarius) E. notarius ksi ioła, z wa.
try, 4. legat patryarchy, 5. diecezj przewodnik 6. prelat,
holista i 7. scholastyk. Episk tych główności, z ksi
remon nowe prawa jurysdykcy była przewodnik.
były jeszcze inne do przewodnik starej prawy ścis.
nowe: epitropos prawy i inni. Przewodnik ci przewodnik
byli na klasy, claustr patryarchy, przewodnik.
stępującego stępu po prawy i lewy prawy, sta.
nowe prawy i lewy clau. byli na osobny ksi.
xantyńskich. Przewodnik jednak przewodnik.
wszystkie te władze ustaly, były tylko wachować.
ty sic. Przewodnik raty dioc patryarchy stanowić sic.
nod których z 12 biskupów i osobnych metrop.
litów. Episk ten wykonawa jurysdykcy przewodnik.
na, wybiera podatki na cele kościelne, jeszcze sta.
z prawa wyboru lub którego z urzędu patryar.
chy. Administracya kwociola razem sic osobny.
wydział, w którego skład wchodzi entelij z o.

wych biskupów, exterej se szlachty i exterej x mieszkancan. Urząd eksarchy w I. wieku ustat. Co do gośm, sci arcybiskupa i metropolity, dodać musimy, że gośmności te na wschodzie nie różnią się od siebie dxiś tak wybitnie, jak dawniej. Biskupi celnicj szych miast przybrali dawniej nazwę arcybiskupów, a metropolita był ten, kto miał kilku biskupów pod sobą, stojąc na czele prowincyi, składajęcj się z kilku dycezyi.

Metropolita przewodniczył więc biskupom swym i sufraganom. Obecnie, gdy metropolici w patriarchacie nie mają, jak biskupów podporządkowanych, różnic między metropolitą a arcybiskupem nastąpiła się. Biskupom podlegają kapłani, diakoni, hypodyakon, lampadaryusze, psalterysty czyli kantarysty i mnichy czyli lektorowie. Duchowni ciś trzech kategorii otrzymują jedno tylko święcenie, tak, że do kapłanstwa liczą w Kościele wschodnim tylko 4 święceń.

Urządzenie kościoła w Rosyi

Główny kościół rosyjskiego jest car bex którego wola

w kościele nie się nie dzieje. Organem jego jest Synod
św., składający się z 10. lub 12. członków, wybierany z
grona biskupów lub innych dygnitarzy duchownych.

Pierwszym członkiem synodu jest nałprokurator.

Jest to osoba świecka, która czuwa nad wykonaniem
rozporządzeń cara. Poświęcony on miłemu synodowi
a carem. Od r. 1859. synod ten ma cztery oddziały: 1. pub.

ministracyi rośn. 2. oswiecenia publicznego,
3. harcelarza nałprokuratora 4. zarząd dóbr kościel.

nych. Pod synodem zostają 3. kantony synodálne.

Takie to urządzenie ma cechę wielokrotności.

Duchowienstwo niższe.

W Rosji jest przeszło 50. dycezyi, których naord.
nicy są: 1. metropolici 2. arcybiskupi 3. biskupi -
objęci ogólną nazwą archierejów. - Od r. 1764 kie.
dy Katarzyna skonfiskowała wielką część dóbr
kościelnych, pobierają oni pensye. Każdy z nich
ma przydanego sobie protopopa i protodjakona,
który wraz z pewną liczbą zakonników, składają
jego synod seriat. Nadto umieszczeni są
przy każdym kościele biskupim iksiężcy do pot.

r. 1835. liczono 365 klasztorów, z których było
 197 stałych. Klasztorów stałych dzieli się na 3 klu-
 sy. Nadto istnieją w Rosji 4. tuncy i 7. stauropigij i z
 prawem ekscepty, t. j. podlegające bezpośredniemu
 synodowi św. Stan. zachowujący wewnętrznie się po naj-
 większej części z poprzednich. Do wstąpienia do nich
 konieczne jest zezwolenie synodu. Z grona
 ich niechcą miarując biskupów, profesorów w semin-
 naryach, karmelity i gwardianów dla szlach-
 ty i t. p. tak i klasztorów stałych się w Rosji takie są
 klasztorami państwowymi. Kościół rzymski
 przybrał formę hierarchiczną - wójtkowej organiz-
 racji, podporządkowanej wszechwładnemu głowi cara.
 Widocznie srebrzy się tam indyferentyzm, przesąd-
 nie w wyższych warstwach społeczeństwa. Kościół
 mało na życie duchowe, nie pała się nawet na
 sekty i tendencję ekstremalną nihilistyczną. Straj-
 kiem stanie rzeczy nieuchronnie się powie w urzę-
 dzeniu kościoła rzymskiego w Rosji. Władze
 rozwinięte między innymi - chociaż i w sobie jedno-
 stronne - tylko - Gagarin w Siedle, uprzedkowi i

nem w Turcji w r. 1856 p.n., La Russie sera t-
 le catholique. W Austrii ierymny około 3 milio-
 ny zwolenników tego kościoła, swanego węg-
 nie „grecko-wschodniem” / „grinysf orientali-
 ffa Dyrfa / Słownik kościoła grecko-wschod-
 niego w Tredlitawie urządkowano postawienie
 najnowszemu x.g. sierpnia 1874. w ten sposób, i
 metropolicie i arcybiskupowi w Czerniowcach
 podporządkowano biskupów w Dalmacji i zw.
 kongres kościelny buławiński składa się z 24.
 członków stanu duchownego i z 24 reprezentan-
 tów stanu świeckiego.

W krajach korony węgierskiej jest dwóch me-
 tropolitów g. wschodnich. Pierwszy, któremu stw-
 rzy tytuł patriarchy, rezyduje w Martawacu
 / Carlsburg / i ma 6 biskupów sobie podporzą-
 dkowanych. Drugi - dla Rumunów - rezyduje
 w Hermannstadt. Dwóch biskupów jemu pod-
 legu. Tytuł g. wschodni węgierskiej x r. 1868.
 zwolenników posiadać dwóch t. z. kongresów
 duchownych.

Układzenie kościoła syrymatyckiego w Grecyi.

Nowa, widzialna kościoła nowogreckiego jest król. Pod nim, rząd kościoła synod św. składający się z 5. członków, przez rząd mianowanych; z tych trzech winni być biskupami, dwaj mądrzy, byś, presbyterami lub hieromonachami. Synodowi podlegają biskupi. Każdemu biskupowi dołączony jest rada i archiepiskop. Wład się okazuje, że kościół grecki urządzony jest w części na wzór kościoła rzymskiego, w części nowo nowo kościoła wschodniego w Patriarchacie. Względem kościoła wschodniego, chyli się obecnie ku upadkowi. Odwołany o widomością tego kościoła, stawimy się przeciwko od władz rządu, który u tem samem niewolnikiem niemal formy i litery, kryje kościół wschodni; i, postradać onę wolność, bez której umiętany rozwój teologii jest prawie niepodobnym. Wobawie przeto, by nie postradać coś istotnego, trzymamy się kościoła wschodniego nie skrupulatnie, teologiczności, pierwotnych tradycji. Patriarcha carsko-grodzki, niechcąc restauracji w zalewaniu uczeni się, dążąc do zniszczenia od głowy kościoła, popadł w zalewność od

nakazujący miłoścy jego Cięta. Te srodkie niepru-
 niosty jednak dobrego skutku, gdyż cię kci i saski i
 margrabia heski zawarli w r. 1526 przy pomocy celu
 popierania i obrony zasad praxe. Lutera głoszących, Do
 którego to pragnienia wielu innych książąt się przy-
 łączyło. Okoliczność ta spowodowała sejm, odbyty w
 r. 1526 w Spirze, zaspędować edykt. wormaccjski
 i pozostawić rzecz sumieniu panujących i poddanych.
 Na sejmie chorciem w Spirze uchwalono, że każde
 państwo postąpi sobie jak będzie mogło, ze zwolennikami,
 mi nowęj wiary ai do zwotania powszechnego soboru, po-
 zniej zaś każdy odpowiadać będzie na to przed Bogiem i ce-
 sarzem /: S. H. Abt. Rurischbalpfis Abt. von Speier: -- mit
 uns. Quid. Abt. concilii -- in juylicio in Vinsau, po Abt. G.
 Abt. zu Worms balanyu mößten, also zu loben, zu
 regieren und zu fulten, wie uns jader Abt. G. G.
 Gott und Christen Wajspät Gofft und verrant zu
 verantwortan) M. 1529 wrócił na sejmie w Spirze
 chciano powziąć uchwałę oświecić; przeciw temu zaś
 protestowali zwolennicy Lutera, któd ostrywali na
 nich protestantów. Na sejmie w Augsburgu 1530.

książęta, wyznający nową, wiara, stajeli cesarsowi
swoje żądania i zwracali się do niego, obejmując ich wy-
znanie wiary, zwaną od tego wyznania augsburskim,
1. confessor Augustum i / Wyłożeniem tego wyznania
Lutkiem po łacinie i po niemiecku najął się Melanck-
ton. Po zawarciu przez cesarza pokoju w Norymber-
dze r. 1532. rzeczy pozostały in statu quo. Lecz przy
tak wielkim rozjątrzeniu umysłów, wojny nie
mógł być, zanieść.

Wywołał je w r. 1537. wojny smalkaldzkie
kościół protestancki. Na sejmach w Norymber-
dze, w Regensburgu, w Spirze i w Wormacji, tak,
toż samo wpłynęło o warunkach pokoju, między
drużnami i ich różnymi wyznaniem, lecz, ponie-
mno to przyszło do wybuchu wojny, w r. 1546.
wyprękt cesarz Jan III. na stronkowi wiańku
smalkaldzkiego. - Wojna ta z przerwaniami
ze zmiennym szczęściem prowadziła, trwała
aż do r. 1552, w którym to roku zawarto pokój re-
ligijny Passowski. W r. wrześniu 1555. zawarto
pamiętny pokój religijny augsburski, który za-

[illegible]

29.

na zamieszczamy wzmiankę.

Historia t. zw. reformowany.

Ze powodu ówczesnego zajmowania nauki o sucha-
rytę, postanowili t. miasta, będące zdania Zwinglia,
sca, wnieść wreszcie sejm augsburskiego r. 1530. osobne
wyznanie wiary, tak zw. confessio tetrapolitana. "Zwo-
lennicy różnych ościerni nowej nauki, starali się wpraw-
dzić usunąć te nieporozumienia jużto 1. prax t. zw. Wit-
tenbergską, konkorde z r. 1536. jużto 2. prax akomodow-
czy, do nauki Kalwina w nowym prax Melanchtona
r. 1540. uścisnąć mirosu wydanie augsburskiego
wyznania wiary, jużto wreszcie na kongresach panu,
jęcych protestantach, Fürst. Consensus "westfalski,
Lucie, i w Müm. burgu, locz porozumienie to było
więcej porównaniem, gdyż wkrótce okazał się z jednej
strony t. z. "Matthias Heidelbergski", "Gerd. Bar-
ger "Dobrych. 1540", i toryny według nauki Kalwi-
na, o sucharytę, z drugiej strony pojawiło się
znów pismo, nawierające dobitnie określenie wyzna-
nia, augsburskiego, nowego, "Konkordiainformel"
zob. powstał podziat między wyznaniem augsburg.

kiern czyli luterskiern a kalweckiern, kalwini-
 skiern, czyli kościółem reformowanym, t. j. xwo-
 lernikami Kalwina, Zwingliana, Hausoxei-
 na - i dopiero póki westfalski r. r. 1648. zapewnił
 kalwinom spokojność w państwie zyskowanym. Wła-
 ściwie starano się wówczas przeprowadzić do skut-
 ku unia, miedzy jedną i drugą, frakcyą, a mazi-
 lepxym dawać, jakiegoś uciśnienia, to stało-
 się, jest dzieło Heringa: „Gefährliche der kirchlichen
 Unionbegriffe für die Reformation des christ-
 entums Zeit.“ / Lipch 1836 / Wskazując tych uciśnien
 ta. Kościół ewangelicki powstał.
 1. Ewangelicki Hering der Christenheit nicht den
 falschen Confession / obznania, czy jedno i drugie,
 nie wyznawanie. Zupetna unia właściwie niegdy
 nie przystała do skutku, bo w rzeczach wiary
 xwoxe są różne określenia, a jednaki są, i
 jednakie urządzenie wpływu państwa na kościół,
 to nazywają protestanci. Diefmännigkeits
 jest jeszcze unia, często nawet, jak n. p. w Prusach,
 postępowano sobie ze zwolnikami wyznania R. r.

bez względu na to, że pokoj westfalski ich głównie
miał na myśli. Ustąpiło to w Prusach dopiero od r. 1845. W.
nie jest więc zupełnie tak, że usprawiedliwić się da-
żde nie tych uczonych, którzy, biorąc ogląd na stosunki
kościelne nie tylko w Niemczech, lecz i w innych krajach,
utrzymują, że obok kościoła katolickiego i kalwińskiego
go istnieją jeszcze bractwa, t. j. ewangelickie.

Przebieg się protestantyzmu.

W Prusach zaczęły się głównie przyjinować nowe nauki,
dy religijne z Albrechta, margr. brand. i Wielkiego Mis-
tera Krzyżacków Albrechta, jako wassa króla Fryderyka
II, niechęć odnowić nać sobie, wioząc chłustem Polski, w
Lutem w towarzystwie dwóch biskupów r. 1524. Do Niemiec,
zadając tam pomocy pryncowi królowi polskiemu. Tym w
Nymberdze skłonił mu wprowadzić i udzielił posłannictwa,
lecz Albrecht, z upodobaniem studiując protestanckiego
Lutera i jego teologię, zamierzał nową naukę i w tym
jego usposobieniu wyznikał. Skłonił mu Lutera i jego
Lutera, aby uniósł regułę zakonu krzyżackiego,
i tak Prusy zamienił w państwo świeckie. Albrecht,
odwołany od Lutera i Melanctona, uczynił to, a

malikowatemu x Dorota, córka, księżniczki, protestowała, karząc odstępstwo od praw królewskich, którego i odłączenie się od kościoła katolickiego. Ona prosiła papieża protestować przeciw tej apostasji, naprosiła cesarza prosić Alberta, praw, starych, rzymskich, królewskich niemieckich, naprosiła, także, protestować przeciw temu porzuceniu starych praw rzymskich, wie, królewskich, wzywała, wzywała, do odwołania, powołania, powołania, Symoneta I. króla polskiego.

W r. 1530. przyjął Albert, król, protestancki, wyznania, augsburskiego, trzymany, się, w, zasadach, ewangelii, regim, illius religio, w, wielkim, sposobem, stał, się, w, swoim, kraju, o, rozpowszechnienie, nowych, zasad, religijnych. Następnie, w, Kłodzku, gimnazjum, które, wkrótce, zamieniło, się, na, uniwersytet, na, co, dał, zezwolenie, król, Symoneta I.

W Szwecji.

Szwecja była, do, N. w. mocno, przywiązana, do, kościoła, katolickiego, tak, że, święte, religijne, w.

wzięto tam często za święte nurodowe. Główny więc
 zik Halmarski r. r. 1348., poddał kraj ten również jak
 Norwegia, pod panowanie duńskie. Wprawdzie śmiały
 Sture chciał się wybić pod tego panowania w r. 1519.
 ale sprawa się niepowiodła, bo został zwyciężony przez
 Chrystiana II. Na jego rozkaz wykonano ogromną rzeź
 w Sztokholmie. Śledzą, zabitymi był i ojciec Gustawa
 Wazy, którego młodym jeszcze danem został Chrysty-
 nowi. Gustaw Waza wieść z Turcji do Szwecji, a o-
 głoszony pryncipem królem, chciał elekcyjną monarchię
 zamienić na dziedziczną. Najlepiej w to tego siód-
 kiem zdado mu się reformowanie kościoła, które miało
 na celu ukroćć władzę duchowieństwa i szlachty. Względ-
 wie otworzył walecz z biskupami i starą szlachtą i stwor-
 zył nową szlachtę i nowy kościół. Pomocników znalazł
 w Olufie i Hansu synu Petersohu, którzy w r. 1519. z popre-
 sionami z Wilenberga do Szwecji. Głównym i do-
 chodzącym pryncipem gwałtem, zakonników wy-
 mazał, biskupów usunął i urzędników przez siebie zajął.
 Tak gdy oba stronnictwa zaczęły bój wiodły, o-
 dwoje, w takich okolicznościach drugiej pa-

nować nie może. Uległ on to w celu obudzenia boja-
 xni przed anarchią. Istotnie lud, w obawie, aby nie wy-
 buchła wojna domowa, zezwolił na oddanie pod wstę-
 dę króla wszelkich dóbr kościelnych. Statutecznie
 na zjeździe w Uppsala r. 1529 zupełną reformę ko-
 ścielną uchwalono. Tak przeprowadził Gustaw Wł.
 za reformę w Szwecyi, a W. Petersohn został ar-
 cybiskupem w Uppsali.

W Danii, Norwegii, Islandii.

Władzę polityczną posiadato to obok króla duchow-
 ienstwo i szlachta, król był bardzo ograniczony.
 Chrystyana II. w r. 1513. pomyślał też o ustaleniu wła-
 dzy królewskiej. Protestantyzm zdawał mu się do tego
 środkiem właściwym, bo pod osłoną jego mógł biskupom
 odebrać dobra kościelne. Dopasował się też zważając na
 jego rodziło, a gdy stany, duchowienstwo i lud sprze-
 wiały się na jego reformę, karał ściągając arcybiskupa
 w Lund, niedozwolił kupować dóbr duchownym wol-
 nego stanu i t. p. wyjął rozporządzenia. Precis tak
 absolutnemu postępowaniu, zawiazali spisek prynci-
 ci i baronowie, którzy dopiero se śmiercią Chrystyana

ustat. Fryderyk I. jego następcą naprzód potajemnie a później jawnie sprzyjał nowej nauce. Na sejmie w Odensee zarządał edyktu toleracyjnego dla nowej wiary. To śmiało ci Fryderyka biskupi sprzeciwili się wstąpieniu na tron swojego syna Chrystjana III. sprzyjającego nowej nauce. Lech Chrystjan III. karał więzić wozgłosek biskupów Daniańskich, a obiecał im wolność, jeżeli się zrzekną swęj gołności. W r. 1537. Kuzenberger w Wittenbergu dokonał reformy kościoła i nadał kościołowi organizacyę superintendensy od władzy królewskiej. W następstwie biskupów ustanowiono 7 superintendentów którzy niedługo potem przyjęli nową organizacyę tytuł biskupów. Sejm w Odensee. r. 1539. potwierdził całą tę organizacyę kościoła na sejm w Kopenhażen. Wobec dwóch praw politycznych kościoła katolickiego, klórego Dobranie, podzielił się król i obywateli. Katolików obawiono następnie o piastowanie urzędów a duchowieństwo katolickie, którym zabroniono pod karą śmierci przebywać w Danii, wstawiano im między wygnaniem a odstępstwem od wiary.

W Norwegii rozszerzył się protestantyzm za wpływem arcybiskupa Trontheima. --

W Islandii xunier xaprowadzenia luteranizmu wy-
wołat parostanie, ale siecie biskupa Johna Arnesena o-
statito oswaga, mionkhanicow, ktorzy po nigakim wyprose
przytali na nowosci religijne.

We Francji.

Franciszek I. przesladowal nowatorow religijnych we
Francji, protegował ich xos we Niemczech. Tak, polityka,
diplomat, wywołat Albi, Joul i Verbani inne kory.
sic. Protestancty xos w mogt sig we Francji Copiera xos
slubych xos Dow nastepow Franciska. Henryk II. wywoł
wyprawio, przeciw Halwinowi auroine xosporxybrenia
i ustanowit trybunalty swieckie, ktore miaty slednic
nowatorow. Mimo to w wielu miastach francuskich, po-
tworzyly sig stowarnyzenia, protestanckie, ktore idly
za przykadem szwajcarskiej Szwajcaryi, przyjaly organi-
zacje, presbyterialna, Karmanci Huguenotami:
prawopodobnie a d stowarnyzenia i organizow.
li sig xos to silniej na Franciszka II, Karola IX.
Na ich xele stanat woiewas Kasper de Coligny.
R. 1570. uzyskat on w pokoju, xawartym z St. Ger-
main dla protestantow: 1.) wolnosci wyznaniow,

29. prawa publicznego nabożeństwo, w niektórych miastach, 3.) przypuszczenie protestantów do urzędów i dostojenstw publicznych i 4.) i tery twierdząc jako gwarantujące utrzymanie wszystkich punktów. -

Szalone protestantom, podobnie następujące twierdzenie:

Roscel, Montauban, Cognac i la Charité. Niechcąc jednak ten protestantów być / po części także z powodu licznych prax tychże popetnianych okrucieństw / tak wielką, że niebawem nastąpiła strasna, rzekł w noc 17. Mar. 1601. / Kwaśne wesole paryskie z 24. 8. 1572. / Piew. wzięcia tego rozjaśnienia umysłów był błąd. Pacy. Jakkorzy tym sposobem wykazać nie osiągnięto, tylko karkasiej jeszcze rozdrażnione Hugonotów. Wreszcie kom. tym nareszcie potężny koniec Henryk II. wydał w r. 1598. edykt w Nantes, zapowiadający protestantom wolność wyznania w całym kraju, zawiązanie w parlamencie prądkim zwołaniu synodów, zakładanie uniwersytetów, osobne iuby parlamentarne w Grenoble i Bordeaux. -

Wreszcie ostatniej twierdzą: Hugonotów da Rochelles zabici, czyli 70 letnią wojnę. Później wrócił na nowo do halwinów na ten kościół, wchłute ułtowan biskupów

i duchowieństwa wychodzących ze seminarjów św. Mimon, tego a Paulo. Ludwik XIV. wydał edykt Fontenay'a. 1685. i nastąpił go przez 12. artykułów, nakazując bezwarunkowo wyznaczenie się nowych zasad religijnych. Ten krok ośmielił kardynałów protestantów, których wielka liczba mimo zakaz opuściła Francję, zabijając króje przeważnie niemieckie, a nadewszystko Brandenburgię i Kutawę.

W Niderlandach.

7. Zapanowaniem Hiszpanii. Roku 1561. ukazał się symbol niderlandzki / Confessio belgica / przyjęty przez króla, liczbę Belgijczyków. Chroniący się tu Kalwini z Francji, przychylić się głównie do rzymskiego, uznając się tej wiary. Filip II. król Hiszpanii, chcąc temu przeszkodzić, posłał do Niderlandów nowego księcia Albe, który rozpoczął swe rządy ustanowieniem Rady 12. członków, która zajmowała się śledzeniem i karaniem protestantów / Śledztwo / Wiele państwo ofiar, a rokrocznie tej rady, między innymi Dordrecht, wódcy ludu, hr. Egmont i hr. Horn. To postępowanie wywołało powstanie. Wilhelm hr. Oranij, ogłosił ony naczelnikiem ludu, rozkazał swą powagę

109.
pod następcami Alby / szczególnie na królową Don Juanę
D'Austrię / Roku 1582. wydał Wilhelm postanowienie,
wzbraniające katolikom wolność wyznania. Następnie
r. 1609. uznano reformowane prowincye północne na
współ, a na sejmie w Dortrecht przyjęto zarządzący Kalwi-
na, których obrona, i rozwiniecie zajęł się uniwersytet
w Lejdzie. W Holandyi jest najwięcej protestantów,
w południowej Belgii ludność jest przeważnie katolic,
choć

W Anglii.

Henryk VIII. Tudor, który sam występował przeciwko
trójce, p. defensor fidei, w swych pismach o transubstanc-
cyacji i o bękienistwie, nie mogąc od papieża uzyskać
unieważnienia małżeństwa z Katarzyną, z Aragonii,
która mu zostawiła córkę Maryę Tudor, stał się najza-
ciętym wrogiem Kościoła, zerwał wszystkie związki
ze Stolicą apostolską, uniósł annaty / dający rok,
nie dla papieża, klasztoru, i ogłosił się głową Kościoła
angielskiego, zrywając od duchowieństwa i ludu umia-
nia jurysdykcyi czyli suwerenności króla w sprawach
duchownych. Karol następnie wydał biblię w języku

angielskim, lecz xreszt, trzymał się ściśle zasad kr.
 święta swego katolickiego, potwierdził je nawet w ro.
 ku 1539. przez statut osobny, zawierający artykułów
 i tylko supremacyi kr. sw. nie uznawał. Toward
 tym sposobem do takiej sprzeczności, że nawet 3^{ci}
 protestantów jako heretycy i tcheci katolików, któ-
 ry nie chcieli odprysnąć supremacyi papieża, stras-
 cił jako zbrodniarzy stanu. Wydał dyktando bieżniowie,
 a sam miał 6 żon. 1.) Katarzyna aragońska 2.) Anna
 Koleyn / panna dworska / która mu zostawiła córkę Eli-
 zietę, 3.) Joanna Seymour / która zostawiła mu Edwarda,
 4.) Anna książniczka de Cleve, 5.) Katarzyna
 Howard, 6.) Katarzyna Parr, kobieta przebiegła. -
 Ta narodziła pięciu potworków, którzy w przeciągu
 lat 46 zarażali się 2. krowie. Anna i Katarzyna
 Howard - dwóch kardynałów, 2 archybiskupów, 12 księ-
 żąt, 38 doktorów teologii i hrabiów, 500 zakonników,
 100 szlachty, 180 obywateli 100 kobiet i wiele innych
 ofiar. - Po śmierci Henryka nastąpił Edward VI. Te-
 raz przyjęto reformy niderlandzkie. Parlament nie po-
 wolił kapitałowi obierać biskupów. Kammer utrzył

III.

nową liturgię, mowę umiesiano, księżom pozwolono się
nieć, języka krajowego użyto do obrzędów kościelnych.
Sprzeciwiających się biskupów usunęto, a Dobracich skawa-
niskowano. Marya Tudor, która następnie objęła rząd
chciała przywrócić katolicyzm. lecz znalazła opór i tych,
którzy się podnieśli do broni kościelnej. Przywrócić
jednakże armaty i unnać supremacyę głębia św. Imię
Maryi Tudor, nową, nadatą protestantom siłę. Gł.
biła, niechciała unnać katolicyzmu, gdyż i tym samym
utraciłaby prawo do tronu jako córka i niedobrego to-
ria. Wstąpiwszy na tron, odwołała postać i hymn. Par-
lament r. 1559. przyznał królowej dwadzieścia i ośm
jej najwyższą władzę w sprawach kościoła. Przywrócił
przysięgę supremacyjną, a biskowienstwo, niechętnie ją-
ce bęże, usunęto. Umiesiono wiele dogmatów, a pismo
św. unnać na jedynę królową religii. Kościół ten był
niekiedy anglikański, znalazł wkrótce przeciwników po-
mimo to w kościele angikańskim. Chociaż
mali, nie na powierzchnię koła, ale nie w sprawach
biskupów, odrzucili biskupów i tym sposobem angli-
kański kościół rozpadł się na episkopatny i pruski.

ryalny w Szkocyi. Za panowania Elżbiety, zginęła
 jej rozkazem nieszczęśliwa Mary Stuart r. 1587. Jakób
 I, syn Mary Stuart, wstąpił na tron r. 1603. obu-
 dziło naderżę katolików. Król. on dla nich bardzo
 okazywał, lecz oholichności pociągający go na stronę prze-
 ciwną. Mainowicie obkrycie spisku: zwanego, protestanckim
 r. 1605, na którego czele stał Guy Fawkes, wywołato
 wielkie oburzenie nie tylko przeciw samemu sprawcom
 tego spisku, lecz w ogóle przeciw katolikom. Pokroczenie ob-
 chodzą, jeżek w Anglii rocznie obkrycia tego spisku. Po-
 hu 1606. wydano Dekret przeciw. wzbudzającym się gwał-
 ty, nową, wiec, skazującą ich na wygnanie i konfis-
 kację majątku. Za Karola I. r. 1633. powstato ligę religijną
 na presbyteryjanisną, która w swęj rację, zniszczała ka-
 tolicyzm, wyklęta biskupów i zmusila Karola I. do
 ucieczki z Anglii. Wobec rokoszami w Dunbarce. Wobec
 byteryanów wywołato reakcję, pod Cromwellem. Karol
 I. padł ofiarą rację purytanów r. 1649. Karol II.
 glia ogłoszono królem, a Karol II, którego Elżbieta
 II. królem, uciekł do Francji. Cromwel jako
 rządcę państwa, potrzył koniec monarchii, a umiarkował

zostawit królestwo w podroju. Syn kamuela abdy-
kował, a Harol II. powrócił, u nas wtąd biskupioz
w Anglii i Szkocji i naprowadził w ten sposób sys-
tem episkopalny. Postępek ten sięgnął na niego po-
dejmemie, i się sprzymia katolickimowi. Ekstremniej
przeciw brata króla, księcia Yorku, światła mu i ka-
nemu katolickowi, wymierzony był bill parlamen-
tu, wprowadzający pierwszy go próby, która składa się
względnie w Anglii, t. j. nie uznają supremacji kró-
lewskiej w sprawach kościelnych i nie nie wierzą, w trój-
substancyjność. Ten powód naruszone katolikom, i
oni wrócili ponownie w Londynie r. 1666. Zaczęto prze-
śladować katolików. Ten wiek panował przez cały
wiek XVIII. Wjawa amerykańska o niepodległość i rewolucja
francuska nęczyły go trochę, a powodów po-
litycznych i ekonomicznych, nęczył angielski do pozyskania
ustępstw na rzecz katolików pod względem wolności
ciężenia.

W Szkocji:

reformacja kościoła katolickiego głównie swe postępy zawo-
dziła, który usposobił do tego umysł ludu przez

swoje kazania. Napisał on na rzębow Maryi Stuart. In
p.t. "Pierwszy ogłos trąby bożej przeciw piekielnemu
nowaniu kobiet." "Przeważna liczba Szkotów jest pro-
tanchą, uwaga. Pieniężność kościoła preabyturalne. Lecz ka-
liżym tak w Anglii jak w Szkocii. w wielu rodzinach
się utrzymał, a t. xw." "Wielu wiolon przejsi
do katolicyzmu."

W Irlandyi

Podro trafnie wyraża się, a historyków, że samo wspomnie-
nie Irlandyi przypomina nam o ciemnym, tyranii w Anglii.
Lament irlandzki uwnat supranacy, Henryka III. Wym-
gicłszy starali się wnieść, wzmachy w Irlandyi, aby jak a-
rora attorney generalny Sir John Dowie / ob. 16. 17. 18.
re Memoir, ks. 1, r. 7 / system tyranii wydoskonalić, a
zmniejszyć. Dopiero od czasu wojny amerykańskiej lo-
tolikaw polepszył się. Darniej niedopuszczano ich do urzę-
dów, sako, niepozwolano nakładać, i wyjątko ich ni-
a podwojonych praw. Krzyżem pozostał mimo tych pro-
wności wiarym stolicy apostolskiej. Roku dopiero 1777
zwolono katolików wierszawie niewyżteorne gwarant.
Roku 1793. uzyskali katolicy irlandzcy prawo gło-

nia Wyborów parlamentarycznych, ale jeszcze ani
niektórzy nie mogli, ani też nie byli dopuszczeni
do wygłoszenia mowy w parlamencie. Jako kryterium ostatnich
zasad możemy tu przyjąć układ anglikańskiego
z Hiszpanią, mające na celu przesiedlenie pewnej
części Hiszpanów do Hiszpanii, które atoli nie przy-
szły do skutku, dzięki niemu hiszpańskie, nieoswie-
cone rady parlamentu co do losów Hiszpanii w Irlandji.

W Anglii

Wypady one r. 1521. od zakonników. Walter
Thesinger, wielki Mistrz tego zakonu, chcąc się wy-
mienić pod jurysdykcją arcybiskupa w Rydze,
przyjął wiarę chrześcijańską, protestancką. Tak po-
wstał pierwszy protestant w Rydze, Dorpacie i Re-
wie, którzy się ze swym królem smalkalckim. Ar-
cybiskupem w Rydze został Wilhelm mąż. Brand.
który przyjął protestantyzm.

W Irlandji

Walter Thesinger, wielki Mistrz krzyżacki, upowa-
żniając się do Irlandji, biskup raskur-
wiał, przesłał biskupa do swego królowi Amickie,

religii, Lutra rozszerzała, zabroniła jej pobytu w Wittenberdze.
 Sejm Toruński r. 1520, zabronił kupowania dóbr Lutra. Jan
 Łaski, arcybiskup gnieźnieński, i Andrzej Krzycki biskup
 nymski staraniem religii katolickiej w Polsce. Mimo to nauka
 nową głoszoną nawet w uniwersytecie krakowskim, w Perna-
 mie, w Edanisku i innych miejscach. Zajął się tym Marcini-
 Plesso, Jan Sklucyarski i Jakób Knabe. Skazano uprawianie na-
 imieru kilku zagorzałych protestantów w Edanisku, innym
 kazano miasto w 24 godzinach opuścić, ale takie środki groziły
 tylko rozjątrzały tylko umysły, w Kijumie oglądniej wi-
 śniał się umiarkowany postępować. W Edanisku przeszedł ku
 tolerancji do Torunia i Włocławka. Synod w Piotrkowie roz-
 kazał przeciwności doświadczyć przeciw nawracaniu się nowej
 religii. Wto pobierał naukę w Wittenberdze, nie mógł tam
 kraju posiadać, iudymki gościnności publicznych. To śmiało
 ci Kijumie protestanty na wojnę się, oraz białych
 wspierany przez panów i tych, którzy w wolnym sługach w-
 chodzić chcieli. Pod Kijumem Augustem. Praca emeryt,
 wygnani Frydmanie, w Polsce nieprzyjacieli, udeśli się do
 Marienwerder i w powołanie, rozszerzała swe błogosławieństwo.
 Jednak Kijum August nie był tak surowym dla pro-

testantów; dlatego tyle nagromadziło się w Policie i w okolicy
 testanckich. - Na Litwie przysłał wieść katarską, Kadiwitt
 Exar my. R. 1555. concilium narodo we polskie zebrało się w
 Piotrkowie pod przewodnictwem króla. Postanowiono zawezwać
 Melanchtona i innych dla porozumienia się. Lecz żywe spi-
 ry, tencje między stronami ludźmi usunęły obawę by przez
 protestantyzm jedność narodu polskiego i byt korony
 zagrożony nie został. Stronictwa religijne, kościoły katolickie,
 murowane, spustoszyły to wielkie pole, a chcąc zapo-
 bić niebezpieczeństwa grożącego im z takiego usposobie-
 nia katolików zbłądziły się na drodze w Sandomierzu
 r. 1570. gdzie podpisano ugodzenie między stronami w sposób ca-
 kiem ogólny. Chcielibyśmy w innych okolicach uczynić to dla-
 tego, by tym potężniejszą siłą wezmocnić wobec partyi
 katolickiej. Chcielibyśmy utwierdzić im ten zawarcie po-
 koju wroczącego, nastąpiło w czasie bezkrólewia
 po śmierci króla Zygmunta II. R. 1572. Roku. Czwierć 1573.
 zawarto w Warszawie, pod przewodnictwem króla, sto-
 rogo katolickiego i protestanckiego w zgodzie i jedności, praw-
 dliwych i uczciwych. Henryk Walezy, przybywszy do
 Polski, musiał rozprawić partyę w Warszawie zawartą.

Ksiądz Stefan Batory, zostający w ciętych stosunkach
 z uroczymi teologami katolickimi chciał zapobiec skre-
 sin się wiary protestanckiej, lecz nie mógł znaleźć swobod-
 ę wyznać, jaką Zygmunt August potajemnie tolero-
 wał, Torunianin i Łódzowiec udzielił. Tęże silniej za-
 grzewany był ksiądz, ksiądz Jakób Urbanicki, arcybiskup
 gnieźnieński, zaczął protegować publiczne reformy i
 tenże i nawet powziął zamiar renowacji z Prymasem in-
 tworzenia kościoła narodowego, co było powodem różnicy i nie-
 porozumienia między nim i legatami papieskimi, Li-
 pomanin i Komendatorem. Długo Zygmunt III. co-
 dował nadzieję kościoła i zmocnił jego stanowisko i sta-
 nictwo przy pomocy takich mężów jak Stanisław Flo-
 ryusz, biskup warmiński, który przez niego przesłał
 przewodniczył soborowi trydenckiemu, i Stanisław
 Karnikowski, prymas Polski. Pomagał królowi także
 jezuita, których zakon szybko się ustalił w Polsce. Naj-
 czynniejszymi z nich byli: Jakób Hujek z Węgrów i
 Piotr Skarga. Stwierdziła się w tej sprawie odwręci-
 łość podówczas także Dominikanin Wierkowski, Mar-
 cin Kiałobroczyński i inni. Mijek pod pozorem arcybisk.

kręgu ymienińskiego Karkowskiego przetrzymał na
 język polski Biblię do dziś używaną, uprosiła, przez
 papieża Klementa VIII. Protestanci wystawili w
 najcięższych godzinach porównanie Zygmunta
 III. Władcy króla, takież i król na granicach krajów.
 i t. d. Z tego powodu nastąpił wyjazd rozbitek między
 katolikami a innowiercami. Młody król II. walczył się
 matką i bratem, uprosiła nakładał Polaków Długosza.
 Zna konferencję religijną w Toruniu. Zyszyli
 nobilitacja dla swego języka, co wiało bractwem obywateli
 prawiła Karłowicza - to jest, Brandeburczyk, Szwed,
 ale nie Polak. Słynny duchowny w Toruniu narzucał
 sol. Przemysła, który był w Toruniu, a mający gościć kuto.
 Lichów i różnymi programami reformy opisał również
 wa również. Roku 1658. wypędzono Arjanów z kra.
 jów, a Jan III. otrzymał z Krzymu tytuł, res ortodoksus.
 Władcy polscy i domniemano byli gorliwymi ka.
 tolikami i starali się o wyzpiecie dyssydentów. Zna.
 również polskie pomagato królom wszechkraj
 i t. d., a po wojnie szwedzkiej okazyje się Polakami
 reprezentując katolicyzm. Duchowieństwo pol.

które pomału ~~kości~~ ~~wojska~~ ~~chimi~~ ~~siłami~~ ~~do~~ ~~u~~ ~~nowo~~ ~~wojnie~~ ~~swęck~~,
 się ~~charuje~~ ~~się~~ ~~Polonia~~ ~~now~~ ~~reprezentanta~~ ~~katolicki~~ ~~idea~~. Te,
 raz nastąpiły walki z islamizmem. Trwał więc to krę,
 opaty. Polska ma pryncipie i stała w obronie cywilizacji,
 ze zastaniem Kachib. Barbro pi. ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 starych: ze wojny z Kachibą Kachibą i Kachibą, są to
 ostatnie następny wspomnianego paragrafu: który zachował
 Gofryd de Bouillon. Za Kachibą paragrafu. ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 wieców, choć król Jan chciał ~~ostatecznie~~ ~~bo~~ ~~paragrafu~~ ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 Tuchowski biskup sprzeciwił się temu. ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 się luteranizmu dla tronu polskiego, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 dentów nadzieje. Konferencja dyplomatów pod bronią,
 swedzka, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 hi, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 na sejmie r. 1765. Sejm warszawski r. 1764. ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 dakt uchwały na tych sejmach, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 religia katolicka jest panująca, ale ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 sydentom ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~, ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 mieli r. 1774. Ustawa 3 go maja ~~hau~~ ~~ogarnia~~ ~~się~~ ~~pi~~,
 wszystkim innowiercom równe prawa, ale to było za
 późno, bo już 2. inne mocarstwa stanowiły o losie Polki.

153

123. Memoro M. usłuchał się, że wjeżdża Pałeko się po prostu, a
swoich dla dydydentów, ale król Stanisław odpo-
wiedział, że to było konieczne się z-

Eda Hagman.

3. Krzyż ten ar. dor. 1163. należał do Łódzki, później panowali tam
cudzińscy książęta. Tym król czeski, ugwolił na Śląsk
niezadowolony, tak, że krzyż ten w r. 1335. zupełnie po-
szł Brechom. Wkrótce potem po śmierci króla Lu-
wika, który zginął pod Mohaczem r. 1526. obrano
Ferdynanda, brata cesarza Karola V. królem cze-
sko-węgierskim. Ferdynand i królowa z Brechami,
sprzyjający im Turcy, oddawali także na
Śląsk. Także królowa Karola wreszcie przyje-
żdżała. Wicekról niemiecki, pierwszy przykład
cudzińskim dał król Jan V. Niemniej przycho-
dził do exercises dla protestanckich na Śląsk.
Ten przykład stał się niejako wzorcowy. W
miejscu tym jeszcze nie było jeszcze oberżę
kuchni, lecz już i Turcy niebezpieczeństwo,
nie dozwoliło przeprowadzić tego. Jakób Salca, biskup
na Śląsku i Litwie, byli głównymi obrońcami

katolickim, lecz bezskutecznie. Magistrat wrocławski postarał się o harmonizację protestanckich, a uosnął katolickich. Na przykładem Wrocławia poszli także saski i Fryderyk II. król pruski. Ten rozkazał, aby od teraz tylko protestanci byli harmonizkami, a ludowi obiecał ratowanie od podatków, duchowieństwa opłacanych.

Prąd dopuszczał się bezprawia przeciwko katolikom, mianowicie w Wielkim Płogowie i Świdnicy - bezprawia i gwałtów, nie dających się wcale pogodzić z zasadą tolerancji i wolności sumienia.

Przykazany

szybkiego oświecenia się protestantyzmu.

Do oświecenia się protestantyzmu przyłączył się liczn. nie skargi wniesione na homylinach powołanych przeciw nadużyciom duchowieństwa katolickiego? Tychano, przede wszystkim Luter który twierdził, że wygrypa przeciw nadużyciom kościelnym. Luter utrzymywał, że chce być „nie głosić religii czysto chrześcijańskiej, lecz i gwałt wielu na sobą, uosnął, nawet sakramentnych męchów m. p. Melchiora Lückheimera. Gdyby był Luter naraził się na ataku starosty na staroście, później przez siebie, na „

jętini; zapewne wielu z jego stronników sprzeciwiło się
 zupełnemu oderwaniu się od kościoła katolickiego. Przy-
 tem reformatorem jak Melancton, Chalwin, Kera, przy-
 szli do siebie czystym i klasycznym stylem. Luter
 znowu radował się, iż odtag nabierania w języku naro-
 dowym wypracować się będą, dopiero teraz poznat wzmna-
 jąca, głębokość i piękność mowlito kościelnych liturgii
 rzymskiej. Stworzył je i mógł zrozumieć, i wziął to za
 wymiar nowej wiary. Pochebił mu przytem wolność
 tłumaczenia pisma świętego, wygodne było wrodzenie
 o postów, gwarności i t.p. Biblję i katechizm w języku
 czystym i to już dwukrotnie ogłoszone, przyskrzyły się ten-
 wiec do wznowienia nowej wiary. Duchowienstwo, przy-
 szło sobie Luter, przez umieszczenie berienstwa i ślubów ka-
 tolickich. Luter potrafił także korzystać z ówczesnego spo-
 ru humanistów ze scholastykami i przyskakać na nich,
 kilka stronników pomiędzy pierwszymi. Łasada wreszcie
ex quo regis illius religio "nakłoniła wielu panujących
 dla nowj doniosłości i korzyści do protestantyzmu, nie
 mówiąc już wcale o skutkach, jakie konflikty i sek-
 laryzmy Dobre kościelnych za sobą pociągają. - 2. drw.

giej: xnow strony xataić nie można, xć uzyć gwałtu.
 wnych nieraz siódków, mających xapobieda xzerzeniu się
 protestantyzmu, tćm wićxory wywołato opór ze strony ro.
 wowierców. Z tyćk kilku pobóćnych uwag. okazuje się, xć
 obok osłachetnych pobudek, pływających x przekonania, przę,
 czyniły się do rozszerzenia protestantyzmu, również i xięm,
 xkie rachuby. Protestantyzm xawrócił xzerzenie się swe
 pręwarnie silnemu poparciu władz xarceckich. Wła.
 woć tego przytaczamy tu stowa bestronnego, bo kościół,
 wi xatolickiemu nieprzychylnego autora Huriona, który po.
 wiadła: „Nie podpada wątpliwości, xć reformę upoworoch.
 nili królowie i rządy. Tak w Genewie, xaprowadził ją se.
 nat, w innych xęściach Szwajcarii wielka Rada kani.
 tego kantonu, w Holandii jęmeralne zebranie stanów,
 w Danii, Szwecji, Anglii i Szkocji królowie i parlow.
 merity. Podobnie xdziało się w Szwajcarii, gdzie reforma
 postępy swe głównie xawrócił xępturowi Rady muni.
 xypalnej wrocławskiej. To samę xępsół xęszajdujący wyca.
 xonę tak xć w dietach, Mencla i w piósmach i w pamię.
 tniach również bestronnego w tej mierze autora t. j.
 Fryderyka Wielkiego, który we wtasciwy sobie sposób Pras.

tychmy pisme, iz reformatorowie potrafili szybko roz-
kreswic swoja misje. Dla tychsamych powodow, co nie-
zdadni nawet ambasadorowie, przeprowadzaja, powie-
kone im misye, jezeli postraja korzystne warunki.

Jednym z tych warunkow korzystnych dla rzadow
swieckich byla, wlasnie nasada polowekas przez reforma-
torow głoszona: Cujus est regio, illius religio "Jakov koba-
cymy, ze woystrze terys o stosunku wladzy swieckiej
do duchownej; rozwijane przez autorow protestanckich;
sa, wlasnie tylko ilustracya, powyzej; wcale nie libe-
ralnej nasady. Co do stosunku bowiem kościoła, domaga-
du, rozwinięcia protestanci 3. systemy, o których tu
wymiankę uczynić wypada (t.j.): 1.) System episko-
palny, 2.) terytoryalny, 3.) kolegialny. System epis-
kopalny usprawniają w ten sposób: Wskutku u-
chwały zapadłej na sejmie augsburskim (r. 1555. za-
wieszony zostata w krajach niemieckich pamijacych
protestanckich dawniejsza wlasna biskupów katolic-
kich. Ta to wlasna przecota, przez demolucyę na pa-
mijacych swieckich, którzy zajęli miejsce dawniejszych
biskupów. Leżąc u nasusprawniania wladzy biskupiej

nie wynika jeszcze przeniesienie kryli dewolucya tej iota-
dy na panujących świeckich, albowiem, ius suspensionum tan-
tum non est extinctum sine illius iussum quoad substan-
tiam manet penes eum, qui hactenus illud habuit.

Imi jeszcze dalej idę mówiąc, że istota ta piecun-
tnie należała do świeckich, że ją duchowni tylko wkur-
powali, a i na sejmie angielskim mówić umieli do
świeckich osób. Ktoż czy to ze stanowiska katolickiego,
czy nawet protestanckiego na tę kwestję zaprzątać się chce,
my, nigdy nie może tu być mowa o wystrępieniu prelacji
stadny biskupiej na panujących świeckich, najwięcej
chyba o prelacji pewnych i to bliżej wcale nieokreślonych
praw biskupów na panujących, inaczej system episkopal-
ny zamieniliby się na system terytorjalny. 2. System te-
rytorjalny. Zwolennicy tego są zdania, że kościół jest
niepodporządkowany państwu, że istota kościoła jest
względem władzy świeckiej. Ten system wywodził Mar-
tyn Luterus, po którego śmierci wyszło dzieło p. t. „De
potestate summorum pontificum circa sacra. Targi 1539”
i zwołującego Tomasza Moolles p. w Dziale 11. „Leviti-
an”. „Non est cultus, nisi legibus civilibus imperatus

Benedykt Spinoza, Krystyan Thomasius, Köhner
 i. w dzieło „De iure episcopali principum evangelicorum”
 Halle 1714/1715. Młode duchowne w
wierzą, oni jako regale panujących świeckich, a jeś-
niektóre zapatrywanie to sprzeciwia się najmocniejsza,
nie chrześcijańskiej o ustanowieniu swa władz,
handej w swej sferze. Nawet ustaw zasadniczych
niemieckich na poparcie zdania tego przytoczyć
nie można. P. M. bowiem art. V. potężny, zwanego
w Bonnbrück przyznawał wprawdzie panującym
t. z. ius reformandi t. j. prawo wyznaczenia, który kościół
miał być w ich krajach panującym, lecz z tego nie wy-
nikało jeszcze prawo stanów /Stände/König/ do rozstrzy-
gania wewnętrznych teologicznych spraw kościoła.
 3.) System kolegialny: zgodny z tego systemu są, zwa-
żne odrębne, które dierk, panujący: kościelna i
świecka. Lecz mimo to utrzymują, że władza duch.
wna, dierkwna jak twierdzą, pierwotnie /to ma
znaczyć przed ukurpacz, t. j. wstępy przez hier-
archię /przez poszczególne gminy czyli collegia.
przelana została na panujących świeckich, wsku,

tek jakiegos kompromisu. Władza świecka nakazy sie
 panującym wskutek praw majestatu. Duchowni zaś
 właśnie wskutek tego praelamali. Lecz nie wskazali, kie-
 dy i gdzie nastąpiło to praelamie władzy kościelnej na
 świeckich rządów. Takimowem jest. Pięsto, rozbiórzące
 to 3 systemy jest pismo Stettelblatti, de tribus syste-
 matibus doctrinae et jure sacrorum dirigendum Do-
 mini territoriali evangelici quoad ecclesias evangelicas
 sui territorii, zamieszczone w tegoi Obserw. juris eccl. Wł-
 d. 1783..

Chociaż więc posiadamy z tych systemów narzucić musi-
 na brak ścisłości, tyle jednakże mają wspólnego i zgodne-
 go z prawdą, iż władza nad sprawami Duchownymi prze-
 szła rzeczywiście w ręce rządów świeckich, a to nie wsku-
 tek n. p. głosowania lub formalnego praelamia tej władzy
 na panujących przez pojedyncze gminy, lecz raczej wsku-
 tek uwerwania wyznaczonych przez samychże rze-
 matorów do władz świeckich, jako upoważnionych osto-
 ków kościoła, by rządy opiekunów w kościele sprawować
 chcieli. Przejmaw reformatorów pociągnął resztę wier-
 nych.

131
Jako teraz o bliższe okróślenie stery tej parującej
świeczki nad kościołem. Chciano parującym przyznać
tylko wpływ na urządzenie zewnętrznych stosunków
kościółta. Reformyginant! / Lecz parujący świecy
zaćpli się migać i we wewnętrzne sprawy kościoła i
okoliczności to spowodowała. uńd wielu protestanckich
uczonych do publikacji prac swoich nad tym przed-
miotem. Do' przedu tych należy monografię Thoma-
siusa. „Über das Recht der evangelischen Kirche in
juridischen Hinsicht“. Co się tyczy formy naszego ko-
ścielnego, to to w różnych krajach różnie się wyrażało.
Obok parującego przyznawano gminom większy lub
mniejszy wpływ. Parujący uńd do wykonywania swej
roladky nad kościołem ustanawiali różnej natury władzy,
z większym lub mniejszym zakresie działania. Którów-
ne formy władzy kościelnego, konsystorza, presbitery-
alna i t. d. Ktoćnie, re zasada: Cuius est regio, illius re-
ligio „przynajmniej t. n.“ Reformyginant „także paru-
jącym innym wyznaniom n. p. katolickim. Co się uńd ty-
czy duchowieństwa protestanckiego, to stanowisko jego
okazuje się być także dość chrześcijańskim i nieochłonem

150.
Denci, superm. Denci, inspektorowie, skicanci, nacpr.
siti o. Episcopie. Wnien tojch tylko hajach utrzymata
się nowa wistupowa i instylacyjna kapital. Wnien
nie koscia jest ulka cysto pre bytarysne i ogrodn.
no, lub lei t. zw. prandystarysno - 4. onystarysne. -
Pomyjacy jest glowny koscioł. Wnien tojch ja i jini wyżej
powiedziemo, zgo. wicno jest kosciołowi i woskano.
hiemu dinnem wotenc. nia. -

W Dnie 10. Stycznia 1849. jest w tym Dni
proszę się zabrać. W tym Dniu wstąpił do interwencji
cechy tytułu i tytułu. Jest to tytuł, który jest
kup w Kopenhadze ma prawo własności przed innymi.
mi. Metropolita, który jest biskupem katedra, który
w innych biskupów w Kopenhadze i Katedra namaszcza. Roku 1737.
ustanowił biskup Kopenhadze. W. generalne kolegium nadzoru
duchownego, które w r. 1791. znowu zmieniło i czynności tegoż
kolegium przydzielono w części kancelarii królewskiej a w części
i do kolegium Państwa. W r. 1849. wykonywał je według u-
stawu w sprawie duchownych i władzę ustawodawczą w sprowo-
dzeniu duchownych sejm Państwa, w tym sądownictwa na-
leży do władzy sądownych, a miejsce Państwa kancelarii

kościelności, w w części t. zw. kolegiom i dw. mianym. W r. 1849.
wybranywa j. według ustawy nasadnionych biskupich, i stał się
ustawodawczą w sprawach duchownych, j. zw. konsystorja, stał się
Dra sądowniczą należą do władzy. W r. 1849. w m. i. w. Dania
kancelaryi kiołowskiej zajęto biskupstwa i m. i. w. Dania
nych. - Kraj podzielnym jest na t. zw. biskupstwa, i kiołowskie.
W każdym biskupstwie jest obywatel, j. zw. pastorał, j. zw. proboszcz,
mijałko dziekan. Rocznie obywatel j. zw. synod, j. zw. proboszcz.
ców. -

Pastorom przydani są Dyakoni, i asystenci. W Szwecyi
jest urządzenie biskupstwa. Biskup jest głową biskupstwa,
na kiołowskie. Prawa swe w tej mierze wykonywa on na
pośrednictwem t. zw. Ekspedycyi dla spraw Duchownych,
będącej sekcyą kancelaryi kiołowskiej, ustanowio-
nej r. 1809. Pod arcybiskupem i Upsali zostają biskupi,
którzy mają swoje kapituły, czyli konsystoria.
Stankowie tychże są w Upsali i w Lund profes-
rowie teologii, w innych miastach t. zw. lektorowie,
t. j. nauczyciele gimnazjów, i których d. zw. parsoni bę-
dący w r. 1849. Urząd biskupa w tych konsystoriach
zmienia się. laty kraj podzielnym jest pod względem

Kościelnym na t. zw. Stęte, Contrakty i Pastoraty. W
każdym parochialu, składającym się z anglika i kościoła
głównego i kilku filii, rezyduje pastor; Kirkherde; i
a nadto stonoga, bywa Praca kościelna; i Kirkorath; i ko-
rej pastor pryncypalny. Odbywają się takie synody biskupie.
Arcybiskup Upoalski jest tu pierwszym Dostojnikiem ko-
ścielnym. -

W Anglii urządzenie kościoła jest episkopalne. Król jest
głową kościoła od Anglii VIII. Do nim pierwsze miejsce
należą, arcybiskupi z Wenterbury i Dorku. -

W Irlandii jest 4 arcybiskupów. Biskupi angielscy ma-
ją najwięcej po Polisistowa do Katolickich. i Król, obywateli
się prawa, niż w Szwecji i Turcji. Kraj poświęcony na bisk-
kupstwa, archidjakonaty i Dekanaty. Biskupowi przysługują
jest kapituła z dziekanem na ciele. Plebanem jest exco-
lucja osoba świecka, pobiera wszystkie dochody i jako następ-
ca, bierze sobie wikaryusza duchownego / Vicar, Kurat / który
się trudni dużej parochialnym. Powstało to tym sposobem, iż
skutkiem exco- były inkorporacyjne plebanii na rzecz klasztor-
nów. W zamieszczeniu klasztorów w 16 stuleciu rządził abbatich
i oddaje je następnie innym korporacjom, a na

wet osobom świeckim i obywateliem utrzymywania i pro-
 tychże dusz pasterzy. Lecz istnieją w Anglii także mieszani-
 si, rektorowie kościołów. Obok kościołów głównych i filial-
 nych istnieją w Anglii liczne kaplice, przy których u-
 mieścił się też kapłani. Do nich należą: ksi-
 lewskie kaplice w St. James i w Windsor. — Ducho-
 wienstwo nadzwyczajne składa się z około 100 osób, mi-
 dzy którymi pierwsi mający najwięcej Wielki Jutru-
 nik. — W Irlandyi obcięto w r. 1869 część ogrom-
 nych dochodów kościoła anglikańskiego na inne cele
 filantropijne. Dochody te pochodzą w głównej czę-
 ści z dóbr, zabranych kościołowi katolickiemu w Ir-
 landyi. Obok biskupstw anglikańskich w Anglii
 i w Irlandyi, istnieją także biskupstwa katolickie.
 Wskutek bowiem swobód, przyznanych w r. 1829 ka-
 tolikom w Wielkiej Brytanii, powstała stolica
 apostołska w r. 1850. biskupstwa katolickie tamże. —
 W Francyi, Szwajcaryi, Genewie i Szwajcaryi jest u-
 rządzenie presbyterjalne. Uważano, iż tkwi w tym ży-
 wiół demokratyczny, i dlatego m. p. Jakób I. przywró-
 cił episkopat, co kilka razy zmieniono i znów wprowadza-
 no.

no, aż na koniec roku 1592. stałe utrzymano urządzenie pres-
byteryjne. Kuratorem kościoła, sąmym, się tam zgrana.
Dzielną parafialną, która, z duchownych i starszych gmin.
Pierwsza licba zgradowa parafialnych, zostaje znów
pod wspólnym presbiterium. Potem następuje synody pro-
wincjonalne i zebrań generalne. Na pierwszy również
istnieje presbyteryjne urządzenie kościoła. Drugi zaś, zgrana
kościelna jest konsystorem, który z duchownych i starszych
i starszych gmin. Konsystorem parafialnym, który wypo-
sądza dwa razy w roku deputacje, które z jednego
duchownego i jednego t. zw. świeckiego; stanu świeckiego,
goj na t. zw. colloquia, tudzież na synody prowincjonalne,
synody prowincjonalne wysyłać ma i zwrócić
strony, które delegatów. Dwóch stanu duchownego,
a dwóch stanu świeckiego. Na synody generalne, które
z dawniej odbywały się, tudzież raz w roku, od roku zaś
1599. co lat trzy. W roku 1660 król Ludwik XIV. nakazał
zabłądzenie takich zgradowań generalnych, a na-
stępnie przesiedlenie ich do Paryskiego nadbrzeżia.
Stnie działano na całą to urządzenie kościoła protes-

tanckiego we Francji. Dopiero ustawa z 18. Gruminala
z X. / 1802, winogrony, został ostatecznie kościół ewange-
liczny we Francji. Według tej ustawy ma każda gmina
reformowana swój konsystorz, a pięć takich gmin kon-
systoryalnych tworzą okrag jednego synodu. Takobnie
5. gmin konsystoryalnych wyznania asygoburckiego
tworzą okrag jeden, t. zw. inspekcyi. Nadto dla każdego
z tych wyznań istnieje jeden konsystorz generalny.

W Niederlandach /: na Żukawach /: również przyjęto
urządzenie kościoła presbiterjalnego i synodalne. Główna
się ono na ustawach z dnia 7^o stycznia 1816. i 23^o mar-
ca 1812 r. -

Co się tyczy, wreszcie urzą. Dzenia kościoła protestanckiego
go w krajach, panujących nie protestanckich i to e.
uropejskich, to obwita się pod tym względem w os-
tatnich czasach Dziejności do przyznania ewangeli-
kom wszelkich swobód religijnych a nawet politycz-
nych. Tak n. p. we Francji, w Prusji, we Włoszech,
w Austrii. Urządono tu stosunki kościelne mniżej,
cóż w duchu postanowień, jakie nawierała już konsty-
tucya m. Krakowa z 3^o maja 1815 r. -

136
W Grecji jest wyprawienie gościół greckich panujących,
jednakoż innych wyznaniom chrześcijańskim, a wzię-
tek, dobrane ewangelikom, jak katolikom, przyznaw
wolności wyznania wiary i równe a jednakże prawa
obywatelskie.

W Rosji nakazane jest: według art: 195 i 196 kod.
krym z r. 1846, / umiarkowanie wyznawania prawostawnego
na imię /: o cetero traktacji pryncypione a francuskiego
na niemieckie pryncypione p. t. *Die ruffische Gesetzgebung
gegenüber den ruffischen Freisheit und der Zeit.
Münster. 1859* / Jednakoż mimo to liczne powsta-
nia w Rosji sehty, jak tego dowodzi pismo: „Le Has.
kol. Essai historique, et critique sur les sectes religieu-
ses en Russie. Paris 1859. Ktoż w wyzatkien. protes-
tantom w pewnych częściach Rosji przyznawac
sz wolność religijną, a rządy rosyjskie w ogóle traktują
ich de facto lepiej, a niżeli rwałemików innych
wyznawców chrześcijańskich, rozumieć się opówe prawo-
stawnego.

W Rosji wreszcie również przyznawano wolność re-
ligijną i polityczną wyznaniom chrześcijańskim, a

wieć tak dobrze protestanckim, jak i innym. Następnie to
to w skutek postanowienia /Hak-i-Kumajum/ sultana
na Abdul-Meszyda z 13 lutego 1856. -

W krajach zaś nieeuropejskich albo rady przyzna-
ły równe prawa wszystkim wyznaniom, jak n. p.
w Stanach Zjednoczonych, w Przewypospolitej Nij.
to, ust. z 2. czerwca 1816 r. i t. p. lub też stósunki te do-
pierś się wytworają za wpływem rządów europejskich
a mianowicie angielskiego, jak n. p. w Chinach, w
Japonii i t. d. Cóż w końcu przystosuje te klasy-
fikacje wyżej w szkole używana a oparta na do-
wrym podziale innowierców na receptos, toleratos
i reprobatos, nadmieniamy, iż dzieła innowierców
według praw przyznanych innu w różnych pań-
stwach na 3 klasy. Do pierwszej klasy należą ci,
którym ustawy krajowe przyznają wolność wybo-
żerstwa publicznego /*religionis exercitium publi-
cum*. Stoli skutkiem tego nie jest jeszcze użycie ka-
ściota, do którego owi różnowiercy należą, za prawnie
w państwie istniejąca korporacja lub też równanie
owych innowierców z krajowcami pod względem

praw obywatelskich. - Do drugiej klasy należą o-
 wych różnowierców, których religia jest tylko w pań-
 stwie cierpiana, czyli tolerowana. Tu również jest
 stopniowanie. I tak domowolność być może wyzna-
 com tej religii nabożeństwo wspólne w domach
 na ten cel przeznaczonych, nie różniących się je-
 dnak ani budową, ani innemi oznakami
 n. p. dźwoniarni, od innych budynków / religionis
 exercitium privatum, tylko iż tylko nabożeństwo do-
 mowe a przynajmniej jednak duchownego od-
 nosnego wyznania. / *Swati domestica qualifica-
 ta: / kubi tlii smowci gromadziw tsi wolność wy-
 maria dō, prawni religiozności nabożeństwa do-
 mowego w prywatnych mi. domach bez system.
 rzi w tsiomego kofitara / *Swati domestica sim-
 plex: / a mōw nie oddzielnymi na prawa politycz-
 ne tych różnowierców. - Do trzeciej wreszcie kla-
 sy należą ci ocy różnowierców, których religia
 w państwie, w państwie, bezwzględnie i całkiem jest reho-
 lowana. I tu stopniowanie jest możliwe n. p.
 iakże wzniesienie wyznańców tej religii, praw o-**

byłwatełskich - wydalenie ich z państwa, kara-
nie karanie na wolności lub życiu. / W przed-
myślowi wiary, a temu nastaje różnica, jaką, przy-
wiązują do wyznawców kościoła. / Dwa / rozróż-
nie / społeczeństwo religijne / Kalendarz / wyznaw-
stwo / sektę, / Kultura / pogardliwie / -

Podział na kościół naturalny, czyli na chrześcijaństwo ro-
zumiemy sparty i na pozytywowy, czyli ustanowio-
ny, uważamy tu gdzie mowa jest o kościele w prze-
wzięciu technicznem, znaczeniu t.j. o kościele Chry-
stusowym - na niestosowny. Różnica między je-
dnym a drugim ma polegać na tem, iż w chrześ-
cijaństwie kościoła naturalnego jest każdy człowiek
równym obdarzony cnotami, cnotami zaś
kościoła pozytywnego ten tylko, kto miał sposob-
ność obmyślenia się i objawienia boskiego;
2. iż urządzenie kościoła naturalnego opiera się na
swobodnem porozumieniu się jego członków, urządze-
nie zaś kościoła pozytywnego w góry, w woli bożej jest
nadane, w czym nastaje 3. iż w wiary, iż urządze-
nie kościoła naturalnego może ulegać zmianie.

nom wywierzonym wola ciałohów kościoła, fundamen-
mentalne zaś zasady kościoła porzutywnego dowol-
nie zmienione być nie mogą. Dlatego też nary-
waja niektórzy pierwowym wolnym, drugi koniec-
nym kościołom. -

Otoż tego podziału nie przyjmujemy, gdyż tu mó-
wimy o podziałach kościoła technicznie t. zwanych t.
j. chrześcijańskiego. Zresztą kościół chrześcijański mógł-
by także być narzwanym; naturalnym, w tem znacze-
niu, iż jego religia do natury ludzkiej jest dostosowa-
na; i to nierównie lepiej; aniżeli różne religie pogań-
skie narwane: niektóre całkiem niewłaściwie i ostro-
wale, a które, wcale nie nierwi nie były, gdyż np.
ofiary z ludzi, prostytucja publiczna kobiet i t. d. ur-
wowały na sposób uczczenia bogów. Spoleczeństwo
zaś powodujące się rozumowaniem religii Chry-
stusowej obcemu lub przeciwnemu kościołom narwane
nie można. Istotnym bowiem rygielom w koście-
le Chrystusowym jest objawienie, więc coś danego,
porzutywnego, choć wszelkie rozumowanie proce-
dzący musi być wierny. Gdyby bowiem racjonalizm

był jedyną cechą prawdziwego kościoła, naten-
 cras użytecznym byłoby objawienie, również uży-
 tcznym byłby oparty na takim kościele. Zna-
 czyłoby to zatem również między objawieniem bo-
 żem, a rozumem ludzkim. Również niestosowny
 jest podział kościoła na chrześcijański i pogański.
 ściański, gdyż w ogóle kościół oznacza tu tylko ko-
 ściół chrześcijański. Dla tego tu absurdum mówić się
 o kościele pogańskim, żydowskim, mahometani-
 skim, pogańskim. W końcu dodać wypada, że kościół katolicki różni się
 od wszystkich innych wyznań chrześcijańskich, lecz od katolickich tem iż początek wszystkich wy-
 znań katolickich nie odnosi się do Chrystusa i apo-
 stół, ale do czasów późniejszych. Powstały one w sku-
 tek odpadnięcia od kościoła katolickiego. Kościół
 nasz katolicki bierze swój początek od Chrystusa, i
 ma nadto cechy powszechności, której nie mają inne wy-
 znania, mogące być niemal narwane i narodo-
 wnie 2) utracić one jedność zarządu kościelnego a po-
 częć i jednaść dogmatycznych chrześcijańskich
 wiary. 3) Utracić nad to wolność wstawiania 3.

kościelnego, gdyż prawo ich kościelne jest właściwie zbiorem rozporządzeń, radowych stosownie do zasady: cuius regio, illius religio "4) Kościół katolicki różni się od ałatolickiego tem, że mianowicie protestanci przyznają sobie moc wydoskonalania dogmatów kościelnych; ! perfectibilitas eclesiae kościół zaś katolicki nie przypuszcza moiności udoskonalenia zasad wiary. Bo prawda jest zawsze jedna, wieczna, ałatolicki pojedynczy człowiek może się tylko we wierze utwierdzić, ale nie ją udoskonalać. Możliwem jest może jedynie wydoskonalenie Kościoła uważanego jako stowarzyszenia ludzi, którzy jako tacy są tylko pojedynczo, są zbiorowo uważani, i dlatego udoskonalenia potrzebują.

Głowie prawa kanonicznego

Prawo kanoniczne tak w podmiotowym jak w przedmiotowym znaczeniu wspólnie i równocześnie obejmuje moralność, pewnego społeczeństwa, upowierzenie osoby do tych

wszystkich działani, przy których sław towaru-
 ski składający się z ludźmi wolno działających istnieć
 może. Prawo jest objawieniem się niezobowiązującego
 prawa. Wspólny, bo nie odnosi się do jednego tyl-
 ko człowieka, ale do ogółu, a już etyka ma na
 radanie przeniknąć człowieka, aż do najskryt-
 szych głębin jego moralnego życia, tak więc pra-
 wo ma obowiązek badania moralnego ogółu i od-
 naje się do pojedynczego człowieka jako do czes-
 thi całego społeczeństwa. Wprawdzie więc i wio-
 styczny, to jest moralny, prawo moralności,
 lecz zewnętrzna moralność, a to dla tego, albo
 wierz przedmiotem prawa mogą być tylko cy-
 wile ludzkie objawiające się na zewnątrz, a nawet
 prawo karne wchodzi w samą siebie i powo-
 łuje się wtedy tylko, jeżeli niemający te w jakimol-
 wiek bądź sposób na zewnętrzne manifestować
 się powołuje. Inaczej prawo nie odnosi się do przy-
 czyn i pobudek wewnętrznych ludzkich działań
 co jest właściwie radaniem etyki. Dla tego też
 nazywają prawo zewnętrzne prawem

czynów ludzkich. Prawo jest zatem miarą i pro-
widem naszych powinności i obowiązków;
ratio recte agendorum aut omittendorum, gdyż;
każdemu prawu odpowiada obowiązek / of-
ficium nre obligatio / którego powinność być ogól-
ną czyli ujemną / negativam / albo surogol-
ną czyli dodatnią / positivam / tak jak prawo, ju-
jest albo bezwzględne / absolutum / albo wzglę-
dne / relativum, relatywum / Obowiązek ten
jest to powinność umiarkowania lub nieumiar-
kowania, gdyż ustawiającego jako istota rozumna, po-
siadająca prawo wyrażenie woli wolnościowości,
musi stosownie wyrażenie jej kaźdemu ustawie-
kowi / prawu jako istocie rozumnej
przyjmować. - Rozwój pojęcia prawa i jego po-
działów należy do filozofii i encyklopedyi pra-
wa, tu pryncipalnie wspomniemy now przy-
toczenie pojęcia i podziałów prawa kanonicz-
nego. Jednakże namieszczaemy tu jeszcze defini-
cję prawa ustawowego w ogólności tudzież po-
jęcia głównych jego cech, jak nam je pro-

dają Kanoniści, zwłaszcza dawniejsi. —

Otoż określa prawo ustawowe jako przykaza-
nie ogólne, sprawiedliwe i trwałe, ogłoszone
dla dobra towarzystwa przez tego, który ma pra-
wo wprowadzenia. Naprzód więc ustawa jest
przykazaniem. Mogą być przykazania nie
mające cechy prawa: mity bliźniego, ale nie
ma prawa bez przykazania. Przykazanie czy
zakazanie istotą jest ustawy w ściśle mianowaniu
zobowiązujących podwładnych wobec ustawodaw-
cy. Jest ona więc w natury swojej wyrażeniem
obowiązującym, przypomina nam to Iheringa
wywód wyrazu jus ze sanskryckiego od słowa „ju”
wiązać / jungere, jugum: / a więc żywioł ob-
wiązujący, co by było poniekąd analogon do „obli-
gatio”. Gdzie nie ma nakazu ani zakazu
nie ma i prawa, tam restorationi wolność działań.
nia, wolności, cywilną, rwaną. Taki więc, na-
wo różni się także od rady, która nie obowiązu-
je. / V. N. 2. art. XIX. concordatu aust. z r. 1855, prosta
nowienia prawa kan. „de consilio capituli i t. p.

2. Prawo ustawowe prawidłowe ma być prawyha-
ranieru powszechnem: Jura non in singulas per-
 sonas sed generatim constituuntur: et tunc pro-
 stat a sado: Privilegia sunt vulnera legis".

Nie jest wzmianki koniecznem aby prawo mia-
 ło być wspólnem dla wszystkich członków spo-
łeczności Kościoła, dosyć jeżeli się ściąga w po-
 wszechności do wszystkich, którzy należą do
 stowarzyszenia dla którego jest ustanowione. Są bo-
 wiem przepisywane ustawy, ustawy właści-
 we rozmaitym stanom n.p. dotyczące się duchow-
 nych, zakonników, urzędników kościelnych
 i t.p. Wprawdzie to zostaje z podziałem praw
 na powszechne i szczególne.

3. Prawo ustawowe powinno być sprawiedliwem.
 Si ergo quod est iustum sit, igitur in dictis naj-
 wazniejszych piśmiach n.p. s. Augustyna, To-
 miana / Quod sit iniuste nec jure fieri potest.
 Si lex humanitas posita in aliquo a lege na-
 turali discordet, jam non erit lex sed legis
 corruptio Non omne quod licet honestum

est: Benedictio est domini super caput iusti.

Prov. X. 6.:/

4 Prawo ustawowe powinno być przykazaniem
dla dobra towarzystwa. Finis legis est bonum
commune. Omnis lex ad bonum commune or-
dinatur. 5 Prawo ustawowe powinno być stano-
wione od swierchnika majacego wladzę rozkazywa-
nia, czyli właściwie wladzę ustawodawczą. ⁷⁺ ⁸⁺ Władza roz-
dług nauki hościota, tak w porządku doczesnym jak duszo-
wym pochodzi od Boga. Non est potestas nisi a Deo. ad
Rom. c. VIII r. 1. Per me reges regnant et legum condito-
res iusta decernunt. Per me principes imperant et
potentes decernunt iustitiam. / Prov. VIII. 15. 16. /

Wieszcie b. ustawa powinna być nalezyć ogłoso-
na. Promulgacya nadaje jej moc obowiązującą. / Le-
ges instituuntur, dum promulgantur. / D. IV r. 3. De-
cret. grac. Wszystkie te przyznioły ustawy konstytucyj-
ne są w d. D. IV dekrety grac. w tych słowach:
Erit autem lex honesta iusta pofibilis secundum
naturam, secundum patriae consuetudinem, lo-
co tempori que conveniens, neque a iura iudicis.

rifesta quoque, ne aliquid per obscuritatem in
 captionem contineat, nullo privato commodum sed
 per communem civium utilitate conscripta." It wice
 conscripta. Jakoz nazywaja prawo ustawowe takie pra-
 wem pisanem. /: Lex est constitutio scripta. Lex a legendo
 vocata est, quia scripta est. Caput 3. 4. D. I. /: i stanowi je-
 dną, główną część, prawa w ogólności, a prawo nie pisa-
 ne czyli unprawione stanowi drugą. /: Jus generale nomen
 est lex autem juris est species. Verum autem jus legi-
 bus et moribus constat. Consuetudo autem est jus
 quoddam moribus institutum, quod pro lege suscipitur,
 cum deficit lex. Vocatur autem consuetudo quia in
 communem est usus c. 2. 5. D. I. — Powiedziarno prowyjęj
 ie prawo w ogólności i to tak przedmiotowo jak pad-
 miotowo uwariane, jest to upowarnienie osoby do
 tych wszystkich działań, przy których stow tow-
 przyki zewnetrznie i wolno działających istot mij-
 sce mieć moie. Z tego wynika, ie prawo w znaczeniu
 przedmiotowem stanowi, formy dajace to upo-
 warnienie, możność, zaś działaniow, no, zasa-
 dzie właśnie tych norm jest prawem do znacze-

niw podmiotowem. (Chciało się określić w ten sposób
 "jus est facultas agendi." Nie należało to, spisać wu-
 wagi, że wyraża, różną, ma znaczenie. Wskazując
 w wypadku tu podać krótkie objaśnienie niektó-
 rych wyrazów, przez dawniejszych kanonistów uży-
 wanych, a mianowicie wyrazu justitia sprawiedli-
 wość i odróżnych podziałów. Otóż trafna definicja
 zamieszczona w pr. J. I. I. "Justitia est constans et
 perpetua voluntas jus suum cuique tribuendi"
 mało się różni od definicji podanych przez ma-
 kowskich pisarzy mianowicie s. Augustyna i s.
 Ambrogo. Takie sprawiedliwości określenie da-
 je s. Augustyn: "de civitate Dei l. III. c. 21." "Justitia
 est virtus est quae sua cuique distribuit" s. Am-
 brogi wyraża się podobnie: "de officiis l. I. c. 21."
 "Justitia suum cuique distribuit alterum non
 vindicans" Otóż sprawiedliwość dzielili dawniej-
 si kanoniści na justitia commutativa (zamien-
 na toż swą, ponieważ urządza zamiany
 umowy, układy) legalis (związująca do obda-
 nia krajowi tego, comu winni są obywatele.)

distributivooj: rozdzielająca między obywateli powin-
ności stósownie do środków i osobowości każdego;) i viridica.
twa ścigająca t.j. starością. kary w względnie ma-
grody;) Uważaliśmy za stosowne przytoczyć tu przy-
najmniej powyższe wyrazy.

Treścią ustawy jest dźwignięcie lub spuszczenie, nakaz
lub zakaz. Sankcyę zaś stanowi skutki niewykona-
niem lub niewykonaniem potęconem. Ustawy są al-
bo fizyczne, albo moralne, albo prawne. Sankcyę pier-
wszych jest konieczność wypływająca z natury, dru-
gich spokość lub nęgość, sumienia, jako sankcyę tre-
ciej uważają zwykle przymus, gdyż prawo musi być
wykonaniem. Dalej to jednakże od rodzaju usta-
wy prawnej. Im więcej bowiem w takowej tkwi
pierwiastków etycznych, tem bardziej naciera się ta
część ustawy; t.j. przymus. Ustawa moralna wsta-
da na nas przez obowiązki względem ludzi, tak-
że obowiązki względem Boga i siebie samego. Wola
człowieka ponad umysłowe pobudki wywyższona
zowie się wolą świętą, a usiłowania zbliżenia
woli do tego celu nazywamy cnotą. Należałoby

prawo zewnętrzne obywateli. Należy więc pod-
 nieść różnicę między ustawą moralną a prawną.
 Kiedy ustawa moralna wskazuje nam jasno, jakie-
 mu powinni być nasze działania, nieoprzesko-
 na jest prawda, że gdyby nie tylko wola, ale i cy-
 ny zgodziły się z ustawami moralnymi, wten-
 czas nie zachodziłaby potrzeba ustaw prawnych.
 Mimo więc świętości ustaw moralnych potrzeba-
 kować i takie ustawy nad których zachowanie
 musi być zewnętrzne, nie wchodzący już w wewnętrzne
 pobudki i przekonanania, a w danym
 razie mogący takie zmusić do wypełnienia
 lub karniekarstwa pewnych czynności. Różni-
 ce w ustawie moralnej a prawnej.
 one są te: 1) ustawie prawnej czy nie chodzi
 prawnie zewnętrzne nawet tylko zadowalanie się do
 niej, czy do tego przymus, bojaźń lub wewnętrzne
 dobre pobudki skłaniają. Prawo natomiast
 wymaga koniecznie słabej strony, podległości
 zewnętrznych, usuwają wszelkie przymusy
 strony. Kto zachowuje się zgodnie z prawem

prawomieru, to chociażby wewnętrzne przekonanie
jego było inne, będzie uchodził za prawego bez wo-
bec ustawy / legalności / gdy zaś nadto i wewnętrzne
pobudki będą szlachetne, to takiego nazwiemy mo-
ralnym, a i działania jego prawne mają konse-
kwentną wyższą wartość, wartość moralną. -

2. Kiedy obowiązki moralne są dobrowolne, do któ-
rych przymuszonym być nie może, to przeciw-
nie w zakresie ustawodawstwa prawnego, przym-
mus w zupełności nigdy wyregulowanym być nie
może.

3. Działania moralnego nie oceniam się według
osiągniętych skutków, lecz według pobudek, pod-
czas gdy działania prawne cerione bywają po-
dług zamierzonych i urzeczywistnionych celów,
wartość ich zależy od usiłowania lub urzeczy-
wistnienia jakiegoś czynu, a więc od skutków
występujących na jaw zewnętrznie. -

Pojęcie prawa Kościelnego i podnia.

My tegoż prawa

Kościół nie jest czysto prawną instytucją podor.

bnie jak ^{nici} nie jest rodzina państwo. W kościele jak
 już wyżej powiedziawszy, rozróżniamy wewnętrzne
 i zewnętrzne życie. Urządzenie zewnętrznych ko-
 ścielnych stosunków, to głównie sfera prawa kościelne-
 go. Różne są już ułame narowy tego, prawami do
 tych narów przywiązują pewne znaczenie, cho-
 ciaż bywają także poróżniane używane. Narowy
 prawoznawcze używane są prawo kościelne, *ius ec-*
clesiae, *ius ecclesiasticum*, to odpowiedowność
Kirchengericht, *ius canonicum* prawo kanonic-
 ne wzięte od 12-go wieku, dalej przyjęta się z
 prawa rzymskiego narowa, *ius sacrum* *Quistli*.
ius *Kunst* / w przeciwstawieniu do *ius civile*,
 wreszcie nazywają je *ius pontificium* *Quistli*.
ius *Kunst* w przeciwstawieniu do *ius cesareum*.
 Najdawniejsza narowa oznaczająca normę ko-
 ścielną, jest wyraz *Kanon* *Kanon* w przeciwsta-
 wieniu do ustawy świeckiej *lex*, *rimos*. Wyraz ka-
 non w greckim języku tyle znaczy co regula
 prawiła. Canon graece latine regula nuncu-
 patur / Decr Graec D III c 1 / *thomazono* więc wy-

raz kanon przez reguła, reguła ecclesiastica wreszcie
 przyjęto nazwę kanon takimi w języku łacińskim i nazy-
 wano tak bez różnicy między ustawę kościelną czy to u-
 chwalę soborową, czy też konstytucyjną papieską: Dekr. Prae-
 DIII § Ecclesiastica constitutio canonis nomine censetur.
 Tarnie u. 2. Canonum uel sunt decreta pontificum, alii sta-
 tuta conciliorum. Wyrażano więc wyrazem canon
 w ogólności ustawę kościelną w odróżnieniu od świec-
 kiej, o czym przekonają się niektórzy z *Novell Justyniana*
 137 praef. gdzie tenże Justynian używa antytezy:

leges civiles i

sancti canones.

Ponieważ w wyrażeniu tym ciągle się spotykać ma-
 my, nie będzie przeto od rzeczy posłować tu różnicę
jego znaczenia.

1) Naprzód więc oznacza kanon a) w ogólności pra-
 widła kościelne, normę, ustawę kościelną w odró-
 żnieniu od ustawy świeckiej. Z tad nazwa.
 o zbiór obejmujący zestawienie ustaw kościel-
 nych i świeckich. Normy kanonów, ustawy zaś świeckie
 przez kościół przyjęte *leges canonicae*. W szczegól-
 ności zaś oznaczano wyrazem kanon b) uchwa-

ty soborowe treści dyscyplinarnej: a) po sobór Trydencki: / w odróżnieniu od uchwał soborowych treści dogmatycznej, awarych dogmata. Sobór trydencki dopiero uściwił dotychczasowy tryb, nazywając uchwały treści dogmatycznej kanonami, a uchwały dotyczące się kanonów kościelnych decretum i de reformatione: scilicet disciplinae vel morum: c. omnino ten wyraz rozporządzenie papierkie.

2. Kanon biblijny omnino norme tytuła sig autem tytuła ksiąg świętych, czyli raczej spis ksiąg świętych które też nazywano scripturae canonicae w odróżnieniu od apokryfów. Przyrost zaś autentyczności nazywano canonicitas. / Kanon in fidem apostolicam / 3. Canon sanctorum t.j. počet osób mających być uwiecznionymi na świecie. Et tunc canonizatio w odróżnieniu od beatificatio. 4. Canon missae, części mszy św od Sanctus / Te igitur / a) do Pater noster / a) niekiedy po niemiecku Hilmarff. / 5. Wreszcie nazywano tak dawniej spis duchownych mających prawy poswiny kościół umieszczenie. Canon, matriculorum, lesiae, album, tabula clericorum. To potoczny raz na.

sade wypadku rozwinąć pojęcie prawa kościelnego
 wykazać znaczenie właściwie przytoczonych praw
 nazw oznaczających to prawo, wreszcie podać podsta-
 ły tego prawa prawniecznie wywane. Prawo Kościel-
 ne w znaczeniu przedmiotowym jest to zbiór praw-
 kich norm kościelnych, stanowiących o utrzyma-
 niu porządku kościelnego w widzialnym Koście-
 le przez Chrystusa założonym. Prawem tego po-
 jęcia rządzi się H. Gerlach w piśmie: Lo-
 gisch-juristische Abhandlung über die Definition
 des Kirchenrechtes. Paderb. 1862. i doszedł do rzu-
 tatu: Das Kirchenrecht ist die äussere erzwingba-
 re Ordnung in der von Christus gestifteten Reli-
 gionsgesellschaft. Określa ono więc zewnętrzne sto-
 sunki Kościoła jako całość do swych członków, ko-
 ściół do społeczeństwa nie należącego do niego
 wreszcie wzajemnie do siebie stosunki pojedynczych
 członków Kościoła. Nazwa *jus ecclesiasticum* / pra-
 wo kościelne, Kirchenrecht / jest najobszerniejszą
 mieści więc w sobie także t. zw. *jus canonicum*. Te-
 stinicznie bowiem oznaczają wyraz *jus canoni-*

cum tylko materiały prawne objęte dekretem
 Gracjana i urzędowemi zbioru dekrétów papier-
 kich, mieszczących się w t. zw. corpus juris canonici
 a więc tylko część prawa kościelnego. Łą ślady, że
 wyrazów tych jus canonicum używano już w VIII wie-
 ku, rozpowszechniły się zaś dopiero od XII wieku t. j.
 odhad powstały zbiory właśnie nadmienione. Lecz
 Tak jak wyraz kanon oznacza w ogólności każdą
 ustawę kościelną, tak też i wyraz jus canonicum, co-
 creto oznaczać w ogóle prawo kościelne, biorąc nie-
 jako parę pro toto. Zresztą nadmienić jeszcze wypada
 że z jednej strony jus canonicum obejmuje także pre-
 pisy odnoszące się do zakresu prawa cywilnego, z ja-
 kiejśi spotykamy się często w corpus juris canonici, z
 drugiej strony znów subsumują pod nazwę prawo ko-
 ścielne jus ecclesiasticum, Przyjmuje i takie przepisy
 które nie są ściśle kościelnymi, lecz powstały na wpływie
 różnych radów normujących stanunki kościelne i innych
 państwach i w tem znaczeniu mówimy prawie ko-
 ścielnem austriackiem i pruskiem i t. d. Narwy wresz-
 cie jus sacrum, pontificum miały znów oznaczać anty-

261
terez do *jus civile caesareum*. Parzyterie *jus canonicum*
i *jus pontificum* razas pomioiwiny. Prawo kościelne
dziela. 1) ze względu na przedmiot / *objectum* / prawa
na *internum* / wewnętrzne *immanus* / i *externum* / ze
względne *immanus* /. Jeżeli przepisy odnoszą się tylko do
określenia stosunków kościoła do otoczenia do sąsiedztwa
kół, a względnie członków między sobą, to mówimy o
jus ecclesiasticum internum: przeciwnie jeżeli przepisy
te odnoszą się do określenia stosunków kościoła lub człon-
ków kościoła do tych którzy stoją poza kościołem to mówi-
my o *jus eccl. externum*. Niektórzy łączą z tem nieotaści-
wie podział na *jus ecclesiasticum privatum* i pu-
blicum. Co się tyjezy wiodet to podział ten nie ma
żadnego znaczenia, ma je tylko ze względu na
przedmiot prawa. 2) ze względu na źródło Dziela, pra-
wa) na boskie *jus divinum* i ludzkie *jus humanum*.
Pierwsze znów na *jus divinum positivum* polegające na o-
bjawieniu *jus divinum naturale*, które obejmować ma wszy-
stkie zasady mogące być wprowadzone w życie i na-
twy kościoła. Jednochrze dodać tu nalezy iż podział ten
nie jest powszechny n. p. Schulte nazywają *jus di-*

vinum takie naturale. Według tych obejmuje więc to jus
 divinum czyli naturale wszystkie niezakładowane, a osady
 dane wprawdzie kościołom, czyli wypływające z projekcji, a istoty
 z natury kościoła. Od tych odróżniają, stusnie jus huma-
 num lub humanum t.j. prawo stanowione na opływowi wola-
 ści wój i oładzy rozwijając się ciągle i to id odróżnieniu od
 jus divinum czyli naturale nazywają jus positivum lub ec-
 clesiasticum. B. Również ze względu na źródło dzieła pra-
wo kościelne na jus canonicum t.j. opierające się na
 ustawodawstwie soborowem i na jus pontif. t.j. wywołane
 ustawodawstwem papieżem, co zostaje idzwiazku z po-
 wykój podaniem określeniem wyrazu kanon. Ze wzglę
du na objętość. Tu możemy mieć względ albo na przestrzeń
terytorium w jakim prawo obowiązuje albo na osoby i sto-
 sunki kościelne prawem normowane. Ze względu na prze-
strzeń rozróżniamy jus universale, albo commune t.j.
 prawo powszechnie w całym kościele obowiązujące w przeciw-
 stawieniu do prawa obowiązującego w pewnej części kościoła m.
 p. w pewnej prowincyi lub w państwie, które nazywamy par-
 ticulare. Ze względu na źródła osoby lub stosunki prawne
 prawem kościelnym normowane rozróżniamy prawo o-

gólne tj. wszystkich w spółnie obowiązujące nazywane przerka
nonistor jus generale fu Rzym. jus commune/. Przepisy zaś
 obowiązujące pewne osoby i stany objęte są nazwą jus singula.
 re do którego należy, takie w ostatnim planie: privilegia. Z tego
 okazuje się że jus generale może być universale i particulare. Bo je-
 li n. p. jakieś prawo kościelne w pewnej tylko prowincyi lecz tu
 wszystkich obowiązujące, to ze względu na terytorjum będzie jus par-
ticulare, ponieważ zaś w tej prowincyi wszystkich wiąże, więc
 będzie i jus generale. Powołane, prawo kościelne nazywają
jus universale, albo jus commune uligminum, gammum
Angli/. Jednak wyjątek jest: mają je exercitum i cracrum mia-
 nowicie ze względu na Niemcy. Tak prawo kościelne w Niem-
 czech obowiązujące nawiązuje do stosunku do powszechnego
 prawa kościelnego jus particul. a nie commune. Lecz z drugiej
 strony nazywano wtórnie prawo kościelne w całych Niem-
 czech obowiązujące w odrocznieniu od prawa kościelnego
 w niektórych tylko częściach Niemiec n. p. w niektórych dyce-
 zjach particulares Diöcesanrecht / obowiązujące / jus comm.
 Łożaje to wawigabw xtem, że prawo kanoniczne w sku-
 tek recepcyi corporis juris canonici stało się pro-
 wem pospolitym w Niemczech.

Wok podziałów prawa 4.) na pisane i niepisane / scriptum i non scriptum / tudzież 5.) na prawo ho-
ciota katolickiego / łacińskiego, greckiego i t. d. / ~
 wschodniego i protestanckiego, spotykamy się także
6.) z podziałem prawa kościelnego na starożytne, no-
 we i najnowe. Wreszcie dawnego prawa kościelnego
 rozciąga się od najdawniejszych czasów ery chrześci-
 janskiej aż do II. w., czyli powołek aż do III. wieku,
 t. j. do pojawienia się dekretu Gracjana. Drugi okres
 trwa od III. do XV. w., obejmując prawo, nieokreślone się
 w corpus iuris canonici, trzeci okres pokrywa się z IV.
 w. od czasów t. zw. soborów reformacyjnych, rozciąga-
 jąc się aż po nasze czasy. -- Wreszcie 7.) spotykamy
 się z podziałem prawa kościelnego na publiczne i
prywatne, co to według analogii podziału prawa świe-
 ckiego na publiczne i prywatne. Podział ten okazy-
 je się przydatnym w systematycznym ugrupowaniu
 pojedynczych części prawa kościelnego, nie jest prze-
 to bezwzględnie bezasadnym. Jednakże ostate-
 cznie rzecz, to na pytanie, czy prawo kościel-
 ne uważać należy za prawo prywatne czy publiczne.

ne, odpowiedziećby należało, że nie jest ono ani publicznem,
ani prywatnem, lecz właśnie kościelnem i jako takie,
musi być ustanowione być winno w ogólności prawie świeckie-
mu, różniąc się od wszelkiego ustawodawstwa świeckiego
go naprzód swą powszechnością, potem / przynajmniej
tej uniwersalności / swą jednolitością, a wreszcie nie-
zawisłością od władz świeckich. Ktożby ośmielił się
tego zdania jest Schulte. Twierdzi on między innymi,
między innymi, że prawo publiczne jest to prawo, które ma
na celu dobro ogółu, czy to ogółu w państwie, państwie
czy też ogółu kilku państw, państwa europejskich
nnych. Dalej, że dla prawa publicznego być nie może
dy poświęcone prawo prywatne, że może nawet naj-
bardziej sprzeczności między jedniemi a drugimi i tym skutkiem
i prawo prywatne ustąpić winno na rzecz prawa pu-
blicznego. Właściwie w kościele tej sprzeczności nie ma, przy-
najmniej być nie może powinno, gdyż tak kościół jest
to całość, jak każdy jego członek w swej ogólności, dą-
ży tylko do jednego i tego samego celu nadziemskiego.
Do drugiej strony stoi kościół porad wyjątki-
mi narodami, że to właśnie z powodu swej drożności do

powszechności. Dlatego też prawo kościelne publicznem w tem
 naczemni jak prawo państwowe lub narodów, nazwane być
 nie może. Lecz z tych samych powodów tem mniej nazwane
 być może prawem prywatnem. Gdyż, jakkolwiek jest praw-
 dą, że wyznoszenie religijne, jest rzeczą sumienia każdego
 indywidualnego, to z tego powodu nie wypływa, by kościół wobec
 innych, całkiem się odizolował, na więcej swobodzie dyspozycji in-
 dividuałów, jeżeli jest rzeczą prawa prywatnego. Z tem wy-
 stąpić chcąc, jak podzielić ten stosunek do prawa kościelnego,
 raczyliby to ostatnie nazwać należało publicznem, a to z po-
 wodu tej samowolności, w jakiej kościół zostaje wobec ustawa-
 dawstwa świeckiego, z powodu dążności do powszechności, ja-
 ka kościół i jego prawo, cechuje i dlatego, że w prawie ko-
 ścielnym mało jest stosunków czysto prywatnych. Mówi-
 my, że jest ich mało, lecz są. Dlatego w systemach dzieł
 kanonicznych spotykamy się z podziałem prawa ko-
 ścielnego na publiczne i prywatne, do którego ostatniego
 zaliczają mianowicie pewne stosunki majątkowe,
 materyjne, patronatowe i t. p. - Prawo dzieł zry-
 tów na ustawowe, zwyczajowe, prawnicze i prawo
 natury. Wtyś się kolei o tych czynnikach prawa w

działach prawa kościelnego traktować będziemy
z porządku, rzeczy wypadają jednak teraz, pomówić o
prawie kościelnem, uważaniem jako uroczystość. Po-
przednamy to poglądem na literaturę prawa kościel.

Literatura prawa kościelnego.

Literatura prawa kościelnego jest bardzo bogata, co
nas wcale zadziwić nie może, gdy uwazymy, iż uczeni
tak, różnej narodowości, przyznawali się do jej wabogace-
nia. W literaturze prawa kanonicznego musimy odró-
nić obszernie, systematyczne dzieła, traktujące o prawie
kościelnem powszechnem od kompendyów, pisanych z
uwzględnieniem stosunków kościelnych w pojedy-
nych państwach, tudzież od t. zw. monografii, trakto-
wanych o pojedynczych prawach kościelnego kręciach, na
p. o prawie małżeńskiem, o majątku kościelnym i t.

Dzieła bibliograficzne.

Jos. Ant. Piegger: Bibliotheca juris canonici. Wier-
den 1761. — Schletter: Grundriss der juristischen Li-
teratur. 1840. —

Dzieła przygotowawcze.

Joan. Doujat: Praenotationum canonicarum libri V. Parisi
1687. - Jo. Ant. Riegger: Prolegomena ad jus ecclesiasticum
"1764. Vindob. - Chr. Fr. Glück: Praecognita uberiora
juris prudentiae ecclesiasticae positivae Germanorum.
Munich. Hallae 1785. -

Historia iuridica

Berhard Meuschen: Historia juris ecclesiastici et pontificii 1675. - Doujat: Histoire du droit canonique.
Paris 1677. - F. M. Eichler: Geschichte vom Ursprung des
kanonischen Rechts und geschichtlichen Anstalt in kaiserlichen
Ländern. 1773. Wien. - L. Spittler: Geschichte des kanonischen
Rechts bis auf die Zeiten des kaiserlichen Reichs.
Munich 1776. - F. M. Eichler: Geschichte des kanonischen
Rechts. Gießen 1849. - Roehrig: Geschichte des kanonischen
Rechts im Mittelalter. Mainz 1846. - Friedrich Meuschen:
"Geschichte der Quellen und Literatur des kanonischen
Rechts I. tom. Gatz 1871. - Dr. Schulte: Die
Geschichte der Quellen und Literatur des kanonischen
Rechts, 1. L. von Gratian bis Gregor IX. Weidmann,
1895. - F. Walter: Fontes juris ecclesiastici antiqui
qui et hodie in. Bonn 1861. -

Grey. Hallweil. Principia juris ecclesiastici universalis et parti-
cularis Terr. Aug. Vind. 1781. Jo. Davoti. Juris canonici uni-
vers. Lib. I. 1823, in 8. okonkone: 1. --

Kompandya autorów katolickich.

Lancelotti. Institutiones juris canonici, quibus jura pontifi-
cium singulorum in Christo libris quatuor comprehensum. Pe-
rus. 1662. Henr. Institutiones juris eccl. Francf. 1759. /
Lanc. z spawackiego? / Riegger. Institutiones juris eccl.
Pars I. 1781. + Hallinger. Institutiones juris naturales et
ecclesiastici 1786. -- Ligatini. Juris eccl. pract. Tomes. 2. th.
op. 1787. -- Davoti. Institutiones canonicae, ed. 6. Bonn. 1825.
Lanc. iust. w tom dzieła są jura honoraria Custigline /
Pars. pap. pod immunitatem Parsa III. / Scherckz. Henr. In-
stitutiones juris eccl. Ratib. 1853. -- J. A. Walter. Instruk-
cja Królewicza i innych książąt i książek w jednym z
najważniejszych dzieł ma tego jura, wzmianka w notach /
bardzo cenne i bardzo obfite materiały. Do jura było
już 14. wydań. 14. wydanie opracowane przez J. A. Wal-
tera. Göttingen, wydane w Bonn, r. 1871. -- Ligatini. Institu-
tiones juris publici ecclesiastici. 1844. Phillips George.
Pamiętniki, kanonista, historyk, był profesor Univ.

[illegible]

stehn der Beneficiere. Prag 1825. - Die Rechte und Verfas-
ung der Katholiken in dem öster. Kaiserthume, Wien
1827. - Dr. Joh. Fr. Schulte: „Das katholische Bisthumsgl.,
Gießen 1860. jedoch x najlepomych nowykh dxiel ka.
nonichnykh pod wzgledem prawniczym. Autor umieit
następnie zupełnie swoje prakowanie i jak pierwej
był gorliwym katolikiem, tak stał się później zapra-
conym starokatolikiem. W piśmie jego jeszcze przyta-
camy: „Lufolmß des katholicyschen Bistumsverf. Gies-
sen 1863. 1873. - Anakomicie napisane dzieło: „Hand-
büch des katholicyschen Bistumsverf.“ Gießen 1855. - „Johann.
Ludwig des Gesetzgeb. über die Bistümer der Katholiken im
Kaiserthum Österreich“, v. 8. Okt. 1856. - Prag 1857. - Ver-
fassung des Protestantismus vor den katholicyschen Bischof-
en Synoden Österreich“ Gießen 1858. - „Statutis
diocesisium catholicarum in Austria et Germania.“ Ein
Mißta der alten Orden in Österreich. - „Die jüdische
Gesetzgebung mit der kath. Kirche.“ - „Lehrbuch der
jüd. über die Religion der kath. Kirche in der
protestantischen Confessionen in Österreich“ Prag
1861. - „Über jüdische Bistümer“ Prag 1862. - Die jüdische

In der Geschichte und Literatur des can. Rechts. Stuttg.,
 gart 1875. - K drugiego okresu jego życia przedewszyst-
 kiem w późniejszej materzyatami poparte dzieło: „Ein Versuch
 der römischen Rechte über Fürsten, Länder, Völker,
 Individen etc.“ Prag 1871. /: odpart D. Josef Feix,
 der w piśmie: „Ein Versuch über die kirchliche Verantwortlichkeit
 der Fürsten.“ Wien 1871. - „Über die kirchliche Verantwortung /: w „Deut-
 sche Zeit“ i: „Stratzen heraus“ y. Fr. v. Holzer-
 dorff. Berlin 1872. xoxyt 14. / i t. d. -
 Theodor Fackmann: „Handbuch des kirchlichen Rechts“
 Wien 1873. - Feix: „Ein Versuch über die kirchliche Verantwortung
 der Fürsten von der päpstlichen Anfechtbarkeit“
 Wien, 1874. - Kornubsky: „Jus ecclesiasticum catholicorum“
 Feix 1853. - Schöpf: „Handbuch des katholischen
 kirchlichen Rechts“ Trafsur 1863. - 1866. - M. Bernaneder:
 „Handbuch des kirchlichen Rechts“ 1861. - D. Konrad
 Martin: „Handbuch des röm. kath. kirchlichen Rechts“
 Münster, 1875. - D. Boüsa, Tractatus de principiis
 juris canonici „Monast.“ 1853. - Upróca tego liczne
 isat monografie. - Ering D. F., „Handbuch des
 katholischen u. /: protestantischen kirchlichen Rechts.“ -

Freiburg, 1846.

W Autorowie protestanccy

G. L. Böhmner: „Principia juris canonici.“ Giet. 1802.

Richter: „Lehrbuch des katholischen und evangelischen
Rechtsystems.“ 6. wyd. Lipok. 1867. /: Dr. Dove / Richter
+ wr. 1874. — Schmalz: „Lehrbuch des kanonischen Rechts“

Berlin 1834. — Hinschius Dr. Paul: „Das Kirchenrecht der
Katholiken und Protestanten in Preussland.“ Berlin 1869. 2e.

F. Eichhorn: „Grundriss des Kirchenrechts der katholischen
und evangelischen Religionsgenossen in Preussland.“ Göttingen:

1831-1833. — Nadto pojawiły się „Liste harmonisirende“,
drujające stoworki kościelne w pewnych państwach. Do
wredu takich pisarzy należą: W Hiszpanii Suarez i Mu-
rillo Velarde, we Francji Mericourt, L. Dubois, Feignot,
Champreux, w Neapolu W. Filiberti: „Polizius ecclesias-“

tica del regno delle due Sicilie.“ Neapol 1845. W Pruszech:
H. F. Jacobson: „Gesetz für die Gräuelen des Kirchenrechts“
— des evangelischen Bistums. Königsb. 1837-9. Lejczyński:

„Gesetz und die ritigen Vorschriften der katholischen
Kirche.“ Halle 1840. Bielitz: „Lehrbuch des kanonischen
Rechts.“ Lipok 1831. — w Pruszech: Gierke.

ter, w t. zw. prowincji austriackiej; J. Langner i t.
p. do Austrii, rozmaite należą. Ciąta tego rodzaju
pisane w okresie przedkonkordatowym, od czasu wyda-
nych prawodawstw konkordatowych r. 1855. I tak:

W Austrii, przed prawodawstwem konkordatowym.

Julius Caesar: „Nationalkirchengesetz Österreich in Pache-
josefinischem. Prag 1785. Codex juris eccl. Josefini, Trevesburg
1788. 1789. — J. Reckberger: „Handbuch des österr. Kirchen-
rechts. Lpsk 1816, Tego: „Enchiridion juris eccl. austriac-
ci. Lpsk 1824. — H. W. Guetermann: „Österreichisches Kir-
chenrecht. Wieden 1812. — F. Helfert: „Handbuch des österr.
kirchlichen Kirchenrechts nach dem gegenwärtigen Stande österr.
kirchlichen Gesetzen gesammelte. 1. Jahrgang: /
Barth = Bartenstein: „Österreich geistliche Angelegen-
heiten 1843, Reidel: „Unterweisungen über die kirchli-
chen Zustände in den österr. Staaten. 1849.

Do prawodawstw konkordatowych.

Dr. J. H. Giesel: „Handbuch des Kirchenrechts in Österreich
nach dem gegenwärtigen Kirchenrecht. Wien 1856. 1857, Pachmann
J.: „Handbuch des Kirchenrechts mit Berücksichtigung
des, auf die kirchlichen Angelegenheiten bezüglichen Gesetzes.

177.

zawieszony z. J. 1740 bis 1859. ind. Wien 1848. - Linz 1859.

Niektóre nieobracanych rozporządzeń treści, o ja, kiej mowa, są rozproszone w zbiorze, zwanym, Provinzialgesetzsammlung, o d. r. 1819, tudzież w, Dienniken ustaw państwa, "wychodzącym o d. r. 1849. i w, Diennikenach ustaw i rozporządzeń krajowych."

Prawa kościoła kat. w państwie austriackim, odnoszące się do konkordatu "Dr. Heymann, Wiedeń 1861. Paul Gautsch, von Frankenthurn: Linz confessions des J. p. 1874. z. 20. Mai 1874. mit Wiederrücknahme in. Anmerkungen" (3) Wien 1874. - Dr. Ernst Tsch. Ustawy wyznaniowe (3) Lwów 1874. - Teoria pryncypa, my tu także zbior: Ustawy rządcze państwa austriackiego "Wiedeń 1861.", gdzie w nim mieszczą się ustawy wyznaniowe austriackie:-

Literatura konkordatowa podamy w swym miejscu.
W. Polce

Jeżeli inne narody, to pewnie polski, z damą, na Dnie swego kościoła spoglądać także i spoglądać powinien. Naród bowiem polski, gdy z jednej strony krew swą, w obronie prawdy Chrystusowej tylekroć przelewał,

z drugiej wspaniałe tolerancji podał przykłady; na jego
to tonie, wrodzita i świetnie ustalona się uroda; w Polsce
duchowieństwo niemal wyłącznie przez długie czasu
pracaowało nauki, z wielką dla ogółu korzyścią, w całej
zachodniej stowarzyszenia, ile chrześcijańskiej ialecności
w Polsce, prawdziwa. - Totem w Polsce prawo kościelne
w niezmierzającej zachowywało się powadze, wpłynęło
nawet na rozwój praw rodzinnych. Wtem wyzyskaniu
literatura polska prawa kościelnego nie jest bogata. Mied
niamy bardzo cennych w tym przedmiocie monografi; le
nato dzieł polskich, obejmujących ogół prawa kanonic
nego. Przyznamy tego wykarat prof. Dr. Fleysmarin w
swojej rozprawie, drukowanej w r. 1861. pod napisem: *Uel.*
ka uwag nad literaturą historii kościelnej i prawa ka
nonicznego w Polsce. "Je jest nią ta oholiałość, i i aw.
torowie polscy, cenne swe dzieła, publikowali w języku
łacińskim. Jakoż piórna Gregorza Kusnotulskiego,
Jędrzeja Lipskiego, Józefa Murciśewicza, Szymona
Starowolskiego, Hłalińskiego, Szymona, Klotwinie
go Feliksa /: *Institutiones juris ecclesiastici.* Craco
vice 1839. / i innych, których wylicza Kertowski

w swej, *Historji literatury polskiej* - dawoła, wielkiej an-
 jorności rzeczy. Z dzieł, ogół prawa kanonicznego obej-
 mujących, a po polsku napisanych, przystawmy:
*„Missya Kialoha, czyli, Prawo kanoniczne, zebrane
 przez ks. Tymoteusza Szumowskiego 1792. Podzielone na
 księgi. Polecić go trudno. Prawo kanoniczne krótko
 zebrane przez Adama Stanisława Kasińskiego, bi-
 skupa wileńskiego. - Włno 1861. Zawiera elementa
 prawa kościelnego. Uznat prof. Dr. Heymann w ca-
 sopisimie, poświęconem prawu i umiejętnościom pol-
 tymym. - Kraków 1864 t. 41. - W encyklopedii tło-
 dainiskiego /: Warszawa 1862. - W której znajduje się
 encyklopedyczny opis prawa kościelnego. -*

*Monografie, poświęcone państwu we właściwym miejscu.
 Repertoria. - Litwini.*

*L. Tavaris prompta bibliotheca canonica in novem
 tomos distributa. Paris 1784. Paris 1861. Andr. Müller.
 Lexicon sub Directionibus und der römisch-katholi-
 schen Liturgien. -*

*Aschbach, Allynus i. sub Directionibus. Frank.
 1846. - Metzger und Melz, Directionen der fuy,*

Abhandlung der Verfassungsgeschichte und ihrer
 Hilfswissenschaften. Strassburg im Druck 1847.
 1856. Tom 12. Nowo edycyę tego znakomitego
 dzieła przygotowywuje się. Obecnie wychodzi
 także tłumaczenie polskie tej encyklopedyi i doda-
 kami tysiącami się polskiego Koscioła S. Nowo-
 dworskiego. W r. 1861 wrócił prof. Dr. Heymann
 uwagę na nagłą niemal potrzebę polskiego prze-
 kładu Encyklopedyi Mittera i Meltęgo, a to w przy-
 tocznej powyżej rozprawie o literaturę polskiej
 prawa kanonicznego. W końcu przytoczony tu
 bardzo cenne pismo zbiorowe wychodzące w
 Moguncyi p. t. Archiv für Kathol. Kirchenrecht.
 Wydawcą był dawniej Prof. Moy de Sons. Po
 jego śmierci objął wydawnictwo Dr. Francis-
 szek Vering obecnie Prof. Uniwers. w Externs-
 cack. -

Prawo Kościelne

Uwagi jako umiejętność.
 Z poprzedniego artykułu pobieżnego po-
 glądu na literaturę prawa kościelnego

przekonać się można, iż należy ono do rzędu
umiejętności. Niewątpliwie pogląd ten po większym
gdyż przedano tu tylko najważniejsze prace kano-
niczne. Bardzo trafny i gruntowny pogląd
na literaturę prawa kanonicznego znajduje-
my w powyższej przytoczonej dziele Gultego:
"Lehrbuch des kanonischen Kirchenrechts."
Lecz już z przytoczonych tu dzieł okazuje się
niewątpliwie iż prawo kanoniczne było przed-
miotem radek starszych i bardzo licznych
opracowań. Z tem wszystkiem nie uważano
prawa kościelnego za osobną umiejętność ani
do połowy 12^{go} stulecia. Ustawy prawne powię-
kane były z przepisami dogmatycznymi i
etykietnymi, tak iż prawo kościelne gubiło się w
teologii jako theologia externa practica w od-
różnieniu od dogmatyki i etyki zwanej the-
ologia interna. To też wyrazy jus canonicum
nie były / jak to wyżej podniesiono / do owe-
go czasu tak rozpowszechnione jak później.
Dopiero w ciągu czasu zaczęto odróżniać pra-

wo Kościele jako osobną umiejętność od dogmatyki
podającej nam naukę wiary, od etyki chrze-
ścijańskiej wytuszczonej zasady moralności ur-
sząc od teologii pasterskiej traktującej o obowią-
zkach zajętych pieczęcią dusz tudzież od przepisów
liturgicznych — a mianowicie od czasu, gdy nauka
 prawa rzymskiego znowu kwitnąć zaczęła i pra-
 wo Kościelne wywołało sobie stanowisko osobnej
 samodzielnej umiejętności. Otóż prawo kościelne jako
 umiejętność uwarunkowana jest to systematycznie na ma-
 jomości źródeł oparty wykład wszystkich zasad
 i norm prawnych, tyjących się organizacyi
 czyli utrzymania zewnętrznej porządku w Ko-
 ściele jako instytucyi wiążącej —
 Znajdujących to prawo dokładnie nie mniej jak
 źródła i powody, które je wywołały nazywano o-
 gólną nazwą Kanonistów /canonistae/ w odró-
 żnieniu od cywilistów czyli t.j. legistów /:
 lex/ Lex były sprawy w których Kanonistów
 nazywano technicznie dekrystami dekre-
talistami /: co znaczy: objaśniający dekret.

Gracyana, lub dekrety papieskie / decretistae
 i decretoliste, które atoli nazwy bynajmniej nie
 miały oznaczać antytery, gdyż dekretaliści naj-
 nowoeli się takie dekretom Gracyana. Dawniej
 sze nazwy: glossatores, magistri, doctores wspólne
 były, oznaczano niemi tak dobrze kanonistów
 jak cywilistów. Wykład prawa kanonicznego mo-
 że i powinien być tak jak wykład Koidéj in-
 nej umiejętności prawniczej dogmatyczny, histo-
 ryczny, i filozoficzny / racjonalny / czyli jak
 się inni wyrażają i proktyczny historyczny i
 krytyczny, co znaczy: powinien wyrażać co rze-
 czywiście jest prawem obowiązującym, jakim
 sposobem i w jakich powodach stało się prawem
 i czy odpowiada rozumnym wymaganiom exis-
 tudien o ile mogłoby być postępowo doleżpro-
 winiętem. Metodologie prawa kościelnego
 traktuje obecnie Buisz / *Methodologie du Droit
 canonique* Freiburg 1842. / Tu ograniczymy
 się na przytoczeniu następujących słów u-
 wag.

wag: Już powiedziano, że prawo kościelne może
 mieć swą dogmatykę, historję i filozofję. Otóż co
 do historji: z którą często łączą poglądy na rzecz
 porównawcze: ostrzedz tu wypadła przed wszel-
 kiem nadużyciem historji. Widzimy bowiem
 wielu, popadających w błąd owych marzycieli,
 którzy instytucje pierwszych 3 wieków ery chry-
 ścianiskiej za wzorowe wystawiając, wyłączone na-
 śladowanie tychże zalecają. Jestto jednak jednostron-
 ne tylko zapatrywanie się na nasz przedmiot, jest
 to metoda całkiem niewłaściwa, której wolenni-
 cy pomimo pewnego pozorów uchroności: najmo-
 niej greszą przeciw wszelkim prawidłom his-
 torji, zostawiając raczej na narwę pseudohi-
 storyków, aniżeli historyków. My niekażemy bo-
 wiem z wywodów takich historyków, że ko-
 ściół, którego przeznaczeniem jest oświecać i po-
 mocą ducha św. ród ludzki pro wszytkie czasy
 usque ad consummationem saeculi, że kościół
 już w pierwszych trzech wiekach istnienia
 swego wszytkie zasoby swego rozumu wyexerfnął.

Wszystko przero, co się w kościele, różniej rozwinięto na-
 leratoby według ich twierdzenia uważać za przy-
 padkowe, albo co gorsza za błędne, wypadaloby ne-
 gować wszelki organiczny rozwój w kościele. A
 przecież wszystko, co trwać ma przez wieki, istnieje
 je naprzed w narodzie i rozwija się stopniowo, na-
 turalnie, niemal niepostrzeżenie, stosownie do o-
 licznosci sprzyjających lub nieprzyjajnych.
 / Tak wyraża się Jos: de Moistre w swem dziele Du
 Peuple: Tout ce qui existe legitimentement et, pour les
 siècles existe d'abord en germe et se developpe suc-
 cessivement. / Przeciwnie, prawdziwy historyk
 oceniając bezstronnie dzieje kościoła wykrywa i
 wyjaśnia organiczny rozwój wszystkich instytu-
 cyi kościoła, a postępując na faktach od wieku
 do wieku dociera do ostatecznych przyczyn, któ-
 re prawniej instytucyi lub pierwiej przeszkodzić musia-
 ły lub im ją nadały barwę. Być zwolennikiem
 tej szkoły znaczyłoby być zwolennikiem rządu
 w ustawodawstwie kościelnym stagnacyi. -
 Co do filozofii to przedewszystkiem no to zwolennik

my uwagę, iż odróżnić należy te dwa pojęcia: fi-
lozofia prawa, i filozofia pozytywnego prawa.
Tak jak prawo n. p. cywilne, karne, proceduralne i
prawo kanoniczne może mieć swoją filozofię,
gdzie racjonalna metoda / a to właśnie ozna-
cza filozofia pozytywnego prawa / wchodzi, zatem
i do prawa kanonicznego da się zastosować.
Wszelkie prętko rozumowanie nad prawem
kościelnym, jeżeli mają być zgodne z duchem
tego prawa, do swego źródła odnosić się winny.
Stąd się da wytlumaczyć, dla czego najsmak-
milsi kanoniści / i to tak katolicy jak ewange-
licy n. p. Walter, Philips, Richter a w zasadzie
i Schulte / wyrażnie oświadczyli, iż są prze-
ciwnikami t. zw. naturalnego prawa kościel-
nego / naturalnego Piusmony / Kościoła bo-
wiem stanowisko zakreślone jest z góry i to
w ściśleym kierunku, nawet w stosunku do pań-
stwa i po kościołem stojących. Państwo może
w tym względzie stać po stronie kościoła, lub
po stronie przeciwniej, wydając ustawy i we

w duchu niechrześcijańskim. Lecz nawet w osta-
tnim razie Kościół od swych zasad fundamen-
talnych odstąpić nie może, Kościół bowiem pra-
wo jest karą jego obowiązkami.

Jako umiejętności pomocnicze, potrzebne do wszechstron-
nego i gruntownego zrozumienia prawa kościelnego,
wymierają zwykle: znajomość dogmatyki i historii
prawośrebrnej, w przedewszystkiem kościelnej. Hi-
storia bowiem kościelna wykazuje, jak się wręczy-

22. wystriały w kolei czasu odwieczne Boga ra-
niary, ona okarać ma, jak duch Chrystusa
wredt w życie prawosrebrne ludzkości i jak rozu-
jow się w rodzinie, ludach, państwach, w sate-
ce, w umiejętności, a wreszcie w ustawodawstwie.
Komonista więc wyniki historii Kościelnej cią-
gle uwzględniać powinien. Do rzędu nauk po-
mocniczych zaliczamy dalej archeologia,
rydorską i chrześcijańską, wreszcie znajomość
prawa rzymskiego, niemieckiego, tudzież usta-
rządniczych różnych państwo. Do badań
ściśle naukowych potrzebną, naidto jest ona.

jomość geografii statystyki kościelnej, chronolo-
 gię: (L'art de verifier les dates D. element 4. ed. 1839)
 poprzedzonym nas' majomości późniejszego je-
 zyka greckiego i łacinskiego: w sposobie przytła-
 du przytłaczamy tu dzieła: Du long, de la unione
 diae et infimae latinate, Rankin, Manuale la-
 tinitates juris canonici. Praefusa 1852.

Uzupełniając teraz powyższy fragmentaryczny pogląd
 na literaturę prawa kościelnego, dodajemy tu u-
 wag kilka nad historią jego literatury. Już wy-
 rzej przewidziano, że kanoniści rozstróżni są trzy
 okresy w rozwoju prawa kościelnego t.j. sta-
 rony, średni i nowy, czyli 1. crasy period glossato-
 rarii 2. crasy glossatorii 3. decret Gratiana,
 Dekretaty, glossa do tabacorum. 3. ad exasid 3.
 hannis Andras, ai po raz pierwszy. W każdym
 z tych okresów odróżnić możemy kilka
 faz. 1. W pierwszym okresie - jak już powie-
 dziano - prawo kościelne umieszczone było
 z teologią. Do wydzielenia materii
 prawnego z tej mieszaniny przyczynił się

głównie wielki wpływ jaki wywierał kościół na ustalenie
 się ustawodawstwa świeckiego, mianowicie niemieckiego,
 tudzież rymskiego prawa, wywołanego za współudziałem
 tego kościoła do uznania kościelnej chrześcijańskiego prawa
 powszechnego: według niemieckich kanonistów: Griff
lignus Heffnung jako analogon do rommisch-griff lignus Heff
nung. Takie jest wyłomnienie mierzny, xarnieszne,
 nie liczących postanowień prawa w zbiorach praw kościel-
 nych, porównania prawa rzymskiego z kościelnym, re-
 stawienie jednego obok drugiego, jak n. p. w zbiorze xca,
 nym Konohanon i t. p. To przykryło się do xajno-
 wania się prawem kościelnym, jako samodzielnym przed-
 miotem. —

2) Pracy Glosatorów. Mówiąc o glosie, tém samém pra-
 woznanym, ix musi być tekst prawa, mający być glosą, ob-
 jaśnioną. Tekstem tym były wielkiej powagi zbiory, jakie
 się od IX. wieku pojawiać zaczęły, mianowicie: decret
Gracjana i zbiory decretaliów, o których w nauce xro-
 stach prawa kanonicznego pomówimy. Tu dajemy ty-
 lko ogólny pogląd na rozwój umiejscowienia kanonicko-
 nej nauki w czasie, xarnieszkając przytem wzmian-
 kę o jej rozwoju w czasie, xarnieszkając przytem wzmian-

z jego kanonistach tego okresu. Wybitny w tym okresie pos.
 tacia jest Gracjan, kompilator t. zw. dekretu, którego auto.
 r. odwołanie należy od kardynała Gracjana; tyle tylko
 możemy powiedzieć, iż był zakonnikiem w klasztorze św. Feliksa
 w Bononii; według niektórych miał być kanonikiem; a na-
 stępnie profesorem prawa kanonicznego w tymże mieście.
 Stosownie nazywają go twórcą jurej sprudencji kanonick.
 nej. Jeden z najznakomitszych uczniów Gracjana był Pau-
 lopalea / Pocopalia / Był on duchownym; lecz nie kar-
 dynatem, jak niektórzy mylnie twierdzą; je wyprzeł
nił dekret Gracjana. Następnie Gracjan na krótko
 profesora prawa kanonicznego w Bononii był jeszcze
 Omnibonus, któremu przypisują Practica; Abbreuiatio
decreti. Na pierwszego glosatora dekretu uchodzi Pau-
 finus - następnie odznaczali się Gerardus, a mia-
 nowicie Joannes Faventinus 1174. i Guaricus. Ten
 ostatni wyraziłnie sprawował urząd profesora pra-
 wa kanonicznego w Bononii i w Moguncyi. U-
 marł r. 1215. jako biskup w Kamornie, pozostaw-
 iwszy Practica p. n., Summa canonum, w którym
 jak się sam wyraża, zamierzył „in socium

najmniejszych się jesto ukladaniem t. zw. kompila-
cji dekretów; compilationes antiquae; i jesto
objasnieniem tych abstrakcyj. - Do nich należą:

Wernherus Circa Regium i. e. d. Thuringie. Wier-
szych prac cytował swą, Compilatus r. 1190. Był
professorem w Konstancji, następnie biskupem w Sa-
anna i w Paryżu. Tryebomek, Circa procho dei według
niektórych rękop. se dodatków; additiones; Do Gra-
cyana pisat: „circa singulas libri decretorum pa-
ginas;” według innych, powiewał był biskupem, pro-
positus circa Regium, ioh. de Volterris (al.
de Galensis, Laborans i inni. -

W III wieku odznaczył się prawnik Tamerius, urodz.
Arona i zmarł w Maltens. Był professorem w Kon-
stancji i wydał w roku 1214. 1. „Prælo judicarius”
i. e. „Glossae” do „Compilationes antiquae.” -

Tak Hugo podał najtrafniejszy pogląd na litera-
rę Dekretu Gracyana, tak, niż odznaczył się Jan ana-
ny, Jan. Teutonicus Seneca, uchwycenie glos do Dekre-
tu Gracyana w 1. t. zw. „Apparatus glossarum.” Przydo-
mek. Teutonicus „oporiada circa conyoc naxione Ro.”

ie uczniemi i profesorem szkoły Kononickiej. Mówi się, że
 he, nauczyciel, następująco: Bartholomaeus Krivien-
 sio / i Kreszy / również profesor szkoły Kononickiej -
 bardzo płochny autor. Dniela one ogłosił pod nazwą:
 Procarda, rarus decretorum, Historia super libro De
 pretorum i t. p. - Procarda tyle nazwy, co regulis ca-
 nonicae. Pod tą nazwą ogłosił także Dnielo x r. 1217.
 Tamasus rarusy przez wieki był ch. Krivien, przez niego
 Ugarus, były profesor szkoły Kononickiej. Wskazanie
 więc nazwy, prawić nazwę, podawać, bra-
 carla i, Procardi i, Procardia. Wskazywać, iż na-
 zwa ta pochodzi od Burkarda i Normacy, lecz to
 wcale nie jest tak pewnie, jak to utrzymuje m. p.
 Krivien, tudzież stary komentator i biskup Gre-
 goriusz, tudzież Fliscus, późniejszy papież
 pod imieniem Innocentego IV. / Apparatus Comen-
 taria in quinque libros Decretalium. - /
 Glosse, rarusy, Glossa ordinaria i biskup Gre-
 goriusz ogłosił r. 1263. Bernardus Parmen-
 sis de Botone. - Starymi karmistrzami owo-
 cionymi byli także: Henricus Ostiensis cyli Hos,

tiensis. odbywał studia w Bononii pod dyktandem pro-
 fesorami prawa rzymskiego, jak Baldwinus i Thomo-
 bonus, r. 1261, mianowany zastępcą prae- papieża Ulba-
 na IV. kardynałem i biskupem Ostyi; pozostawił wiele
 dzieł, między innymi: *Summa decretalium* i także ja-
 ko prawnik i kanonista cieszył się sławą, i posztow-
 przyświecał: *Hortatiensem sequi* co znaczyło: poświę-
 cić się nauce prawa kanonicznego; profesor bononicki
 Petrus de Lampsona zył w Saxonii; r. 1273 w r. 13. w r. 13.
 ówczesnie znanymi prawnikami Odofredus i Accursius
 i Vilhelmus Parantus, zwany od głównego swego
 dzieła *Speculum - Speculator*. Nowa dzieła jest: *Spe-
 culum iudiciale*, pontyfikałe i prócz tego bardzo wiele
 pozostawił dzieł n. p.: *Speculum legatorum*, pontyfika-
 le, gdzie traktuje o funkcjach pontyfikalnych. *Registr-
 affab.*, *Inventarium* do pierwszego pod względem
 procesualnym nadwyrzaj. 1321/2 r. w r. 1321/2 r. w r. 1321/2 r.
 kardynał Berengariusz Fredoli, r. 1321/2 r. w r. 1321/2 r. w r. 1321/2 r.
 który wraz z kardynałem Wilhelmem de Mausogato
 byli układowcami zbioru zwanego „*liber sententiarum*”. Te-
 go ostatniego praca jest także *liber Dictaminum*

taw. Formelbach, formule. shargu. /-

Kajmakornitsy honorata III. stulecia był Johan-
nes Andreas; se. filius. Dzieła jego są: Glossa ex lib.
Apparatus in sextum decretalium, która się stała
wyraźną glossą; pomnikowe Dzieło o Dekretach
t.j. komentarz Dekretów, uwzględniający całą dotych-
czasową, różną literaturę i nanawny proz autoru
w zamierzeniu ulubionej woj. córki Kowelli.
„Novellae in decretales” jezuje jedno Dzieło, tak zwane:
„Novellae in sextum, Apparatus super Clementinus”
mówiemy jako glossa ordinaria tego zbioru; ordo
judicarius seu processus juris i. t. p. - Johannes An-
dreas był profesorem Dekretu i profesorem Dekretów
w Bononii. 3. Dotychczas ruch naukowy skupiał się
około uniwersytetów, mianowicie około szkoły głów-
nej Bononijskiej. W wyndolarkiem sztuki Drukarzkiej
umiejętność przetłumaczyć wyjątkiem wadziomani,
werytaliw, szkoły. Od czasów soboru trydenckiego, któ-
ry różniąc się od poprzednich soborów w tym wzglę-
dzie, w zakres swej działalności, cały morderał pra-

wa kanonicznego; zakrety też pojawiać się zaczęły pod rzą-
 piarni: "Universum jus canonicum", lecz ciężyło je, bo
 nie systemu Dekretów. Formalny, a bowiem komentarz
 uchwał soboru trydenckiego nie było, a to z powodu bulli
 p. Piusa IV., "Benedictus Deus" z r. 1564. Zakrety się takie
 zmniejszały, liczbą nieaktownych praktyk między o-
 cześnymi teologami, kłószczącymi się, przeważnie w du-
 chownych praktykach prywatnych lub kolegiach. Z teolo-
 gów zaś 14. i 15. wieku, którzy kłóścili się lub pisa-
 wali posady profesorów w uniwersytetach, wymieniamy je-
 szcze kardynała Francиска de Zabariello, Janca de
 Incola, Piotra Barbo /; później pap. p. i. Pawła II. /;
 Melchiora de Muglio i ci wszyscy pozostawili takie cen-
 ne Działa kanoniczne, przeważnie komentarze Dekretów.
 Wów. Zakrety się takie podowrzały pojawiać Instytucje
 prawa kanonicznego, na wzór instytucji Pawła
 Lancellotego, a nie szerzeniem się sztuki drukar-
 skiej, mniemy się wydawnictwa (rödel. /). Zastąpiły się
 w tym, względnie Johannes Chappuis, który z 1550.
 wydał w Lyonie zbiory Extravagantium, Carolus Mo-
 lineus / Charles Dumoulin /; Kalwin, później; Katolicki,

t. zw. korektorowie rymy, którzy ukończyli r. 1582.
 urzędowe wyświadczenie, *corporis juris canonici*. "Pomimo to
 wyświadczenia c. j. c. nie ustaliły, i oni, po najprawdziwszym
 wyrażeniu, zajmowali się uczeniem, jak: Tithe, Bochner, Richter,
 krytycznym wydawaniem dzieł: / krytyczne opracowa-
 nia dzieł, monografie, różnego rodzaju, dzieła porów-
 nawcze i t. p. - Ogólne prądy nauki poruszały za sobą tak-
 że umiejętności prawniczą. Toteż wpływy prawa naturalnego,
 i szkoły historycznej okazywały się także w wspólnych
 dziełach kanonistycznych. -

Wreszcie dodać należy, że jurysprudencja kanoniczna
 aż do 15^o wieku spoczywała przeważnie w rękach Włochów;
 w 16. i 17. stuleciu zajęli się jej sprawą Francuzi, / Paryż,
 Tuluz, / i Niemcy, od 17^o wieku stali się najznakomits-
 szymi pracownikami na tem polu umiejętności prawni-
 cznej niemal wyłącznie Niemcy, gdy niektórym nad-
 cenny w dziełach Włochów z późniejszych wieków n. p.
 urozonego Prospero Lambertini, późn. p. Benedykta
 XIV., braci Ballerini, przeciastawione być mogą nie,
 również liczniejsze i takie bardzo gruntowne prace
 Niemców, jak n. p. Reiffenstewa, Schmalagruchera

Theiner i innych. Wogóle uprawa tej gałęzi umiejętności
 prawniczej odznaczała się Mossi, Francisci, Kienicy i Klossa-
 panis. Przytaczamy tu w końcu jeszcze kilku sławnych
 kanonistów z 16^{go} wieku. Byli nimi: Gregorius z Tübingi,
 Martinus Navarrus, Ant. Luppi i inni. Z późniejszych
 czasów przytaczamy jeszcze Dietla uczonego teologów,
 kardynała Gousset: „Exposition des principes du droit
 canonique. Par: 1859, O. Tarquini: „Institutiones ju-
 ris publici ecclesiastici, wreszcie dzieło o prawie ko-
 ścielnym wschodnio-katolickiego, które ogłosił Papp-
 Szilagyi p. n. „Euchiridion juris ecclesiae orientalis
 catholicae. Varalini 1862. Wzupetnijemy temi imi-
 nami powyżej podany pogląd na literaturę prawa
 kanonicznego, nadmieniamy, że jeszcze, że najwłaściwiej,
 we monografie nad pojęciem prawa kościelnego
 częściej podamy we właściwych miejscach.

To się teraz tylko systematycznego podziatu narze-
 go przedmiotu - co tu przy komu powyższych wia-
 domości wstępnych pominąć nie można - to pragn-
 ąc musimy, że mało jest dzieł kanonicznych
 zajmujących się w tej mierze zupełnie. Nie idzie

zatem, by systemy rozwinięte w Działach różnych tych
 uchronych nie miały być logiciem. - Różność ta
 wywołana została różniem zapatrywaniem się auto-
 rów na przedmiot, przez siebie opracowany. Także
 niektórzy autorowie trzymali się porządku Sekreta.
 tów: Index, iudicium. clerus, conuicia, crimen ;;
 późniejsi uwzględnili wowych pracach głównie po-
 dział prawa na publiczne i prywatne; inni znowo
 na powszechne i partykularne. - Phillips n. p. wy-
 chodząc ze stanowiska, iż historyczel kościoła, t.j.
 kryt. w swęj osobie potrójna, wolał, t.j. najwyższą,
 wolał, królewską, baptyzma, i prorocką, w tych
 zakresach ramach mieć cały przedmiot. Z tego wszyst-
 kiem niektórzy autorowie jak n. p. Schöpf; w powy-
 żej przytoczonem okretomowem swęmu Dziale ; -
 chcąc być ściśle systematycznymi, tak rozdrobnili
 przedmiot, iż niepodobienstwem jest niemal, zna-
 leść w jednem miejscu wyczerpujące wyjaśnienie
 pewnej instytucji prawnej; tak n. p. Schöpf, mō-
 wiąc o prawach biskupów, zamieszcza tu proces ka-
 noniczny, mōwiąc o prawach plebana, podaje pra-

wo matienische it. p. —

Ładując, że najgłośniejsze pytania, jakie nam się
przy omówieniu p. ewangel. instytucji, w naszym kraju
kościół, nasuwają, są: Jakże jest urządzenie? Kto
sąsiedzi? i jaka jest administracya? Kierownictwo?
tej instytucji? dzielimy cały przedmiot na następują-
ce części:

W wiadomościach wstępujących następuje:

- I. Nauka o źródłach prawa kościelnego.
- II. Dostroju czyli konstytucyi kościoła /: toco nie-
mieccy kanoniści n. p. Walter, nazywają: Konfus.
finny /: a mianowicie takie o hierarchii kościelnej
i jej składzie. Wciśtyżm zwiazku z tem zostaje:
- III. Rzecz o administracyi spraw beneficjalnych
/: a więc o różnych rodzajach beneficjów i urzędów
kościelnych, o ich oprowiniem i obsadzeniu /
- IV. O administracyi spraw majątkowych,
- V. O administracyi spraw sakramentalnych /: o rzy-
ciu kościelném w ogólnosci,
- VI. O administracyi sądownictwa,
- VII. O stosunku kościoła do państwa i innych wy.

znani / to, co nazywają, zwykłe: *jus eccl. externum* /
 VIII. Wpływie kościoła i jego prawa na rozwój ust.
 ustawodawstwa świeckiego?—

Stod.

I.

Źródła prawa kanonicznego

Źródłami nazywamy wszystkie te fakty, które wy.
 wolały istniejące prawo. Spotykamy się z różnemi po.
 chiatkami źródeł, a przedewszystkiem z podziałem
 źródeł prawa kanonicznego na źródła teologii i r.
 prawa. Źródła teologii dlatego całkiem pominię.
 nie możemy, bo objawienie jest podstawą, category.
 rządzenia kościoła, a źródłem teologii jest właśnie
 objawienie, mieszczące się w piśmie św. i tradycy.
 Uchwaty bowiem soborów, wyroki papieży, składy.
 / symbola / wiary, Katechizmy, a mianowicie ka.
 techizm rzymski, są tylko bliższem określeniem
 płynącym z tego źródła nauki wiary. Od źródeł te.
 ologii odróżnić musimy źródła prawa, które moż.
 ną być albo materialne / *fontes juris aium* /
 i — *fulstafny byn allu dat knižo. / do do mate*

1) rzeczywistych źródeł, to rozróżniamy prawa pisane, czyli u
stawodawstwo, 2) niepisanych źródeł - a dalej dzielimy
 je na 3) źródła prawa cyrysto-kościelnego i świeckiego
 czyli nie cyrysto-kościelnego. Ustawodawstwo może być
albo powszechne, albo osobne i ze względu na to
 rozróżniamy: źródła materialne ustawowego, cyrysto-
kościelnego i powszechnego prawa są: 1) uchwały sobo-
row powszechnych i ekumenicznych i 2) ustawodaw-
stwo papieskie. - źródła materialne prawa
cyrysto-kościelnego, ustawowego, lecz osobnego, są:
 1) uchwały soborów prowincjonalnych i soborów naro-
żnych, 2) rozporządzenia biskupów, wydane na syno-
dach dycezalnych lub też extra synodum, 3) rozporząd-
zenia zastępców biskupów, a więc kapituł czyli ra-
dy wikaryusów kapitułnych, sele episcopali va-
cante, wikaryusów apostolickich i t. p. 4) Statuta
korporacji, którym sturzy prawo autonomii czyli
samorząd, p. p. kapituł zakonów i 5) przywileje.
 Co do prawa niepisanego, to należy tu mówić:
 1) o prawnie zwykajowym, wreszcie na leży wyja-
śnić zwyczaj t. zw. 2) prawo prawnicze, i

3.) prawa natury. -

Co do formalnych źródeł prawa, czyli źródeł, które w różnych czasach powstają, to jest dla ustalenia rzeczy ściślej na miejscu, powstałe w najdawniejszym, średnim i nowszym okresie czasu. Należy także pamiętać o źródłach prawa mieszanego, a takimi są między innymi konkordaty, a następnie w stosunkach między władzami cywilnymi, urzędującymi niektóre stosunki kościelne w odnośnych państwach. W tym też przypadku jest mowa o:

Źródła teologii.

Problemy teologii jest objawienie, zawarte w piśmie św. i tradycji. Pismo święte (sacra scriptura) jest to słowo Boże, przez ludzi, a natchnieniem Ducha św. spisane, a przez Kościół za prawdziwe uznane, obejmujące istotne zasady wiary. Natchnienie to nazywają theopneustia, a pismo theopneustycznem. Pismo to, mianowicie Nowego Testamentu, jest pisane. Działem prawa kanonicznego, box niego mowa o corpus wiadomości o kamieniu historycznym Kościoła, o historia Kościoła i o nadanej, twórczo jego form.

damentalne w katolicyzm, wrogie Perium. —

W tym Biurości, czyli autentyczności pisma św. naradzona
jest wyrokami kościoła. Cłość tygodni odnawia się
piom świętych now 72, mianowicie: 45 starożytnego, a 27 nowo-
wego testamentu. Księgi te piom świętych są wzięte
na treści, można podzielić na: prawne, historyczne, mo-
ralne, księgi prorocze i. t. d. Jako autentyczny przekład
łaciński, uznany jest przekład św. Hieronima, ukoń-
czony w 4 wieku, z nakazu papieża Damazego: ver-
itas vulgata!.

„Wszelkie pismo, o Royce natchnione, jest pożyteczne
1. utylis: ku nauczaniu, strofowaniu, naprawianiu i oświ-
czeniu w sprawiedliwość; są to słowa Pawła apostoła,
w liście drugim do Tymoteusza, w odn. 3. wiersz 16. i to
słowa wysiwiecają stosunek pisma św. do tradycji. Pi-
smo św. jest pożyteczne ku nauczaniu i t. d. powiada
Paweł apostoł, a więc obok tego pożytecznego, musi być
jeszcze inne źródło objawienia, a tem właśnie jest tra-
dycja; ta podaje nam całkowite słowo Boże, a pismo
tylko treść jego. Chrystus Pán ustrnie głosił nauki
swoje, a swoim następcom również kazał tylko na-

ucieć w ryp tuteż narodził. / Mat. XVIII. 19. 20. / Jest tylko
 jedna wzmianka o tem, że Chrystus sam pisał, a to
 wstępnie ewangelii Jana, gdzie jest mowa o niewie-
 dzie, schwyconej na cudokroście: „A zacię schyliwszy się
 pisał piakiem na ziemi;” / ew. Jana VIII. 9. - Analogon
 w piśmie św. st. t. mamy w Exod. XXXI. 18. / List, któ-
 ry Chrystus miał pisać do króla Abgara, jest podwa-
 bionym, jak to wykazał Philippo i inni. Chrystus
 sam nie zostawił kodexu pisanego, a imieniem
 innym nakazał tylko nauczać narodu. - Przez kró-
 ki czas, cała nauka Chrystusa, nie myślała się tylko
 w ustnie podaniu i dopiero później apostołowie, ta-
 kżeli o jej dokładnej przekazu, mieli między sobą
 wątpliwość. Wskazywał na to, że w tym czasie, w
 owym czasie, nie zachowano, ufuwając w pismo, tylko
 pismo, nazywało się pismem św. czyli biblią / Mat.
 23. 19. - Obawa, aby w ciągu czasu, przez różne
 sekty, przez różne przeciwności kościoła, nie wke-
 dła się w skład tych pism t. n. apokryfy, skłoniła
 jeżek biskupów, zgromadzonych na soborze w
 Chantaginie, w r. 397. do orzekania, które pismo

[illegible]

choj/ Mojżesza, t.j. genesis, exodus, leuiticus, numeri i iu-
 tronamium, - księga Jerusa, Edriswio, Ruth, 4 księgi
 królewskie, 2. paraliptomensu, 2. Eudrasowe /: księga na-
 wrota się także Nehemiasz /, Tobiasz, Fudith, Ester, Job,
 księga Psalmów Dawida /150/, Przypowieści Salomona,
 Ecclesiastes, Piesń nad pieśniami /canticum cantico-
 rum /, księga mądrości, Ecclesiasticus /Scous Sirach/
 Jerogasz protok, Jeremias cum Baruch, Ezechiel, Da-
 niel, Księgi 12^{tych} proroków mniejszych, jaksto: Oze-
 roz, Joel, Amos, Abdias, Jonasz, Micheasz, Nahum, Ha-
 bakkuk, Sofoniasz, Agaeusz, Zacharyasz i Malachiasz
 a wreszcie 4 księgi Machabejskie. -

Księg nowego Testamentu jest 27, a mianow-
 icie: 4 ewangelie, t.j. ewangelia św. Mateusza, św.
 Marka, Łukasza i Jana, - Dwie /actus apostol-
 skie, 14 listów Pawła apostoła, a mianowicie: list
 ap. Pawła Do Rzymian, 2 listy Do Korynczjan, list
 do Galatów, list do Efesoów, Do Filipensów, Do Kolos-
 san, 2 listy do Tessaloniczan, 2 Do Tymoteusza, 1
 do Tytusa, 1 Do Filemona i 1 do Tydów, - list ap.
 Jakóba, 2 listy ap. Piotra, 3 listy apost. Jana, list

apost. Judy / jestto apostoł Judas, zwany Lebbaeus albo
Thaddeus / Dwajmy / a więc nie Judas Iskariot. Tego w.
statniego bwiem ewangelia, wzywana przez nich
na, sctę Kainitów, należą do apokryfów / i wreszcie scty
halipsis Jana Apostoła. Wyliczywszy te księgi, wniech sobi
na tej 4^{ty} sesyi: Si quis autem libros ipsos integros
omnibus suis partibus, prout in ecclesia catholica
legi, conseruerunt et in uetere uulgata latina editione
habentur, pro sacris et canonicis non acceperit, anathe-
ma sit. Na tej samy sesyi uwniat sobor pniektę na ję-
zyk łaciński przez Hieronima św. uśkutek niemy kawa-
łecyckny - uwrzciono to zaś dlatego, bo pniektę z apokry-
fali kanoniczności niektorych pism św. i w tym pniektę
ści uulgaty. Pismo św. nie było pniektę w jęz. łaciń-
nyku pisane. Pierwotny tekst pism św. był
był po więksoj części hebrajski, niektę po łaciń-
nyku po chaldejsku lub grecku, np. pniektę z kł. 2^{ty},
księgi ecclesiasticus, Judyth i pniektę z kł. 3^{ty} i 4^{ty}
hejska po chaldejsku, Druga sctę kł. 5^{ty} po grecku
Pismo nowego kł. pniektę spisane po łaciń-
nyku ewangelia Mateusza, który napisano po łaciń-
nyku

Pierwotny tekst pism św. jest więc: chaldejski, hebrajski,
grecki, i syryjski. Później powstały liczne tłumacze-
nia pierwotnego tekstu i to niektóre tłumaczenia
 pism św. starożytnego powstały jeszcze w wie-
 szech przedchrystusowych, inne później na wschodzie.
 Istnieją tłumaczenia: chaldejskie, syryjskie,
perskie, Peshito, w III. w. po Chrystusie słowackie, or-
miańskie, egipskie i arabskie. Dla zachodu naj-
 ważniejszym jest aleksandryjski przekład pism
starożytnego Testamentu na język grecki, w którym
zobaczamy Ptolomeusza II. Filadelfa, a w którym
pod Ptolomeuszem III. zwanym „Energetes”. Przekła-
 den ten nazywa się także przekładem 72. tłumaczeń, ver-
sio septuaginta. Był on bardzo rozpowszechniony i
 dlatego nazywano go κοινὴ / vulgata, sc. versio, t.j.
przedhieronymowa czyli grecka vulgata pism św.
starożytnego Testamentu. Obok tego tłumaczenia istnia-
 ły jeszcze przekłady greckie Symmachusowa, Teo-
dokytowa i Aquilasa. Te ostatnie przekłady Sep-
 tuaginta często przepisywano, więc w skutek nie-
 dokładności przepisywaczy wkradły się tam liczne

ny w r. 405. znany jest pod nazwą: vulgata t. j. vul-
gata versio latina. Później rozpowszechnił się
~~raz~~ burdzo nazwa się „vulgata sensu communi.”
 Sobór trydencki, stanowiąc, aby we wszystkich pu-
 blicznych wykładach ten przekład był używany
 za autentyczny; na 4. howiem sesyi soboru tryd. ra-
 padła uchwała: „Eadem sacra Synodus statuit,
 ut haec ipsa, vetus et, vulgata editio, quae longe tot
 saeculorum non in ipsa ecclesia probata est, in
 publicis lectionibus, disputationibus, praedicationi-
 bus et expositionibus pro authentica habeatur. et
 ut nemo illam reicere quovis pretexto audeat aut
 praesumat.” Wskazuje przekład łaciński nie
 ma pierwszeństwa przed tekstem oryginalnym cy-
 li pierwowzorem, jakoby nakazy cytaria biblij nie
 odwołują się nigdy do tekstów oryginalnych, lecz do
 przekładów, względnie mylnych i tendencyjnych.
 Pod wykładnictwem „vulgaty” cauali sami papieże,
 mianowicie pap. Sylwus I. i Grzegorz VIII. Także za sta-
 nieniem pierwszego nakazu, nie było wydanie biblij po-
 nownie: Biblia sacra vulgatae editionis ad Lon.

cilii Tridentini. instar praescriptum emendata. a Sixo,
to V. pontifice maximo recognita et approbata. Rzym
1592. Według tego tekstu biblie bardzo często przebu-
rowywano. Według uchwały rządczej na II. po-
siedzeniu soboru Trydenckiego, powinno się to
Dziać, za wiedzą i zezwoleniem rządczych prze-
łożonych kościelnych /i. ordinariorum: /-
Autoryzowany przekład polski biblie jest to prze-
kład H. Jakoba Wujka S. J., wydany poraz pierw-
szy w Krakowie /r. 1599: /- Potem jeszcze to, raz więcej,
drone jest przez prymasa Karłowoskiego, na
mocy upoważnienia p. Klementa VIII. 8. -

Tradycya

Drugim źródłem objawienia, a, charakterem
materialem i formalnym źródłem teologii -
jest tradycya czyli ustne podanie, odpowiadające
w dziedzinie prawa prawu niepiszanemu czyli
czajowemu. - Historia kościelna ucy, że trwa-
choć krótko czas, w którym stała nauka chrystu.

w Panu li tylko ustrze wykładano, nigdy, nas nie
 zamychata się ona wyłączenie i w zupełności w pi-
 śmie św. Wamem nawet piśmnie św. napotyka-
 my na liczne miejsca, z których łatwo poznać,
 że nie wszystko, co Chrystus Pan uczynił, zamieści-
 koniem zostało w piśmnie św. Tak czytamy, w
 Ew. Janu św. II. 30: „Wiele i innych znaków w-
 czynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, któ-
 re gdyby się osobno pisały, tworzyłaby sam
 świat nie mógł ogarnąć kąg, któreby się pisać
 miały.” II. 31. list Janu ap. wiersz 12: „Mając wam
 więcej pisać, nie chciałem przez papier i inkai-
 st, albowiem spoekiewam się być u was i ustrze m-
 wie, aby wiele czasu było kupować. II. 32. list Pa-
 uła Ap. do Koryntyan III. 3. „Najmiejn będziecie, że jes-
 tacie listem Chrystusowym od nas oprawionym i napi-
 sanym nie inkai-
 stem, ale Duchem Boga żywego, nie
 w tablicach kamien-
 nych, ale na tablicach serca cie-
 lesnych.” II. 33. list Pawła ap. do Tymoteusza I. 12-14.
 „Formam habeo sanorum verborum, quae a me au-
 disti in fide et in dilectione in Christo Jesu. Rorum

216.
depositum custodi "i. t. I. II. 7^o list tegori ap. Do Tjyma.
II. 2. Quae audistis a me per multos testes, haec com-
menda fidelibus hominibus, qui idonei sunt, et u-
litis docere. - II. 7^o list tegori Ap. do Tess. II. 14. State
et tenete traditiones sive per sermones, sive per
epistolam nostram "i. t. p. -

Tradycje, dzieła:

1) Co do źródła a) na boską / traditiones divinae /
która, Apostołowie, otrzymawszy ją, wprost od Chrystu-
sa, Pana, i za powoł. Ducha św., późniejszym po-
koleniom jako niezachwiałe, jako iuris divini, prze-
kazali, n. p. t. tychże signature i formy sakramen-
tów. - b) na ludzką - i ta również może być / apostol-
ska / traditiones apostolicae, pochodzące od samych
apostoli / n. p. o patrojęm ~~anachroniz~~ zamu-
kaniu przy Chrystie św., o 40. dniowym poście, o
święceniu niedzieli, o czasie obchodu świąt wielkan-
owych i t. p. - 2) kościelne / traditiones ecclesi-
asticae, takie traditiones paterna veterum regula-
rurum / pochodzące z pierwszych krągów chrześ-
cijańskiej i dotąd jako prawo najwyższe, przecho-

wywane. *Eccl. cap. 5. §. 11. p. o signaturis sig. x. m. k. i. m. k. r. y. z. a. s. i. w. i. t. d. i. f.*

2.) co do materji, na ²dogmatyczne, tykające się wiary i dyscyplinarne, t. j. odnoszące się do karności kościelnej.

3.) co do rozpowszechnienia się takowych, na *traditiones universales* w całym kościele przyjęte i na *discregoline particulares*.

4.) co do treści *declarativae*, tłumaczące, wyjaśniające wątpliwą naukę i *constitutivae*, stanowiące pewne przepisy m. p. *de valore baptismi u haereticorum collati*.

5.) co do powagi, *genuinae*, autentycznej, t. j. przez kościół nieomylny jako prawdziwe i konieczne i *innocentiae* - i *piae*, *quae consistunt in o. p. i. n. i. s. i. b. u. s. a. p. u. d. p. o. p. u. l. u. m. a. b. a. n. t. i. q. u. i. u. i. n. s. o. l. i. t. i. s.* *S. i. r. a. d. p. h. a. e.*

ni czystości tradycji byli b. ciowio kościółta, o mianowicie w kościele rzymskim: *S. S. Hilary, Ambrosij, Augustyn, Hieronim, p. Leo Wielki, p. Gregorius W.* - W kościele r. i. s. *grecchim*: *S. S. Atanazy, Bazyli w, Gregorius x Kioy, Gregorius Nazjanzenski i Jan Klodosty.* Chcąc więc postawić tu wyniki uwagi poprzednich,

stosowny je w następujący sposób:

1. Tylko te pisma są autentyczne czyli święte uważać należy, które Kościół za takie uznaje, ostateczna w tej mierze decyzja jest to uchwała soboru Tryd. zapadła na IV. tej tegoż soboru sesyi. -
2. Według uchwały, na tejże sesyi zapadłej 8. m. w. gata jest autentycznym, łacińskim przekładem b. p. b. i., jednakże tłumaczenie to nie jest oryginalnym przekładaniem być nie może. -
3. Pismo św. tak wyłożyć należy, jakto czyni Kościół nicomylący (conc. Tryd. s. IV.). -
4. Tylko to, co od samego Chrystusa Pana i Ducha św. pochodzi, jest niezmienne, jako mające powagę boską.
5. Przepisy, niekiedy się w piśmie św. starego Kościoła o ile nie zmieniają zasady moralnej. lecz postawienia, ceremonialne, sądowe i tyjące się urzędowania ludnej o państwie ciężkiego i ciężkiego, mają, li wartość historyczną; -
6. Wieszcie pisma święte Kościoła są tylko świadectwem, lecz nie źródłem objawienia. Pisma te o tyle tylko uważane być mogą, jako źródło praw,

wa kościelnego, o ile uwierzy, jakiego postanowienie
prawne, wydane przez Syna biskupów przymusie
papieża lub biskupa, mającego we właściwym swym
zakresie taką władzę ustanowioną.

Wśród zaś tych źródeł teologii, opierają się dog-
matyczne wyroki soborów i papieży, t. zw. katę-
chizmy i a mianowicie symboli, Katechismus
romanus in Decreto Concilii Tridentini ad pa-
rochos Tit. Pontificis maximi jussu editus. -
Romae 1566. i. a. przebiegający ściśle w skład wiary,
czy „symbola fidei.” Ponieważ je harmonisować, wy-
tłumaczyć, przytaczać, więc ramieszkamy
tu najważniejsze:

Symbola fidei

Chociaż prawdziwe dogmatyczne są niezmienne i -
przez siebie kilka razy skład w wiary: symbo-
la fidei, flambant symbola, flambant catenat,
nissa. / Wiednie nauki, jakie w różnych czasach
prawały, są tego przykaza. Symbola fidei
właśnie były wymierzone niejako przeciw in-
nowiercom, by tak prawdziwą naukę Chrystusa

tem dokładniej określić. Przystacamy tu następujące:

1.) apostolski czyli oryginalny, który jeżeli nie dotknięty, to apostolski
co do swęj treści, pochodzi od samych Apostołów i
mianowicie przy udzieleniu chrztu św. jak w ógo
le w ustach ludu, co niekiedy jest używany;

2. Nicejski / 325 /, zawierający naukę o świętym Duchu. Nicejski
świątyni - utworzonego w celu skłócenia hacerotw H.

nysoxa; 3.) Konstantynopolitański, wyłożony 3. hacerotw

cy naukę o świętym Duchu św., przekroczeniu / przekr

Macedoniusza; 4.) Oba w połączeniu / Konstantynopolitański / Konstantynopolitański

tyropolitański / starożytny / główny / składowy / składowy

katolickiej; symbol ten, odczytany w hacerotw / hacerotw

św. p. Benedykt / hacerotw / hacerotw / hacerotw

5.) hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw

hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw

na II. sołowne / Lateranickie / hacerotw / hacerotw / hacerotw

tego III. r. 1215, hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw

ci. / I. r. 1. hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw

7. hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw

na hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw

hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw / hacerotw

1) O źródłach prawa pisarnego czyli ustawowego: czyli
kościelnego - i to a) powszechnego, b) szczególnego -

2) O prawie niepisannym, czyli

3) O znaczeniu w dziedzinie prawa kościelnego t. zw.
prawa prawniczego, tudzież

4) prawa naturalnego,

5) O źródłach prawa nieustanowionego kościelnego czyli
jeżeli niektórzy nazywają, mieszane.

Przebiegając o ustawodawstwo kościelne, poprzedzamy
 zaistnienie wzmianki, że ogólna rozprawa o mocy obowiązującej
 ustaw, o ich znaczeniu i zakresie tychże, mając wprawdzie
 ściśle, swe zastosowanie, o ile nie istnieją w tej mierze
 szczególnych przepisów, jakże w nauce o źródłach prawa ko-
 ścielnego, we właściwym podamy miejscu. - Pojęcie usta-
 wu ogólności, jak je pojmują kanoniści, rozwinęli-
 my, już poprzednio; uzupełniamy to jeszcze następują-
 cymi ogólnymi uwagami, uważając za rzecz stosowną
 przedstawić je wkrótce na tem miejscu, jako na wstępie
 do nauki o ustawodawstwie kościelnym. - Tak:

1) Ustawa, jeżeli ma obowiązywać, winna być należąca
do kościoła.

- 2) Obowiązuje chwila publikacji, chyba, że ustawa sa-
ma nannała późniejszy termin: /*st. xv. vacatio le-
gis*: / *n. p. i. on. Trid. I. XXII. cap. 1. de ref. sac. matr. in fine.*
- 3) Ustawa odnosi się do przyszłości, a nie do przeszłości,
chyba, gdyby ustawa wyrażnie tak stanowiła, lub gdyby
była tylko tłumaczeniem już istniejącej ustawy.
- 4) Zasada: „*Ignorantia juris non excusat*” w prawie ka-
nonicznym przyjęta. Wyjątki dopuszczalne są tylko co do
osób całkiem pozbawionych rozumu, lub szkodliwych,
przejętych, co do dzieci: / *I. cap. 1. 2. de delictis pueror-
um* / *V. 23.* / i co do niewiernych: / *Trid. I. XII. c. 2.* / W
statystyce w tej mierze hościota do chrześcijan nieka-
tołicko, wspominaliśmy już, mówiąc o jedności hościota.
5. Objasnienie, czyli tłumaczenie ustawy t. j. jej znacze-
nia i doniosłości, nazywając kanonist. *interpretatio
legis*, - odróżniając takowe od *applicatio legis*, t. j. od
stosowania ustawy do pewnego przypadku. Co do tłum-
aczenia ustaw, to ogólnie podziaty na *interpretatio
legalis* / *authentica*, *usualis* / *doctrinalis* / tłumacze-
nie legalne, autentyczne, zwyczajowe, naukowe, w
prawie kanonicznym tak dobrze mają swoje zastosowanie

nia, jak jej podzielić na interpretację grammatyczną,
czyli filologiczną, objaśniającą wyraz i filozoficzną,
czyli logiczną, rozwijającą znaczenie, Doniosłość
ustawy i ustawodawcy: *mens legislatoris*, ratów, - lecz
nie *occurso legis*. Interpretacja logiczna czyli filoso-
ficzna jest konieczna, jeśli prawnik ma mieć charakter,
nie dostateczną, co nastąpić może z różnych powodów: 1. p. p.
nie wiać wyraz w ustawie użyty, jest dwuznacznym lub też
użyty być może w ściślejszym lub też obokniejszemu znacze-
niu, lub też wreszcie, ponieważ w ustawie - miejsce o to, w
jakim gośb. wkraść się wyraz całkiem nieustatczony. Albo wola-
nie dlatego interpretacja logiczna może być: interpretati-
wa *declarativa*, objaśniająca, t. j. wskazująca, jaką myśl sto-
wa ustawy wyrażają, albo też interpretati-*extensiva* lub
restrictiva, rozszerzająca lub ściśniająca t. j. nawiązująca do
stanu większego lub mniejszego doniosłości, aniżeli wyrażać się
zdają słowa, przez ustawodawcę użyte. —

Ściśle rzecz biorąc, tylko sztywność naukowa, dążąca do
długich pewnych, stałych prawideł do wyjaśnienia właściwej
myśli ustawy, jest interpretacją, we właściwym słowach
czymś, czyli inaczej się wyrażając, interpelacja jest zaow-

[illegible]

Prawidło pierwsze: "Ubi cadere legis ratio, ibi cadere Dispo-
situs", inwaria takis prawo hościelne na podstawie tak analogii
prawnej, jak ustawaowej; nie uznajac z drugiej strony, apoma,
ten, możącego wywołać dowolne sydow postępowanie: cessante
la legis ratione, cessat lex ipsa. —

227.
 1) wyrobił się zwyczaj ustawie przeciwny, wracając 4) wobec prawnych,
 pojedynczych osób wskutek wdzielenia im dispensacji lub prawy,
lepiej. Pomówimy o tem w szczególności przy rozbiore ni-
 szych ustaw kościelnych; tu tylko nadmienimy jeszcze o ka-
 nonie różniczącym między wyrazami „dispensatio” t.j. u-
 wolnienie prawnej osoby od stosowania się do powszechnego
prawa na przyczynę - i „absolutio” który to wyraz w ścisłym
 znaczeniu odnosi się tylko do zakresu sumienia i do wy-
 padków prawy. - Niektóre kanoniści uważają jeszcze
 na stosowne, mówić na tym miejscu o abolitio: „absolutio” /
 t.j. stłumienie już rozpoczętego procesu czyli śledztwa, o
odroczeniu, „absolutio” / t.j. wolnienie od już wymie-
 nionej kary, o mitygacji / „mitigatio” / t.j. zmniejszenie
 lub stągnięcie już wymierzonej kary, wreszcie o liberacji
 / „liberatio” / t.j. wolnienie od obowiązku, pochodzących
 z kontraktów lub ślubów - lecz te wszystkie akty, zwyczajem
kanoniki „zwane, nie są zniesieniem ustawy, lecz tylko,
 podobnie jak dispensacja, niewykonywaniem ustawy, lecz
 tylko podobnie w obec prawnych osób. - Tak jak canon - co
 już wyżej powiedziano - oznacza w ogóle ustawę kościel-
ną, lecz wygłębienie jej rodzaju, podobnie także ustawy ko-

niektóre wogółności oznaczają, się takie nazwa, ustawa kanoniczna,
myśli. Wyraz więc „kanoniczny” znaczy tyle, co odpowiedni pra-
wu kościelnemu czyli kanonicznemu. Tak mówią, o postu,
o świątynie, o postępowaniu, drodze, „kanonicznej”, o wieku
kanonicznym, o karach, o przeszkodach kanonicznych, a na-
wet o przywileju kanonu i t. p. —

O źródłach

prawa ustawowego, czyli kościelnego
i to a) powszechnego.

Źródłami prawa ustawowego, czyli kościelnego i powszechnego są, jakto już wyżej nadmieniono:

1. Uchwały soborów powszechnych czyli ekumenicznych,
i concilia generalia, oecumenica i t. p.
2. ustawodawstwo papieskie. Wymienić musimy je po-
rządkiem.

Uchwałach Soborów powszechnych

Co do odnosnej literatury, to nadmieniamy przedewszystkiem, że
to najważniejsze zbiory uchwał soborów ekumenicznych są
następujące:

Merlin: *Concilia generalia graeca et latina* t. Vol. Par. 1535.

Simonii Jac. „Concilia generalia ecclesiae catholicae. Rzym
1608. Vol. 4. -

Collectio regia /; Kbiór t. p. królewski: / „Conciliorum omnium ge-
neralium et prov. 37. vol. Par. 1644. -

Labbei Phil. et Gossartii Fabr. „Sacrosancta concilia ad
regiam editionem exacta /; impetravit Stephanus Balu-
zicus: / 18. vol. Par. 1671. -

Harduini J. „Collectio maxima conciliorum gene-
ralium et prov. 42. vol. Par. 1715. -

Najdokładniejszy zbiór jest następujący:

Mansi J. D. „Sacrorum conciliorum nova et amplis-
sima collectio. 31. vol. sięga do potowz IV^o wieku. Florencia
1798. - Kbiory i akty soborów greckich:

Benedictus: „Synodus sive Pandectas canonum S. S. Apo-
stolorum et conciliorum ab ecclesia graeca receptorum. 2. t.
Oxford 1672.

Pitra. J. B. Cardinalis S. R. E., „Litis ecclesiastici Graecorum
historia et monumenta, jussu Pii IX. pont. max. do IV^o
wieku, Rzym 1864. -

Historie soborów powołał. nych piewli między innymi
Walek, Lupus, Kar- Luper, między innymi zaś prace jest

historia soborów, którą napisał Heide, "Conciliengegeschichte".
Dotąd wyшло 7. tomów tego powieściuś moim pomniko-
wego dzieła. D

Koncilium albo sobór /conciliūm - według niektórych
od cum i raem i cilia - powieści, co ma znaczyć, że ocy-
chyli uwaga wszystkich zgromadzonych skierowana jest
na jeden przedmiot, synodus z greckiego, od syn razem
i odus, droga, podróż - a więc zgromadzenie; ecclesia
congregata w odróżnieniu od dispersa; Trisagium ff.
Trisagium Trisagium / jest to prawnie zwrotne zgroma-
dzenie prezbiterów duchownych, a zwrotne biskupów.
Plan naradzania się i postanowienia o sprawach
kościół. - Zwykle na nie zwołuje głowa kościoła biskup.
po w całym świecie, będzie to sobór powszechny, con-
cilium generale, oecumenicum; w każdym innym
razie będzie to concilium particulare. Te ostatnie
znów / a to stowornie do podziału terytorijum po
względem kościelnym mogą być patriarchalne, pro-
wincjonalne i dycezanalne - według tego, czy zgroma-
dzą się na soborze patriarchalnym, kościelni patriarcha-
tu, prowincji lub dycezyi. We względach znów na po-

1) concilium generale

2) concilium particulare

a) patriarchal

b) prowincjonal

c) dycezanal

chwałę i honoru pod względem politycznym, który ma
 I) narodowe jest podstawą podziatu hościelnego; mamy je^{d)} i sobory
 narodowe, na których jest przewodnictwem prymasa i ego.
 mianują się biskupi i prawnicy i narodowości, stanowiącej jak się
 zwykło kanoniści wyrażają: konicie narodowy. W nowszych
 czasach sobory państwowe bardzo mało się odbywają.
 Sobór wreszcie nie ma już znaczenia, nazywa się con-
ciabulum i prawnie nie jest soborem państwowym, apostolicum
 już nie ma; / Tak np. umiarkował się sobór Karłyjski od 25.
 posiedzenia - według orzeczenia p. Eugeniusza II. - na con-
ciabulum. Tu mamy mówić o uchwałach soborów
 ekumenicznych.

Warunki ekumeniczności soborów są:

- 1) Konwocja p. convocatio; bulła convocatoria / sobór jest
 prawnie przepisany, jako prawowitej głowy całego kościoła, t.j.
 jego najwyższej jurysdykcji ulegają wszyscy biskupi, czy to
 pojedynczo uważani, czy razem wzięci. Do papieża też bar-
 dziej należy prawo przewodniczenia soborowi, które wyko-
 nują albo osobiście, albo pośrednictwem innych legat-
 torów. Wprawdzie pierwotnie sobory ekumeniczne t.j. na wscho-
 dzie, były a były nie - zwolane zostały przez cesarzy.

suspenditur: wreszcie prawo zastrzeżenia względnie pro-
 wo publikacyi uchwał soboru /: n. p. bulla p. Pii IV. su-
 per confirmatione occurrence generalis tridentini x 26^{to}
 stycznia 1564. r. / Także potwierdził papież uchwały so-
 borów albo bezwarunkowo, albo - jak się to później okazało,
 z pewnemi zastrzeżeniami, lub też z wyjątkiem pewnych
 uchwał soborowych. Z tego już - wróćmy jeszcze do tego
 przedmiotu - okazuje się, że niema mowy o uchwałach so-
 boru ekumenicznego w r. 1869, gdyby się papież uchwala-
 ło sprzeciwić, czyli inaczej mówiąc, gdyby swojego potwier-
 dzenia odmówił.

2.) Ten sobór powszechny powinien być wszyscy biskupi we-
 wani, lecz nie jest konieczną rzeczą, by wszyscy uczestni-
 cie na nim stali, albowiem w tym razie prawdopodob-
 nież żaden z dotychczasowych soborów nie mógłby być na-
 zwany ekumenicznym. Łatwiej albowiem zachować
 pod tym względem przeszkody, nie dając się uwaga, n.
 p. ze strony parujących, rozbijających się wad na
 sobór biskopów pod ich berłem stojących. Wszak biskupów
 otrzymali w innych czasach prawo zasiadywania na sobo-
 rze powszechnym z głosem rozstrzygającym: cardinales,

wie, nie będącej biskupami, generałowie i opaci zakonów, a
 nańto udzielić może papież prawo to wyjątkowo i innym
 duchownym. Tak n. p. na ostatnim soborze, t. j. Waty,
 kaniskim obecnym był na mocy szczególnego upowa-
 żnienia Stolicy apostołskiej s. Leonowski w przymiocie
 w przymiocie niejako reprezentanta duchowieństwa kato-
 lickiego w Rosji. Przywołany na sobór doktorom teolo-
gii lub prawa kościelnego przyznaje się tylko głos Con-
sensus /: votum, consultativum seu informativum. / Na so-
 borach byli także niekiedy obecni panujący świeccy i ich
 postowie, mianowicie w późniejszych porach czasach przy
 zatwierdzaniu pewnych nie dogmatycznych kwestyi. Leży
 już w dekreście Gracyana w list. 6. III. c. 2. czytamy, iż
 nastąpić to ma jedynie w celu wspierania zamiarów
 kościoła: *Imperatores exemplo religiosi mi principis*
Constantini non ad potentiam, suam ostendendam,
sed ad fidem confirmandam synodo interesse debent.
 Nie na wyrażnego w prawie kanonicznym przepisu, i
 tu biskupów na soborze powołanych zgromadzić się
 winno, zależy to od okoliczności sprzyjających lub nie,
 przywołanych. Na soborze n. p. laterańskim II^{gim},

i. II. ^{tytu} ^{tytu}, zgromadziło się przeszło 1000. - na soborze II. kon-
 stantynopolitańskim tylko 100 / 102 / biskupów i prałatów.
 Trzecim warunkiem skumenickości soboru jest, by swo-
 bodą w naradach i głosowaniu nie było tamowania -
 Uchwały, zapadają przez głosowanie voitum / t. j. secum.
anim capitula głosujących, anim voto decisivo / Kt. t. m.
 soborach reformacyjnych w Konstancji i Bazylei podob-
 ło wprawdzie starych tam biskupów według mowa.
 Dowodzi na to historya / historia angielska, francuska,
 niemiecka i włoska / i głosowano caritatem, praw Popo-
 dobnie w zamiarze przygotowania biskupów włoskich
 / rozumie się w kwestiach dyscyplinarnych / lecz
 sobór Trydencki przywrócił dawniejszy sposób głosowa-
 nia secum anim capitula. Ke przed ostatecznem głosowa-
 niem sprawy soborowe przygotowane bywają w osobnych
 komisjach i wydziałach, o tem na innem miejscu
 pomówimy. (Kronika 4) konieczne jest - jakto już powy-
 żej nadmieniono, - zatwierdzenie uchwał soborowych
przez papieża, a tem samem uznanie soboru a eku-
 menicznego. Sobory, nie uznane przez Kościół katolicki,
 uważa się za reprobowane, a takimi są n. p. sobory,

odbyto w IV. wieku w Medyolanie, w Sirmium, w Rimini, II^{gi}, so.
 bo reflexy i konstantynopolitański r. 879. i t. p.

Coraztoż jeszcze usupetnic to następstwie wyprawami: Nie
 mamy przepisów co do czasu, w którym odbywać się mają so-
 bory ekumeniczne; postanowienie bowiem papieża Jana XX
 by, iż to działo co lat trzy, nie zostało w wykonanie. Byłoby
 bytoby, raczą chcieć rozprawiać o użyteczności soborów; sami
 Apostołowie zaczęli do odbywania takowych zgromadzić
 się na sobór po trzyności, nie w celu dołowania oboru apostoła
 Mateusza w miejsce Judasza Iskariota, Drugi raz w celu
 obrania 7. Dyakonów, trzeci w celu załatwienia niektórych
 kwestyi, tykających się święconego ceremoniału. Jednakże swo-
 tanie soboru ekum: połączone jest z niemałoni trudnościami
 toteż w praktyce na bardzo wielki przy chrześcijańskiej przyspa.
 Da jeden sobór ekumeniczny. - Podobnież niema przepisów co
 do miejsca, w którym odbywać się mają sobory powszechne, za-
 leży to od okoliczności. Z odbytych dotąd soborów ekum: oś.
 było się pierwszych 8. na wschodzie, wszystkie następne na za-
 chodzie, a mianowicie: 6. w Rzymie, 6. w Lateranie, 1. b. j. osta-
 twi me Watykanie, 4. w Konstantynopolu, 5. w Nicei, 3. we
 Trynity, tj. 2. w Lugdunie, 1. w Wienne, 1. w Sepexis, 1. w

dencki / 1545-1563) 22.) Watykański / 1869-70.) Jednakże nie wyst
 kie tu wyliczone sobory uchodzą bezwarunkowo za ekumeniczne.
 no. I tak niektórzy zaprzeczają, nieprawd ekumeniczności sobor
 wi Prasieńskiemu, jako nie zwołanemu przez papieża. Sobory
 t. zw. reformacyjne, odbyte w Konstantynopolu i w Bazylii w xvj.
 i ci tylko uważane być mogą, za ekumeniczne. Amianowski
 sobór w Bazylii od 25^{go} października uważany być winien
 za conciliabulum; podobnie niektóre uchwały soboru Hes-
 trichiego nie uzyskały konfirmacji papieskiej. Wynika
 stąd a contrario, że pewne uchwały tych dwóch soborów przez
 stolicę apostolską, ratyfikowane zostały, że więc te dwa sobory
 ze rzędu ekumenicznych zupełnie wyprigowane być nie mogą,
 tem mniej, gdyż uchwały soboru bazylijskiego stały się na
 to przedmiotem konwiktów. [Dlatego trudno się bezwar-
 unkowo zgodzić z zdaniem o. biskupa Prasieńskie-
 go, który w swim prawie kanonicznym tylko 18 soborów
 bez watykańskiego przylicza.] -

Następnie co do I^{go} soboru laterańskiego, to uważają
 go niektórzy nieustannie za legitimum sed non verum i
 cum concilium. -

Wracając do soboru Trydenckiego, to uchodzą on za

praworachny niewatpliwie, lecz raczej tylko wytypliwosci w do-
publikacyi, uchwalonych tam Dekretow, de reformatione wpe-
wonych krajach, z ktorej to publikacyi nawiadla moc obowiazu,
jaka tychnie dekretow, co wcale nie struje sig do zachwatcie,
sci dogmatycznej.

Utao sig da wytlomaczyt, Maczego niektory historycylika,
H. immit, a nio w imit 21. soborow ekumenicznych / proia Ma-
tyhariskiego / To majac na uwadzie, omowimy teraz sobory
te pobiesnie.

II. Na Wschodzie.

I. Sobor w Nicei / I / w Bizytynii w Azji Mniejszej r. 325.
zwolany przez cesarza Konstantyna Wielkiego z powodu
Aryanow, ktorzy zaprzeczali bostwa Chrystusa i. Pre-
zydowali postawie papr. Sylwestra t. j. Koryneon, arc-
biskup Eordukenski, Wit i Wincenty kaplani. Zebra-
nych biskupow bylo 318. Na soborze tym ustalono sklad
wiary Nicejskiej / Symbolum Niceanum /

II. 2. / W lawogrodzie / I / r. 381. zwolany na rozkaz cesarza Teo-
doryosa z powodu herezji Macedonianow, zaprzeczajacych
bostwa Duchow sw. - Biskupow bylo 450. - Uchwalily to,

go soboru, odbytego pod przewodnictwem patriarchy ale-
ksandryjskiego Symeona zatwierdził papież Ga-
rriery i wyjątkiem kanonu 3^o. Na soborze tym ustoi-
ło skład wiary t. p. Symbolum Niceno-Constantino
politense.

3) W Eferie r. 1181, wchodzący na mędzia i cesarski Teodorus,
marł. a po nim w Nijmieurowie kapłanem zostaje, jakoby M.
J. Marcin byłby. Miałby Kroska / Teodorus / J. Trzymiwański. A.
Kroska i Teodorus biskupie jako legaci papieża Celestyna.
4) W Chalestom r. 1181, wchodzący na mędzia p. Leonu N.
i cesarski Marcinus. A po nim biskupie w Nijmieurowie.
W Chalestom biskupie było 600. i d. legaci pap. Uchwodził
soboru tego wymierzone były również prawnie uchwały
przebiegły na soborze Eferie. A biskupie w r. 1181, pod jego
władztwem patryjarski był aleksandryjski biskup. Teodorus r. 1181.
Sobór Eferie r. 1181 jest pod nazwą, co i biskupie
r. 1181 / Teodorus r. 1181 / Na soborze Chalestom r. 1181
chwalono także licząc kanony / 28 / tykające się karności i hościel-
nij, a mianowicie stanowiska patryjarchów / 5 / W Monstaj
tynopolu / 11 / r. 1181. Późniejsi t. zw. trój capitula, zawierające
biskupie r. 1181 Teodora Monastajskiego, Teodora r. 1181.

r. p. cesarza bizantyjskiego, królów: angielskie-
 go, francuskiego, aragońskiego, węgierskiego i
 t. d.) Uchwalono nową koncyję do ziem si³ w.
 głoszący symbol o prawdziwej i / transsubstancji.
 Potępiono kłótnie opata Joachim i Almarita.
 Uchwalono 40 Kanonów, w których wiele weszło do
 zbioru dekretów papieskich. Niekroć cytuje się
 koncylium laterańskie bez oznaczenia liicy
 które trzeba zawsze rozumieć to ówarte. Wszyst-
 kich soborów powszechnych w Lateranie odby-
 tych było pięć. Nazwa „Lateran” pochodzi od 25
 placu w Rzymie niegdyś Wławnik rodziny La-
 teranusa. Po straceniu ostatniego włóściciela
 tego placu Flawjusza Lateranusa Kryptochre-
stiana w r 65 przywłaszczył sobie ten plac
Nero. Odtąd pałac stojący na tym placu był
 własnością cesarzy, dopiero cesarz Konstan-
ty W. darował pałac ten papieżowi Sylwe-
strowi do budowania do tego kościoła, który
 odtąd stał się kościołem katedrałnym papie-
 za. Już wyżej mówiono o składzie wiary / sym-

boleń jidei i... tym...
 13. Lugduński I r. 1245 zov Innocentego IV w

obecności 140 biskupów i patriarchy carogrodzkie-
 go, antyochijskiego i z Akwilei i cesarza bizan-
 tyjskiego Baldwina II, jak również posłów róż-
 nych państw i innych świeckich. Zapadły tu uchwa-
 ty co do uwolnienia ziemi i św. miejsca uchwaty
 treści dyscyplinarniej m. p. o sądownictwie zov
 rriesczorne in II Secret; postanowienia prze-
 ciw Korsarzom, a wreszcie wykluczenie Frydery-
ka cesarza i uznano go za niegodnego kora-
 ny non sine stupore et horrore omnium au-
 dientium et circumstantium. 14. Lipca o ob-
 cytano bullę odnoszącą się do stowy:
 „ad apostolicae dignitatis apicem”. Aleksander
Hitale usiłuje udowodnić, że papież toż cesar-
 za we własnym imieniu, a nie w imieniu
 soboru. 14. Sobór Lugduński II r. 1274 za pa-
 pierza Grzegorza X i cesarza Rudolfa. Obecnych
 biskupów było przeszło 500. Uchwalono nową
 krucjatę, celem odzyskania ziemi i św. i posta-

nowiono porozumieć się w Rozściełm greckim wzglę-
dem nauki o Duchu św. XV Sobór w Vienne r. 1311 XI
za pap. Klemensa V; zebranych biskupów by-
ło przeszło 300. Anieciono na tym soborze zakon
Templariuszów via provisionis, nie via condem-
natio nis. Polecono nauki Begardów i Beginów
w Niemczech t.j. tereyaryj formatycznych zaka-
nu św. Franciszka, zwanych także Fraticelli
i uchwalono nakoniec wiele ustaw dyscyplinar-
nych, które w większej części weszły w zbiorowa-
ny "Clementinae". Wskazanie wiary symbolem
fidei; tu ułożonym już mówiliśmy.

8-16 Niewątpliwie roz. ekumeniczny urnoany sobór
odbył się we Florencyi, ale przed tym odbyły się
jeszcze inne trzy uchodzące według niektórych roz.
ekumeniczne. Te są: 8-16. Sobór w Pizie r. 1409
zwołany przez Kolegium kardynałów utrius-
que obedientiae z powodu szysmny w kościele
rochodnim. Grzegorz XII i XIII usiłowali ró-
wnocześnie przywłaszczyć sobie tiarę papie-
ską. Żaden z nich się jednak nie utrzymał

a o braniu papieżem Aleksandra V / kard. Piotra Philargos / Mimo to tamci dwaj pretendenci
 wrzec się niechcieli; papież zaś Aleksander V
 wkrótce umarł, a ten wprzeto nie zaradono. Naj-
 anakonitsi teologowie i kanonisci między między
 nimi Helele sadzą iż sobór ten jako nieuznany
 przez cały kościół, nie ekumeniczny uważany być
 nie może. Jakoż powoaga Kościółna urzędownie
 tego nigdy nie orzekła. Bellarmin nazwał sobór
 ten: *nec approbatum, nec reprobaturum*. Na sobor-
 ze Prowńskim sprzyjającym zresztą cesarskiemu
 Wacławowi a nie cesarzowi niemieckiemu Ruper-
 towi, postanowiono takie reformy kościoła. Naj-
 lepszą historję soboru tego, napisał J. Genfont:
Histoire du Concil de Pise 1424.

XVII.

Kostnicki
 G. 17. Sobór w Konstantyni / Kostnicy / odbyty 1414-
 1418 za Jana XXIII papieża i cesarza Hugmunda
 Opócia panujących świeckich zwłascza niemiec-
 kich i ich prabro zgromadziło się bardzo licznie
 duchowieństwo w Kostnicy. Liczba duchownych
 wynosiła 18000; między tymi liczą 4 patriarchy.

choć i znaczny. Został biskupów i opatów. Między biskupami nader świeżym zajęli na tym soborze stanowisko biskupi polscy, postawie króla Mł. dystrykt I, a mianowicie: Nikołaj Traba, arcybiskup gnieźnieński i od tego prymas kościoła polskiego, jedyny rywal p. Marcina Tadeusza Kotłowskiego, trzeci Ludwik Andrzej Łaskorz Goławski biskup poznański, który mianowicie odnowił się na I posiedzeniu soboru. Nowy jego mianuj w języku niemieckim w materonę słuchano w waga. Dawdem świeżości soboru tego jest oniz. dzy innemi i ta okoliczność, że jeden uniwersytet paryski reprezentowany był przez 200 doktorów. Zadaniem soboru było:

1. Uchylene ogólny papieskiej.
2. Wytepienie kacerstwa.
3. Reforma kościoła in capite et in membris.

Sobór ten odbył się wśród okoliczności catholickich nieprawidłowych. Było bowiem pod ścianą trzech papieży. 1/ Gregorius XIII / Aniol Caccaro - 2/ Benedykt XIII / Piotr de Lema. Wprawdzie sobór

244.
16^{ty} t.j. Pizański wybrał kardynała Piotra Phi-
largo papieżem, który przyjął imię Aleksandra
V, ale Gregorius XII i Benedykt XIII pomimo to
uspierali się przy swój słomniemanej godno-
ści i mieli kardynałowie z nich wyjechać zwo ten-
nition. Gdy wrócił potem Alexander V umarł
złaczając w Bononii, wybranym został w je-
go miejsce niegodny kardynał 3) Cossa p. pod
imieniem Jana XXIII. Tak więc podczas soboru
Kostnickiego trzech było papieży: Gregorius XII,
Benedykt XIII i Jan XXIII. - Dopiero gdy Gre-
gorius XII zrezygnował się dobrowolnie papieskiej godno-
ści, Janas' XXIII i Benedykt XIII, który rezy-
dował w Beniskold w Hiszpanii, stowiono x u-
rzędu, przywrócono spokój w kościele, urodzo-
wonym tem, iż odtąd jedyna jego głowa be-
dzie x towiek tak czystych obyczajów i tógodne-
go charakteru, jakim był kardynał Otton
Colonna obrany papieżem pod imieniem
Maraina V. Na szczególną uwagę x o-
strzegając ta okoliczność, że w skład Konklawe

wesoło oświadczył 23 r. na soborze obecnych Kardyna-
 łów i biskupów, iż na wyzwanie samychże Kardyna-
 łów 30 reprezentantów różnych narodowo-
 ści. Kształtowało to porządek w związku z nowym
 sposobem głosowania uchwalonym na tym so-
 borze. Postanowiono bowiem nie głosować jak dotąd
 virilim czyli secundum capita, lecz curiatim. W tym
 celu przydzielono wszystkich na soborze obecnych
 według narodowości na 4 kurie: włoską fran-
 cuszą, niemiecką i angielską a następnie po
 słowieniu Benedykta XIII, do którego oświadczył na-
 leżącą Hiszpania / dodano jeszcze hiszpańską.
 Prebiterów innej narodowości przydzielono do je-
 dnej z tych kurii. Otóż i do konklawe wesoło 30 re-
 prezentantów tych narodowości tj. po 6 z każdej
 kurii. Mianowicie przed dokonaniem wyboru
 papieża Marcina V wielkie na soborze prano-
 wało zamieszanie powiekszone jeszcze śmiercią
 króla Karolymata Kossy, czyli papieża Jana XXIII,
 który widząc, że nie utrzyma się na tronie
 papieskim i pewien pomocy Fryderyka

Księcia austriackiego uweat do Szafary. Wśród na-
 pływów tak trudnych okoliczności odbywały się pier-
 wsze posiedzenia soboru tego mianowicie 4^{te} i 5^{te}.
 Te to właśnie naderkrywe okoliczności spa-
 wodowały zgromadzonych do powzięcia na se-
 syi 4. i 5. uchwały nie odpowiadające bynajmniej
 norwiczemu stanowi Księcia, jako ulegają-
 cego nożywyszej, przez Chrystusa ustanowionej wła-
 dzy papieża, która to jednakoż uchwała zda-
 wata się wówczas potrzebną z powodu wy-
 jatkowego położenia w jakim się znajdow-
 ał. Była to uchwała o omniamaniej wyxi-
 mii soboru nad papieżem. Na 4. i 5. bowiem se-
 syi uchwalono, na cześć Karla IX uniwer-
 sytetu karyjskiego Gersona między innymi:
 iż Książę niema prawa sprzeciwiać się soboro-
 w, powstrzymać, ani go rozwiązać bez je-
 go własnego przyzwolenia, że zatem niniejszy
 sobór oświadcza, papieża, iana ~~III~~ nie
 posiadać żadnej władzy w całej kres-
 cie, że nigdy, a nawet sam papież winien

był postawiony uchwałą soboru w rzeczach tykających się
 wiary i wyświęcenia rozdwojenia. Wskazanie tej sprawy miało
 udział promyślej rozmyśniany biskup poznański, Jedrej II
Gostawicki. Jednakże nie należy spuścić z uwagi, że uchwa-
 ły te zapadły na zgromadzeniu, które niczem się różni-
 ło od soboru ekumenicznego, lecz w istocie rzeczy nim
 nie było. Formularzowi już całkiem nowy sposób gło-
 sowania tu przyjęty, to tylko podnieść rozprawy, że pod-
 stawą było ciągle jeszcze trzech papieży, a kardyna-
 łał swoją obediencję. Ołóż sobór ówczesny Kostni-
 cki reprezentował właściwie obediencję jednego pa-
 pieża, t.j. obediencję piątkową. Należo pierwszemu
 Kościół t.j. rzymski socale nie był reprezentowa-
 ny, gdyż nawet Jan XXIII opuścił Konstancję, nie
 zostawiając tam zastępcy. Kardynałowie tam
 obecni, podzieleni według narodowości, nie tworzyli
 Kollegium. A więc już z tych formalnych względów
 uchwały promyślej uważać nie można za uchwa-
 ły soboru ekumenicznego, nie mówiąc już o tem,
 że uchwała ta natrafia na opór liczących się
 Kół tegoż samego soboru. Jakoż uchwały promyślej
 na sesji 4^{tej} i 5. soboru Kostnickiego nigdy nie wyszły za
 twierdzenia późniejszych prawowitych papieży: Marcina V, Eu-
 geniego IV i Mikołaja V. Acowiniejza, że papież Marcin V

ów wybranie soboru Kostnickiego - gdy już doszło do powtórzenia, że papież mnijsze ma znaczenie od soboru powszechnego i że do tegoż można apelować od papieskich wyroków, ogłosił na Dniu 10 marca 1418 bullę treści następującej: Nikt nie ma prawa apelować od stolicy Apostolskiej od soboru, ani odzierać jej wyroków w przedmiotach wiary. Jakkolwiek papież ten zatwierdza na 45, i ostatniej sesji soboru Kostnickiego /: 22 kwietnia 1418 /: zapadłe tu uchwały treści dogmatycznej, godzi się zastąpienie, że zatwierdza to tylko, co uchwalono, conclibitum ter, non autem, quod aliter, vel alio modo. Właśnie dlatego, t.j. z powodu naruszonego zatwierdzenia uchwał soboru Kostnickiego przez papieża, powstały pomysł piewania o etymologii tego soboru.

Drugim przedmiotem, jakim się sobór Kostnicki zajmował, było wytepienie Kacerstwa, mianowicie reacionych przez Jana Husa, rektora uniwersytetu prąckiego, i jego zwolenników Hieronima z Ebragi, rasad Wicleffa, ucznia szkoły Oksfordzkiej. Sobór pierwszy i drugi /: narwanego przez niektórych, lecz bez pewnej prośbami historycznej: Trinitatis /: uznali za Kacerzy, orzekł na Husa, jako niebarnego, Karz, degradacyi i oddał go w ręce władzy świeckiej, t.j.

magistratu miasta Kostnicy za wytkniętą intercesją: ne
 poena mortis, aut multationis exequatur, co stwierdza
 Ulrich Reichenthal, Komornik Kostnicki i naoczny tego
 świadek. Lecz ówczesna sursum instancy świecek Ka-
 rały Powiedzione Kaccerstwo Kara śmierci przez spa-
 lenie, jak o tem przedomawiają, oraz m. p. zbiory praw,
 zwane Schwaben-spiegel i Sachsen-spiegel. Stał
 na Flusie, a później na Hieronimie wykonana so-
 stała okrutna Kara śmierci przez spalenie. Co się ty-
 czy listu ielarnego: Geleitsbrief. przedanego przez
 Tygmonta Flusowi, to list ten (otrzymał go kreść,
 Flus według twierdzenia Stalackiego, historyka Czech
 dopiero dwa dni po przybyciu do Konstanzy: nie
 zawierał, jak sam Tygmont wyjaśnił, przepraszania
 Flusowi bezkarności, lecz tylko przyrzeczenie, że Flus
 bez narazenia się na jakieś słówko bądź nieberpie-
 czeństwo mdać się i może do Kostnicy wezwawszy pra-
 wieśliwienia się tam u doktryn, jakie rozsiewały
 sakramentach, w szczególności o Eucharystyi, o
 papieństwie i. t. d.) Wezwili pręto, w której Flus sta-
 nał w Kostnicy, stracił miał także ów list swoje zna-
 czenie.

Stora, jakie wykreś miał Flus na stosie przed wym-
 egonem, prorokując niejako przyręć Anta mytapię-

nie: Hodie anserem /: ego pro ecclesia huius /: iuratus, sed ex
meis cineribus nascentur cygni /: Tabernaculum, quem non
ascendere poteritis. /: słowa te káwnieci wedding swiadectwa
Pablańskiego raciefto przyjąłymaé Hincowi Pofiero u crasach
reformacyi.

Do się tyły 399 przedmiotu wreszcie uolnrať soborui Ko-
stnickiego t. j. reformy Kościoła /: reformatio ecclesiae
in capite et membris: /, skąd ten sobór ten, równie jak
następny nazwany reformacyjnym - to reformy te odno-
sie się miały do następujących przedmiotów: 1) do u-
rządzenia Kolegium Kardynałów, których miało być
razem 24, 2) do sposobu wniesienia apelacyi do Rzymu
3) do reservacyi papieskich, 4) do kłopotu humilacyi
beneficyjów i rezydensyi przy nich, 5) nałożenia t. j.
expectatyn, do prawa zwanego ius spoli, wreszcie do
urządzenia annat i daciej. Ponieważ zaś repre-
zentanci różnych narodów różnie objawili w tej mie-
rze życzenia, postanowił p. Marcin Trydatowiec
sprawę nadprope umów, czyli Kontordatów, mających
być zawartemi z różnymi narodami. Jakkorż niecy-
wiście zawarte traktaty odnoszą się do tych przed-
miotów Kontordaty z narodem angielskim, francu-
skim i niemieckim. Najlepiej więc traktujący
o soborze Konstancyjskim napisał: Luigi Gotti;

Storia del concilio di Costanza. Napl. 1863 / p. na mion.
 D. Arnold n. Trafurie 1860: / Pauriner: Die Kirchensyn-
 fommilung von Pisa, Konstanz, und Basel, Wessan-
 berg: Die grosse Kirchensynfommilung von
 15 und 16ten Jhrhundert. Konstanz 1840.

10. 18. Sobór Bazylejski, który siewaruntdorze ka ekumeno-
 nierny mwarany byé nie moie, zwolany r. 1431, trwał aż
 do r. 1443, wprzeceizgu którego czasu odbyło się 45. posie-
 dzeń. Przek sié mwała tak: Papież Marcin I, wyrzucił
 się z danego na soborze Kościelnym stowa, ogłosił
 r. 1423. bulę, w której są, sobór ekumeniczny w Pawii. Na
 wezwanie papieża stanęło stoli biskupów
 w Pawii, między tymi biskupami Forzanicki; na to zaczęli
 się zacerzć w Pawii powieściwe mowom. To stanowie-
 no więc przenieść sobór do Sienu. Odbyło się tu wpra-
 wdzie jedno posiedzenie, lecz mwała liźba zgroma-
 dzonych prałatów nie mogących na to osiagnąć zg-
 dy we wielce kwestjach doktrynowych, trwał więc groźno
 wystąpienie króla aragonskiego Alfonsa, sprzymierzo-
 nego Benedyktowi VIII, ciągle przesłane rezydować
 mu w Wenecji, było powołane, iż papież Marcin
 I przychylając się do objawionych mu w tej mierze
 rykosów, zdecydował na przeniesienie soboru do Baz-
 leji. Zgromadzenie r. 1424 zmarł Piotr de Anna pto-

zony jakimi powierzano, a gośności papieskiej (jako Benedykt ^{IV})
 na soborze Konstytucyjnym: / w Teniszkole, chcąc zaś zapemnić tamnie
 niesrecońej sygnie papieskiej narad po swój smierci, zamia-
 nował w ostatecznej porze chrześcijańskich przedwym zgonem katech
 Kardynałów. Stychi zabrał sobie po smierci Piotra re ego-
 izmem się Alfonsa - kanonika Almona - papieżem,
 który przybrał imię Klementa ^{VIII}, a warty zaś Fran-
 cys Jan Lanierze zown obnił sobie swego papieża, któ-
 ry miał się nazywać Benedyktem ^{IV}. Li więc dwaj:
 Klement ^{VIII} i Benedykt ^{IV} mieli być antypapieżami pa-
 pieza Marcina ^V. Osmutnił tej komedyi, powierzano
 się dopiero w r. 1424, kiedy to Klement ^{VIII} zniósł się mniema-
 ną swą gośnością pap., a zeceni 4. Kardynałowie swego-
 śności Kardynałowej, ów Benedykt ^{IV} zaś zniósł bea-
 lów. Papież Marcin ^I mógł tedy już bez przeszkody przy-
 stąpić do awołania soboru bazylijskiego i na nastę-
 pny rok w 1431, jakoż czas zebrań się soboru, wysyła-
 jąc do Bazylei legata swego Lacarinięgo, lecz umiał
 przed zebrań się soboru. Następnie jego obrano Eu-
 geniusza ^{IV}. Tak więc sobór bazylijski odbył się za pre-
 zydów papieża Eugeniusza ^{IV} i cesarza Zygmunta. -
 Na pierwszym sesyi ogłosił się sobór jako prawnie ac-
 towany dla naradzenia się 1) nad wytepieniem kacerstwa,
 i zniwiedzeniem sygnie greckiej, 2) nad utwierdzeniem

wiary; 3) nad przywróceniem pokoju między katoli-
 ckimi książętami i nad reformą Kościoła in capite
 et membris 4) nad przywróceniem dawnej karno-
 ści Kościoła. Aż do czasu, w którym się po-
 soba i papieżem, który sądził, że wojna między
 Lipem i Węgry i ich i Anglii i Austrii
 tamować będzie przyjaźń biskupów do Rzymu, ja-
 kotek powołany i unowocześniony, wiano-
 wiecie wrogość i nienawiść. Jan Beaufort po-
 stał soborowi Rzymskiemu, ogłosił bullę, zamknął
 sobór. Sobór jednak postanowił apelować do papieża
 melius informandum i przed 15^{ty} dnia nastąpiło
 rozstrzygnięcie pojednania; papież uznał sobór za pra-
 wnie zwołany, sobór zaś odwołał to wyzwanie, co było
 przebiegiem godności papieża, ustanowione. Leżąc
 niano się wkrótce, że biskupi nie nastąpią, i po-
 branie Tragi, ani pojęcia świętości, idąc
 za przykładem soboru Kostnickiego. Ponieważ
 tu kilka krótko niechwał soboru Kostnickiego o mie-
 naniej wyjątków soboru ekumenicznego nad pa-
 pieżem i tu podzieleno obecnych metropolitów
 na 4 grupy i przypisano do głoszenia i cho-
 wnych nie będących biskupami. W tym wyzwanie
 kilka obawianych i prawda tu niechwał karno-
 ści

Kościelną, mianowicie na sesyi 16. o prerozdysceni
 odbywaniu synodów dycecalnych i prowincjonalnych
 dnia 5. 20 i 21 o prowadzeniu się Anichonienstwa o potrze-
 bie skrócenia apelacji, o interdyktach i t. p. Decyzy-
 jom coraz otwarciej posadał sobór wytyponować prynci-
 pów władzy papieskiej i to tak dalece, że papież był smu-
 + (żony od 25. sesyi prynci-
 pów sobór, od r. 1437. do Ferrara-
 ry, a stał się powodem panującej tam epidemii do Flo-
 rencyi r. 1438. Sobór bazyilejski tak dalece posunął
 swój upiór prynci-
 pów papieżowi, że ałojowy Eugeniusz IV. obrał antypapieżem r. 1439. Feliksa V. ale
 tylko Sabaudya, Amageanga, Wielki Mistrz Kry-
 żaków pruskich i niektóre miasta i uniwersyte-
 ty niemieckie, tureckie niektóre panujące niemiec-
 cy, między nimi Albracht austryacki, król an-
 dy papieża. Trzej monarchowie n. p. król Pol-
 ski, król Aragonii, którzy wreszcie sprzyjali sobo-
 rowi bazyilejskiemu, prynci-
 pów tego wybrańca
 soboru nie uznali. Francya nawet prynci-
 pów obiorowi protestowała. Leby miś wyobraze-
 nie o postępowaniu soboru bazyilejskiego, należy sobie
 uprzytomnić, że ałojenie pap. Eugeniusza IV nie miało

...wobec formy prawnej na sobor, gdyż tylko biskupów osmiedzi
 się powołać, a oświecone prawo wymagało doproszenia królew-
 skiego biskupa, głosił 12. biskupów...
 ...między głoszącymi, na uroczystości Eugeniusza II. 9^o
 majdowali się uczestnicy papiescy, prosek papieża Eugeniusza
 II. 7^o w drodze Dyscypliny i kharani. Również skłócił kirkla-
 ...w którym obrarw Feliksa V., całkiem był nieprawidłowy.
 W ogóle skłoniło postępowanie soboru Bazylejskiego.
 Na posiedzeniu n. p. 33, na którym miał czytano sekret o
 wyjątku soboru nad papieżem, prawie wszyscy biskupi o-
 publizacji obierali. To pokładano więc według świadectwa znane-
 go historyka Dollingeru na miejscu opuszczenia prosek bi-
 skupów relikwie, jakie tylko w kościołach Bazylei i Sauken-
 adolano. W tym czasie przypuszczano do głoszenia mnóstwo
 duchownych różnego rzędu, różnego rodzaju i wyznaniów,
 pisarzy kościelnych / jakich nazywa obecnie na tym sobo-
 re arcybiskup z Palermo, Tedeschi, colluvies copistaru
 ...przeciw temu nadzwyczaj najmocniej powatawał pap.
 Eugeniusz II. Świadectwo on wyraża, że sobór bazylej-
 ski, całkiem niewłaściwie idzie za przykładem soboru
 Konstnickiego. Tam było bowiem o sprawach wyjątkowych obcho-

dział, t.j. owarużenie nieskazitelnego i niewzruszonego papieża, go, a więc i o obec nadzwyczajnych okoliczności, towarużony z tych soborami historycznemu uwagi takie nadzwyczajnych i podobieństwa tego. Sobór bazylijski, który, przysięgając, go, gotowania osoby przy, watnie i t.p. czyni to tylko w tym samym porównaniu, który, Tak, papieżem.

W 15. tedy seorji sobór bazylijski, który, miarę, za chęć, mericji, uchwalić, nie może i nazywa się conciliabulum. Mino to uchwalono na tym soborze, wieloletni i reform, zbawienych w do kamień, kościelny. Wymyślił, by, to, sobór, do papieża Feliksa V. Papież ten, czyli raczej, antypapież, ustronił, przy każdej sposobności, okazy, swoją, kawiłość, od soboru, a mianowicie, w piśmie, kawiłych, wędrowych, do soboru, przyznał, soborowi, pierwowzrost, nad sobą. Następnie, po 45. posiedzeniu, sobór, się, roz, wstał, r. 1443, ustąpił, Feliks, dobrowolnie, uważając, to, ienie, ten, papież, na jedyn, środek, wyjścia, z, trudnej, sytuacji, w, jakiej, się, znajdował.

Tymczasem, r. 1439, odbył się w Moguncji, zym, roz, bierający, czynny, i sobór, bazylijski. Pierwotnie,

jego uchwał, sągło się dwaj malarzyci i mękowic, Johannes u
Tarsacrenatus i Mikolaj. Do Luzy, który bronił wygnanie
 postępowanie pap. Eugeniusza IV. Roku 1441. na nowym
synodzie w Bazylei, który, in rak jessere ussu,
 wiódłowi ali papieża Eugeniusza i zbijałi xascey gto,
 sione przek, exton hoio zgromadzenia bazylijskiego i b.
 wiedli, in us dle prawos kanonicznego, sobór nie miał
 prawa, który papieża i zgodności papieżkiej. - History,
 ciel. hosiola powierzył najowy xing w hosiiele wtaie
 Piotrowi i apostołom, w a. apostołom w odenwaniu od
 Piotra. Na zgromadzeniu wrescie, odytome. 1442 me
 Frankfurcie nad Menem na cesarza Fryderyka III i
 Eugeniusza IV. przyznano honory papiejskie. tamto
 statnisme. Zgromadzenie bazylijskie straciło od
 tego wszelką wiarygodność; stosunki jego z mniemany
 papieżem, Feliksem V. najokropniejszego przebra,
 ty postać. w wrescie pogroźki Fryderyka III. spowa,
 do rady ostatnich kiltur extonhoi zgromadzenia
 bazylijskiego. Do uproszenia Bazylii i b. u bda,
 mia się do Lozany. - Zgromadzenie sobór florenc,
 ki rozwijał się corak siwiej. O stosunku pap:

Eugeniusza IV. do Niemiec, wspomniany jest w epistole
omówienia konkordatu. Episkop już wyżej przyto-
czonego biskupa Messenberga, traktując o soborze
bazylijskim także biskupa, i w końcu prymas cesarski
Adamus Unigę, trójci w Niemczech. Pap. n. „cho-
numenta conciliorum generalium saeculi IV.
edit. caes. acad. scientiae. socii Delegati. Lon-
cilium basiliense t. 1. Vindobonae 1857. —

XXX

W 19 październic 1688. / Synod florencki r. 1438 uro-
czy prymas p. Eugeniusza IV., zebranych biskupów
było 140. Kadyśien soboru bazylijskiego było mi-
ędzy innymi — jak już powiadziaws — za usunię-
ciem greckim. Gdy sobór bisk. począwszy od po-
śiedzenia 15. na całym nieortodoksyjnym wro-
dowi p. Eugeniusza IV. sobór ekumeniczny
z Bazylii do Ferrary, a stamtąd z prawdą
do Florencji; 15. posiedzenia odbyło się w
Ferrary, 16. to już we Florencji i znany jest po-
wszechnie pod nazwą florenckiego.

Sobór ten, odbyty za rządów niemi. ces. Alber-
ta II., uświęcił się swoją obecnością ces. Konstantyna

metropolitani i tyni Patriarcha constantinopolitański grecki arcyb. Mijajski, kardynał Rossa,
 i inni, skądś metropolita kijowski i inni. Przytądże
zwołano biskupów unickich do soboru greckim i Przemysła
lipca 1539. podpisano Decret unii, pochyłający się
ślimy: Lausitate Dno. Karlo ogłosił papież Eugeniusz.
 IV. jak się sam wyraża, na zgodzeniu się soboru,
 dekret wykładający Osmianom naukę wiary koś-
 ciola katolickiego, a myśle Dekret papieża Euge-
 niusza dla Osmian chrześcijaństwa. 12/20. a węgry
 nie 17. g. Sobór Lublański 1512-1517 zwołany przez
 papieża Juliusza II. a Maksymiliana I. a z nim
 królestwo przez następcę Juliusza, papieża Leona
 X. Ponieważ bardzo mało /114/ zebranych było biskupów
 i to przeważnie włoskich, dlatego nie było
 ich uważano, ten synod za concilium legitimum,
 sed non oecumenicum, powołano je jednak w
 chadzi i na ekumeniczny - miał zaś na celu przy-
 wrócenie pokoju w Europie, zakończenia niezgody
 między pap. Juliuszem II. a Ludwikiem XII. król.
 francuskim, emisjęcie francuskiej ar. -

265.

sankcyi pragmatycznej, którą odzwiercielił król Karol IX francuskiego, zawartego między papieżem Leonem IX i nowym królem francuskim, Franciszkiem I. r. 1515, przez wykorzystanie na rozprawienie soborowego concilio, abulana odbytego w Paryżu 1517 przez Hilka malwa, tenże sobór pisał i wystrząsał, a następnie przez pap. Juliusza II. exkomunikowanych kardynałów a to na inoymu, niezgodnie z jego pap. Juliuszowi II. exkomunikowanych kardynałów króla franc. Franciszka I. i Ludwika XII. — miał się zająć reformą kościoła, a mianowicie na wzór soboru bazylijskiego a nie z przyczyną i zjawiskom arystokratycznemu i ustroj kościoła; wyrażony był przede wszystkim papieżem, jednakże zamiarona ta reforma kościoła wcale się nie porwała, ekumenicznemu soborowi paryżskiemu nawet wprost, ekumeniczni wcale nie uznawali, stąd nie przeto na żywa go historyk Dollinger, ani firmatysta Konstantyn. Watykan iact uchronił na obarke w Rzymie, a 5. dykt. w Lateranie odbytych, Hilka i baw, wiennych przepisów De reformatione disciplinae

1511r.

o tym soborze ekumenicznym. Toż jest w tym czasie
 więcej hilkakotnie. Obyś soborem tym, mającym
 się głównie zająć sprawą reformacji, przez siebie
 myślaną, był wśladnie sobor trydencki.

Dozwolono imie mianować tylko do tego dozwolone,
 wane, a mianowicie: Mantua, Vicenza, Ferrara,
 i Lambrou, wreszcie zgodzono się na trydent.
 Nat. ssygi było 4 arcybiskupów i 20 biskupów.
 i to też to ssygi nie uśmiałono nie proć postępo-
 wania na soborze, mianowicie na dniu 14. grud-
 nia 1545 r. zgodzono się na to, aby nie głoso-
 wano caritati, jak na laterańskim L. J. an-
 tiquus usus est observandus. — secundum capita

Legaci papiescy myślowali w tej mierze, że
 anu do papieża. Wyśkonow charaktem, że zgromad-
 zenie publicznie nankę, Soboru świętego por-
 rocznego, który jest zgromadzeny prawnie w Au-
 churor. i postępuje legalnie pod protekcją le-
 gatów papieskich, a to, jak sam sobór myślał się,
 w celu ad extirpationem haeresum, ad pacem
 et unionem ecclesiae, ad reformationem cle-

riet populi christiani. Na II. sesji wytknięto sposoby zachowa-
 nia się przez cały czas trwania concylium, a mianowicie posta-
 nowiono, iż spisy będą matyerne i dyscyplinarne, równo-
 wodnie mają być traktowane. Dalej podkidoło obecnych
 na kongregacyach, zw. praecongruorum i generalium, w któ-
 rych miały być sprawy, porządowane przed protestantami
 takowych now. wyznań sebranie soboru. Nos 3. cin posiedze-
 nie synodu o ścisłości wiary i. zwano nicaeo-constanti-
tinopolitanum. Synodus ten między 3. i 4. sesją uwar-
 tował dnia 28. lutego 1546. Marcini Luter, którego
 wystąpienie przeciw ścisłości wiary było powo-
 dem ustatka soboru. Na II. sesji porównano się 4.
 rozporządzeniom ścisłości wiary t. j. pismom w. i. i. i. i.
 Synodu. Myśl postanowienia ścisłości wiary ścisłości
 roku r. 373, w Konstancji 377, r. 384 i 385. Uchwała
o konieczności wiary ścisłości wiary. Decretum de canoni-
 cis scripturis, uchwalono, iż ścisłość wiary na różnym mo-
 dalegiem piśmie św., wreszcie uwaro w psalmie
 biblia na język łaciński św. Hieronima, wykpi-
 wany, za autentyczny uznany, uznano to Pla-
 tego, bo protestanci zaprzeczali konieczności

269.

niektórych ksiąg świętych, Dogmatycznych, wiarygodności
sci vulgaty. Na tejże sesji uchwalono także Dekret co
do wydawnictwa i użycia ksiąg świętych *Decretum de
editione et usu sacrorum librorum*. Na 5. sesji uchwa-
lono Dekret o grzechach pierworodny. w 10. artykułach,
jednakże Dekretem tym nie objęto nauki do immu-
culatae conceptione, lecz odwołano się tylko do bul. pr.
Sykstusa IV z 28 lutego 1479. i 4. września 1483. Na
tejże 5. sesji wydano Dekrety Dyscyplinarne co do
wykładu pióra św. i w Tournegu karnodziejskie-
go, *De verbi Dei contramatoribus et quæstoribus
sermonisariiis.* / który mianowicie od mniszów bez
upoważnienia od władzy prebiternej sprawo-
ny być nie może.

Na 6. tejże posiedzeniu wręcto podrozwaga rzecz o uspra-
wie *de justificatione.* / Uchwalono w tejże
razie Dekret Dogmatyczny - *Glaubwürdigkeit - De jus-
tificatione.* i 33. kanonów. Następnie wydano na tejże
sesji Dekrety Dyscyplinarne, odnoszące się do obowią-
zów biskupów i beneficjatorów, rezydowania przy
ich beneficjach, do prawa biskupów karania prze-

stepotów, excessus clericorum, Duchownych, świeckich i
zakonników, mieszających się w obręb murów klasz,
tornych, do prawa biskupów wyżywiania kapłanów bato.
Pralnych, uciekanie ich ukara wykonawania przez biś.
biskupów pontyfikalii w obcej dycezyi bez pozwolenia
ordynariusza.

Tuż segesi traktowano niektóre sakramentach
w ogólności i postanowiono 17 kanonów, a w szczególności
naś w do sakramentu chrztu uchwalono kanonów
14, a co do sakramentu bierzmcowania kanonów 3.
niektóre uchwalono 24 dekret reformacyjny, składowany się
z 15. oddziałów, na którego wstępie potożnowanie zastoso.
wanie „salva semper in omnibus sedis apostolicae
auctoritate” która, to klauzula, ze względu na to, iż
żadne prawo wrystkich możliwych przypadków prze.
widzieć nie może. Dano jest papieżowi, jako najwyższemu
władcy kościelnej moc thomackiego w razie potrzeby
prawa, lub dyspensowania od niego. Przepisano się de.
kretem odnoszą się do reguł kościół katedralnych.
który porinął z prawego pochodzić matrymonia.
być wiechu dykatorskiego, prawnych obyczajów w na,

skach biskup, do niemożności jednoczenia kilku kościołów, t. katedralnych. Do nakazu posiadania 2 lub więcej beneficjów bez poprzedniej dyspensy do praw biskupa, poia jako delegowanych stolicy apostolskiej, rozpozna-
wania spraw duchownych, świeckich i zakonnych, któ-
rym stają exempty; do prawa kapituły sede vacan-
te, udielania t. zw. *dimissoriales*; Do nakazu, iż nikt bez
względu na jakikolwiek przywilej nie może być instalowa-
ny, jeżeli pierwszemu ordynariuszowi nie był wyznaczony;
w wyjątkiem tych, których uniwersytety albo kolegia nauka-
we prezentują, i nie to odnosić się ma do *ad quasvis ecclesias*
sive beneficia; a więc i *simplicia*; wreszcie do prawa su-
dykamentów, okazywania nad Polym parafarmaceutów na-
wet exemptowanych.

Ka III. sesji / 11.º marcu 1547. roku / postanowiono przenieść
siedziw soboru do Bononii a porządek wybuchłego w Tydencie
promiecia. Na tej sesji znajdowało się 56. członków, z których
38 było na przeniesienie, 11. przesiadło się, a 6. stanowało się
nie wyrażając. Mimo to udali się legaci papiescy i większa
część obradujących do Bononii, jednaki posłanniki i kłamiac
zostali w Tydencie wraz z kardynałem Pacheco, a to stoornie

Do polecenia cesarza, który nie zgadzał się na to, aby miejsce sobor.
 w odległości od granic państwa niemieckiego. Wszakże pomimo
 przesilenia obrad. Do Bononii, gdzie w tym miejscu nie
 wydano uchwał. Ponieważ bowiem w Bononii sami tylko
 byli biskupi włoscy, a tak zebrani ich więcej było podobne.
 Do synodu narodowego Włosego przenieśli w dniu 18. kwietnia
 dał polecenie swoim legatom, ze względu mianowicie na
 życzenia cesarza, aby się wystrzymano od wydawania de-
 kretoów, żeby prościej sesje przegrywano, a tym czasem po
 kongregacjach. Dalej prowadzono dyskusje i rozprawy dogma-
 tyczne, również jak reformacyjne. Odbyło się III. i IV. se-
 sje w Bononii, lecz na takowych odbyło się tylko Dekret od-
 tożenia sekcji - Jednakże przesilenie w Bononii
 nie pozostało bez ważnych następstw, wywołano bowiem
 t. zw. „Interim” Augsburskie, (które atoli różnić nale-
 ży od poprzedniego „Interimu” Regensburskiego i po-
 międzygo Lipskiego) Rzekł się mianowicie tak: Cesarz
 Karol V., zniechęcony przeniesieniem soboru do Bonon-
 nii, do Włoch, zwolał 1. go września 1547. sejm Dochu-
 burga, stając tam w dobrej zgodzie z protestantami
 i katolikami, t. j. określił stosunek obu wyznań do

ostatecznego wyrocznia w tej sprawie soboru ekumenicznego. W
 tym celu ulosione zostało przez teologów Juliana Pfluga, He-
inricha Hebelinga i Janusa Agricolę w o. t. r. „Interim Augs-
burgskie z r. 1548” a następnie 15. maja 1549. ogłoszone na se-
 mie Sejmiku Augsburskiego w obecności państw i rzymskich katolic-
 kich i protestanckich. Protestanci z tego powodu i z niedowia-
 domości o tem, co im w sprawach religijnych powie o. t. r. „In-
terim” dozwolono dopóty, dopóki w innego na powszechnym
koncyljum uchwalonem nie będą. Pismo to ogłoszone na-
 wet r. 1548. drukiem w języku łacińskim i niemieckim na-
 zwało Interim artykułów w ówczesnych przedmiotach spor-
 nych p. t. „Interim”. Wzrostł z tytułu Interim Evangelium
in rebus in Reich, was den Religionen gepflegt
betrifft, bis zur fulfährdigen sinn abgemessen Interim
ausgesprochen worden. W tych imieniu przyzwolenia
miu Interim, nie zabraniono także kapłanom zwiera-
nia matronstwa i przyjmowania komunii po dwieru po-
taciami. W nah Interim to nihogo nie zabroniono. W
nowicie wystąpili przeciw niemu protestanci Evangelium
rozgłaszając o to, że Interim uchwalili państwo sejmiku kon-
ick współudziału i ponimo to, że Interim publikowano

i ambon po kościołach, - stawali się, iata, tegoż, ohydy, smieszności.
 Także karowało, podówczas między protestantami mnióstwo do,
 ucipaw, i kochliwych, wiary, i powodu postanowienia Entierim, tego,
 tym nieświeżano. Quocirajse, aprowne, przystawany, i tego, jeden,
 który był, podówczas między protestantami en vague, i opie,
 wat: „Habt Acht vor dem Entierim, so hab das Teufel, firt er ym”.
 Melanchton malet, na uwerwianie Maurycego, elektora, saskie,
 go, napisał, przeciw, niemu, t. xw. Lipskie Entierim, tocie,
 t. xw. pismo: „Religionen, sferay, obyte, w r. 1541, w Ele,
 genaburgu, między, teologami, katolickimi, i protestantkami,
 pierwszy raz, narawano. Entierim” (Rygan, binyer, Antarian).
Tak samo, ze strony, katolików, Entierim, i twoga, xwato, przy,
jeto. Karowało, się, bowiem, nieświeżano, i cesarz, i pu,
nyjcy, świeccy, w rzeczach, wiary, powazyli, się, do, sekretować,
Tak, więc, cesarz, pomstnu, Dobrych, checi, swych, niłogo, nie,
zadowolnit. Z drugieji, xnow, strony, p. Pracek III, wistac,
jakie, xwotanie, soboru, do, Rononii, pociggnęto, za, woz,
skutki, Dat, legatom, swoim, nyctnym, do, Niemiec, bul,
ly, z 31, sierpnia, 1548, najoboxer, niejose, potnomocnistwo,
do, udrilania, Dyspens, ołatepcow, od, wiary, katolickiej, w
celu, naklonienia, ich, do, powrotu. - Tak, upowaznit

swych wyzłamników do przyjęcia obniewepionów na tona sw.
 ciota bez pośredniego sądzania od nich ^{ich} odprysięcia się
publicznie protestantyzmu; do przyjęcia zakonników i
 kapłanów, którzy przeszli do protestantów, w growach i do
 kłóć, do zwolnienia tych, którzy by do zakonów swoich
 powrócić wybranieli się, od tego obowiązu pod warunk.
 kiem, aby pod odzież świecką nosili suknie duchowne;
 do przyzwolenia osobom świeckim przyjmowania
 sakramentu altaria pod innej postaci, byleby tyl-
 ko nie karzali, że kościół w tym przedmiocie do-
 puścił się błędów; do udzielania wreszcie pozwolenia
 przyzwania potraw zakazanych w czasie postu. Dami-
 mo to mało było, a protestantów korzystał z tych przy-
 perz, tem mniej, gdyż dyspensy te nie obrosiły się
 do uznania winności i natężenia karawych przez ka-
 koników apostatów, ani nie zawierały pozwolenia
 zatrzymywania zabranych dóbr kościelnych. Widząc
 to p. Paweł III. nie chciał więcej dawać Niemców przez
 obstawanie przy odbywaniu dalszych posiedzeń so-
 bow w Rzymie, lecz z Pruskiej strony nie zgodził się
 a przeniesienia soboru na powrót do Trydentu; wto-



sit więc 14. września 1549r. bullą zawierającą sobór, i
wkrótce potem, bo 10. listopada, umarł.

Do śmierci Pawła II. wstąpił w r. 1551. na stolicę św. Ko-
ściół Jan Maria Del Monte, przybrany imię Juliusza
III. Od nim nastąpiła nowa przerwienie władz Ko-
ścioła do trydentu - tak więc stworzyło się nowo kom-
cilium w trydencie 1. maja 1551. r. w którym to dniu
odbyła się sesja II, jednakoż opóźniona odrytaria bulli
w tym celu wydanej: bulla resumptio concilii
tridentini; nie wcale nie uchwalono sesję więc II.
zapomniał 1. byłoby Dekret, t. j. właściwie sekretum
de resumendo concilio. Na sesji III. nie także nie po-
stanowiono, spodziewano się bowiem przybycia więcej
antoników na sesję III. Na sesji więc IV. po wybitniej pro-
śbie nauki o sakramencie Eucharystyi w formie Dekretu,
odrytano M. kanonów o sakramencie, otwarto, po raz publicz-
nie był Dekret reformacyjny z 8. rozdziałach, którego
główna treść odnosi się do wykonywania sakramentu
ści biskupiej, nowożenia apelacji, prawnie wywołania apela-
cji, twierdzenia do określenia sposobu, w jaki są one być
ja, sprawy omych biskupów. -

Narodził się w tym czasie dekret, naprowadzający protestantów
tędy, gdzie byli. Przez niego : salvus conductus w exilium
pobyt w Frankfurcie.

[illegible]

279.

stanął się do Zmopreksu i samego cesarza Karola V. zmusił
do ucieczki w Niemcy. To zniewolito gościa papieża, za wy-
razem jego zezwoleniem przenieść do Lore obrazy do
poty, dopóki spokojności przywróconą nie będzie. Dla ucto-
wienia dekretu suspenzji soborów odbyła się sesya XVI. /: 28.
kwietnia 1555. / i dekretem tej sesyi /: Secretum suspen-

sionis concilii /: sobor na 2 lata został zawieszonym.

Jednakże nawieszenie soborów przetrwało 7 lat z powodu
następców w tym czasie wypadków.

W tym czasie zmarł Juliusz III. w marcu r. 1555. po
którym nastąpił Marceli II. 9^o kwietnia, przetrzymy-
wawszy do 19^o maja, po nim nas objął regdy księstwa Pa-
wet II. /: Kardynał Piotr Caraffa /: w czasie, kiedy w
obradach dla niepokojów wojennych dalej postępować
się nie dano, tem więcej, że i ten papież w lat kilka /:
bo dnia 18. sierpnia 1559. / a przed nim r. 1558. cesarz
Karol V. /: przekłony się poprzednio krony cesarskiej
na korzyść brata swego Ferdynanda i udawony się do Klas-
toru św. Justa /: zeznali a tego świata. Następca Karola
był Ferdynand cesarz.

Ten dopiero nastąpił nowy wybór papieża w osobie Joa-

na Anioła Medycusora, który przybrawszy imię Piusa II.
przedwzrostkiem starał się, aby sobie tak długo przecywa-
ny, natychmiast dalej postępował. Otrzymał więc papier
pod dnem 29. listopada 1560. r. bullę: Celebrationis con-
cilii Tridentini w której otoli na wygląd na zyskanie
resursa i innych korzyści, aby bulla: swoją swoją nie
mająca protestantów, smilnizto wyprawy, continuatio
a. wzięto następnie wyrażenie: „et ibi celebrandum
sublata suspensionis quacunque.” Skoro więc
do postanowienia papieskiego i uchwały Obyczaj. kon-
gregacji generalnej. Obyło się powiadanie III. /pięć/
na panowania Piusa II. d. 18. stycznia r. 1561, na
której, po odczytaniu bulli konwokejcyjnej uchwalono
tylko dekret: „de celebrando concilio”, poczem nastąpiło
wyznaczenie: Pris. pryncypalij sezyj. /i. inchoito futuac sezio
nis. /. - Co nas śluz obchodzi, jest to chobianoci, ^{między} id. na
inienowawcy, przez papieża Piusa II. & C. legatami
na sobór, smilnizto i takie sławny starostaw Hoxynski,
niegdys kanonik katedralny warszawski, następnie bis-
kup warszawski, por. niegdys biskup - kapłan i wielki
penitencjary. Hoxynski: syn Wierzbombergczyka i t.

ryba Hoesen: / którego przepięta dwiema łusami w Polce gto:
 sążnia dyta: powołana sążnia gto: przysięgała cnia: w =
 chwał soboru Trydenickiego: a na jego: aostał:
 w najcięższych stowach: a na cnie: aostał:
 mitsicami, do których: aostał: aostał: aostał:
 solus Romanorum. Sądym: aostał: aostał: aostał:
 Titus Carinus. Magister: aostał: aostał: aostał:
causatione, w których: aostał: aostał: aostał:
deratione, najcięższych: aostał: aostał: aostał:
 shi: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał:
 przymysli, powe: aostał: aostał: aostał: aostał:
 Falęcki: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał:
 pragan: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał:
 shi: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał:
 Piosha i Tomara. Trista -

Na senzie XII. publikowany był: aostał: aostał: aostał:
 Librorum Selectio: / moca: aostał: aostał: aostał:
 Deko: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał:
 takowego: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał:
 likowano, aby: aostał: aostał: aostał: aostał:
 no: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał: aostał:

na przedmiotami dogmatycznymi i dyscyplinarnymi
 były tylko Dekalog i zgromadzenia papieżów. Tak wprawdzie
 i postawie cesarzy i francuscy, a obawę, aby sobie w
 skutku takich nieporozumień nie uwarzy nie został,
 odstąpił od swego rybnia. Nieporozumienia te by-
 ły atoli przy czynie, iż sejm XX^{ty} wionici odroczeni, od-
 czutem bowiem na niej jeden tylko Dekret, a to właśnie
 Decretum prerogativis sessionis. Tu samej rzeczy po-
 trebny był dłuższy czas do wyjątków uwagi przednio-
 tów, jakimi się rządzić miał sobór. Podwójnie bowiem
 umagali się postawie cesarzy, bawarscy i francuscy po-
 równie reformy kurji rzymskiej i duchowieństwa -
 i dążyć miarowicie, aby papież lichę kondygnatów
 na 24 ograniczył, aby rządził zgromadzeniem, któ-
 re dyspensy papieskie wywodzi, aby zniesić posty i
 celibat, aby świeckimi powołano przyjmować komu-
 nie pod postacią winu i t. p. - Mówiono także o na-
 wyciach, jakich dopomogli się t. zw. kwestorowie ja-
 min.

7+

Na sejmie XXI wyłożono naukę / Doctriną / o komu-
 nii / której główna treść, że świeccy i kapłani nie

konsekrujący, nie są przykazaniem bożem obowiązującym
 do przyjmowania komunii pod 2. postaciami i ogłoszono
 następnie w tym przedmiocie 4. kanony, a wreszcie w
 chwałono Debet reformaryjny w g. r. 1517, którego
 treści słowności przepisy w kapitulariach i dyktandach
 oraz listach, zwanych Dimissoriales, testimonialis, i
 potrzebie tytułów duchownego, jakim wykazać się ma
 kandydat do święceń kapłańskich, Beneficium, spora
viaria lub persona, i o dystrybucjach codziennych, i o
tributones quotidianas, i prawy kapitulach, o ustano-
 wieniu promocników i wikaryuszów proboszczów, o pra-
 wie biskupów do przebiegłości i wieści i urzędów benefi-
cyjów, przeniesienia beneficjów prostych i wynętowania
rokrocznie klasztarów exemptowanych, wrocenie o kapet-
nie monasterjów t. zw. patronatów, pozwolenie do zgo-
szekania wiernych i innych nadwój się zopuszczali, —
 biskupi sami odgrywać mają być upowiadanie państwa
na darów miłosiernych.

Na seji XXV wyłożono naukę o monachach, i Doctrina
de sacrificio missae, uchwalono w tym przedmiocie
 9. kanonów, dalej ogłoszono Debet de observandis

devotio in celebratione missae, / aby były, wniezione targo
 o wynagrodzenie za mszę św., aby kościołom niema-
 nym, wędrującym, / vagi / i publicznym, amiestnowym
 nie było wolno odprawiać mszy św., aby masyki świe-
 kie, chodzenie i rozmawianie po kościele było zabro-
 nione, / a wreszcie Dekret reformacyjny w M. roduia,
 Tact. Dekret ten reformationis zawiera postawo-
 wienie treści następującej: De vita et honestate
clericorum; że do godności katedralnych mają być krani
 nadal męzowie nieohamowanego życia, oświeć miedzy co-
 siogami, którzy byli profesorami na uniwersytecie lub sto-
 pien akademicki posiadają, / o prawie biskupów obrócenia
trójce części Dobrałów katedralnych i kolegialnych na
dwie części codienne /: Distributiones quotidianae, /
 / o których nie mają mieć prawa nieobecni, a
 powoławienie głosu w kapitule tych członków kapituł
 katedralnych lub kolegialnych, którzy nie są, przynaj-
 mniej subdyakonami, / o obowiązku najwyższych sędziów
kościelnych /: patriarchów, prymasów, metropolitów /
 / trzymająca się przy katolickiej apelacji przepisów kon-
 stytucji Inocencjusza IV. „Romana” / in vexto, cap. 3: -

d) /: II. 15. /: o prawie biskupów wizytowania pobożnych xw.,
kladrów /: a wyjątkiem będących pod bezpośrednią opieką kwi-
łów /: egzaminowania notariuszów, nawet od króla po-
stawianych /: o karze kladrów, jakiej ulegają mający przy-
właszczający sobie własność kościelną i o karze utraty
prawa patronatu, jakiej w razie zaboru własności ko-
ścielnej ulega patron. W końcu publikowano dekret wy-
dany na prośbę o pozyskanie komunii pod dwoma po-
stacjami /: decretum super petitione concessionis cali-
cis /: którym xccc ta oddana została do rozstrzygnięcia
papięciowi.

Starano się też podobnie usilnie, przywrócić xw.,
 exenie soboru, do czego przychylnie się różni xw.,
 ści. Sprawy bowiem kościelne równocześnie - prowie-
 dzieć można - w trzech miejscach były rozbiegane: w
 Trydencie, w Rzymie i w Inokracji, gdzie się cesarz
 znajdował, który mianowicie uśalał się na niekry-
 wość soboru i zbyt długie przerwy obrad. Też zaś
 nie mogły następować po sobie zbyt spiesznie, bo
 przed każdą sesją odbywały się liczne poprzednie
 kongregacje, na których sumiennie rozstrzygano

przedmiotem najwęższej wagi. Nadto między biskupami
 nie toczyły się sprawy teoretyczne, co do niektórych kwestyj
 mianowicie, co do obowiązków rozjemczych, co do istoty
 władzy biskupiej, co do prawa zgromadzenia na soborach pro-
 porcyj, i t. p. Właściwa wniośki względem przeprowadze-
 nia reform ciągle były na porządku dziennym. Cho-
 magarow się reformy bursy rymskiej /capitis/, co-
 więcej miała być przeprowadzona, reformatio cleri, re-
 gularium et normalium, reformatio populi christia-
 ni a nawet reformatio principum. W pierwszym wzglę-
 dzie wystąpił jeden z najgorliwszych obrońców po-
 wagi kościoła papieskiej, generał jezuitów Lajoner.
 Lajoner pomimo udzielenia soborowi przez papieża wia-
 domości o reformach jakie przedsięwzięt w urzędach,
 niż penitencyj, rot rymskiej i innych trybuna-
 łów, co do uznania symonii i co do uregulowania tak-
 siercei niektórych, mianowicie biskupów francuscy,
 otwarcie okazywali swe niezadowolnienie. Za cha-
 kterystryczny rys położenia ówczesnego postawić mo-
 żemy parytetyczny przez Palaviciniego, wtegoróż-
 dowy sobór Trydencki, /książka 21./ =

Ołoi nowi mianę biskupów Rouen, i Verden, nieprzychylę
 na papieżowi, nauczający w łacińskim biskup i Briceletto iro,
 niemie: "Nimium cantat is Gallus" / francuz, lecz tak,
 nie bogut, / na co nowo sądził jego, francuski biskup
 i La Vaur odrzekł: "Utinam ad huius Galli cantum
 excitaretur Petrus et fleret amare!" / i drugie i trzecie stro-
 ny uchwały, mającej na celu reformationem principum,
 wywołaty protestacye ze strony haizykt. Wielkie więc
 dyskusje nowego usiłowania, by sobór zakończyć zgo,
 Prosię, i korzyścię dla ogółu i to z utrzymaniem
 prawidłowego stosunku soboru do papieża.

Na następnych więc ostatnich trzech posiedzeniach
 załatwiono sprawy wielkiej podwójnej doniosłości, a
 mianowicie: Na sesyi XXIII. wyłożono naukę / doc-
 trinę / kościoła o sakramencie kapłaństwa, ogłoszono
 następnie 8. kanonów, potępiających ówczesne
 błędy przeciw nauce kościoła o tym sakramencie,
 wreszcie uchwalono Dekret reformacyjny w 12. ta-
 rozdziałach. Treść jego dotyczy się obowiązku
 Penji, warunków, jakie należy przy
 udzielaniu święceń kapłańskich i innych.

nia seminarjów dla chłopców. Na sesji XXIV, która
 trwała 10. godzin, po wykładzie nauki (Doctrina)
 o sakramencie matrimoniu, ogłoszono 12. w tym
 przedmiocie kanonów, następnie Dekret De reforma-
tione sacramenti matrimonii, obejmujący 10. roz-
 działów. Dekret ten zawiera przepisy, jakich się try-
 mać należy przy ślęczy kardynatów i prebiterów
 biskupów; o czasie, w jakim odbywać się mają synody
 prowincjonalne i dyocezjalne, o sposobie odbywania
 wizytacji kanonicznych, o sprawowaniu inrędu
 kanonickiego, o sądzeniu cięższych przestępstw bis-
 kupów i jurysdykcji biskupów nad osobami exem-
 ptowanymi, o obciążaniu kanonów i beneficjów patrona-
 towanych, o wikaryuszach kapituł biskupich, o zakazie kumulacji
 beneficjów, o zniesieniu t. zw. mandata de provi-
enda i gratias expectativas, o toku instancji i spraw
 sądowych, narzeczcie o anaczeniu wypraw, proponen-
 tibus legatis. Jaki brawem pomyślej mōvilisimym spra-
 wach co do prawa czynienia na soborze propozycji
 Do tego właśnie odnosiła się ta, na ostatniem tu
 miejscu potężna uchwała soborowa. —

Na XIV. i ostatniej sesyi soboru publikowano Dekret o
sygnowaniu, wzywaniu, exei i relikwiach świętych, następnie
publikowano ustawę względem reformy klasztorów w 22.
rozporządzeniach, a w końcu Dekret, dotyczący ogólniej refor-
macyi w 21. rozporządzeniach treści następującej: Soborowi
 biskupów i beneficjariów w ogólności, a przysię-
 ciu uchwał soboru trydenckiego przez biskupów na
 najbliższych synodach prowincjonalnych, Pommers-
 kich i pruskich w wymierzaniu kary eks-
 komunikacji, o stopniach moralnych, o potrzebie i
 względniach osnowy alio prebys, przy nadawaniu
 beneficjów, o postępowaniu sądownym naprzeciw
 kanonicznemu kapłanowi, używających excoomuni-
 kacji prawa t. zw. accessus i regressus, o pe-
 niem obowiązków gościnności przez beneficja-
 rów, o sposobach powstania prawa patronatu, o
 wyborze judicium in partibus, o wyodrębnieniu
 dóbr kościelnych, o księżcinach, o ciętach
 części majątku, pozostałego po zmarłym duchownym,
 mającej być jako quarta fidei i quarta biskupów,
 o postępowaniu naprzeciw konwulsy.

mówów, o synach Suchow. ych, x nieprawego łow, nie mo-
 gących mieć beneficjów przy kościołach, przy których ich
 ojcowie beneficjów posiadali, o niemożności kamion
 beneficjów pastorskich na proste x obowiązków biskup-
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525
 526

brewiarskiej i moralnej, i nakoniec publikowano uchwały, wglądów
 zachowania i przyjęcia ustaw soborów. Potem poruszano
 jeszcze raz wszystkie uchwały, tak we wglądzie dogma-
 tycznym, jak i reformy, które za Pawła III. i Juliusza III. wyda-
 ne były. Tym sposobem sobór ten, trwający lat 21, licząc
 od chwili rozpoczęcia r. 1542, aż do grudnia 1563, po-
 wziętym obrębem, iż sobór ten świętym i powo-
 nym, iż jego postanowienia są wiara, którą wszy-
 sty po wszystkich czasach utrzymywać i bronić będą,
 iż to jest wiara Kościoła, apostołów i Ojców, po wie-
 ków pomiędzy papieżami i patriarchami, którzy sobór
 opisał, swą stać się i za wykonany ogłosić, który
 to sobór, że wglądowi przedmiot, tak nieochot-
 nie nam nim rozbić, że sumę wszystkich pytań.
 Dwóch soborów uwolnić, a więc jego uchwały o
 przedmiotach dogmatycznych i dyscyplinarnych
 „Index Tridentinus” nazywany być może.
 „Uchwały soboru trydenckiego” nazywa się pod na-
 wzgląd Doctrina, canon i decretum. Doctrina jest
 to dwiema częściami: nazwony treści dogmatycznej i
 p. na części 22. ułożony w 9. rozdziałach, capitulach

De canonicis scripturis. 3. ^{294.} Statuta Sanctum et Politicum
hinc De reformatione / scilicet Disciplinæ vel morum /
jako uchwały trzeci ogólny zwołany do Dechoty stanowis
religijne praw kościelne na obronę normowanie de ki
nie Dehet De reformatione odnosi się albo wyższemu
Dopełnej materji n. p. sec. XXIV. Decretum De reformatione
sacramenti matrimonij lub ten Dehet taki se.
Imamijny jest ogólny i awiera rozporządzenia posta.
nowiana prawa n. p. na sec. XXIV. następuje po De
hinc De reformatione sacramenti matrimonij ogólny
taki Dehet De reformatione traktujący jak już wyżej
matrimonij no u st. rozdziału capita u rozporz.
Angli instytucyjach prawa kościelnego n. p. cap. 6. Kon.
na procedurę ad curiam quingorum et cardinalium.
cap. 2. synodi provinciales quotibet trienniis vicaria
na quotannis releventur cap. 3. Qua ratione visita
to per proclat facienda cap. 19. Mandata De providen
De expectat talij id genus antiquantur i t. p. Na
providentia obrona na kościelnych obch dogmatycznych
nych religijnych teore opony Disciplinarnie o takich
provident jako na kościelnych Disciplinarnie o takich

material rozprawna Dwie części, w takim razie uchwały
soborne, w następującym po sobie następują, porządku: Doc-
trina, canonica reformatione, n.p. na sesyi
23. rozprawy uchwały następującej treści: „Vera et catholi-
ca de sacramentis ordinis r. 4/3. „De sacramento ordi-
nis canonice 5/2. „Decretum de reformatione cap.
18. Tym samym porządku tabie sposobu cytowania,
cytli przytoczenia uchwał Soboru Trydenckiego. Cy-
tuje się najprzód listy sesyi, a następnie albo Doctrina
i omowiny konwincyj, caput / tegor, albo canon i listy ter-
gor, albo Decret i listy konwincyj, caput / tegor lub ter-
wresciz Decret de reformatione i omowiny konwincyj,
n.p. sesyi 21. 2. „Doctrina de communionem, cap. IV. ses.
24. „Canon 12 ty. ses. IV. „Decretum de justificatione,
cap. 16. ses. 14. „Decretum de reformatione, cap. 1. 2.
Najlepsze Druki historyczne, traktujące o soborze Try-
denckim są: uprzedzony już przytoczony pryncy Wesa-
semberga, następnie:

- 1) Sporca, Palavicina: Historia del concilio Tridentino
Rom. 1656., - przetworzył na niemieckie Teodor Fran-
ciszek Klitzsch w Augsb. r. 1835. w 8. tomach.

Trieto to sławnego języcy, a następnie kardynała Palawici.
 niego napisane jest z wielką znajomością rzeczy i nie ma
 godną gruntowności. Trzeciowie Trieto, które narażają
 ajmy, pochodzące również z pióra autora, języcy Sal-
 pilgo, autorne jest w Duchu, stolicy apostolskiej i nie-
 słychym. Pisto Sarpis, ok. w Wenecji, który wstąpił
 do konwenty w w. 13. roku w wieku 11. P. Mury - języcy
 itau, przyjął imię Pawła i studiował w r. 1600. w
 ter Paulus. czyli Pisto Paolo, stanął w opozycji przeciw
 Stolicy apostolskiej, a to między innymi z powodu
 wada spórów w opozycji do Pisto. Wenecji i Stolicy
 Stolicy apostolskiej. Trieto jego, napisane po włosku p. t.
 „Paulo Sarpis storia del concilio Tridentino, Lond. 1619.
 sprzeciwiają języcy francuski Le Courayer w Baylei
 r. 1738. Sprzeciwiają, pochodzące między innymi z
 tych historyków, omówił P. Rydzan. Wyprawa me-
 danyum p. n. x. w Tybinku r. 1844. Trieto. Pa-
 nistaling Pisto Sarpis i Pisto Palawici i b.
 Lac Plat. Monumentorum ad historiam regis. Tri-
 dentini spectantium amplissima collectio. Lond.
 1781. Danty. J. Gaffighe Pisto Trident. Concilii. Tom 1.

1846. Fedor Schel. zur Geschichte des Konzils zu Trident. Abh.
Lauffen 1846. - Veröffentlichung Konfigen Wien 1842.
 4. Przetłumaczenie, drukujące się w soborze Trydenckim, przez
tańcymy tu tylko: „Trzecie muroweckiego soboru Trydenckiego
 5. kiego” streszczenie Antoni Bura
Antoniów sw. soboru trydenckiego” skreślił ks. Antoni Bura
niński, Poznań 1863. -

Oprócz tego naseni polscy zajmowali się pracami
 historycznymi, odnoszącymi się tak do historii soboru Try-
 denckiego, t. j. do historii ogólnego, piśmienną hardymat.
 Korynckie zawierają bardzo wiele nowych rzeczy,
 które historycy soboru, w którym nowa. - Wzrostamy się
obecnie historii polity jeszcze i to nadzwyczaj
na historii co historii manym przedmiotem co
stojącej historii o publikacji i prze
jęciu u soboru trydenckiego w rocznych pari
stwach a niemniej historii w Polsce. -

Kim zaś zajmujemy się, to historycy, natomiast jest,
 które wypadki, które są jak Palawicini, mieli w
 literaturze soboru trydenckiego innych zwolenników
 i następców? Stać dziś sympozjanta Sarpięgo
 Irregularnie pojawiło się, które Stomarcu Steta Sar
 piego na język francuski i niemiecki - a protestant

historicy (Danz) czerpali zwykle swe wiadomości o soborze Tryd. z Dietla Leg.,
napisanej w dwóch papierach poręczonym - - 298.

drzewianą pierwotnie: na starożytnym arcybiskupa, apostata,
ze Spalatio. Marca Antoniego De Dominis / w Londynie
w języku włoskim, przekładowo: niebawem na inne
języki; oprócz już przytoczonego tłumaczenia francuskiego
Le Courayera, pojawiły się jeszcze franc. przekłady
De la Motte - Bossuvala 1683. i Amelotta De la
Moussage / 1686: Niemieckie Pambacha 1784. i
Wittenbracta 1844. - Późniejsi protestanccy historycy, mia-
jąc Dany, czerpali zwykle swe wiadomości o so-
borze Trydenckim z Dietla Larpiego, ze zaś księży
Larpiego pisaną, była z Bucha, stolicy apostołskiej prze-
ciwnym, to okazyje się już z samego tytułu dowie-
dzieć, on bowiem Dostojanie: Storia del concilio tri-
dentino, nelle quale, si scoprono tutti, gli artifici
della corte di Roma per impedire che non la for-
ta della ferita dei dogmi si guastasse nella riforma
del papato et della chiesa si trattasse; historya wy-
jaśniająca broń, przedziwnie przez burzę wy-
sta, w celu tłumaczenia uchwał soboru Trydenckiego
tak dogmatycznych, jak dyscyplinarnych. -
Z tego to powodu uchronił papież Urban VIII. ja-

denckiego. Uchwaty tego soboru zatwierdził papież Julius IV. bulla
 „Benedictus Deus” dnia 26 7^{go} stycznia 1564. podpisana przez sa-
 mego papieża i kardynałów, podpisana w Rzymie bawięcych,
 między którymi znajdował się także kardynał Karol Bo-
 romaeusa. Dobrze nadto bulla oznaczał papież dzień 1 90^{ty}
 maja tego roku jako termin, od którego Dekrety reforma-
 cyjne: / decreta ad reformationem et ius positivum spectan-
 tia: / moc prawną mieć miały. Jedem tylko zachodził w tej
 mierze wyjątek, t. j. co do uchwaly o formie zawierania
 matrymonij, xamnos xroniej w cap. 1. De reform. sacram.
 matr. sess. XXIV. W ostatnim bowiem następie tego roz-
 wiazu czytamy: „Decernit insuper / synodus s: / ut ha-
 jusmodi decretum in unaquaque parochia suum robur
 post triginta dies habere incipiat a die primae publica-
 tionis, in eadem parochia factae, numerandos. —

Tuż wyżej: kartę 198. / powiedziano, iż bulla p. Juliusa
 IV. „Benedictus Deus” była powodem, iż xadze nie skaza-
 ły się komentarsze uchwał soboru Trydenckiego. W pom-
 niana bowiem bulla zawierała xakaz o xtorze iu polu-
 bnych komentarzy, a to temi słowami: „Ad vitandam
 praeterea perversionem et confusionem, quae oriri possit,

si unicuique liceret, prout ei liberet, in Decretis concilii commentariis, et in omnibus, tam ecclesiasticis personis, quam laicis: / quod haec, interpretatio i. elatior: / ne quis sine auctoritate nostra audeat, ullos commentarios, glossas, annotationes, scholia, ullumve omnino interpretationis genus super ipsius concilii Decretis quocumque modo addere i. t. p. s. Quicquid vero in his aliquis obscurius dictum, et statutum fuerit, eamque ob causam interpretatione aut decisione aliquis egere visum fuerit, ascendat ad locum, quem Dominus elegit, ad sedem videlicet apostolicam, omnium fidei magistrorum, cuius auctoritatem etiam ipsa synodus tam reverenter agnovit.

Także papież ogłosił 2^o sierpnia tego samego roku / t. j. 1564. / osobne pismo: / pownowienie / ośmiu kardynałów ciuwanie nad sędziem wykonywaniem uchwał soboru Trydenckiego, a następnie p. Cykhus V. upoważnił tych kardynałów do wydawania autentycznych objaśnień: / declarationes authenticas / uchwał tegoż soboru i. Tridentskiej konwoacji księżeńskiej i tak powstała t. zw. congregatio cardinalium concilii Tridentini interpretum: / kongregacja kardynałów

stanowienia soboru Trydenckiego: / o której działalności w
swoim czasie jeszcze pomówimy. -

Trzykrotnie i bezwarunkowe ratowanie uchwał soboru,
przez papieża, wywołano powszechne w świecie katolickim
zawołanie, że ten błąd, który się szerzył, się powiększał,
i, iż papież soboru nie ratuje, będąc przeciwnym
uchwałom na nim reformom, a przeciwnym reformom,
nie kury rzymskiej. Bezwarunkowe więc ratowanie
papieża soboru okazało bezasadność tych i tych po-
stępczych, tendencyjnych poglądów. Pierwszym był król por-
tugalski Sebastian, który w liście swym do papieża, z
dnia 2 go października 1564. stolicy apostolskiej dał rękojmię,
pewną, przyjęcia ustaw soboru w Portugalii. Za przy-
kładem tego monarchy poszli książęta włoscy. W Pae-
wywspolitej weneckiej ogłoszono ustawy soboru w koście-
le św. Marka, pod hasłem nabożeństwa, co także papieża Pi-
usa IV. napętniło radością, i osobnym, brewe skierował
postowi weneckiemu w Rzymie na własność patac, -
wniesiony niegdyś przez pap. Pawła II. Weneccanina,
i dotąd pod nazwą patac weneckiego anany. -
Podobnie Filip II. król hiszpański, przyjął Dekrety Try-

denckie w swych krajach, ty lhw w Niderlandach publika-
 cya takowych na wiele napotkala trudności. NajwiŹciej
 oporu doznał w tej mierze sobór ze strony królów fran-
 cuskich, którzy, opierając się na tém, iż dekrety jego prze-
 ciwiają się wolnościom galikańskim, odmawiali im
 przyjęcia. Dwanaście razy domagał się tego episkopat
 francuski i nareszcie r. 1615. uroczyście i bezwarunkowo
 na przyjęcie je ogłosił. Takie ogłoszenie nastąpić nie mo-
 gło w Anglii, z powodu wzruchów religijnych, jakie pod-
 czas w Anglii panowały.

W Niemczech cesarz Ferdynand wraz ze swym, księ-
 ciem, księciem bawarskim, oświadczyli również go-
 wość swą do przyjęcia dekretów soboru, ale pod warun-
 kiem, jeżeli świeckim użycie komunii pod dwiema
 postaciami, a księżom matrymonium będzie dozwolo-
 nym. — Na pierwszy warunek Stolica apostolska, zgo-
 dziła się i osobnym indultem wydała pozwolenie cesa-
 rowi, księciu bawarskiemu, biskupom z Moguncyi,
 Treviru i innym biskupom. —

Decyzowść ta z czasem zaniechana została, ponie-
 wiaza rządów Gregorza XIII. i Sylwestra V. wyjaśniono,

nie pozwolenie powyższe udzielonem zostało biskupom tylko ad
 personam. Po dozniesieniu celibatu, wstrzygnięciu tego
 żądania papież na później odstąpił i na tem tarrce
 z powodu wkrótce następującej śmierci cesarza Ferdynanda,
 uwiasta. Cesarzowi temu oddają Salaviciini w 24tej
 księdze swej historyi sobu Trydenckiego, wielkie po-
 chwały; przedstawia go jako monarchę, szczerze przy-
 wiazanego do Stolicy apostolskiej, którego mianowi-
 cie wplywowi zawdzięczać mamy owe Dobrodziejstwo, ja-
 kiemu sobór Trydencki świat katolicki obdarzył. Do-
 imowci Ferdynander, syn jego Matksymilian II. nakazał
 w państwach swoich ustawy soboru publikować; niemieccy
 książęta katolicy i praelaci przyjęli je na sejmie w Augs-
burgu / 1566/. Nadto publikacya taka nastąpiła napo-
 xnych synodach dycecalnych i prowincjonalnych, od-
 bytych w Niemczech i w krajach monarchii austro-
 wiej. Nastąpiło to mianowicie na synodzie dycecalnym
 zwołanym przez biskupa augoburskiego do Dillingen
 w czerwcu 1567. r. na synodach prowincjonalnych
 odbytych w Styrji, Karyntyi, Tyrolu, a przede wszystkim
 na soborze prowincjonalnym Salzburgskim r. 1569.

Przyjęcie uchwał Trydenckich w Polsce, sekretowe opisyje w
 swej historii J. T. Palacini! ks. XIV. i dochodzi do resulta-
 tu, iż uchwały te przyjęte zostały na sejmie Porzewskim,
 odbytym na pomieszczenie Symonita Augusta r. 1564. Następ-
 nie to głosi na staraniem legata papieskiego Fran-
cia Homendoniego. Cały przebieg tej sprawy opisuje
 sam Homendon w liście swym do sw. Karola Moro-
 meusza. Ograniczamy się tu jedynie na pobieżnym przyto-
 czeniu faktu, że Homendon udał się na prośbę do Heils-
berga, aby z biskupem Horysem naradzić się względem
 tem sposobu, któremby królowi senatorów sprawić
 soboru najpewniej przyjąć można. — Kiedy pobywał
 miał Homendon trudności, pochodzące ze strony przy-
 masa kościoła polskiego Ukarskiego, który jak już
 wyżej ^{na str.} ^{aryst. pgnieźnich} powiedziano, sprzątał myśli swo-
 je ^{i utworzenie religii narodowej w duchu reformacyjnym, które przeszedł oświecenie z prymem}
 taniów soboru narodowego. Wkrótce więc raził waran-
 nym był wójskiem. Przybywszy więc do dworu i powie-
 ściawszy się, jak wielką chorobę senatorów stawałiśw-
 imowiercy, lekac się Homendon, ażeby okłaskując de-
 krety Trydenckie w senacie, nie naraził je na odruce-
 nie. Rozmawiał więc o tem na osobności z królem, któ-

on nie stawał się, nie sam porok się, nie, aby Komendni, xco,
 czekał nań w jego pokoju. Król, uścisnął go. Do izby sena-
 torów, kanat onet, awtać wszystkich senatorów, x który,
 mi nie w kabawioży, przytali podchancowego do Komendni,
 niego, x uwiadomieniem, że czeka go w senacie, x
 wszystkich senatorami i rządu, aby po stosownej pro-
 mówie, któryt księga, nawierają, uchwały soboru. Ko-
 mendni, wszedłszy do senatu: jak się sam wyraża, we-
 stęgo, jak Pan Król go natękał: mówił długo, przed-
 stawit w swiętej mowie swój cały przebieg soboru Try-
 buńskiego, trudności, x jaskiemi miał do ualecenia, x cha-
 rakteryzował publicznie uchwały soborowe, jako dzieło,
 x do przeprowadzenia reformy całego świata chrześcijań-
 skiego. A kończąc swą mowę, któryt publicznie jego
 śląski i Mości i całemu kościołowi, "tę księga, x kto-
 rą tylko jedyną okrzepać można lehi na udrwienie sam
 obecnych. Na te słowa król i wielu senatorów o-
 kazali swe wzruszenie. Komendni, skłoniwszy głowę,
 więc, chciał odejść, aby narać nie tamować, lecz król sa-
 matorowie nie pozwolili na to, lecz wzywali go, by zo-
 stat, gdyż narada odbyć się w języku polskim. Sena-

torowie, zbliżyli się następnie do króla. Holaniem arcybiskupa, który pierwszy z tego zabrat, było, aby w tak ważnej sprawie raczej nie odpowiadać. Tymi senatorowie, tak katolicy, jak innowiercy, musieli, iż smut odpowiedzieć nielexito. -

Katerkas, podkanclerzy w imieniu króla oświadczył Komendoniemu, iż król J. M. postanowił uwiadomić go, iż przyjmuje sobor i zgadza się na wszystko, do czego Jego Świątobliwości zachęca. Nie było nikogo, któryby się temu sprzeciwił lub zaprzeczał. Podkanclerzy wyraził następnie tę samą odpowiedź Komendoniemu na osobnym piśmie. -

Nadto ze strony władz duchownych przyjęte zostały uchwały Trydenckie na prawo na synodzie prowincjonalnym całej Rusi, który się odbył dnia 8. listopada 1564. we Lwowie i którego zwrotanie głównie przyjęła i należy uścisłowaniem Komendoniemu /: Ob. ks. Seweryn Morawski, Akta synodu prowincjonalnego lwowskiego w r. 1564. odbytego. Lwów 1866. /- Następnie stało się to na synodzie prowincjonalnym Piotrkowskim r. 1577. a wreszcie na synodzie p. Gnieźnieńskim, w 1621. - Zgodnie z tem, co właśnie powiedziano, pi

one ks. biskup Krasirski w swoim prawie kanonicznym /, str. 55:/
o concylium Trydenckim, ii go, najpierwej Polaka, xx Zygmunt,
ta Augusta na sejmie Toronowskim w r. 1564, a potem na
synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie r. 1577. przyjęta.

Calkiem niewłaściwie przeto zakwestyonował Brandtke
w swojej, historii prawa polskiego przyjęcie uchwał Tryden-
ckich w Polsce i to nie tylko dyscyplinarnych, lecz nawet
dogmatycznych. Kwestyę tę wyjaśnił prof. Buzynski
w swojej, Prawie polskiem, a prof. Heymann, chcąc
zakwestyonować tę sprawę, skierował publiczność, uczynił to
w rozprawie, wygłoszonej w r. 1869. w Algemeynycy pod na-
pisem: „Zur Publikation der Tridentinischen Concilien-
Gesetze in
Polen.“

O nieprzyjęciu w Polsce uchwał Trydenckich treści do-
gmatycznej nie ma mowy; mogło się tylko rozchodzić
o nieprzyjęcie pewnych dekretów dyscyplinarnych. Toż
patrywanie się na rzecz jest jedynie prawdziwe i zgadza-
jące się z fundamentalnym usposobieniem kościoła. —

Znajdujemy też myśl tę całkiem jasno wyrażoną,
nie tylko w samych źródłach prawa kościelnego, n. p.
cap. 5. X. (I. 3.), lecz w każdym kompendyum tegoż, pra-

wa. Leby jeden tylko przytoczyć przykład, namieszcza on tu
staowa Helferte /: III. wyd. jego komp. p. k. s. 128. /: die Ding,
multiplex fultuswimmigen (der Lomilion) misst jeder
Glembige ammafsen, der sich wprigard, damit sich von
der Dings und wird Dutzend, die verbunden fagen, der
ja nur die Tradition begangene, oder Kindmischung.
die Ditziglinen-Korffwimmigen hat jeder einzelnen
Lipfot nach den befandenen Korffschiffen seiner
Dinge am Gharokter, den Vithen und der fangfing.
Lipfkeit der Holke, deren der vollen Raufte und Garsche,
falten der Lomilion zu gewiffen und farnach zu neuern
von, oder farn Korffschiffen an den Raufte zu neu,
von sind fuffen maifara Klaffung zu wachfen. -

Temu podobne ustępy znajdujemy we wszystkich
dawniejszych i nowszych opracowaniach prawa kościel-
nego. Twierdzenie paxto powyższe Bandtkiego, przes-
tą autora protestanckiego - odrzuca, jeśli już nie tenden-
cyjne przekręcenie rzeczy, to grubą nieprawdę na-
uk rasadniczych kościoła. Uzasadnienie bowiem kano-
nów soboru Trydenckiego w zbiorze Węzykowskiem star-
tutów synodalnych polskich; a mianowicie także w,

his perditis temporibus expedire: nam haud scimus, an aliquando tale fuerit tempus, quo fortasse minus expediret clericos spoliari beneficiis, quorum fructus partim belli ac militum rapinis, partim etiam haereticorum in nos et nostrum ordinem furentibus sociis ita sunt apud nos attenuati et immixti, ut vis aegre vitam sustentare possint, vel si aliquos sacerdotum possideant, etiam talia, quorum unum antea huiusmodi victui sacerdotis satis erat. *Atque x jednej strony xaw* haec soboru Trybickiego gromadzenia, czyli nabierania kilku beneficjów x picia, *Quia* w reku jednego beneficjariusz ta / cumulat, pluralitas beneficiorum: / x drugiej *zak* nakaz tego soboru, obowiązujący beneficjariusz *Przeżył* cyj poży beneficium: / recidentia personalis et laboriosus *parus* beneficium: / - oto były dekrety dyscyplinarne trybickie, których jedynie moderacyi domagało się Duchowieństwo polskie i to ze względu na szczególne stosunki, w jakich się kościół polski podówczas znajdował. -

Właściwość tego zapatrywania się stwierdza takie przedstawiienie kapituly kat. krakowskiej x dnia 15^{go} czerwca 1568., gdzie między innymi czytamy: „impe-
travimus a sanctitate ejus trienne laxamentum, sive

suspensionem eorum decretorum, quae ad pluralitatem sacerdotum et residentiam pertineret, ostensis et probatis causis i. t. d. - Do tego więc tylko t. j. do excusowej suspensy powyższych dwóch dekretów odnosity się remonstracje duchowieństwa polskiego przeciwko Dekretom soboru Trydenckiego. Toaresz, przekonywało się i w innych krajach, mianowicie niemieckich.

Według świadectwa bowiem Palaviciniego / Hist. sob. Tryd. ks. III. / i w Niemczech nie wykonano przez Euzabę ces. Dekretów sob. Tryd. contra pluralitatem beneficiorum. Z prawych przyczyn i tam niekiedy omijano / jak się niemiecki tłumaczył Palaviciniego, Klitische wyprawa / ukaaa: ma fr. aa. Infolu auf ein Gantz zu vereinigen mit ma form Liffsof / stülw ainar umzigen Gantz anzuordnen.

Jeżeliby przyjęcie synodu Piotrkowskiego a r. 1577. nie było się odnosiło do wszystkich kanonów trydenckich / jakto utrzymuje Kanickie / nie byłby p. Gregor XIII. zatwierdził uchwał tego synodu, jakto uczynił, tem mniej byłby na prośbę Jakóba Kráminickiego postać od tego synodu do sta. lię apostolskiej ustanowił wykonawców ustaw w nowie Łępego synodu Piotrkowskiego, co również uczynił.

Wreszcie nie byłby papież w liście synu do Króla etc.

Jana Watozego w 29. grudnia 1578. wzięt następujących słów
 będących najlepszym dowodem na powołanie papieża i praz-
 jęcia uchwał Trydenckich w Polsce, mianowicie: „Tridenti-
biliter lactate sumus, etc. etc. cognovimus, fuisse sanc-
tissimo iurejurando admissa. Secreto et canones s. s. concii-
lii Tridentini. To zapamiętanie się na rzecz stwierdzenia, nad-
to inne listy. Dokumen ty, mianowicie listy kardynała Hory,
word. - Wracamy teraz raz jeszcze do opisanego już powy-
żej przyjęcia ustaw Trydenckich w Polsce przez władcę
sowiecką. Owi pod tym względem podnoszą, mów Kardynalskie
kwesycę nieformalności, utrzymując, iż niema wyrażonej
ustawy sejmowej, uprawnienia jej w wykonanie ustawy
Trydenckich w Polsce. Kwestia ten Kardynalski w ścisłym
zostaje związku z pytaniem, czy podobnie w Polsce t. zw.
placetur regium było wykonywaniem, czy nie. Jeśli nie,
to przyjęcie i aprobaça są prawna, acz są to hościelnych
1. w naszym razie soborowych i przez władcę sowiecką
były abytożne. Jeśli zaś na pytanie powyższe odpowie-
my twierdząco, to w naszym razie wykonanie prawa
placetur regium przez króla polskiego nastąpiło de fac-
to. -

Wskazy, historia prawa polskiego. Wzry, że w Polsce bardzo wiele
stanunków tak z życia prywatnego jak i publicznego. Wzry,
Quamych było przez prawa amerykańskie.

I tak po rok 1795. nawet w przedmiatach najwęższej
wagi, jak w elekcyach królewskich, konfederacyach, spad.
kach, odbywało konstytucyj sejmowych. A tu, gdzie idzie o
kwestyje kościelne, nawet dogmatyczne, konieczną by być
miałą -- według Kandyckiego -- konstytucya sejmowa, by
dowieść przyjęcia przez rząd polski świeckich ustaw soboru
Trydenckiego? Faktem jest, że król Frygmunst August
publicznie w senacie przyjął ustawy soboru tryden-
ckiego z rąk Komendorniego, i ani senat nie oponował,
ani teni obecna w tym czasie w Warszawie Tryba posel-
ska temu się nie sprzeciwiała -- nie mniej faktem jest,
że się w późniejszych czasach w Polsce ciągle konstytucje
Trydenckich w kwestyach kościelnych stosowano, ma-
nowicie także w kwestyach materyalnych, które Statego
tu w szczególności podnosimy, gdyż Kandycki ciągle
wspomina w onych R. kanonach o materyalności w,
zwalonych na XXII tej soboru tryd. sezyi. To fakty, pro-
to myślarza, by mieć wyobrażenie o przyjęciu uchwał

Trydenckich w Polce, przypuszczenia nawet, że się zresztą miało, jak ja, przedstawia autor Prieta, Histoire de la reception du concile de Trente dans les differens etats catholiques. Amsterd. 1756, moiżę: L'acceptation du concile de Trente en Pologne doit être plutôt regardée comme l'ouvrage de Sigismund, que celui de la Diète."

Dodaj tu jeszcze materiały, iś wiele ciekawych o tegoż, Twoj oparężęć uchwiał Trydenckich w Polce, potra, czeqę, moierę z. Monumenta w "Haynera, z Za, na Albertaudę, Pomistwice w Dawnej Polce" wyd. przez Michała Malinowskiego w Wilnie r. 1881. a pomiehać także z. Relacye nuncjuszów apostol, skich i innych osób o Polce, wydanie Biblioteki polskiej w Paryżu 1864. i z historyi kościelnej; Dwie je i prawa kościoła polskiego. / ks. J. Ostrowskiego. Jako bardzo ważną okoliczność podnosimy nadto tęgę dekretę, ogłoszonę przez pap. Piusa IV. w cna, sie trwania soboru Trydenckiego, a których pierwszy stanowił. (1) Gdyby w czasie trwania soboru na, stąpił zgon papieża, wyborem następcy jego mia,

to się rozciągać kolegium kardynatów re. kompetencją wyłącze-
niem od tego soboru? Według Drugiego za zgodzeniem
się kardynatów wydane go Dekretu, papież nie miał
sam sobie nanmasczać następcę lub koadjutora cum
jure successionis. 3) Trzeci wreszcie przyjmował
prawo głosowania tylko biskupom, osobiście na so-
borze obecny, Dekret ten nie był jednakże ad am-
sim wykonany, o czym się przekonacie możemy z pod-
pisów potworzonych na aktach soboru Trydenckiego
po skróceniu t. zw. akklamacyami seacyi ^{tej} IV. —
Wszystkich podpisów było bowiem 255. t. j. 4. legatów,
2 kardynatów, nie będących legatami, 3. patriarchów,
25. arcybiskupów, 168 biskupów, 39 prokuratorów,
rów, nieobecnych biskupów, 7 opatów, 7 generałów
zakonnych, w osobnym instrumencie podpisali się
i pastwice świeccy. —

Licze się wydania uchwały soboru Trydenckiego:
Najdawniejsze wyszło w Rzymie apud Paulum Manutium
w r. 1564. pod napisem: *Canones et Decreta sacrosancti oecumenici et generalis concilii Tridentini sub Paulo III. Julio II. Pio II. pontificibus max.* wydane w Rzymie
XXXI.

w r. 1842. pod takim samym napisem, tylko z Działkiem: Editio novissima. Rozpowołane jest także wydanie, ustrukturyzowane przez Collegium urbanum de propaganda fide w r. 1834, ponownie drukiem ogłoszone w Lipsku w r. 1837. Uchwaty soboru Trydenckiego tłumaczył na niemieckie J. Engli w Lucernie r. 1825. Znane są także wydania Labba, Vossarta, a przedewszystkiem D. Wilhelma Imetsa, w którym obok tekstu łacińskiego, zamieszczony jest przekład niemiecki. 5^{ta} edycja tego Przewodnika w Bielefeldzie r. 1858. -

Obok listnych innych edycji n. p. weneckiej, papudskiej, colaum Perzara 1708, zastępują na szczególną uwagę, także nader staranne, krytyczne wydanie Richtera, ustrukturyzowane w Lipsku, r. 1853. -

Wpływ soboru Trydenckiego na harnosć kościelną, ostatecznych trzech wieków, okazał się bardzo zbawionym. Wiele objawienia i odrodzenia tej harności, użył sobór exegzo najstarszych kanonów swego przewodnictwa, przywołując takowe na parcie późniejszych pokoleń. W skutku usteran tak anachronicznych mówców, jak n. p. Karol Borromeus, Karłowicz i Kar-

tuibus, Floryan i innych została reforma dykanoj Ducho-
wienstwa nie tylko na soborze poruszona, lecz także w ob-
noimych krajach np. w prowincyi Mediolanńskiej ściśle
przeprowadzona. Także tamże seminarja, przeprawa,
Duchno reformę zakonów, nawrócenie obywateli, rocy,
Ducy, uchylenie surowe zakazy kumulacyi beneficjów,
określenie dokładniej i warunków od Dopelnienia których
nawisto ugaszenie beneficjów, ukończenie Dacyny, aby
obserwacyi w ptym legatów papieskich, uproszta do
wnięcia, uchylenie liwie przywilejów i exempty, lub przy-
najmniej zmodyfikowano następstwa następnej exemp-
cji i pod jurysdykcyi biskupów.

Wielkim prętem, że sobór, budując jedność, Dru-
ga, usuwał to, co w skutkach nadmiernie lub zmniejszało
sion prętem i osłabiała budowę hościelny. Tak miało
wiele zniość katolickie jałmużniaków, którzy przy ogła-
szeniu odpuścić dopuszczali się nadużyć wzmianek
/s. XII. c. 9. De ref./ i zapobiegł skutkom, które także i
Dysjonu papieskie dla wiary, mogły grozić /s. XII. /
c. 5. de ref./ i t. p.

Także uchwały soboru trydenckiego, odnoszące się do

Wskazywanych Deklaracyi Kongregacyi kardynałów soboru Tryden-
 ckiego tłumaczeń są: zupełne i późniejszemi konstytucy-
 mi papieskiemi / ai po Dniei Dniajszej podawane, prawa kościoła
 nego, tém bardziej, gdyż wykazuje procezione zachowanie tego so-
 boru podciagające być racjonalnego, pod nazwą corruptela,
 a nichli consuetudo. Niektóre tylko postanowienia tego
 soboru aniezione zostały w skutku konchordatów po-
 źniejszych, nawet tych, jako stolicie apostolskiej, rządami
 rzymskich państwa wielkie, tylko przepisy Trydenckie sta-
 rity w ciagu czasu dawnożne są aniezione, lub nie
 zostały ściśle wykonane. Tak n. p. nakon odhymania gu-
 podjęcie synodów prowincjonalnych i synodów Dyce-
 zalnych nie jest Dnie ściśle zachowywany - innych ra-
 ceto wymagać sporobów celu nastąpienia synodów Dy-
 cesjalnych. Ostatni sobór ekumeniczny t. j. 11. 19. a
 wglepienie 14. 22. jest sobór watykański, który się odbył
 w Rzymie in basilica patriarchali in basilica sti. Petri
 in Vaticano, dawnoż w czasach pogoni hich locus vati-
 cinaudi /: na rządów pap. Piusa IX. /
 Papier ten wyharat w encyklice tak Polubusów
 świata katolickiego 8. grudnia 1864. ile błędnych

ożyczy się obawie xdań, a których 8. potępił w Dodatku do
wspomnianej encykliki, awanej sylabus. Wobec więc
takiego stanu rzeczy papież uwrócił za stosowne,
awotać sobie ekumeniczny w celu xanabsernia xtemu.
Uczynił to bulłą, /: bulła conuocationis /: x dnia 19. 7^{go}
czerwca 1868: Petrus patris unigenitus filius "maxima"
ekajac dzień 8. grudnia roku następnego, t. j. 1869. jako
dzień rozpoczęcia obrad, a trym jako miesiąc zebrań.
Nadto wystosował do dzień 8. września 1868: Ad om-
nes episcopos ecclesiarum ritus orientalis communionem
cum apostolica sede non habentes, a na dzień 12. 8. t. m.
in: Ad omnes protestantes aliosque acatholicos.

Następnie ustanowił kongregacye i komisyje, któ-
re miały przygotować materyał obrad przyszłego sobo-
ru. Były to następujące: kongregacya cardinalicia Directra
commisio caeremoniarum, commissio politico-eccle-
siastica, commissio pro ecclesiis et missionibus orien-
tis, commissio pro regularibus, commissio theologiae-
dogmatica, commissio pro disciplina ecclesiastica.
Dalej oznaczył papież piątemu apostołskiemu xch.
24. listopada 1869. ogólny porządek, jaki miał być

na soborze zachowany. ordo generalis in concilio observan-
das, które to pismo w M. r. 1869. roku w sprawie postawione,
 nia de modo vivendi in concilio de ordine sedendi, de
 iudiciis excusationum et querelarum de officialibus
 concilii, de congregationibus generalibus, patina, de ses-
 sionibus publicis, de non dicendo a concilio, indulgenti-
 apostolicum de non residentia, pro eis, qui concilio inter-
 sunt. Ogłoszony wrocis publicznie a parolu soboru wy-
 dawcy sacregotowe instrukcyje pod wzgledem ceremonia-
 tu soborowego, tudziez co do wyhonornia przysięgi juror
 urzędnikor exli oficyator soborowych, zachowując przy-
 pier przygotowania do soboru publicznego na dniu 1^o
 grudnia 1869. r. osobnej konstytucji de electione ro-
 mani pontificis, si contingat sedem apostolicam vacare
durante concilio oecumenico. Wskazują obywateli 4. pa-
 ragraf: 1. w dniu oznaczonym t.j. 8. grudnia 1869. 2. 2^o
 6. stycznia, 3. 24. kwietnia a 4. 18. lipca 1870. r.
 po kolei nastąpiło pierwsze apostolskie a 20. października
 r. 1870. zawieszenie soboru, suspensio concilii, kłó-
 ta tuwa Polak?

1 kupa

niechcący

niechcący

Na pierwszy dzień po nawiązaniu następ. r. j. arcybiskupa

Sucher. Passwalli i' po alchucy' papiera' Dogmatyca
 catego. uchwalone zostaly juxta aklamacya, tylko dwa
 krótkie Dekrety, z których pierwszy opiewa: *Apertum esse*
s. s. concilium Vaticanum, drugi zaś: *Do-*

stam sessionem futuram esse die 6. Januarii 1871, fest.
Epiphaniae Domini. W końcu ogłoszone zostaly nastę-
 pnie kanony różnych komisji: *Deputationes speciales*:

Na drugiej sesji nastąpiło wygłoszenie wiary: *professio*
fidei Tridentinae a. s. D. Pio II. et omnibus patribus con-
cilii Vaticani. -

Na trzeciej sesji odczytano konstytucyj dogmatyca
 (*Præ fide catholica*) *constitutio dogmatica de fide catho-*
lica, pokynajaca się po poprzednim napisie: *His, episcopis*
que, seruis serorum Dei sacro approbante concilio ad
perpetuam rei memoriam, stany: *Dei filius, a nate,*
prie 18 kanonów, t. j. 5. kanonów z napisem: De Deo
verum, omnium creatore, 4. pod napisem: De revela-
tione, 6. pod napisem: De fide, a 3. pod napisem: De fi-
de et ratione.

Kanony z tych kanonów pokynajaca się tak, jak kano-
 ny soboru Trydenckiego stany: *Si quis Dixerit, a*

następnej
 sesji na dzień
 6. 1. 1871
 następnego
 ogłoszenie na
 witke członków
 różnych komisji

2.
 wygłoszenie
 wiary.
professio fidei
tridentina

3.
 wygłoszenie
 konstytucji
 dogmatycznej
 de fide catho-
 lica
 18 kanonów

4.
wzrylanie
konstytucji
dogmatycznej
o Kościele
i samodzielnym

Prawa i obowiązki
na soborze:

51 kardyn. (3)

11 palmar. (1)

10 prymas (1)

160 arcyb. (54)

740 bisk. (269)

± apł. i młods. (1)

22 apł. i gen. (7)

29 gen. i młods. (4)

konieczną się stony: anathema ait: „Na 4^{tej} ostatniej próbie

zawieszeniem sesji odczytano konstytucję dogmatyczną

o Kościele: constitutio dogmatica prima de ecclesia

Christi, która pod napisem: Pius, episcopus s. s. D. sa.

cro approbante consilio ad perpetuam rei memoriam,

pożegna się stony: pastor aeternus, i w 4. rozdziałach za

świecąc postanowienia: „De apostolici primatus in beato

Petro institutione de perpetuitate primatus beati Petri

in romanis pontificibus, de vi et ratione primatus ro-

mani pontificis, de romani pontificis infallibili magiste-

rio, prawa / ius aut privilegium / posiadania na tym

soborze i głosów rozstrzygnięciu. Stwierdzo 51 kardyn.

natów, z tych 3^{ci} na sobór nie przybyło, między ob-

cymi zaś znajdowali się także kardynałowie: Schma-

enberg, Haunher, p. patriarchów, z tych jeden nie przy-

był 10. prymasów, z tych 1. nie przybył. Między obecny-

mi znajdowali się Leśchowski i Młec. prymas łódzki

ta polskiego, Linar węgierskiego i Tarnock, arcyb.

kup Salsburski, między prymas niemiecki. 166 arcy-

biskupów, z których 51. nie przybyło, 740 biskupów - z

tych 269. nie przybyło na sobór, 7 opatów młodszych

cecescos: / z tych jeden t.j. Jan Krucor, archidiecez St. Martini
in monte Pannoniae, St. Martinsberg w Węgrych, jedyny ta-
ki opat w całej monarchii austriackiej - nie przybył / 22 s.
potem generalnych / z tych 7. nie przybyło / i 19 generatori
zakonnych / z których 4. na sobór nie przybyło / z biskup-
stw polskich pod rozkazem rozpryskim zostających, naden nie
przybył na sobór, a to z powodu stawianych im pod tym
względem trudności. Dlatego papież udzielił rozpryskiemu
privilegium sedendi in synodo ks. Sosnowskiemu, jako
representantowi duchowieństwa katolickiego w Rosyi. -
Zahor. z poencie praelator soborowych tuż po opatach ge-
neralnych czytamy: Sosnowski K. D. Casimirus, Deca-
nus ecclesiae cathedralis Lublinoensis, Administrator
apostolicus Diocesis Podlachiensis in imperio Russiae.

Włodzimierz z Rygny, porostadowny Galicji. z Galicji
nadszto obecnych było 3. arcybiskupów, t.j. arcybiskup Lwowski
obch. rk. kat. F. Wierchbielski, arcybiskup Lwowski
obch. orm: kat. Gregorij Symonowicz i arcybiskup
Kijowski i in part. ko. f. oref Samborowicz, podar-
ekas jeanne administrator apostolski rit. grze. Dy-
cezyi Przemyskiej; przybyli także do Rygny: biskup

Tarnowski Józef Tukulski i wikaryusz apostolski węgierski, archidieceji Gyecenji krakowskiej; episcopus Amantinus in part. inf. Antoni Gutcki, biskupi przemyski obr. r. k. kat. ks. Antoni Manastyroski, zamieszkały w Rybnie, w całości twornia soboru. Wielu biskupów opuściło je przed Rybną jeszcze przed otwarciem soboru. Bardzo wiele pojawiło się pism, omawiających sobór Watykański. Ograniczamy się tu na przytoczeniu aktów soboru, które Duchiem ogłoszone w Tybingii r. 1870. p. t. Acta et Decreta ss. et oecumenici concilii Vaticani die 8. Dec. 1869. a. I. I. P. N. Pio P. II. impleti.

Opiewa się także Pięta w Duchu opowiadającym n. p. P. J. Joh. Friedrich: Documenta ad illustrandum concilium Vaticanum Nordlingen 1871. i. i. M. d. 20. 1. 1871 ogłoszone Dekret kongregacji soboru. Stanowienia, pełnienie formuły wyznania wiary przepisanej przez p. Pi. usa II. we wykonaniu uchwały Trydenckiej 13. lis. topada r. 1564. Injunctum nobis. Upraszamy to odnieść się do uchwały soboru Watykańskiego z uwzględnieniem poprzedzającego.

> +

Uwagi końcowe

326

nad ustawodawstwem soborów powszechnych.
Najważniejszemu źródłu prawa kościelnego, jako instytutu,
czy pożytywności, jest ustawodawstwo.

Władza ustawodawcza Na całego kościoła spoczywa
wewnętrzny reprezentantów czyli przedstawicieli całego kościoła,
ta, a tymi są: sobory ekumeniczne i papieże.

Jako władzę prawodawczą, sobory ekumeniczne po-
kazują od pierwszego t. j. krześcijańskiego, wykorzystując syn-
derywały, a po wiek II^{ty} stanowią uchwały soborowe
najważniejsze, a następnie najobfitero źródło prawa
kościelnego? -

Podczas od II^{ty} stulecia, stało się wprowadzić usta-
wodawstwo papieckie, pierwszorzędnie tego prawa. W-
tedy, lecz papieże, wydając swe konstytucje, zwykle opie-
rali takowe na uchwałach poprzednich soborów ekume-
nicznych. Ustawodawstwo więc papieckie rozwijało
się - jeżeli wolno więc tego wyrazić, - na ile usta-
wodawstwo soborowe? -

Uchwały synodalne, dotyczące się kanonów kościelnych; na-
pływają one po raz soborów Trydenckiego kanonami po

grecku κήρυξις, także δέουσι, ὁμοί, Postowienie: postanowienie, znak graniczny, ustawa, postanowienia nowotwórcie dogmatyczne, nazywano Dogmatami / δόγμα τῶ θεοῦ / lub anathemacyzmi, o ile nowotwórcy kłótnie dościnie dogmatyczne, postępujące z daniem precyzji.

Sobór zaś Trydencki zmienił, jak już powiedziałem, do tychczasowy tryb i nazywa precyzji Doctrinae vel Secreta / doktryny dogmatyczne /, kłótnie zaś sformułowane dościnie dogmatyczne, nazywano precyzji canonicis, canonibus, poczynając się stąd, si quis dixerit a koniecznie się stąd, anathema sit, "kanonizmi".

Postanowienia canon o karności kościelnej nazywano habetami i doctrinam, de reformatione, videlicet, discipline ecclesiasticae, seu morum. "Wtem samem znaczeniu wzięło także myślenie canon ostatni sobór ciemniejszy t. j. watykański. —

Wyraz pręto, ius canonici, w dawniejszych czasach niekiedy nazywane, oznaczała, właściwie prawo kościelne, statuta na synodach.

Ustawami kościelnymi we właściwym słowa tego

owym.

Warunki ekumeniczności soboru.

Koniecznym warunkiem ekumeniczności soboru, nadaje-
jącej uchwałom soborowym cechę powszechnie obowiązują-
cego prawa, jest - jak już powiedzieliśmy - ażeby sobór był
prawie zgromadzony - *i legitime congregatus synodus* -
i przez kościół uniwersalny.

Sobór powszechny prawiewołany być może, tylko za
zgody i zezwoleniem się głowy kościoła t. j. papieża, którego naj-
wyższej jurysdykcji w sprawach duchownych, podlega
cały kościół. Sobór powszechny, ekumeniczny, jest
więc zgromadzenie episkopatów na wolę papieża. To praw-
wo konwokacyi soboru przez papieża, wyprawy i natw-
rny prymatu papieża i stwierdzone jest praktyką od-
wieczną kościoła. Wprawdzie sąsiedzą, że dość często,
aż pierwsze sobory ekumeniczne na wochodzie zwolane
były przez cesarzy. Lecz nadmieniono już wyżej, że ostatecz-
nie to stało i nie to zawołało się za zgody i zezwoleniem się papie-
ża. Rozumując to n. p. do pierwszego soboru ekumenicznego, t.
j. Nicejskiego, czytamy w aktach soborowych: *(Mansi conc.
t. II. col. 903.)* „Constantinus, semper Augustus et Silvester

laudabilis magnam atque insignem in Nicea synodum congregabant. Sobór xniów konstantynopolitański I. synod ten był prosiłtwardem przez cesarza w celu naradzenia się wyjątkowo nad sprawami wschodniego kościoła i dopiero wskutek wzmianki soboru tego przez zachodnie zatwierdzenia jego uchwał, przez papieża stał się ekumenicznym. Sobór xniów Efecki, potępiający błędna naucz. Nestoryusza był właściwie tylko kontynuacją synodu, odbytego w tym samym przedmiocie w Rzymie pod przewodnictwem papieża Celestyna.

Przed zwołaniem soboru chalcedońskiego odbywał się narada między papieżem i cesarzem, a cesarz w piśmie swoim, zwołującym sobór, odwołuje się wprawdzie do udzielonego mu w tej mierze zwołania papieża, którego Innocenty o tem podaje w liście do biskupów: *bon. cirkengeschichte*. "Toteż sobór Trydencki najwłaściwiej przyznaje papieżowi prawo konwokacji soborów powszechnych, a to w uchwałonym na posiedzeniu XXV. Dekrecie: *De recipientis et observandis decretis concilii*." *h. i.*

Na soborach ekumenicznych, mającym być reprezent.

tacy, a znajdując się w kościele inteligencji, nasilają
z głosem rosnącym biskupów całego świata, jako
nauczyciele i pastores Duchowni w swych Dyocezjach.

Z tego też powodu przyznano prawo głosowania na
soborze także kardynałom, nie będącym biskupami,
opatom i jurysdyktom, niby biskupów i generałom za-
konów. Wyraz „biskup” użyty jest tu w najobozerniejs-
szym słowie tego znaczenia. Kastojuenie biskupów
nieobecnych przez prokuratorów z głosem rosnącym,
cóż, precyzyjnie jest Duchowi iustam kościelnym,
jakto wyhazał uchony Prosper Lambertini / p.
pierz Benedykt XIV. w monumentalnym swém Dyk-
le „De synodo Diocesana” lib. III. cap. 12. Wspomniał
w jur, ie na soborze Trydenckim głosowali także pro-
kuratorowie biskupów, lecz według decyzji Piusa
IV. tylko głosem doradczym. —

Podobnie przyznawano na soborach głos Doradczym
i mukornitym teologom i Doktorom prawa kościelnego,
go, a niekiedy nawet słynnym ze swęj nauki uczonej
Homo świeckiego? — Wogóle zaś świeccy zajmują na
soborach podległe tylko stanowisko. Według św.

selecta bawiem Cyprjana świecący w sto obecny mi byli na so-
borach, lecz tylko stojąc „pro fide et timore”. Tylko pamięć
cypryńską i ich postom przyprawom pewien wpływ na
sprawy soborowe, jak to omówiliśmy whammeronym porządku
poglądzie historycznym.

*Lepiej
dla
treści
należy*

Co do treści postanowień synodalnych, rozróżnić należy Dog-
matyczne od dyscyplinarnych.

Dogmaty nie mogą być uchwalane prostą większością głosów
tak, jak zwykłe ustawy. Kościół bawiem nie tworzy no-
wych Dogmatów, gdyż prawda Dogmatyczna jest wieczna
i niezmieniająca. Kościół może więc tylko Definiować do-
gmatyczne ściślej sformułować, czyli może, - by użyć wyra-
zu technicznego, - pewną materję wiary Deklarować. Jed-
nakże użyć to może tylko wtedy, jeśli w całym kościele
jednogodnie w tej mierze przechwycił się tradycję. Stąd tej
więcej zgodności uprzedniej tradycji opiera się Kościół w naszym
razie sobie powszechny, ogłaszając swe Definiacje dogmaty-
czne. Dogmatyczne prawo orzekanie soboru jest właściwie
tylko stwierdzeniem tradycji; stwierdzeniem więc factus
pewnego t.j. tego, quod semper, quod ubique, quod ab om-
nibus creditum fuit. - Tyle co do uchwał dogmatycznych

wracamy się obecnie do uchwał treści dyscyplinarnej, stowarzys-
cych co nas tu bliżej obchodzi, - właściwie prawo kościelne.

a) W przedmiotach więc karności kościelnej, napadają
uchwały, większo serą głosów, głoszących na soborze cum
voto decisivo.

Ustawy bowiem dyscyplinarne mogą, powinny nawet
być umiarkowane, a to stosownie do potrzeb poszczególnych
miejscowości, stosownie do wy-magani czasu i umiarkowanych
stosunków społecznych, inaczej nastąpiłaby zgubna w u-
stawodawstwie kościelnym stagnacja. Z drugiej strony
my niemniej pewno, jest rzecz, że o przytemności lub
kontinencji pewnej ustawy równo różne mogą mieć zdania.
Byłoby niesprawiedliwym, ~~zatem~~ o wszystkich biskup-
stwach, by każdy o ten ~~nie~~ równym stopniu był przekonany.
Nie idzie tu bowiem o stwierdzenie pewnego, ca-
łkowitego stanu ~~nie~~ samego faktu, jak się przytłacza
pewnej tradycji - lecz o ocenienie użyteczności pewnej
ustawy o czym pojedynczy głoszący swe subiektywne
może mieć wyobrażenie. To więc większość uznaje, ab-
wiednie dla ogółu, temu mniejszość podać się winna.
Lecz większość wtedy, dopiero będzie większością soboru.

wa, jeśli x. wiekxoscia, episcopi partu stary z drugi. x. ymnik,
 kiscit reprezentujacy, t. j. papieski, do którego należy prawo
 x. twierdzenia uchwał soborowych. W tej aprobacie papies-
 kiej mieści się zazwyczaj x. numer x. nroci soboru.
 Do nadania uchwałom soborowym mocy obowiązującej,
 potrzebny jest publikacja x. głośnienie x. taktowych.
 Aprobacja x. głośnienie uchwał soborowych przez pa-
 piew, jest x. numerem publikacji, t. j. x. numerem.
 uchwały soborowej i tak x. numer episcopatowi jest x. numer,
 p. j. do nadania x. taktowym x. numerem ustawy, wystarcza
 publikacja bulli papieskiej, x. twierdzenia uchwały so-
 borowej. I tak tylko papieski aprobacja, x. numer, uchwały sobo-
 rowej, t. j. x. numer. - Takie x. numer miały n. p. bul-
 la super confirmatione v. c. m. e. n. i. c. g. e. n. e. r. a. l. i. s. c. o. n. c. i. l. i. i.
 Tridentini p. Piusa IV., x. P. 24. stycznia 1564. Publikacja
 taktowej bulli następuje w sposób x. numer x. numer przy publi-
 kacji konstytucji papieskich, o którym później p. j. p. j. p. j.
 n. i. n. y. Uchwały soborów x. numer x. numer x. numer.
 j. j. takie x. numer na synodach prowincjonalnych,
 w tym właśnie celu x. numer x. numer x. numer x. numer
 x. numer. Tak x. numer x. numer x. numer x. numer.

minimalistyczny - po rozważaniu soboru Trydenckiego w róż-
nych chrześcijaństwach krajach, jak mianowicie w Pol-
sce, w Sycylii, w Syrakuzach, w Salzburgu i t. D. synody prowincjonalne, mające na celu wprowadzenie w życie ustaw
Trydenckich w tychże krajach. Leżała od takowej publika-
cji uchwał soboru ekumenicznego na synodach prowincjonalnych bynajmniej nie kaurista większości pierwszych.

Najbardziej tylko uchwaloną być może pewna większość
na formę publikacji postanowień soborowych; natędy
też publikacya w tej formie jest konieczną. Fakt n. p.
przepisał sobie Trydenckie na posiedzeniu XXIV. osobną
formę publikacji Dekretu <sup>de reformatione sacra-
mentorum</sup> ~~de matrimonio clandestino~~.

W dekrecie bowiem: *De reformatione sacra-
mentorum* cap. 1. s. 24.
czytamy: *Decernit insuper (synodus), ut hujusmodi de-
cretum in unaquaque parochia cum sobor post tri-
ginta dies habere incipiat a die publicationis in ea-
dem parochia factae numerandos. Necnon uchwały so-
borowe stają się obowiązującymi w chwili nastę-
pnej publikacji, wyjąwszy gdyby sam sobór (jak n. p.
wstąpienie w cap. 1. de reformatione sacra-
mentorum s. 24. c. 1.) po inniejemu terminu naznaczył, co nie*

który nazywają *vacatio legis*.

Postanowienia soboru chimerickiego - właściwie jako
powszechnego - obowiązują cały Kościół. Co do postanowień
soborowych treści dogmatycznej, to o wyjątku od tej za-
sady niema mowy. Obowiązujący określono na soborze
chimerickim Dogmaty tem samym obowiązkiem, co
wystąpienie z Kościoła. Wyjątkowe n. p. postanowienie
soboru Florenckiego, tykające się Kościoła grecko-uniickie-
go i ormiańskiego, odnosi się tylko do dyscypliny ko-
ścielnej - nie do dogmatu.

Zakres
obowiązu
wania
uchwał
A.
treść dogmat.

Co się zaś tyczy ustaw dyscyplinarnych, to może:

B
treść dyscyplin.

1) Sobór nadać im moc obowiązującą, tylko w pewnym
zakresie, w pewnych krajach. Tak odnoszą się n. p. sta-
tus uchwały soborów Kostnickiego i Bazylejskiego,
tylko do Niemiec. -

2) Sobór może z góry rezwolnić na stronie swych u-
chwał dyscyplinarnych, zmianę, gdyby tego szczególnego
stosunki miejscowe wymagały. Tak n. p. upoważnił
sobór Trydencki a priori sobory prowincjonalne do
przedsięwzięcia potrzebnych modyfikacji ustaw Tryden-
ckich, stanowiących o formie egzaminu kandydatów.

krzyżamy i oświadczamy w cap. XVIII. De ref. s. XXIV: Lucebit etiam synodo provinciali, si quia in supra dictis vice examinis nationis formam adhibenda remittent dare esse censuerit, providere. -

3). Biskupi wnoszą i w ogóle wyrażają dyskursus, mają prawo i narazem obowiązek, wnosić i do Stolicy apo. stolskiej remonstracyi / jeno remonstrandi / przeciw tym uchwałom dyscyplinarnym soboru skammerii, którego, któreby się w pewnym kraju, na szczególnych powodów przeprowadzić nie dały. - Papieżowi stary bowiem prawo rewołowania na stosowne wyjątki t.j. papież, może udzielić odpuszczenia od ustaw dyscyplinarnych, na soborach powszechnych uchwalonych, może je umiarkować lub całkiem zniesić. Tak n.p. korzystał z prawa tego episkopat polski wobec Dekretu Trydenckiego de pluralitate beneficiorum i de residentia personali i penes beneficia. -

Co się tyczy osób i rzeczy, do których odnosi się ma część, w soborowa - to w tej mierze rozstrzyga Biskupstwo bawarskie ustawy. Wprawdzie ustanowienie soboru powszechnego właśnie jako takiego, obowiązują, cały Kościół, jednak.

ie dopuszcza, alne, w pod tym względem wyjątki. Tak n. p. w.
 nosić się może ustawa tylko do pewnego stanu, n. p. Du-
 chownego, zakonnego, świeckiego, lub do pewnych osób, n. p.
 p. ad episcopos residentes, lub do pewnych rzeczy n. p.
 przepisy o prowadzeniu nieruchomości i t. p. Należy też
 stanąć, zastosować, być może tylko do odnośnego stanu,
 do odnośnej osoby lub rzeczy. Tak n. p. Dekret: „De regu-
 laribus et monialibus”, uchwalony na 25. sesji soboru
 trydenckiego dotyczy się tylko zakonników, niektóre zaś
 postanowienia tego dekretu n. p. kanonizowane r. 1562.
 tach 3. 8. 9. 11. i 15. tego dekretu / odnoszą się zwłaszcza
 tylko do zakonników pewnej reguły, jak Franciszkań i t. d. —

Chcąc teraz określić stosunek soboru powszechnego do Słownika
 papieru, to najprzód powtarzamy raz jeszcze, że bez pury „papieru”
 tak enia się papieru ani o rozwijaniu się ani — i ra
 nie rozwijania soboru przez papieru — „Palosów trawa”
 niż soboru ekumenicznego, niema mowy.

Sobór bowiem ekumeniczny byłby powszechny ma być
 reprezentantem całego Kościoła, a nie byłby nim, od-
 dzielając się od głowy, od naczelnika Kościoła. W tym
 ostatnim razie byłoby to zebranie kłótni lub wielu

biskupów, niemogących jednak występować w przymiotach
 reprezentantów całego Kościoła; ^{nie potężeni z Papieżem} W tym ostatnim razie by
 biskupi ci, nie mieliby nawet misji Chrześcijaństwa i uchwa-
 lenia w imieniu całego Kościoła.

Przystąpienie papieża do uchwały soboru jest koniecz-
 nym jest naprzód w przedmiotach wiary. Dogmaty
 one bowiem orzeczenie soboru opiera się, jak właśnie
 powiedziano, na stwierdzeniu zgodności Dotychczas,
 swojej tradycji w całym Kościele. Wobec „przekazania”
 wiara się Kościoła rzymskiego i jego biskupa, by
 tegoż charakterem racelnikiem całego Kościoła, nie by-
 łoby już tej koniecznej w takich sprawach zgodności. Z
 drugiej strony, nie wolno byłoby nadmieniac, że
 raz ogłoszona Definicja Dogmatyczna soboru, u-
 mianowiona t. j. episkopatu wraz z papieżem, ani
 przez papieża ani przez późniejszy sobór zmienio-
 ny być nie może; inaczej zaprzeczono by Kościoła,
 wiarygodność.

Koniecznym jest także przystąpienie papieża
 do uchwały soboru w przedmiotach kuracji Ko-
 ścielnej. Inaczej zaprzeczono by tylko uchwałę wiary

biskupów, lecz nie soboru powszechnego. Ładów zaś z tych biskupów. nie wzięty wzięty wydawania rozporządzeń obowiązujących drugiego, nie byłoby więc ustawy powszechnej obowiązującej. Aprobacja dopiero uchwały soborowej przez papieża, nadaje takowej cieką powszechnie obowiązującą ustawy. Przystąpienie nawet soborowych legatów papieża do uchwały soboru, nie ma jednakże znaczenia, a próbaty papieskiej, lecz oznacza tylko, że legaci uważają rzecz za dobrą do przedłożenia jej papieżowi do zatwierdzenia. Dlatego udawali się też dawne biskupi, zgromadzeni na soborze powszechnym, do Stolicy apostolskiej z prośbą o zatwierdzenie swych uchwał - począwszy od pierwszego, t. j. Nicejskiego aż do Trydenckiego.

Naszuwa się teraz pytanie, w jaki sposób uchwały soborowe mogą być uchylone lub zmienione?

Nastąpić to może następująco:

1. Przez późniejszą sobór ekumeniczny. Jakichkolwiek biskupów dyscyplinarnie ustawy soborów ekumenicznych obmyślane są na czas przyszły, przeciw nim nie wziętych. Jeśli więc przy zmianach straszkach najdzie potrzeba zmiany lub zmiany do tych czasów ustawy

Uchylone
nie
uchylone
soborowe

soborowej, to najpłaściwszym do tego jest ~~nie~~ w now sobór
 ekumeniczny, mieszający w sobie te same czynniki usta-
 nowawcze, t. j. episkopat wsch. i papieski, które w now-
 wie będąc ustawa, wywołują. 2) Uchylić to może same
 papieże. Wprawdzie prawo to papieskie zakwestjonowa-
 wali niektórzy uczeni szkoły galickiej, polski, a
 jacy się nawet w tej mierze na pewne ustępy w tró-
 dach. Jednakże prawo papieże do przedsięwzięcia
 zmian w dyscyplinarnym ustawodawstwie soborowym
 najpełniej dowiedzionem być może. Wytykano
 już i naturę rzeczy. Dowiedziemo bowiem co do:

- a) dyscyplinarne ustawy soborowe w zasadzie
 zmianom ulegać mogą, gdyż trudno sobie pomyśleć
 ustawę dyscyplinarną, mogącą być niezmienioną,
 niezmienną do wszystkich czasów, do wszystkich na-
 rodowości i miejscowości; nastąpiłaby wtedy stagnacja
 w ustawodawstwie stąg nacya. 2. Drugiej i ino-
 strony
- b) zwołanie soboru ekumenicznego nie jest rzeczą
 tak łatwą; wiemy iż dotąd mniej więcej jeden tylko
 sobór przypada na każdy wiek ery chrześcijańskiej;
 zwołano sobory do rozstrzygnięcia najważniejszych

kwestyi dogmatycznych, a prz. y tym najnowano się tak.
ie ustawodawstwem kościelnym.

To mając na uwadze, a nadto stanowisko papieża w
kościel jako jego nuncjusza, Przeważającego najwyższemu
w świecie katolickim władze, której ulegają, wnoszący
biskupi tak poprzedzającemu, jak również wnoszący
zwyczajowy Długość; ie ustawy soborowe nadzwyczajne, a
moż, powszechnie obowiązująca, takie zatwierdzenie
papieskie; nadzwyczajny nadto, ie papież, jako naj.
wyższy całego kościoła nadzwyczaj, czyli jako episcopus
universalis, najlepsze ma wyobrażenie o potrzebie
zmiany prawnych, powszechnie obowiązujących ustaw
soborowych - zwyczajowy wreszcie, ie papież nie jest
w stanie, w stanie w każdej chwili soborów ekumen.
icznych w celu przedsięwzięcia takowej zmiany,
a z drugiej strony, ie obojętnym obiektem pa.
teczności może, na co dłużej i niestosowności usta.
wodawstwa kościelnego i wynikające stąd zgubne
następstwa, jeśli najwyższa powierzona ma wła.
dza nie ma być iluzoryczną - toż kościelnych u.
wag nie trudno wyjaśnić się dawnośn. i ie usta.

wa dyscyplinarna soboru ekumenicznego w r. 1869, potra-
 by takie przez samego papieża uchylone, lub zmienne
 być może. -

Jedną jego właściwość następuje tu na okoliczność
 wzmiankę, a mianowicie ta, iż każdemu papieżowi
 równa ze swymi poprzednikami przysługuje, wte-
 dra ustawodawcza, że więc żaden papież nie porówna-
 niem swoim dotychczas prawodawczej swych następców
 bezwarunkowo ściśnięć nie może, inaczej wskaza-
 prawodawcza późniejszych papieży zredukowana by
 została ad minimum. Nie spuszczaając przytem woa-
 le z uwagi t. zw. zasadę limitacji, przyjętą w uste-
 nowości papieżów, a o której później poradzimy.
 my stosujemy powyższe twierdzenie w okoliczności
 dotychczas ujętą, jakże wytkła przytoczyć, Ga-
 likanów w zamiarze powiedzenia, iż papież uchwał
 soboru ekumenicznego mieć nie może, a to z powodu
 zakazów, wydanych pod tym względem przez sobory,
 iż papieżowi, a mianowicie przez p. Symona p. 11. wieku,
 Decr. Grac. cons. XIV. q. 1. c. 7. i Symonem. Loc. cit.
 byśmy nawet ustępy to tłumaczyć chcieli, że
 Duchu

galikańskim, to mójemu pryncypalnemu ustępy do królestwa
wprost tam tym pryncypalnemu, a nawet konstytucyja pa-
piśskie, które nakwestyonowane przez Galikaniów
prawo papieżowi najogólniej przyznają R. p. c. l.
c. III. quest. 1. (: quae prima sedes unanquamque
synodum sua auctoritate confirmat, et continentem
moderatione custodit. / c. 4. X. [I. 6.] inwyżej przytoczo-
na konstytucyja p. Piusa V. z r. 1568. która myśli polega
nawet pniekąd śmiałość kongregacyi kardynałów sobo-
ru Trydenckiego tłumaczyć. Papież więc zawnie causa.
li nad ścisłym wykonywaniem uchwał soborowych, nie-
nieli się muset custodes curarum, lecz stypnie wytycza
jonec absolutna mocowność, umiarnienia tych uchwał,
przez papieża w razie niezbędnej potrzeby. Historya ko-
ścielna stoić na to najwyraźniej. Przypominamy tu
tylko wystosowane do Kościoła apostolskiego prośby biskupów,
pów. n. p. polskich o modyfikacyę niektórych postanowień
soboru Trydenckiego? -

Pracę to papieskie prędzej już mogłoby być zakreślone,
onowane, gdyby wyhnaniem takowego stały na pas-
skodnie uchwały samychże soborów ekumenicznych.

lecz na tych właśnie, klęsce. Przeciwnie sobór trydencki
 który ostatnia w tej mierze wydał decyzję: sobór Waty.
 kański, zajmował się bowiem aż do chwili suspensiony
 kwestyami dogmatycznymi i prawo modyfikacji a
wyłączenia czegoś co się wstrąca soborowej pracy papieża
Stolicy apostolskiej i ogółu pragnął obwieszczyć
kilkakrotnie i postanowienia swoje wyraził salvo seu,
per in omnibus auctoritate seu apostolicas. Nie u-
 lega więc według historycznego prawa kościelnego
 żadnej wątpliwości, że uchwały soborowe treści dog-
 matycznej tak praca późniejszy sobór, jakoteż praca
 samego papieża wymienione być mogą. Widziemy prze-
 to, że papież tak Sobór nazwani być mogą, custodes
canonum, jak omnes canonum i dispensatores
canonum. Jest to tylko, jak się Thomassin wyraża,
conflictatio verborum, igra słów, gdyż. Dział żadnej nie
 ulega wątpliwości, iż papież „papa” est supra pis
canonicum „w odróżnieniu od divinum.”

3. Modyfikacja takich ustaw soborowych, może wrzucić
 nastąpić woskutek tworzenia sie odmiennego prawa
wyrażonego, o które później pomówimy.

Na pytanie: czy do ważności uchwał soborowych potrzeb-
 nym jest uznanie takowych przez biskupów nieobecnych
 na soborze, odpowiadamy przeczekając, gdyż na prawdy chw-
 menicznosci soboru nie zawisła od obecności na tak-
 wym wszystkich biskupów, a nadto do ważności
 dyscyplinarniej uchwały soborowej, nie jest wymaga-
 ną jednogodności wszystkich członków soboru, ale
 lecz przekroczenie uchwał większością biskupów obecnych,
 przez papieża zatwierdzone, stanowią powszechnie ob-
 wiązującą ustawę kościelną. Gdyby bowiem ważność
 uchwał soborowych uznano za zawisłą od akceptacji
 takowej przez biskupa, nieobecnego na soborze, natężył
 wyjątkowo by, takiego biskupa nad sobór powołano.
 W związku z tem zostaje ta oholiczność, iż sobór Try-
 dencki prokuratorom biskupów nieobecnych, nie przy-
 znał nawet głosu stanowczego: votum Decisivum: /
 lecz tylko Doradczy / consultativum, informativum: /
 Tem mniej potrzebnym jest do nadania ważności
 uchwałom soborowym zatwierdzenie takowych przez
 papieża: /: niemawicież darcie cesarską ręką ko-
 niemieckiego: /: jak tego domagał się Febronianizm i

Salikaniec. ~ Takoi formalna konfirmacja takichych
uchwał przez cesarzy niemieckich nigdy nie nastąpiła.

Bywały też porówniwania się soborów z panującymi
świeckimi co do przeprowadzenia pewnych spraw dypl.
plimarnych, mających być na soborze uchwalonemi.

Twojeśnemi uwagami wyrażonemu charakterowi stosu-
nak ustawodawczej władzy sobor. ekumenicznego do
takiejże władzy papieża. Ponieważ zaś często słyszemy
powtarzających pytania: An papa supra concilium ec.
cumenicum, an concilium oecumenicum supra papam.

omówimy prosto owo pytanie o rzekomej wyższości
soboru powszechnego nieco bliżej, jako zostaje w ści-
śleństwie wiążące z rzeczą, o której tu mowa, t. j. ze zna-
czeniem uchwał soborowych, uważanych jako źródło
powszechne obowiązującego prawa kościelnego?

Przejdźmy tu dalej: Jeśli mamy bowiem samy
ścis. sobor., całkiem prawdziwy, nastędy pytanie co do
stosunku papieża do soboru jest niemal abstrakcyjne,
gdyż sobor. jest właśnie potężniejszą władzą / uwa-
żanego jako papa certus, non dubius / czyli pyta-
nie o episkopat. ~

Jeżeli zaś odłączymy episkopat od papieża, natomiast nie
ma soboru ekumenicznego, a biskupi, zgromadzeni nie
mogliby ani wydawać rozporządzeń, papieża obawia-
jących, ani papieża sądzić. Jeden tylko dopuszczają
kanoniści wyjątek - idąc na przykładem Belarii,
na, t. j. w razie, gdyby papież stał się manifestem
haereticus, gdyby natomiast przestałby być członkiem
kościół. Gdyby zaś z powodu szysmy papieskiej powstał
piętno o prawowitości papieża, gdyby więc kościół
pokazany był prawowitego naczelnika, natomiast na-
wet więcej nadzwyczajnych środków, a więc rozstrzygnię-
cie sprawy przez sobór: jakto się stało na soborze Flot,
nickim / stałoby się usprawiedliwić. Lecz takie wyjątki
konce wypadki nie mogą ustalać prawidła dla stosun-
ków normalnych.

Wiadome jest rzeczy, że rząd pewnego społeczeń-
stwa może być monarchiczny lub poliarchiczny, a przeci-
wnie autokratyczny lub synkratyczny.
Wtedy w kościele istnieje monarchiczna forma rządu,
tak w całym kościele, jak też w poszczególnych pa-
trystach, prowincjach i dycezyach, gdzie stał tam

powiakanie jest naczelnictwo zawsze jednej tylko osobie.
 Lecz co do natury monarchicznej tej soboty, papieża, na-
 czeło się spierać a w skutku tych sporów powstały w te-
 oryi dwa systemy t. zw. system episkopalny, czyli gale-
 kanicki i system papieski t. papalny czyli kuryalny.
 Wróćmy jeszcze do tego przedmiotu przy omówieniu
 praw przywilejowych. Tu zaś poprzestajemy na pod-
 niesieniu również między temi dwoma systemami,
 o ile one wpływają mogą na wyświecenie naszego py-
 tania co do stosunku sobora ekumenicznego do pa-
 pieża pod względem ustawodawczym. Enekwysta-
 kiem zaś nadmienić wypada, że całkiem błędne
 jest zdanie, jakoby papież rozciągał hościotem tylko
 w imieniu rozpuszczonych biskupów i wracał w swe-
 rego kuryalnych biskupów w czasie trwania soboru
 ekumenicznego. Albowiem podobnie jak biskupi
 nie, nowożeńcy swój władny wytłumie papieżowi,
 tak anioł z drugiej strony papież nie jest głową ko-
 ściota z woli biskupów. Tymczasem tak Dobro
 jak episkopat jest *institutionis divinae*.
 To mając na uwadze, podniesiemy obecnie ro-

inny, między tymi dwoma systemami, w wyharaczym, takim
podamym miejscu pod bliższą oceną. Tak:

1. Według zasady episkopalnej, powierzone jest opaco. 1

Tę papieżowi najwzrostu władza w kościele, lecz rozpo-
rządzenia, przez niego wydane, są tylko prawowytę.
nie i dopiero w skutku uznania i przyjęcia tego-
żych przez sobór, stają się stanowczymi. Według
systemu kuryalnego, papież wydzierać może
prawochoć i stanowczo obowiązujące rozporządzenia.

Inaczej, inaczej najwzrostu powierzone mu władze,
byłaby iluzoryczna. Biskupi takowym poddać się
winni, a nawet t. m. już remonstranci biskupów / o
którim w swoim czasie pomówimy / stwierdza tylko
własnie przedstawiony stosunek biskupów do papie-
ża, gdy remonstracja biskupa zawiera tylko wy-
honornie wyrażenie papieskiego, a do ponownej
papieża decyzji.

2. Wrazie sprzeciwiania się biskupów postanowie-
niom papieskim, konstytucja ma według zasady ep-
iskopalnej sobór, lub może pozostać niekonstytucyj-
ną. - Według systemu zaś kuryalnego o takim

opowiadaniu się niemożliwą, gdyż wyrok papieża ex cathedra w kwestjach dogmatycznych jest ex sese irreformabilis - w sprawach zaś dyscyplinarnych każdy biskup obowiązany jest ad obedientiam canon. nicam, a więc do uległości rozporządzeniom papieża. Z tym zostaje w związku.

3. II według systemu episkopalnego biskupi mają być od papieża niezależni, otrzymujący swoją władzę bezpośrednio od Boga. Przeciwnie według systemu hierarchicznego biskupi otrzymują od Boga władzę biskupią per papam et cum papa.

Otóż odnośnie do tych dystrykcyi, dochodzimy do następującego rezultatu:

1.) W razie opróżnienia Stolicy apostolickiej lub w razie sypnięcia papieskiej, mógłby episkopat wybrać kollegium kardynałów ogłosić w razie potrzeby wainę rozporządzenia, a mianowicie w ostatnim razie orzec, który z kilku antypapieży j. papież dubius /ma być w użyciu za prawdziwego. Lecz nie należy tu spuszczać uwagi, że

(a) Decyzja taka odnosi się zawsze tylko do cat.

których nieprawidłowych stosunków kościelnych:

1. i w wątpliwości co do skumowania takiego soboru, nigdy nie będącymi zaskazanymi.

2. i nie mamy nawet rozporządzenia, i - gdzieby w czasie trwania soboru ekumenicznego nastąpiła jakaś tura Synodu apostołskiej, sobór w sprawie wyboru papieża, i wcale nie może się nie powinien, lecz winien to porzucić wyrażenie kolegijum kardynałów, a co ważniejsze, i ma być ratyfikacją i potwierdzeniem: tym mniej więc w tym czasie kwatery. -

Do rzędu tych rozporządzeń należy między innemi: rozporządzenie papieża Felicjana II. Pawła III. Piusa IV. / takie była pap. Piusa IV. 28. grudnia 1562.

3. Co się zaś tyczy soborów, nie wątpliwie ekumenicznych, a zatem całkowicie prawidłowych, to twierdzenie o rekorniej wyższości soboru nad papieżem jest niedorzecznością. Albowiem zebranie się biskupów w pewnym miejscu, stosunku ich do papieża wcale nie zmienia, gdyż każdy biskup, pojedynczo uważany i w ogółem razem, więcej, niż jaśniejsi i legający, juredykacji papieża: / Principium omni

^{re}
 videtur assortum, si quis dixerit, singulos quidem vil-
 las subesse regi, non autem id, quod eis continetur,
 totam urbem: / Katojcieł kościół powierzył włar.
 Drugi, dremio kościołem Piotrowi wraz z apostołami,
mi, nie ras, zgromadzenia Apostołów, od tego-
 nych od Piotra. Lecz z drugiej, nowo strony wy-
 rekt Chrystus Pan tylko do Piotra, we parigine
 stowa: Tu es Petrus, et super hanc petram aedificabo
 ecclesiam meam / Mat. XVII. 18. Do niego tylko rekt
 Dalej: Tu confirma fratres / a wigci innych biskupów /
 tuos. / Luc. XVII v. 32. / Do niego wreszcie wystosowa-
 ne były stowa: Pave agnos meos, - pasc oves meas.
 / Jovan. XXI. 15. / przeto arcypasterskiej Piotra władzy
 według słów tych ulegać mieli wszyscy inni wierni,
 agni st oves, xatoin i biskupi. A wigc pasterz naj-
 wyższy owarannizmy raczyć winien, a nie odwo-
 tnie. Imaczej, niiktoby przyjęcie prymatu, ustanowio-
 nego z woli bożej, w celu utrzymowania koniecznej w
 kościele jedności i xatantaby się cecha monarchicz-
 nego xadu kościelnego, a powstałaby nowa in-
 stytucja, t. j. sobór lex papieia, Kłiriej Katoj.

nieb. koscioła najpryncypalniej wladzy kościelnej / duchownej /
 ucala nie / powierzył. Bezpośrednie / twierdzenia, iż gło-
 wa podlegać ma całonkowi, w nadzłym rancie papieża b.
 szepom, wytknęli nawet protestanccy autorowie, jak
 Mofsim: Dissert: de Gallorum appellationibus ad omni-
 bus universae ecclesiae. - i Superdurf: De habitu re-
 lig: christ. ad vitam civilem. Tak więc, w nadzłym or-
 ganizmie, stać ona jest gotowa z całonkowi, tak na so-
 bore ekumenicznym, stać onym jest primat zepi-
 shopatem.

Leć jeżeli zwrócimy uwagę naszą, na omawioną
 jej powyżej, oholicość, a mianowicie na następnę:

a.) że papieża jest prawem, zwołać sobór ekumeniczny,
 gdyż jego tylko jurysdykcyja rozciąga się na cały ko-
 ściół katolicki;

b.) że do papieża należy prawo przewodniczenia
 soborowi, dalej prawo ratyfikowania i obwieszcza-
 nia uchwał soborowych;

c.) że papieża jest prawem, uchwały soborowe tłumaczyć /
 kongregacya kardynałów soboru Tryden-
 tskiego tłumaczy /, modyfikować, zawieszać takowe

lub je uchylać, a wreszcie od takich Dyspensować;
 d) nie papież jest prawem, to przebiegięciem w ustawo-
 powstanie soborów, a nie, cięgle i czyniście wykonywa-
 w i wykonywują, - i to, jak historycy świadczą, bez żadnych
 ze strony soborów ekumenicznych protestacji, - a wreszcie,
 przyzwoleniem soborów;

e) nie papież sam, jako taki, ogłaszać może w sprawach
 dogmatycznych wyroki, *ex cathedra*, *ex sese* i *in reformatione*
libera vel infallibilis, - co się rzeczywiście dzieło?

f) nie znów w sprawach dyscyplinarnych stwierdza papież
 i samemu, jako takiemu, prawo wydawania po-
 wszechnie i bezwarunkowo obowiązujących ustaw.
 g) nie papież - jako reprezentant kościoła w koście-
 le jedności, kościoła cięgle, rządu, podlega gdy so-
 bory powszechne - jakkolwiek bardzo dla kościoła
 przydatne, - rzadko się odbywają, a to z powodów wiel-
 kich, ze zwolaniem takich potężnych trudno-
 ści;

h) nie w razie nieobecności osobistej papieża na sobo-
 rze, wszystkie ważniejsze sprawy soborowe zakomuni-
 kowane bywają przez legatów papieżowi przez powzię-

niem ostatecznie uchwały;

i.) że wreszcie uchwały soborów Konstantynopolskiego i Bazylejskiego o wysokości soboru na papieżem nigdy umiara całego kościoła ani ratwierzenia Stolicy apostołkiej nie uchy-
 stały - a przeciwnie liczne inne sobory normowały swój sto-
 sunek do papieża w całkiem wyprawy sposób określony: to
 jeśli już ma być mowa o jakowej wysokości, raczej napra-
 wie klirionym się wydać może odwrotny wniosek, to jest,
 że papież w pełnym znaczeniu stał nad soborem ekw-
menicznym, w jednakże wcale nie ma być lekceważo-
niem soborów ekumenicznych -

Stwierdza to cała organizacja kościoła, historia kościoła,
 na, a nawet wyraźne ustępy w źródłach.

Właśnie tego wyraża się p. Benedykt XIV. całkiem stanow-
 czo, że władza ustawodawcza papieża obejmuje całe ludzkie
prawo kościelne, a więc i soborowe; to, co niektórzy kuno-
ści nazywają „Konziliarismus”: Myśl tę wyraża on w swoim bre-
we „Magnae nobis” z 29. czerwca 1763. temi słowy: Romanus
pontifex est supra jus canonicum. Mówiąc zaś w znakomitym
tem swym dziele „De synodo diocesana” o dyspensacji i potra-
bie unieważnienia dyspensy od ustaw soborowych, pisze Dobitnie:

owych wygoda wyroków, a mianowicie następujących: Dis-
pensazione opus est, haecce non nisi a Romano pontifice,
qui super concilio est, indulgeri potest. Drugiego te-
pelacye i dyroków stolicy apostolskiej. Do soboru ekum-
enicznego, nieporozumienie chybilo one umieszczenie było
tylko w intencji wyroku, nie porównując sprawy
wyroków papieży wspólnie z biskupami soboru. Ta-
kie apelacye potępił już Marcin V. w kłótni o wygody,
umieszczenie granice soboru Konstnickiego, zamierzające
go przeprowadzić kasację nekorniej wysokości soboru
na papieży. To samo uczynili p. Pius II. w bulli, Excusa-
biles r. l. 1459. Sixtus IV. Kalixt III. i Julius II., a bulla in
contra Dominici "pozynająca, się słowy: Pastoralis romanus
pontificis" rzuca klątwę na odwołujących się z apelacji,
zeszłych dyroków soboru.

Którzy wszyscy kłótni rozumieć się, że jest marny na uwadze
Działalność soboru ekumenicznego w pewnej chwili jego
trwania, to o takiej wysokości jednego czynnika ustawa,
dawczego na drugi, równa mowy, gdyż ani bez przyczyny,
lenia się papieży, ani bez zgodzenia się episkopatów uchwa-
ła soborowa prawić nie może. Inaczej miałbyśmy

albo konstytucyj, papieskich, lub uchwał t. zw. concionalbulum.
 Co więcej nie myśli, nie trudno nam przypodobić, zrozumieć
 słowa polskiego kanonisty Stotwinskiego, niegdys profesora
 prawa kanonicznego w uniwersytecie Jagiellońskim, który
 w Dziale swém, *Institutiones juris ecclesiastici* tak starow.
 co się wyraża: „neque concilium super papam esse, neque
 papam super concilium, sed solum magisterium apostoli,
 cum Divinitus institutum, Divinitus servatum, magisterium
 Petri-Apostolicum, esse supremum et unicum principium
 theoretici, pariter ac practici Christianismi.“

2. Ustawodawstwo papieskie.

Postanowienia papieskie, czyli t. zw. konstytucje papieskie,
 nazwamy tu tej nazwą jako, *actum* ogólniej, *legis* rozważa
 tak co nazwy, jak formy i treści.

W pierwszych czasach chrześcijańskiej ery, homyści papie,
 nie odwołując się do siebie władzy, ustawodawczej w ten sposób, iż
 idąc za przykładem apostołów, nadawali swoje rozporząd.
 Prezjom formę listów pasterkich, epistolae wystosowa-
 nych do pewnych hierarchów kościoła. Ponieważ zaś równo-
 cześnie przesyłano kopie tych listów innym, mianowicie
 sąsiednim biskupom, powstała stąd nazwa: epistolae w pa.

xi, "lub" a paribus / i. t. i. b. / Listy te podobnie są nazywane także
 "epistolae synodicae" niekiedy, Decreta synodica. Powodem tego było
 niosło ta okoliczność, iż papież przed wystaniem swych listów na-
 radził się nad treścią takowych z otaczającym ich presbyterium
 / z którego później powstało kolegium kardynałów / zasięga-
 jąc przeto często rady obcych biskupów, właśnie w Rzymie
 bawiących,wołując nawet w tym celu synody prowincjonal-
 ne. Nadmienić tu wypada, że wypady epistolae synodicae in-
 ne jeszcze miały znaczenie; oznaczano bowiem niemii także
 listy,wołujące synody niemniej jak raportów, wystosowa-
 ne do papieża od zgromadzonych na synodach biskupów, za-
 wierające prośbę o wyjaśnienie pewnej wątpliwej materji,
 lub listy donoszące o nowym wyborze pewnych dygnitarzy
 kościelnych: p. p. patriarchów / i o wybraniach wyso-
 mia wiary przez tychże wybrańców. Wzi te listy, również jak
 odpowiedzi papieżkie na takowe nazywano, epistolae sy-
 nodicae.

Nadto w źródłach znajdujemy inne jeszcze nazwy rz.
 formów papieżkich, a mianowicie: Decreta, Decisiones,
Declarationes, resolutiones, mandata, monita, responsa, pa-
tula sedis apostolicae, interdicta, edicta, regulae, auctorita,

wadzącą tę reformę, poszli w tej mierze na przykładom cesarzy. W tej starożytnej formie bull obwieszczano nowe rzeczy wielkiej wagi, tyczące się całego kościoła, a mianowicie wysyłanie legatów papieskich, wzrost i krótki troskliwość w przedmiotach wiary, zwotywanie soborów, ich zawieszenie lub zatwierdzenie /: bullae con-
vocationis, revocationis, suspensionis, confir-
mationis concilii /: awołanie, od prze-
 sów kościelnych w zachodzącej potrzebie, ob-
 wieszczenie zawartych konkordatów /: bullae
circumscriptionis /: dawanie opieki ucisnie-
 nym członkom kościoła, stworzy kanoniza-
cji i beatyfikacji i.t.p., gdyż sprawy sa-
 tawiane w formie bull przytoczone tu de-
 monstrative, a nie taxative. W formie z póź-
 niejszych wieków pochodzących brewe sa-
tawiane: potwierdzenie nowo obranych
 biskupów /: choć się to często w
 formie bull /: przewanie i składanie ich
 z urzędu, nowych posad kościelnych, ery-
gowanie, istniejących tażenie, dziczenie,

4)
Wzwanie
brewe

lub, znoszenie, odwołów i benedycyów udszuła-
nie, sprawy niektóre zakonów i. t. p.

Wielako przez długi czas nie było ściśle ozna-
czonem, które sprawy kościelne mają być
zatalwiane in forma bullae, a które infor-
ma brevis. Wogóle sprawy mniej ważne,
sprawy prywatne prokuręgołnych osob-
tawiaro we formie brew. Papiers papier
Benedykt XII. w konstytucyi „Gravissimum
Ecclesiae. x d. 26. listopada 1745. wysze-
gólnił wszystkie sprawy, mające być po-
strzygane oddać we formie brew przez t.
xv. sekretaryat brew.

Co do formy zeon.

Lwaćajaz się teraz do sarricje formy ¹⁾ Bulle
zeonętranej bul, nadmienisany prze-
deioszyskiem, ze stawem „bulla” oziaca-
no pierwotnie podobę metalow, kształtu
kulistego, uweronęta pręgiem, która przysce-
piamo do odzicki lida kiej, lub do rzędu na
wielbłady, koniec i. t. p. Później zaczęto u-
zywac takich bul, czyli bul, bul przysce-
gotowaniu roznego rodzaju do konwen-

tów i przywilejów. Nie przykładało bowiem pieczęci na samym dyplomie, lecz wkładało ją w bulę lub wyciskano takową, na buli przytwierdzonej do dyplomu za pomocą wszelkich tasiernek pargarniowych, lub też nici jedwabnych, albo koronkowych. Te, względnie więc na owe pieczęcie spoczywająca, w buli przydyplomie widzącej: *sigillum appensum* nazywano też dyplomy w ten sposób pieczętowane „bulami”, a ponieważ przytwierdzenie takowej pieczęci nie nazywano *signare*, *sigillare* – lecz *bullare* – przeto nadawo takżę bullom: *bullae* pro latine nazwę: *diplomata bullata*, *scripta sigillis bullata*, *litterae bullatae*. Bule te, czyli kule jako naczynia do przechowania i chronienia pieczęci, miewały – jak to już sama nazwa wskazuje – zwykłe kształt kuli, czyli raczej składają się z dwóch wydrążonych półkuli, połączonych ze sobą zawiaskami,

*Kształt b.
materia*

i chróniących wewnętrznie pieczęć na wosku lub
 laku wyciśniętą, lecz miewały też niekiedy
 kształt podługorowaty, albo bywały podobne
 do piśmiskiej puszki. Turki te były dość czę-
 sto sporządzone ze złota i n. p. firry buli
cesarza Karola IV. z r. 1356. o elektorach
 lub srebra, lecz zwykle ze złota, miedzi
 lub majęściej z ołowiu. Te ostatnie przybra-
 ły, z czasem kształt drzewiastych na towarach i t. p.
 wygrawanych plomb. Zamiast bowiem dotąd
 wygrawanej pieczęci, wyciśniętej na wosku
 i w buli tylko osadzonej, zaczęto oba konce
 przesłanego pex dyplomu zmuska
rozuwierać w ołów, na którym wyciska-
 no pieczęć - a tak pieczętowane dokumen-
 ty nazowano litterae plumbeatae lub ex-
 peditiones sub plumbo. > +

Jak cesarze podobnie i papieże wygrawali
 niekiedy złoty bul. Tak n. p. do dyplomu,
 którym papież Klément VII nadał Henry-
komu VIII, królowi angiel Królowi tytuł „de-
 fensor fidei” była złota pieczęć wygrawana.

na. Podobnie przy wygotowywaniu bul zw-
twierdzających wybor, cesarzy lub donoszą-
cych o prekonizacyi biskupów będących
kresowymi parującymi świeckich - uży-
wano często pieczęci i samurów złotych. Ta-
ką była m. p. buła z d. 58^o czerwca 1849^r,
wystosowana do arcybiskupia austriackie-
go Rudolfa, jako nowo-obranego arcybi-
skupa słowackiego. Twierdzą to Pan-
gen w dziele swém: „Die römische Curie”.
Tępiełcież zw. pieczęciowoli papieża buła
Dysunek swc słowacki. Dysunek nycisniety na
wierzchniej / in antica / i odwrotnej stro-
nie / in postica / słowackiej tej pieczęci mia-
niał się kilkakrotnie. Taś pieczęcie słowackie
ne bul, rymskich przedstawiają z jednej
strony inną i herb papieża, pod którego pa-
nowaniem buła wydano, z drugiej wizeru-
nek apostołów Piotra i Pawła. We Waty-
kanie przechowyje pieczęć do bul t. zw.
Trasidens plumbi, a w chwili śmierci pa-
pieża miscey pieczęć, kardynał Kamerlingo.

Dysunek
Dne
i wyci

Trasidens
plumbi

Kamerlingo

Noro-obrazu papiex przed swą koronacją nie ma
 prawa wydawania bul, na których pieczę-
 tkach wyryteby były imię i herb jego, gdyby
 więc w czasie między dokonanym wyborem
 papieża, a jego koronacją, jakiś miało po-
 treba wydania jakowejś buli, nadejść pieczęć
 do niej przytwierdzonej przedstawić, z jednej
 tylko strony wizerunek apostołów Piotra
 i Pawła z całkiem gładkim reversem.

Bule z taką pieczęcią, zowią się bulami
 dimidiae, blancae, defectivae. Ma to być
 niejako środkiem przyspieszenia korona-
 cji papieża. Oprócz tej pieczęci, skąd
 powstała nazwa, *expeditiones sub plum-
 bo*, następujące jeszcze są oznaki an-
 tentykności bul papieskich:

- 1) Bule pisze się na grubym, ciemnożół-
 tawym pergaminie;
- 2) piśmem starożytności, zwykle gotykiem,
 bez interpunkcji i bez ścisłego przestrzega-
 nia prawideł ortograficznych, z licznemi
 zaś skrótowaniami pojedynczych wyrazów.

*Dalsze
 oznaki anty-
 kypis b.*

3) Bule pisane są w języku łacińskim. (Wyjątkowo tylko niektóre bule dotyczące się spraw w turekich spisano po tureku; mianowicie takie bule normujące sprawy kościoła wschodniego, a pisane po grecku).

4) Co do stylu bul, to wyróżnia on się od stylu innych pism apostolskich, częściej powtarzaniem, a przedewszystkiem licznymi klauzulami, do których należy mianowicie, clausula derogatoria i damnatoria. Bule napisu żadnego nie mają, lecz parax, w pierwszych wierszu prostowach, Xsimię, papieża, który bulę wydał, lecz bez dodania liczb, gdyby nawet miał poprzednika na stolicy apostolskiej tego samego imienia n. p. Incipit - nie zaś Incipit IX, „servus servorum Dei” następuje bez wszelkiego odstępu treść bule. Prawidłowo papież sam bulę nie podpisuje, lecz t. zw. Abreviator. Tylko ważniejsze bule, dotyczące się mianowicie konsekracji świętych lub zawierające konfirmacya soboru, podpisuje sam papież wraz z kardynałami

znajdujących się na konarytoru i takie bu-
le porwają się consistoriales. Original zaś cygli ^{bullae} ^{consistoriales}
t. zw. koncept buli podpisuje sam papież;
kładąc na takowym swym chrzestno
x do daniem słowa, „placet”. Równocześnie
z wygotowaniem buli, a nawet wamińszce-
go brewe, sporządzają kopie takowych do
przechowania ich w archiwum papie-
skim. Wygotowaniem bul zajmują
się zwykle kancelarya apostolska i bu-
le przeknia, wygotowane nazywają
się bullae communes w odróżnieniu ^{co. commu} ^{nes}
od bul sporządzonych w innych wydziałach
kurji papieskiej, t. zw. bullae camerales, ^{co. camerales} ^{curator. re} ^{cretas}
curiales v. secretas.

5. Do każdej buli przywieszona, być powinna
pieczęć, o której wyżej wspomnieliśmy, a ta

6. — przytwierdzona, bywa do pergaminu
za pomocą sznura z jedwabiu białego lub czer-
wonoczerwonego koloru przy bulach porwiera-
jących łaski in forma gratiosa; przy bulach
zaś tyrających się wymiaru sprawiedliwo-

sic: in forma rigorosa, in forma „dignum”
in forma ad lites, ad iudices / za pomoca,
senurka konopianego.

Bule cytują się początkowo i ich wyraża-
mi, z dodaniem datum r. p. bula papieża
Bonifacego VIII o stosunku władzy duch-
ownej do świeckiej r. 1302, „Unam san-
ctam”, lub bula r. 1713 pryncipio Janse-
nistom wydana, „Unigenitus”. Niektóre
bule mają, osobne swe nazwy r. p.

„Bulla in coena domini”, lub -conas bliżej
obchodzi; „Bulla provincialis” jak nazy-
wają bule wydaną przez p. Leoną X. 9^{go}
sierpnia 1515, „Sacrosanctae universa-
lis ecclesiae” - zawierającą niektóre posta-
nowienia z dycezyach polskich, a
zamieszkaną także w synodach pol-
skich. —

Bispy bul papieskie nazywają się bul-
leria, bularyniami, czyli bularynami.
co jednakże nie znaczy, by w bularynach
mieściły się wyłącznie postanowienia

papieskie wydane we formie bul, gdyż naj-
dują się tam także listy papieskie in for-
ma brevium; nazwa ta powstała więc
stąd, ponieważ bule przeważnie stanowią
ich treść. Kilka mamy takich bulary-
usów. Oboj powszechnych i szczególnych,
zawierające tylko konstytucye papieża
papieża /: p. Benedykta VIII / lub też
bule papieskie wydane dla papieża
tylko sakonne /: n. p. dla Szwecyi, M. Elze,
Bullarium Romano-Lucogothicum 1768 /

Najdokładniejsze bularyuse utoryli:

- 1) Laertius Cherubini w Rzymie rok. 1588. Cherubini
1590 / Bulary ten zawiera konstytucye Gregoria VI
papieskie od cesarza p. Gregoria VII, a
pro masy papieża Sykstusa I, a porwie Gregorius
korona jego edycya wyszła za staro- Luxemburg
niem syna Laercyusa rok. 1638. / bulary
2) Karol Loguclimex / Rzym 1756, 28 vol. / Benedykt
3) F. ro. ^{ex} ~~Lucemburgski~~ bularyusa / Bul- XIII
rium magnum Romanum usque ad Talej
Benedictum XIII w Luxemburze 1758 orabny zbir
bul Bene
dykta XIV.
Gregorius
XIII

deas, advocatus Barberi; tom I - V opera et studio
Alexandri Spotia, tom VI - XIX opera et studio
Rainaldi Segreti; w 19 tomie są jure bulę z
4 lat frontyfikatu Gregorxa XVIIIgo.

Toprasona edycya bularyusza Loguclinesa
wysła z dalszą kontynuacją, za upoważnieniem
niem p. Tensa IX; jest to t. z. editio Tauri-
nensis; 21 tom wyszedł w r. 1871.

Niemiecki wyciąg z tych bularyusów wydał
w r. 1831. Eiserschmidt. Zbiór konstytucyi
papieskich Benedyktyna Piotra Constan-
ta jest niedokończony. Do ułatwienia
szukania konstytucyi pap. służą t. zw.

Regesta (n. p. Jaffa Reg. rom. pontificum 1851)

Druga, nowsza forma, w której wycho-
dzi konstytucje papieskie jest forma brew ^{forma} brew
(in forma brevis, breve, brevia, litterae bre-
ves, sub annulo, sigillo piscatorio. / W / 3 wie-
ku procrasny o p. Elemensa II zakreśli
papieże do prywatnej swej korespondencji
używać piszczy i wyobrażeniem s. n. Po-
w/du. Klemensa IV.

tra w postaci rybaka w łodzi. Wiadoma bowiem
 jest rzecz, że n.p. w katakombach często spo-
 tykano się z wizerunkami ryb; ryba miała
 być symbolem chrześcijaństwa, gdyż wo-
 dling twierdzenia niektórych literarzy greckich
 go myraux i (dół / ryba) są zarządcom poczty
 thowem literami słów: IHS. Xp. Ico
 vcoz. Gwizd / Iesus Chrystus syn Boży, zba-
 wiciel / a nadto między apostołami, znaj-
 dowali się rybacy, którzy od chwili powie-
 szonej sobie boskiej misji stali się nie-
 jako rybakami Indii, t.j. łowić mieli Indii
 ku ich zbawieniu. ^{ja, urzędem ryby, ku dyktacji i zbawieniu} Otóż w pewnym związku
 z tem zostaje ta okoliczność, iż papiersko
 do pieczętowania swych prywatnych
 korespondencji zaczęli używać pier-
 ściennia z pieczętką, powyżej opisaną,
 t.j. pierścienia rybackiego: annulus
piscatoris, Stiffording: f. Od XV wieku
 zaczęli papiersko pieczętować tą pieczęcią
 także urzędowe swe korespondencje

JH XV w.

 wreszcie
 do
 urzędowej
 korespondencji

t. zw. mniejsze listy apostolskie / brevia / i od-
 tego ustaliła się różnica między formą buli
 brew. Co do formy zewnętrznej brew — jest ^{forma} ^{zewnętrzna} ^{breu}
 ona następująca:

- 1) Breve pisze się na cienkim, białym pergaminie ^{1.}
miękkiej formy. Philippo używa-
 je, że używano do tego także papieru bia-
 tego;
2. po łacinie (niekiedy i po włosku), zwykłym ^{2.}
stylem i zwykłym piórem łacińskim;
3. każde breve ma na środku pierwszo- ^{3.}
go wiersza jako napis imię papieża x
dodaniem liczby porządkowej (n.p. Pius
P. IX), poczem następują zwykle słowa:
perpetuam rei memoriam, lub „Di-
lecte fili” (lub inna apostrofa), „salutem
et apostolicam benedictionem.”
4. U dołu na lewej stronie wyciska się ^{4.}
na czerwonym lub zielonym wosku
pierścieniem rybackim pieczęć (sigil-
lum appositum), przedstawiająca, jak
już nadmieniono, apostoła Piotra

w łodzi w postaci rybaka, trzymającego w prawej
 ręce klusze; około głowy apostoła wyrze-
 jest imię papieża, który brewe wydał,
 z dodaniem liczby porządkowej, n.p. Titus IX.
Pont. Rom. Titus wyciskają pieczęć zwykle
 tuzem czerwonym lub zielonym. Do śmierci
papieża kardynał Kamersengo noszą pier-
ścień rybaki. / Wreszcie dodaje się datum
według kalendarza rzymskiego z dodaniem
roku panowania papieża, który brewe ogło-
 sił; jakże przy cytowaniu brewów przyro-
 dzi się ich data. Na bulach kładzie się tak-
 że datum i to zwykle w sposób u Rzymian
 używany: calendae, nonae, idus / lub też li-
 czbą porządkową dnia, miesiąca i roku ery
 chrześcijańskiej, a od III wieku i rok pano-
 wania papieża bulę ogłaszającego; wreszcie
 wyraża się miejsce wygotowania buli lub bre-
we. —

5. Brew nie podpisuje sam papież, lecz cardi-
nalis secretarius breviarum, lub jego substy-
tut. Za expedycją buli i brew pięta, osoby

interesowane, zwykle takoy kancelaryjne, gdyż
mianowicie wygotowane, but pończonem jest
z pernymi krostami. Takle papieskie exco-
kród pograbiano, a mianowicie w końcu XII.
wieku niebezpieczna ta i w skutkach szych
szkodliwa sztuka fałszowania pism pa-
pieskich najbardziej była wydoskonalona.
Tepiero papież Innocenty III w 13 wieku
podał sposoby, jakimi podrabiono, białe, od
oryginalnej rozpoznać można, oraz rew-
cił kładrę na wszystkich, którzy albo sa-
mi takiego fałszowania się dopuścili; lub
się do tego przyczynili. Rozporządzenie
to p. Innocentego III. mieści się w Si. bap.
Dekret Grzeg. II (X. 20). Glosa Isidorskiego
z tych podziator /52/ t. II. glossa falsita
lis, additio - zestawia wszelkie sposoby
fałszowania bul papieskich w następują-
cych dwóch wierszach.

Forma, stylus, folium /nić/, membrana /parchm./, li-
tura /skrobanie, kęszczury/, sigillum —
Haec sex falsata dant scripta valere pusillum. Wp.

anijszych czasach wydarzyły się takie niekiedy przy-
padki fałszowania brew?

c)
Litterae aposto-
licae

d)
Chirographa

Expedycje papieskie, wychodzą, wreszcie, we formie
Litterarum apostolicarum, Litterarum apostolicarum i chirogra-
forum, Chirographa. Wymy, Litterae apostolicae wo-
gólnym znaczeniu obejmują także brevia,
w szczególności zaś, oznaczają one wszystkie,
w imieniu papieża na mocy ogólnego lub specy-
ficznego upoważnienia papieskiego przez
różne wydruki kury apostolskiej ogłoszo-
ne pisma — apostolicae bullae i brevia. Znajdują się w pra-
wicie na nich imię papieża, lecz nie własno-
recenie przez niego pisanie. Trzecim więc listy
własnoręcznie przez papieża podpisane, corrig. sig.
Chirographa. Sporządza je Secretarius litterarum
oraz principes lub Secrarii litterarum latinarum i
przesłane bywają osobom, w których papierze swe
szczególnie pokłada saufanie.

Powinno

Wymy

Wymy

Wymy

Jeżeli wglądnąć wreszcie na treść, tudzież na gene-
zę czyli sposób powstania rozporządzeń papie-
skich. Dzielimy latone na dwie główne grupy
a) t.j. na wydane, wprost przez samego papieża

Wymy

i. na ogłoszone, a polecenia papieża, za pośredni-
ctwem pewnych do tego upoważnionych kole-
gion n. p. kongregacji kardynałów. Tę-
ż wozę t. j. bezpośrednio przez samego pa-
pieża wydane, dzielimy, swoim nazwem, dwie ka-
tegorje t. j. konstytucye i reskrypty. Do reszty
drugichaliczamy t. zw. deklaracye, decy-
zye, resolucye i dekrety. Na szczególną
wzmiankę zasługują też nadto t. zw.
Regulac, cancellarias, apostolicas. W tym
tekście porządku rzecz te omówimy:

Konstytucye i reskrypty.

Wskazanych czasach nazywają kanonicki bezpo-
średnio przez papieża wydane rozporządzenia,
biorąc ogląd na ich treść, albo konstytucya-
mi, albo reskryptami. Obie te nazwy prze-
jęto są z prawa rzymskiego.

Wyraz „constitutio” w znaczeniu, znaczenie jest ca-
kiem ogólną nazwą, tak rozporządzeń papieskich,
jak w ogóle ustaw, wszelkiego rodzaju, obejmują-
cych aktorn i reskrypty. Wskazywając zaś technicznie

exrem pnaeemiu samadawny wyrazem:
 „constitutio” rozprzeinsostawieniu wlasnie
 do reskryptow - kazde rozporzadzienie papie-
 skie pro uocelnie i bezwarunkowo obowiazu-
jace. Wyraz wiec „constitutiones” w tem ro-
 zumieniu tyle znaczy, co leges generales, edicta
generalia, ordinationes communes - ius com-
mune.

Reskrypt

A contrario, wiec bzdrie reskrypt, jak sig to xaraa
 bliziej okaze, rozporzadzaniem papieskiem.

a) odnoszacem sig tylko do pojedynczych
 osob: fizycznych lub prawnych: si do szczegol-
 nych przypadkow - i obowiazujace
tylko pod specyficznymi warunkami.

Podzial

Reskrypty dzielą:

1.

1. Najpierw, ze wzgledu na samiar ustawodawcy.

Wskazano
o. gratiae

a) na reskrypty gratiae, bzdrie - jako nie ugrun-
townane na prawie powszechnem - li ty-
lo wyptygorem taski ustawodawcy. Np.
darowiznae, mandata de providendo,
gratiae expectativae przy obsadzeniu
beneficjow, roznego rodzaju dyspozycy i.t.p.

Prescripta iustitiae majus na celu tylko wykona-
 nie prawa, jureto zawierając decyzję, prawą, w fo-
 rnym wątpliwym przypadku, juxta polecenie wy-
 słowione do pewnego sądnego względem rozmiaru
 sprawiedliwości (rozumiemy na podstawie prawnej).

q. prescripta mixta, jeżeli treść reskryptu kon-
 wiera akt łaski, prosi o nadanie i ad exliwy
 konanie reskryptu należy do zakresu prawa.

Trasnie wyraża się w tej mierze jeden z rui-
 mieckich kanonistów: Dei Spontifromy
ist Spontifromy, Dei Spontifromy
solam fuisse primum. — Rescripta pro-
 je właściwy taki reskrypt primum. „Ut
si Papa cuipiam conferat vel conferre man-
dat bonificium ecclesiasticum, simulque
ad hunc effectum constituat executores, collata
sibi potestate, compellendi rebelles.”

Okazuje się z tego, że nie należy miewać pać:
 reskrypt, primum, dyspensa. Wprawdzie te sta-
 lnie nawiązane być mogą, w formie reskryptu, bo-
 naprawi reskrypt nie jest prosta primum.
 Primum bowiem jest do sacra egálne, nolana

1. lex privata / zmieniająca wyjątkowo prawo powszechne; reskrypt zaś może mieć właśnie na celu wykonanie prawa powszechnego n. p. rescriptum iustitiae. Reskrypt to natomiast rescriptum, quod iac nic jest powłoką prawną, dyspensą; gdzie dyspensą jest to odwołanie od stałania się do prawa w pewnym szczególnym przypadku - reskrypt zaś powinien mieć na celu łaski, dalej sięgające, aniżeli prawo powszechne. Oboje własnie:

2.

2/ ze względu na skutki. Istniejące reskrypty:

a) secundum legem

a) na reskrypta secundum legem - mające na celu przeprowadzenie prawa w danym razie, a więc rozstrzygnięcie procesu, delegację itp.

b) praeiudicium legem

b) rescripta praeiudicium legem - których treść nie może być modyfikowana jako przeciwna prawu, n. p. nadanie reskryptem beneficium stoli cy, a postolskiej kastacji etc.

c) contra legem

c) rescripta contra legem, zawierające wyjątki prawne, a więc przywileje, dyspensy.

3.

3. ze względu na okoliczności, które sporządzała papiera do nadania reskryptu, res.

różniamy:

a. rescripta ad preces, wywołane prośbą, 4)
 b. proprio motu ad preces wywołane uprzejmie 6)
 prośbą, lecz zawierające w sobie swej klan-
 nę: motu proprio. Stwierdza to nie jest bez zna-
 czenia, jak się to dowiadujemy.

Magistrat każdy wyjednać sobie może reskrypt
 w papierze / ius in petenti / rescriptum: /
 wyjątkiem wykładowych / excommunicati: /
 chyba gdyby właśnie prosili o zmniejszenie con-
 dny. -

Reskrypt uzyskany być może także na rzecz
 trzeciej osoby; przy reskryptach gracji niewątpli-
 wie; gdyż papier także nieobecnym niepożądai-
 nie, wzywającego, może powna także; przy reskry-
 ptach instancji wymagała. Samiśmy prośbę
 Dekretaliów mandatu przez tę trzecią osobę
 wydanego. Nowi komandosi dopuszczają
 w takim razie negocjować gestonem, nie
 uważają braku reskryptu mandatu, za
 powód nieważności reskryptu.

Mówiąc o reskryptach, winniśmy obok

- wydającego reskrypt trzy osoby mieć na myśli, t. j.
- 1) *impetrans* 1. prosiącego o reskrypt, ten zawsze się *impetrans*;
 - 2) *impetratus* 2. osoba, *per*recair której reskrypt mógłby być wygnie-
ranym, t. zw. *impetratus*; i
 - 3) *executor* 3. wykonawcą reskryptu / *executor*, *delegatus ad*
executionem rescripti, a nim zwykle jest *ordinarius*
loci. -

Towierpismo, że reskrypt obowiązuje tylko w państwie
przypadku i warunkowo. Otóż warunki naszego
są reskryptów wysławiające nam zarazem ró-
żnicę między konstytucją, w ściśleń słowach
szeniu, a reskrypsem są następujące:

Warunki
właściwe
reskryptu

Podczas gdy przy konstytucji zwracamy uwagę
główną uwagę na właściwy przepis prawny, nie
objęty, *facti dispositiva*, to przy reskrypcjach
względnie należy opierać postanowienia pra-
wego - zwanego tu *conclusio*, także moty-
wy i całą treść prośby, która reskrypt wyro-
dza t. j. całe wytnoszenie sprawy, *narratio*
et supplicatio. Stąd wypływa:

1. że reskrypt wleży tylko jest ważnym, jeżeli o-
kolianosci w sprawie *preteritae* są prawdziwe

ne, czyli jak się komonisci wyrażają, ix maioris
reskryptu pawiata od warundw., si ita est, si pro-
ces veritate nitantur. Także w reskryptach pro-
 wyisza ta klauzula zwykle dostownie jest sa-
 mowrzoną; lecz nie jest to koniecznem, gdyż
 rozumie się samo przez się. —

Dlatego też w każdym reskrypcie ad preces
prawidłową jest treść i umotywowanie pro-
śby / series facti /, gdyż inaczey executor reskry-
 ptu nie mógłby sprowadzić istoty czynu.

2. Przy wniesieniu prośby o drugi reskrypt wje. 2.

Drugiej i tej samej sprawie należy wyrazić na-
 mienie, że o tej sprawie już jeden użytkano
 reskrypt; inaczey wainości drugiego reskry-
 ptu mogłaby być sakwestyrowana.

3. Każdy reskrypt zawiera klauzulę salvo 3.

iure tertii, co ma znaczyć, iż reskryptem
 prawa już nabyte / iura privata / / trzech
 osób nadwrezone być nie mogą. Gdyby
 reskrypt wyjątkowo wywiesć miał skutek
 właśnie nadmieniony, musiałoby to być
 w ośrobie jego wyraźnie wyrażenem.

Z tego, co dotąd powiadano, ot. widać więc, iż
 „Impetratus” wystąpić może, w danym razie
 przeciw wykonaniu reskryptu, reprezentem
 niesprawie bliwości faktów, które, reskrypt
 wyrażały. Należy, Impetrans ma ob-
 wiązek dowiedzenia prawdziwości faktów
 wprost, o reskrypt przez siebie przyto-
 czonych. Nieprawnie wyekskawany reskrypt
gratia traci moc swą, ipso iure, przy re-
 skryptach instiliac. Przysięga to dopiero
 w składowaniu wniesienia właśnie takiej ex-
 plicy perrex, osobę interesowaną. Reskrypt
 nieprawnie wyekskawany być może, albo wsk-
 łek kłócenia okoliczności prawdziwych,
 mogących wpłynąć na wolę prawodawcy
prescriptum tacita veritate, subreptitiae
obtentum, subreptio i., lub wskładowaniu przyto-
 czenia wprost o reskrypt okoliczności
 fałszywych: prescriptum suggesta falsitate,
obreptitiae, obtentum, obreptio i. Hydiana
 bytoby nadmienione, iż odnosi się to tyl-
 ko do reskryptów ad preces, a nigdy do re-

skryptał proprio motu wydanych, gdyż to
o wniesieniu prośby o reskrypt nie ma-
my mowy. Co się zaś tyczy reskryptów
proprio motu a process, to według po-
wszecchnie przyjętego zdania kury-
alistów tylko obrepcia pociągająca mo-
gła za sobą, ten skutek, tj. nieważność
reskryptu.

W celu wykonania reskryptu precedo-
wyc należy takowy t. zw. executorowi reskry-
ptu. Rzeczą jego jest przekonać się o
prawdziwości okoliczności w reskry-
pcie przyjętych, czyli do niego na-
leży cognitio causae. Gdyby executor
przekonał się, zachodzi obrepca lub
inbrepcia, ma prawo założyć, że wyko-
nanie reskryptu. Gdyby n. p. executor
reskryptu przekonał się, że w prośbie o
dispensę od przeczki matrzeńskiej
przechodzi wainości matrzeństwa sa-
kiem mylnie jest określona, że n. p. za-
miał pokrewieństwa przyjętego no po-
winno być — wtedy okoliczność ta po-
ciągająca za sobą nieważność reskryptu

zawierającego dyspensę. Najczęściej na-
 wet wydają reskrypty in forma commissio-
 ria. Nadto orzeczony jest czas, w którym
 reskrypt powinien być prezentowany do na-
 leży exekutorowi w celu wykonania reskryptu.
Rescripta in solutio powinny być represen-
 towane w ciągu roku, licząc od chwili ich
 datowania, chyba gdyby czas do presenta-
 cji w samym reskrypcie inaczej był ozna-
 czonym. Zaniedbanie prezentowania res-
 kryptu w tym czasie pociąga karą, nie-
 ważności takiego. Co do reskryptów gratia-
 to czas do prezentowania ich delegatom-
 nie jest prawnie oznaczonym. Tylko dolus
 lub notabilis negligentia mogłyby się stać
 dla prezentującego szkodliwymi.
 Z tego, co doświadcza się, wynika wreszcie
 całkiem naturalnie, że rescripta in solutio
 wywierać mogą swój skutek, dopiero od
 chwili prezentacji, gdyż w tym czasie dopie-
 ro mogłyby być przez sąd dokonywane winow-
 ne ewentualne excepcje. Według stylu

kunyalnego słażą, się one więc, wacnem a die
 presentat. Trzeciwnie reskrypta gratis sta
 ja się skontenciami już w chwili ich wygot
 wania, czyli a die datae. W końcu nadm
 ić wypada, że papieskie mogą występować na
 dać reskryptomu moc powszechnie obowiąz
 ująca; wtedy reskrypt karzenia, się na Kon
 stytucyę, rościć może swoją prawniczość.

Konstytucye papieskie mające się stać powo
 dnie obowiązującymi, muszą być, obwiesze
 ne czyli publikowane, a to słowem Pa
 odwiecznej racji. leges in edictum, tam
promulgantur.

Tędy tylko o formę tej publikacyi, a nast
 pnie o prawniczość czasu, w którym publi
 kowane rozporządzenie papieskie ob
 wiązywać będzie.

Dwiestya publikacyi konstytucyi papie
 skich stała się praktyczną, wianow
 cie o czasu, gdy rozporządzenia papie
 skie przestają być li tylko o powieści,
 na regionie papieskim całkowicie,

X L X.

lecz ogłaszane były przez papieskiy motu proprio, xwytlę na podstawie relacyi papieskich legatów

Je konstytycye papieskie obwieszczone były ~~winny~~, to xairnej ulegac' nie mogą wcale ~~woici~~, występują to już z natury rzeczy, nie mniej jak z osnovy licnych ustępów w ~~drogach~~.

Lecz xjednej i to xairnej okoliczności nie należy opuścić z uwagi, traktując o publikacyi rozporządzeń papieskich, tej mianowicie, iż wcale nie wspomniane przez nas z corp. j. c. o. publikacyi konstytycyi papieskich w pojedynczych dycecyach i t. p. ściśle przewidziane być nie mogły, a to głównie z powodu przeszkód i trudności, z jakimi spotykano się przy publikacyi tych rozporządzeń w krajach panujących Stolicy Apostolskiej nieprzychylnych. Tak zwane więc placetum regium o którym w swoim czasie wspominiemy, nar.

mieniając tu tylko, że w Anglii takowe wie-
sionem zostało I. l. resp. ces. z 1890 kwietnia
1850 r. D. T. F. № 156 i artykułem II konkor-
datu aust. z r. 1855, co w krajach nie węg-
ierskich, austryi, krajach kołomyjskich, węg-
ierskiej w tej mierze wyłączone być win-
ny ze względu na ces. prot. z Giessema
1850, byto powodem, iż, w k. ościsła na-
rządzić kilkowickowej praktyki wyrobi-
ta się zasała, że publikacja rozporządzeń
papieskich w Rzymie pośredniemi sta-
nowiana, bywa jako publicatio ubi et or-
bi.

Mamy tu na myśli najprzód tylko konsty-
tucyj. papieskie porządki, obowiązujące
ces. nie zaś reskrypty wydłusowane do
poszczególnych osób, a frontóre ex aly pra-
widłowe, gdyż w ex alych bawliwych w ra-
cie n. p. przeniesienia rezydencji papieskiej
z Rzymu w inne miejsce, papieskie, w tak-
że pozostawie należy. o znaczenie sp. osobn.
i formy publikacji rozporządzeń papie-
skich, do czego jako najwyższy ustawa-
dawca w k. ościsła niewątpliwie ma prawo

To fotografować za pomocą powiadamy, że modus pu-
blicationis rozporządzeń papieskich może być to
tym. Tak:

Modus
publicatio-
nis

1.

skrypt - bres

1. Jeśli idzie o wydanie koma przywileja lub
dyktany, o odwołanie pewnego aktu n.p. wy-
boru kanonickiego i. p. należy przewidzieć
bywa, odnośnie bresu tylko osobom inte-
resowanym i to, albo za pośrednictwem
nuncjusza papieskiego, lub też wprost
prezesa, lub przez jakowego agenta
papieskiego. Wskazali. Porozumienia re-
skryptu osobie interesowanej, osoba ta
winna być, uwaga, za sprawioną,
a, względnie za związaną, tym reskry-
ptem, rozpocznie się, jeżeli sam reskrypt
nie stanowi inaczej. Nie idzie tu bowiem
o rozporządzenie iuris communis, nie
zachodzi pręto potrzeba, by doszło
do wiadomości powszechnej.

2.

rozporządzenie
iuris communis

MS

2. Co do publikacji rozporządzeń papie-
skich iuris communis, więc dla ogółu
przekazanych, to wyrobić się płodem
względem. Wskazali. Kilkunastu
przez ich przewidywanie, iuris communis.

nae t.j. publikacja sakroged. w Rzymie
 urbi, et orbi. Sposób tej publikacji opiera-
 jęcej się, jak właśnie powiadają, na od-
 wieszeniu i przez kurya, rzymską,
 niewątpliwie uznaniem prawnie
 umocnionem, najlepiej określa
 taka zwana clausula publicatio-
 nis, kamieś pexona, wykłe przykoń-
 cu rozporządzeń papieskich. Po
 prawnej wiadoomości pexona-
 cionysk. Wytaskomysła sakroged,
 wyjeżdża do Rzymu x buli p. Piusa II ^{miat rozum}
 „Benedictus Deus” zatwierdzającej uchwa-
 ty soboru trydenckiego. <sup>ze nie przy-
 tomy C!!</sup>

W nowszych, ekasch, wyrobił się taki
 zwyczaj ogłaszania rozporządzeń papie-
 skich takiem i pexantiam. buli pexon
 pexonowanych okasach tychże, x wiadoma-
 cya, sub his sakowej, pexon pexonowanych
 pexonowanych je na to w urzędowej ga-
 zecie „gazzetta di Roma” a na niej
 sze kamieś pexon w buli pexon. Sposób
 xszych więc nowog wynika z publika-
 cya rozporządzeń papieskich jest konioz

rana, no nadania sakramentów eccy obowiązu-
 jącego prawa. Publikacja ta winna być
 publicznie czytana w kościele, na miejscu, gdzie
 wiście umiarkowanie osobom zainteresowanym
 powzięcie, doświadczenie i ustalenie wierno-
 ści. Określenie sposobu publikacji kon-
 stytucji papieskich, należy pozostawić
 papieżowi, jako najwyższemu w koście-
 le, naszemu władcy. Ci, którzy nie uznają
 tej formy promulgacji in acie cam-
 pi, Stolas w Rzymie i ten na odwie-
 cznym prawie rozstrzygnięciu oparty spo-
 sób obwieszczenia postanowił papieskich
 mówić się za pośrednictwem Biskupów
 obowiązkowym jest obywatelom, wier-
 nych smych. Biskupów i ustanowi po-
 pierskimi w kościele ten sposób ob-
 wieszczenia, co zwykle czynia na
 soborach prowincjonalnych i synodach
 dycecejalnych. Antymacya rozprawy
prez. papieskich Radzie biskupów
 wi, z osobna nie jest konieczna. An-
 tentycka wiadomość o konstytucji
 papieskiej w Rzymie obwieszczonej

powzięć można, a także tego notaryalnie uwie-
 rylił monego okazu takieje. Wreszcie rozpo-
 rządzenia papieskie obowiązujące po ogłosze-
 niu. Później po upływie pewnego czasu, bi-
 erze od chwili ich publikacji w Rzymie,
 jeżeli samo rozporządzenie nie stanowi inaczej.
 Takie teraz tylko, właśnie obliśnięcie oznacze-
 nie czasu, po upływie którego konstytucja
 papieska zyskuje moc obowiązującą. Wła-
 ściwie należy pamiętać, że konstytucja
 papieska nie wypływa, iż konstytucja
 papieska przeciwstawnie obowiązują po-
 gody. Później po upływie pewnego czasu
 po ich publikacji, że więc co do mocy
 obowiązującej konstytucji konstytucji
 papieskich pewna cautio legis i cautio
 jest jako wprowadzona præter ius com-
mune. Powodem tego jest po prostu wzglę-
 dy na niemożność bezpośredniego powzięcia
 na się i nastąpienia w Rzymie publi-
 kacji - zwłaszcza, jeżeli konstytucja
 obowiązująca ma osoby miewające

6) Czas, od
 którego obowią-
 zuje

winnych. Wycechach. że się przez tak ma-
 wypływ z wyrażonych ustępów w corp.
 p. c., o przedewszystkiem z treści konstytucyi
 papieża Piusa IX., "Sicut adiacerum" z
 13 lipca 1864 r., oznaczającej czas, od którego
 go obowiązować miały ustawy uchwalone
 soborn trydenckiego. Otóż w konstytucyi
 tej czytamy następujące słowa: „quia-
 et iure etiam communi, sanctum est,
 ut constitutiones novae vim non nisi
 post certum tempus obdineant, ac quum
 et iustum nobis visum est i. d. d. Ro-
 ró a nic' tylko nalezy: jeśli, w samej kon-
 stytucyi papieskiej oznaczony jest czas,
 od którego ma obowiązować — jak. n. p. we
 wstanie co przytoczonej nadeży tegorocz-
 mać się nalezy. Winnych są także i
 przyjętem jest, że obowiązując dyspo-
 zycyą w sprawie dwóch miesięcy licząc od-
 chwili publikacji — wyrażony gdyby
 mógł być koniecznym, iż ktoś je-
 szcze przed przyjęciem dwóch miesięcy

go tego czasu o publikacji konstytucji papieskiej
autentycznej, otrzymać wiadomość. Liczba bo-
wiem, która bierze konstytucję papieską sta-
je się obowiązującą, ustawa już w chwili po-
nownej publikacji; rozumiem się, jeśli sama kon-
stytucja nie stanowi inaczej. A tylko względ
na tę okoliczność, że nie każdy o tej publika-
cji bezwzględnie dowiedzieć się może, utrudnia
w kościele ustalenie się prawa wyjątkowe-
go, według którego, jak i w innych krajach, u-
stawy być ma za zastępczy do wywie-
żenia się o wykonanie promulgacji. Wyjątek
ten, myślałem się pierwotnie na wzór prawa
rymskiego, a mianowicie na podstawie
traktującej o testamentach noweli L. XVI. —
Każdemu nadto wypadła, że dla krajów
odległych t. zw. *Terrae missionis* papieży nos-
mują to, co i *de casu ad casum*.

Co do zakresu, w którym papieży wydawać mo-
gą swe postanowienia, o których nie należy spra-
wy dogmatyczne od dyscyplinarnych. Tu mo-
wa jest o władzy prawodawczej papieża w ści-

Lakies
myślane
ma nosze
władze

stem stawa tego znaczeniu, a więc oprostowa
 przemian papieskich mydlanych in zakęcie
 karności kościelnej i nważanych jako próba
 prawego prawa kościelnego.

1.
 kresci dog.
 matyrycznej

Trzeto co do postanowien papieskich trzeci do
 gmatyrycznej papieskiej nam tu wypada na
 tej krótkiej, niemiance, iż papieski na mocy po-
 wierzonego sobie przez cały świat kościół przy-
 mała ogłasza i myśli, Definięce dogmatyczne
 jak się obecnie, zawięzły sobóć Watykański
synodus dogmatica prima de ecclesia Christi
 "Pastor aeternus" cap. III. wyraża, Definięce
 takie mają być nważane jako: "ex sese, non
 antea, et concensu ecclesiae, irrefragabiles".

Jest to przez miot Trzeto dogmatyczne
zostające wzięte z tr. x. kwarta na
omyślności papieskiej przeto należy do
myślenia dogmatyki. Donieważ rownież
kościelny kanon zawiera polacy zaj-
mują się kwarta ta ex professo w kościelnych
myślach kanonicznych, przeto odwołując do
tychmych o mianowicie do Trzeta F. 10.

twinińskiego, *Institutiones iuris ecclesiastici*
 Crac. 1839. / - ogromianymy sigtu. do nactę-
 pujących nrag:

1. Uważajcie, należy sposób, w jaki papież
finisze dogmatyczne, ogłasza. Papież bowiem
est homo, qui plures sustinet personas. Może
 on być n. p. uważany jako głowa całego kościoła,
 a więc właśnie jako papież, albo jako biskup
 Rzymu, jako promienny świecaki i. t. p. N. p. u-
 rony Prospero Lambertini, papież pod imie-
 niem Benedykta XIV w znakomitych wygł.
 Dzielach objawił nieraz zdanie swe, jako pry-
 watny urony, nie jako papież, jak to sam
 kilkakrotnie o sobie powiada. Wóć tu mo-
wa jest o owych wyrokach, dogmatycznych,
które papież jako głowa całego kościoła
/ omnium christianorum pactor et doctor
urzędownie i dla dobra wszystkich wiernych
ogłasza, czyli wyrażając wyrazu techniczne
go, o. t. zw. wyrokach ex cathedra, cum ex
cathedra loquitur - in definita doctrina
de fide et moribus.

b) 2. Towdore nie należą opuszczać i umagi, że pa-
pierz nowych dogmatów, sągłazac nie może.
 Hecque enim - są to słowa wyjęte z powziętej
 przytoczonej konstytucji, "Pastor aeternus"
 Płeci sukcesoribus spiritus sanctus promissus
 est, ut eo revelante, novam doctrinam pate-
 facerent, scilicet, eo assistente, veritatem fidei po-
 stulos revelationem et seu fidei depositum
 sancte custodirent, et fideliter exponerent.
 Wyroki papieskie z całego są więc tyl-
 ko stwierdzeniem dotychczasowych na-
 nej tradycji, sformułowaniem istniejącego
 jasnieniem. / exposilio, declaratio. / pernąj
 materji wiary: są one, jak ię ulemiecki
 kanonista Philippo trafnie wyraża: Oris-
ferrius, rursus in Divina Jura. Pa-
 pierz sągłaza je zawsze polejkatęj ro-
 zważce, zwykłe pro nardzie i innymi bi-
 skupami, jeśli przytem - są to słowa Phil-
 lipsa słowa - umaga za słówonne wsta-
 wie ich niejako w katedrze Piotrowej, "papierz
 może to uczynić także na soborze ekume-

transul

ro historyczno dogmatyczną, ocenę tego przedmia-
 tu, nadmieniamy tylko, że swyktę karantę
 cyniczne puzeciu formy i zemu puzedla-
 wiemiu puzeky, okazuja się pro blizoxymich
 rozbiorek nie usprawiedliwionemi. Tak
 karantaja, naprzód papierom, chwiejność
 w ogłaszaniu swych postanowień, twor-
 Dzię, iż co jedni postanawiają, Drugi
 kasa. Często tu przytaczamy przy-
 kład jest, zmieszenie prawa feruicow
 puzek papieża Klementa XIV, a przy-
 wrócenie go puzek Piusa VII. Oboj, ka-
 rent ten puzadza, grubo, nieznajomość
 puzeky, wynikająca, z pomieszania Wiel-
 cakiem, odrębnych sfer, t. j. spraw do-
 gmatycznych ze sprawami dyscyplinar-
 nemi. Co do tych ostatnich, to zmiana
 takowych w drodze ustawodawstwa, nie
 tylko jest możliwą, ale exstokroć ko-
 nieczną, jak się zraz okaze, tu zaś, mó-
 wiemy, wyłączenie opzede miach dogma-
 tycznych moralnych. —

Dalzyż są, i dawniej mówiono tylko, o nie-
omylności Kościoła jako takiego, i o jego
nańkę tę słowami są, że to wyłączenie popu-
ficera - mija się naprzeciw prawda histo-
ryczną, a powołuje się na nie, nie na jego
mość organiczną Kościoła. Iż to bowiem
tak dobre, jak dawniej uważa się nie
omylności, a istota, i cechy Kościoła. Iż
Kościół jest to pojęcie zbyt ogólne, wda-
nym raczej winien być przedstawić przed ko-
go reprezentowanym. Musi zatem istnieć
jakiś organ, ogłaszający imieniem ko-
ścioła prawdę i nieomylną nańkę
Chrystusa. Tym organem są sobory e-
kumeniczne i papież. Mylną, raczej, by-
łoby twierdzić, iż same tylko sobory eku-
meniczne właściwym są w tej mierze
organem.

Wiemy, że sobór ekumeniczny w każdej
 chwili, zgramatyzowanym być nie może; a
 drugiej strony znów papież, którego o-
 bowiązkiem jest trwać na tej wysoce, z
 wiary, obojętnie potrafić nie może na

szeregię się błędne nanki w prasach, w kłó-
nych sobór ekumeniczny nie obraduje. So-
bory i te sobory niewątpliwie ekumeniczne,
papieżom prawa tego naucek wiernych
nie tylko nie papieżekty, lecz przeciwnie-
jak n. p. Florencki - wyrażeni stawy przy-
znaty, przedstawiając papieży, jako „do-
des des totius ecclesiae” - a krytyce to
w przekonaniam, że wszelkie prowizorya
w tak ważnej kwestyi sumienia, ja-
ka jest wiara, są środkami nadzwyczaj-
nie pociągającymi. Takie więc, a nie inne
znaczenie mają, znane słowa: „Roma
locuta, causa finita est.”

„Najbliższy się w konstytucji: „Factor ac-
ternus” wyraża, „De moribus” mogący pro-
komo wypraszć ewentualnie na szkół
regulów ewangelickich o wyraża, że fide” xto-
go powodu odwręcić się nie da, gdyż ko-
ściół naucek, i wiara bez świątych
naukunków jest mądrą. — > +

Gen. 2. 2. 2. 2.

„Także wreszcie, że wyrok papieży ex ca-
the dra mylnym być może z powodu
nieudolności, lub xćj woli papieża

zur Würdigung ihrer Unfehlbarkeit. Tragoff
 oder auch sie selbst, dass sie nicht
 unfehlbar seien, sondern nur
nef. Taylor / Die wahre und falsche Un-
 fehlbarkeit der Päpste, Wien 1811. / Pa-
chman / Ein neues Wort zum Verstand.
 Eins der Lehren von der päpstlichen Un-
 fehlbarkeit, Wien 1811.

2.
 Insci dis-
 ciplinary

Mrzeżach, znówka / egh. Eyscypling
kościelnej, czyli papieskiej, najwyższej
władzy, notaryat / to bezwzględne
wo i wykreślenie całego prawa kościelne-
go / rozmie się / inżeligo - przezwyczajnie
nie / dobro - nie / zwanego / jak
jak / władze / przez kanoników / ius po-
sitivum, humanum, ecclesiasticum,
albo canonicum /

Papiesi / może / ogłaszają / rozporządzenia
swe / bez względu / na to / czy / przez / miód / pe-
wien / był / fu / przez / dawniejszą / notaryat
nową / nie / Towiedzi / nie / wła-
ściwie / z / papieską / władzą / prawodawczą
rozciąga / sie / na / całe / prawo / kościelne / a
wieć / a / na / proszę / nie / tak / dobro / jak / 6. /

na partykularne.

ad a. Pod pewnym bowiem względem obejmują
je ona naprzód całe ustawodawstwo pa-
piestkie w ścisłym ośrogu ^{a.} co do prawa
 powszechnego.
ustawy egzorowane przez poprzecznych pa-
piestki, gdyż każdemu papieżowi stały
równa władza ustawodawcza, a także
władza innych poprzecznych na stoli-
cy apostolskiej. Papież więc może kon-
firmować innych poprzecznych, re-
szyć, ścisnąć, od sakramentów dyspen-
sować, lub je całkiem niechcić.

To samo niechciać może powłóczyć i uchwa-
lami soborów ekumenicznych. trzeci
dyssyplinarny, a g. i. t. ek. prawa
soborów / Concilium / jak to już my-
ślej mykaxaliiny separatnie, nie więc o
ścisunku ustawodawczy władzy so-
borów ekumenicznych o ścisunku wła-
dy papiestki.

ad b. Rozciąga się ona powłóczyć na pra-
wo partykularne, gdyż postanowienia ^{b.} co do prawa
tego prawa państwa manifestują się parlyku-
larne
we formie uchwał soborów prowincy.

onalnych, czy też porządku papieskich biskupich, czy też wreszcie w formie stałych korporacji autonomicznych. O ile tyżby one są wyznaczone condictis ius communi, salutis et bonis oye universis papie-
 sia - ruc. m. o. r. a. c. p. u. x. o. f. i. a. n. i. e. p. a. p. i. e. s. t. a.
 w. o. g. l. a. s. k. a. n. i. a. r. e. s. k. u. p. s. t. w. i. n. a. d. a. n. i. a.
 c. o. z. n. e. g. o. k. o. d. z. a. j. u. p. r. a. x. y. w. i. l. e. j. o. w. S. t. a. d. w. i. s. e.
 p. a. w. o. s. t. a. t. a. o. n. a. p. i. o. n. y. k. i. e. j. o. n. i. o. n. a. z. a. s. a. d. a.
 » Papa est supra ius canonicum!

Iniana Konstytucja papieska proxi nie się kreśli
u chylem dyscyplinarniej; może być wymieniona, lub
Konstyt. pap. uchylona;

1. Przez świeńce konstytucja papieska,
2. Przez uchwałę soboru, ekumenicznego,
 gdzie ta, jak już wiadomo, kapasć może
tylko za zgadzeniem się papieża, do kto-
rego należy prawo, zatwierdzenia uchwał
soborowych.
3. Przez konkordaty, zawarte między stolicą,
apostolską, a państwami, cożnych państw.
4. Przez ustalenie się przez swego konstytu-
cyi papieskiej prawa, wyrazowego con-
suety derogans, a wreszcie

5. участия в сборе провозимых вещей 5.
на проезд, валиков, и др.

Prinimam laika konstatuoti paprastai
nustatytą vidurį mozaikos.

1. przez abrogacyę tj. zupełne zawnie-
szenie konstytucyj, przepisów, albo

2.
Perogasio

obrogatio

Major Sir Paschoa Pereira

1. Res posterior Acrocalymma; 1.

2. lex specialis derogat generali: Regula 2.

34 in *W. formica* per speculum. *Leucogaster* / *p. unius*

3. Lex posteriori generali non derogat le- 3.
gi priori speciali. Lex posterior Speciei

les są wstanie wyjechać do wsi, zmi-
niającemi prawami państwa, plebs genera-
lis: nie wzięli na uwagę, że w kraju
nie było chłopa, któryby imiano po-
to prawa państwa, nie koniecznie
też się pociąga, na swój imię, onych

[illegible]

ronym kongregacyom poruczone sprawy czy-
sto duchowne, a równym sprawom paró-
stwa kościelnego; a różnie zastró-
żoną czynności sądowe, administracyjne
lub rzecznie zajmują się wyłożenie wy-
godowaniem ekspedycyi papieskich. Obok
t. zw. kurji łaski / curia gratiae / istnie-
je kurja sprawiedliwości / curia iusti-
tiae /. Wśród tych i kongregacyach
kardynałów, w swoim miejscu poro-
winy, tu załamany na myśli tylko
rozporządzenia przez ławę wyda-
ne i wyrażane jako pródta prawa ko-
ścielnego.

Wszystkie te kongregacje rzymskie
sprawiają, swe czynności na mocy pro-
waximienia papieskiego / mandatum /
wzwołanego im na ogół czynności / man-
datum ad universitatem causarum, ge-
nerale / lub szczególnego / mandatum spe-
ciale /. Wszelkie co myślnie, tu więc
w przywołaniu pełnomocników papieskich,
a polecenia ich wydane we właści-

wym zakresie mają takie same znaczenie,
jak gdyby wybrane były wprost przez sa-
mego papieża.

Papieżowi bowiem / jak wyżej powiedziano /
stłony w zakresie prawa ludzkiego najwyżej
w kościele władza, nsta rządu, przy
wykonywaniu której żadnem nie jest
określanie warunkami. Wskazanie
Władey może papież, jeśli to uważa
właściwe, powierzyć załatwienie w imię
imienia pewnych, nawet prawodaw-
czych czynności osobom, w których szere-
gówne swe powołanie. Jeśli po-
dobne złeczenie nastąpiło, należy roz-
porządzenie właściwej władzy przyimu-
jącej złeczenie, wyskazuje powagę konsty-
tuacji papieskiej. Rozumie się, iż nie by-
czy się to kwestionowaniem, lecz
tylko formalnym wyrażeniem, roz-
porządzeń papieskich, czyli po prostu
biur ekspedycyjnych. Ale koniecznym
warunkiem ważności podobnych rozpo-
rządzeń jest, by pełnomocnictwo przez

prapiera nżielone, nie było puzekrogo-
nem, co by całkowicie, inożsiożę, proci-
gło każda nieważność ustawy. Z tego
niez, co Polscy prawieliżono, wynika, że po-
dobne rozporządzenia, wleży tylko, mogą
mieć moc konstytucyj, prapierkiej, je-
żeli:

- a) wydaje je urząd / Kongregacya / właściwy,
- b) ze zachowaniem przepisanych formal-
ności,
- c) ze konsultowaniem się z osobami, których
nżielonych mu instancji.
- d) nie przekraczając wreszcie wniktem
danego mu pełnomocnictwa.

Rozrokniamy różne rodzaje podobnych
akcesów wiaż prapierkich:

1. Declarationes
2. Decisiones
3. Resolutiones
4. Decreta

ad 1. Deklaracya, Declarationes są to prawa

Deklaracye

i nikt i powołanie, obowiązujące prapierkie

pewnej kongregacyi w sprawach Bożej sfery należą-
 cych. Deklaracye moja, pomogę konsekwencji fin-
 ancie która nawet bez pomocy mojej, formalnej publi-
 kacyi łatwo mogłaby urobić sobie. Nie są one bowiem ko-
 nemi postanowieniami, lecz pamiątką, dyktando, objaśnieniem i de-
 klaracyą, którą deklaracya. i istota rzeczy jest obo-
 wiązujących nas, które to tłumaczenie przedstawia
 nam się jako interpretatio authentica, gdyż
 odnośnie kongregacyi i ciąża tu, autentyczności, a-
 postoлика.

Kardyo wielkiej Doniości są deklaracye kongre-
 gacyi kardynatów soboru Trydenckiego stoma-
 cion / Declarationes congregationis Cardinalium
 concilii Tridentini in defectum /
 Ustanowiona r. 1564 przez Piusa IV, aby sama-
 ta nadzista wykonaniem postanowien kor-
 regium Trydenckiego kongregacya reformo-
 wana, została przez papiezy Piusa VI i Piusa
 VII, który to ostatni nadał jej bullę r. 1787, "Inno-
 cent" prawo objaśniania ustaw tego soboru, a-
 li prawo wydawania deklaracyi antekadycey-
 jednako tylko:

a) w rzeczach dotyczących się karności kościelnej / a
wiece Dekretów de reformatione: / a powódce.

b) nie inaczej jak za wiedzą papieża / w konstytucji:
„Immensa” Syksusa V, czytamy bowiem słowa:
„nobis tamen consultis” /

Najbardziej tych deklaracji ogłaszało papieżkie
biuro konstytucyjne, zmieniające lub uzupełnia-
jące soborowe trydenckie. Na to nat-
miszniej właśnie kongregacja stała prawem wyda-
wania rezolucji w pewnych jej castacjach ma-
teriałach. Deklaracje te i rezolucje ogłaszane by-
wały, bez furury, a to od r. 1716 w którym niko-
ny Prospero Lambertini później papież pod
imieniem Benedykta XIV był sekretarzem
sędzią kongregacji. W r. 1850 lekono już 110 tomów
X. Louis pamięta nowe, uskutecznienie wydanie
zbioru tego, zwanego pod nazwą: *Thesaurus re-
solutionum sacrae cong. cont.* Wnoszący się
do tego zbioru wyciąg alfabetyczny myślny
pod napisem: „*Collectio declarationum sacrae
congregationis cardinalium sacri consilii
Tribunalis interpretum operis et studio Joh. Tor-*

turali de comitibus Lamboni, romani inuiscor-
sulli. w 8 tomach, z których ostatni Punkiem
ogłoszono. w Arynio w r. 1816. - A. L. Richter
ma to zastępcę, i z najnowszymi z tych Dekla-
racji uwidcznić w ananem swém wydania
niechwaś sobie, w Tyrolskiego, w katedronionem
p. n. Canonas et decretis concilii Tridentinis se-
ditione romana a. 1834 repetiti. Assumpto socio
Friederico Schulle edidit A. L. Richter Lipsiae 1853.
Główny wreszcie tytuł Deklaracji Faldoliniego. Rzym
1868. / i Mühlbacher /: Bonn 1868. / i podług
nieużytkowane. Autentyczność Deklaracji po-
znać można z panicek kongreg. na nich podpis-
ców kardynała prefekta i sekretarza. wstawi-
nej kongregacji i z przynależną na Dokumen-
cie pisanki.

art 2. Podkreślasz, że Deklaracje, które należą do
sądniczym i powołanym obowiązkowym kon-
stytucyjami, jako nie mieściły kanonów mę-
woja, je przekazywać generalny, pryncypialny
Ladungen. To przekazywać nie możemy tego, że
słowo do Decyzji. Decyzje są to bowiem

2.

Decyzje

myślni sądomyślni trybunatów państwowych w spra-
wach sądomo-sędzijskich, ustalające li było oso-
biście czyli podmiotowe prawa osób, które myślni, wy-
wołaty / ius inter partes / dopiero exco po star-
jace się, równobieżniacę. Później umogło ni ajazwa-
rende się t. zw. emperajów sądomyślni / stilus curiae
romanae / to, co n. p. Plancuski nazywają la pu-
ris prudentiae. Res aucto. Stilus curiae romanae
habet vim legis, facit ius. Lex parax tu nadmie-
nie naksy, że egry się to tylko t. zw. material-
nego stylu kuryalnego / stilus curiae materia-
lis / t. j. precyzywnych postanowien' wtaż państw-
i to nie tylko sądomyślni, lecz także curiae gra-
diae - nie zaś formalnego / formalis stilus cu-
riae / t. j. trybu praxje, tego, w biurach państw-
co do przyjmowania postan', co do sposobu trak-
wania sakimych, wreszcie co do formy re-
wne trzeńj ekspedyty państw-.

Dla ważności swej jako praeindicia podniesio-
ne tu być winny przedewszystkiem: decisiones
rotae romanae, chociaż rota rymaska nie
ma już dziś tego znaczenia, jak dawniej. —

Ztém wszystkiem proexamuy od 15^g wieku, zaczęto
 zbierać Decyzye, roty rzymskiej w osobne kompila-
 cye, między którymi to zbierani rozpierzchają się ob-
 filocia, materiyatów następujące dwa: Decisio-
 nes rotae romanae, card. Alexand. nuperrime
 ex originalibus Ispromptae, Romae 1760. Du-
 gi zaś zbiór nakuteknił Patriki w Rzymie
 1832 r.

od 3. To samo, co powiechianno o Decyzjach, z art. 3.
 słowac się da także do Resolucyi. Resolucye, co ^{Resolucy}
 solutiones, są to ~~lokie~~ ^{lokie} przesecenia kongregacyi
 rzymskich, rozwoiazujace / resolvere / na ^{prawy} ^{prawy}
 zachodzące, w pewnym tylko, szczególnym przy-
 padku. Prawidłowo więc i Resolucye nie są po-
 wsexecznie obowiazujace, ni notary i tylko, wy-
 jątkowo zawierają postanowienie, zawadniczej
 natury. Wypytwa się, że wleży tylko. Dodać więc
 Resolucyi. Oweć się ma, si, eadem est cau-
 sa, to znaczy: w zupełnie podobnym przypra-
 dku / jeśli więc przedmiot sensum i okolica no-
 si cepli stobnki osób i rzeczy podobne, etorem,
 jeśli zachodzi analogia między przypradkiem,

których resolutiony wywstały a przy pomocy mającym
być rozstrzygniętych: / Którym też, celowo i skutecznie.
no xbiory, resolutiony. Takim jest n. p. zbiór, zna-
ny pod nazwą: „thesaurus resolutionum”, o
którym wyżej mówiliśmy. Inne wreszcie
wypowiedzenie różnic między decyzjami a re-
solutionami. winniśmy przypisać na podnie-
sieniu tej jednej okoliczności, że decyzye są
zwyczajne, przezwyczajne papieskich wtaix są, a decyzye
resolutiony, zaś inne n. p. administracyjne
wtaix, chociaż i pod tym względem wyjątki są
dopuszczalne.

4.
Dekrety

ad 4. Co się wreszcie tyczy Dekretów, decreta, to
przedstawiają one się nam jako constitutiones
novae. to więc, co powie Xisimo o konstytucjach
papieskich, stosuje się także do Dekretów, z tą je-
dynie różnicą, iż Dekrety, o których tu mowa,
nie są wydane wprost przez papieża, lecz przez
upoważnione do tego wtaix i w kongregacyach.

11.

Regulae cancellariae apostolicae.

Naszym celem prawi ta kancelaryi, apostolskiej
/ Regulae, między constitutiones et ordina-

*Siones cancellarias apostolicas, wómifysu, gró-
offlijsu Amynbniwyznlu: / są to instrukcye,
w których kancelarya apostolska w czasie trwa-
nia rządów pewnego papieża przy załatwianiu
swych rzeczy ma się kierować.*

*Instrukcye te, mające na celu zapobiec aby te-
stym kaptynowaniem się w taks papieskich / na-
zwanych przez Hallera grófflijsu Ryni-
winy colligim: / jak sobie przy załatwia-
niu pewnych kwestyi administracyi kościel-
nej postępować należy, zawierają, przepisany po-
pisów pod względem nadawstwa beneficj-
ów kościoła papieskiej kastrexonych: / bene-
ficia sedis apostolicas, reservata: / pod wzglę-
dem dopuszczalności rezygnacyi, pod wzglę-
dem udrzelenia dyspens lub innych taks,
co do przyjmowania apelacyi, co do mys-
kości taks i opłat kancelaryjnych, co do
zamieszkania w piśmie papieskich pre-
wnych kastrexien, czyli klauzul, wreszcie co
do formy zewnętrznej ekspedycyi i dokumentu
równego rozraju - stowem normis, trybali mi.)*

(niektórzy kościelnej podległości panowania pewne-
go papieża.

Instrukcje takie, ogłaszały papieże już w XIII
wieku, najczęściej jednak, nielicznie; dopiero pa-
pież Jan XXII w r. 1316 pierwszy spisał, wy-
liczył i opisał w protokół kancelaryi papieskiej
różnagatunki karat prawidła, tytuły się za-
strzeżenia papieskie / *reservaciones papales* / przy obdarzeniu beneficjów. To samo w-
czygnili papieże Benedykt XII i jego następcy,
Urbanowicze Jan XXIII i p. Marcin V. 1455 /
na soborze Konstnickim. Jako pierwszy
drukem ogłoszone prawidła kancelaryi a-
postolskiej pochodzą z czasów tych dwóch
papieży, t.j. Jana XXIII i Marcina V.

Wreszcie papież Mikołaj V uzupełniwszy
je i pomnożywszy własnymi instrukcya-
mi, uaktualnił w r. 1455 osobą i bidece-
gną kancelaryi apostolskiej, który z mał-
mi zmianami do dzisiaj tego czasu jest u-
żywany. To też powiadzieć można, że wła-
ściwie dopiero w 15 stoletiu ustalona się

poroga tych przepisów. Tierwotnie - jak wiałme
 pawiebriano - myślawali papiere tyłko instr-
 kcyje tycece się obciadzenia beneficjów kolan-
 syi papierskiej, zastrzeżonych, czyli t. zw. re-
 gulas reservatoriae, fłozniej zaręgli nad-
 to ogłaszał przepisy co do postępowania
 wtaix papierskich, zwinszica, woprawacl
 sądownych i tym sposobem powołaty t. zw.
regulas iudiciales i regulas directivas,
 jakix podział ten, zwiaszeka na regulas
reservatoriae i iudiciales ntrzymujesig
 do drisiejszego dnia, a liczbach dotata
ostatecznie do 72. Na określona, wzmian-
 ko zastuguje jeszcze ta okolicznosc, że ka-
 rdy nowo-obrany papieix w dniu po ob-
 wie albo je, zaawierza palkowicie, peo sig
 najczestiej dzieje i z kłój to puxyryany
 porównano je niekiedy z edyktem pcelor-
 skim edictum broladicum f. albo pe-
 wno, a niek racyj x xbioreni tych edy-
 któw, edictum perpetuum: f. albo p. ewe
 w nich zaprowadza zmiany. Sąd więc
 wynika, że reguty to, mają znawienie
 formalnych konsylucyi papierskich

tylko sefe apostolica plena.

Co do mocy obowiązującej reguł kancelaryi apostolskiej, to stanowić należy:

1.

1. Instrukcja reguły tykającej się wykre-
szenia tylko sposobu przygotowania i formy
zewnątrznej korrespondencji papieskich obowią-
zuje - co już wypływa z natury rzeczy - ty-
ko kancelaryi apostolskiej; nie mają więc
żadnej prawomocności obowiązującego prawa.

2.

2. Korrespondencja, co do ogólnej treści n. p.
względnem nadawstwa beneficjów, co do dyspen-
sacji i w ogóle co do umiarkowanego stosowa-
nia się z kurją rzymską, - mają prawi-
dłowo moc obowiązującą, a toż
z podwójnej nawet pryncypu.

a) a) tak jako ustalona już kurją a-
postolską: stylus curiae / a

b) b) przede, za zgodą każdego papieża ja-
ko prawnie i formalnie obowiązujące kon-
stylusy papieskie.

3. 3. Leż powiadziawszy w istocie, że reguły kan-
celaryi apostolskiej nawet ogólnej treści -

prawidłowo tylko mają, moce powołacelnie obowiąz-
 ującej. Kurja apostolska uwzględnia tu
bowiem szczególne stosunki pojedynczych
państw. W porządkowych krajach obowiązują
 one więc tylko, o ile nie stały w przeszkodzie
 lub przeciwnie przeciwnie ustawom, a
 także konkordatami i leni państwa i ka-
 martyni. Dlatego też konkordaty winny być
 wciągnięte do protokołów kancelaryi krum-
 skiej. Tak n. p. konkordatem kamartyn w
 r. 1448 między Mikołajem I papieżem, a
 cesarzem Fryderykiem III wprowadzono
 w Niemczech zmianę prawne co do dotych-
 czasowych ratur cesarstwa papieskich przy o-
 bradzeniu beneficjów. Wogóle w Niemczech
 podobnie, jak we Francji - dotyczy tylko Ma-
 ller w swym pr. kon. 14 rozdz. str. 304 twierdzi
 nawet, że i wio tylko reguty nychwały pro-
 wachnia, recepcje t. j. reg. XII, De regin-
 ti, reg. XI, De monast., reg. XXXV, de an-
 nali possessorie / według której skarga ma-
 jąca na celu wyzgonanie i beneficjum

14.
 20.
 35.
 56.
 de am. i. o. poss.
 de brennali possessorie

beneficyata, kosztującego już przez rok w spo-
kójnym tegoż posiadaniu - wniesioną,
być winna w przeciagu b. misicy, spier-
zać odnośny mkoniony być winien w pre-
ciagu 1 roku: / i reg. XXXI, „Detennali
processore“ / według tej beneficyat, który
nie dopuszcza się ani świętokapstwa, a-
ni gwałtu, porzucił przez lat 3 w spo-
kójnym beneficyum posiadaniu, już ani
in possessione, ani in petitorio ugon-
nym być nie może: /

Do ostatnia reguła, znajdowana się nawet
pomiedzy przyjetem w Niemczech Dekre-
tami 11 sesyi soboru Trydenckiego. -

Francya

Co do Francyi, to nadto dodać tu możemy,
że parlament francuski sprzeciwił się otwo-
rze przyjetem w kraju prawideł kuryi a-
postolskiej i tylko powyżej przytoczone
4 artykuły w drodze prawa wyjątkowe-
go porażę obowiązującego prawa we Fran-
cyi, co trwało aż do zawarcia Konkord-
atu Napoleonickiego r. 1801. W innych

krajach, mianowicie w Hiszpanii i meksykańskich
reguły kancelaryi apostolskiej zmienione ko-
słaty konkordatami z temi państwami pa-
nowalnymi.

Wkońcu wracamy się do Austrii. Wobec po-^{Austria}
mocy obowiązującej tych reguł, zwłaszcz
zwanych regulae reservatae w Austrii,
to nie możemy takowych mować, za sta-
wiające w tém państwie. Wokreślenie
konkordatowy i pozostały one uchylone w
Austrii Dekretem nadwornym ces. Józ-
fa II z dnia 18 października 1782. ¹⁷⁸²
Iza to także kilkakrotnie Helfert, mian-
nowicie w swém prawie kościelnym na
str. 287 i w monografii: Monarchien und
fürstenthümer des Kaiserthums Österreich
I. 90. Nie można pominąć, jak
by wskazywał na zmianę konkordatów
1855 przewidywaną podług prawa
wiążąca pomniejszych reguł. Istnieje
stępującego powodu. Istnieć może i

licy apostolskiej do zawarcia konkordatu wie-
 działo o tem, że w Austrii kmissione powstały re-
 guly kancelaryi apostolskiej, nie mniej, jak
 opierajace się na takowych rezerwacye pra-
 wiskie, co do obdarzenia beneficjów. Drugiej
 stroną stolica apostolska trzyma się za-
 sadę, że konkordaty ujmują moc cykli i ero-
 gują reguły kancelaryi apostolskiej. Je-
 śli więc stolica apostolska prosi o wyrażenie
 tej kwestyi przy zawarciu konkordatu, za-
 strzeżenie swemu naładowstwu artykułem XXII
 tejże konwencji jedynie pierwszą godność
 przy kapitułach katedralnych, to odgórnie po-
 stawioniu z art. XXXIX konk. i mianowicie
 z następnem: „quodum nulla in his articulis
 mentio facta est / wnoszą należą ię prore-
 stać na przywróceniu w tainie tej jedyniej dy-
 sko rezerwacyi, o której art. XXII wyrażnie
 wspomina. Artykułem więc XXII konkor-
 datu została tylko przywrócona, w Austrii
 IV^{ta} reguła rezerwatoria cam. apost. i
 to tylko excecioro, gdyż w tej regule jest

jest także mowa o rezerwacji papieckiej co do
piewanej godności w kolegiatach, klasztorach
i t. p. o czym art. XXV konk. również nie zawie-
ra wzmianki.

Cośkolwiek zapatrując się także na rzecz Ginzela
i na k. b. swego Dzieta i Stichner i w drugim
wydaniu swego prawa k. str. 60, Co do Ginzela,
to Sylke delat jeszcze o nim możemy, iż daw-
nie swe wypowiedziane na k. b. swego Dzieta
niechcąc na str. 210 całkiem ogólnie oświ-
awieniem, że to Ex regu. Kane. apost.
[35 i 36] wykazywać powagę w Niemczech i w
Austrii. Lecz nie należy tu opierać się na
że Ginzela odwołuje się w tej mierze do Rei-
ffenstada; Reiffenstada zaś pisał swe Dzia-
ło w r. 1704. Ex rezerwacji papieckiej, obja-
szaj art. XXV konk. obecnie, pozmiesze-
niu konkordatu rzymskiego należy jako w
mocy trwającego, lub nie, jest wątpliwą.
Jednakże z osnowy Instytucyj 78^o maja
1874 r. D. T. P. L. 50, gdzie powiedziano: „O
konkretnie - kanonikach nastąpi w Do-

dyktatorski sposób, wnoszący należało, że
powszechna rezerwacja i dziś jeszcze w Austrii
znaczenia swego nie utraciła. Dotyczył
wyspół obciążenia kanoników w trydy-
bys lawicem w ostatnie określony artykułem
XXII; XXIII. Konkordatu.

4. 4. Wreszcie według reguły I XX kanon. apost.
przepisy tychże reguły nie mają zastosowa-
nia do kardynałów.

Publikacja reguły kanon. apost. najmniej się
niechancellor lub w jego zastępstwie prze-
kazał kolegiom kardynalskiego.

III.

O stosunku prawodawców
włoskiej papieskiej i tureckiej
przy biskupiej.

Biskupom, jako następcom Apostołów przy-
szana jest *invisibilis ordinari* to ex iure
divino, a woli i auctoritate kościoła. Episcopi
a spiritu sancto praeiti sunt regere ecclesiam.
Dei. Każdy biskup dycezyalny i kieruje prze-
to władzą i auctoritatem swą dycezyalną, która to
właść i auctoritatem ma i kieruje. i in b. Konstancji

2. ³ Wykonawczej i ⁴ wykonawczej obejmują takie ⁵ pro-
wadawczą. Biskup jest więc właściwym pra-
wodawcą dla spraw kościelnych swęj dycece-

zyi. —

Lece biskup wykonawcą swęj władzy jako
członek hierarchii kościelnej, a jako taki
nleża najwyższej władzy kościelnej, stuz-
cej ex iure divino papieżowi. Bez tej naj-
wyższej władzy nie byłaby w kościele je-
dnosci, bez której żadna instytucja ustać
się nie może. Biskupi więc dzierżą swęj
władzę tylko per papam et cum papa,
czyli wyrażając się stowem konstytucyi:
„Pastor aeternus” ustawałonej na IV se-
syi soboru Watykańskiego: episcopi ordi-
naria et immediata iuris-dictionis epi-
scopalis potestate praeiunt singuli singu-
los, assignados. i. t. j. per se papierowi: pi-
bi greges. W takim więc podajac się
sunku do papiera, biskup także władzy
swęj ustawodawczej i naczej wykonawcą
nie może, jak tylko w sposób komu dycece-

Ini.

Ograniczenie
prawy biskupa
do wyrażenia
 1) Noli crōstami obowiazujacego dotknie bis-
skupów prawa powszechnego są nie tylko
konstytucyjno papiaskie, lecz dotknie ratwier-
dxo przez papię uchwały soborów edu-
menicznych, stanowiących wraz z pierwsze-
mi t. zw. in commune. Noli biskup w wy-
konywaniu swe władzy prawa dawczej ście-
sniony naprzed względnia in commune.

2) Lech biskup jest nadto et tonkiem hierarchii
 pewnej pewnej prowinacy kościelnej, to jest
le, to które dycecyja jego na leży. Noli xtę
go prawo prawa dawcza władza biskupia
2/ scieśniona, jest dotknie to jux ex iure tu-
mano sen positivo / ratwierdxonemi przez
papię uchwałami odnośnego soboru
prowinacyonalnego. Jux z kilku tych słów
okazuje się, jak bez zasadnem jest twier-
dzenie tych, którzy utrzymują: Quisquis
episcopus in una diocesi papa est, po-
ni in q w xy jux, ne ch anie to draci, je eli

się tak wyrazić wolno, febronianizmem, od-
kaczając się właśnie pewnym ignora-
naniem pierwszeństwa iurydyki pa-
pieskiej.

Chadzy więc biskup ulegać winien posta-
nowieniom iuris communis. Lex to ius
commune, czy ono manifestuje się we formie
konstytucyi papieskich, czy też uchwał so-
bołów powszechnych, nie może powstać
lex zgodzenia się papieska, a nawet inkro-
ty soborów prowincjonalnych wiążące
biskupów odnoszących prowincyi, potere-
buja do swęj własności konstytucyi
papieskiej. Tem samem wyjaśniony
jest stósunek prawodawcy władzy bi-
skupiej do takiejże władzy papieskiej. Bi-
skup sam ulega postanowom powszechnym,
tém mniej więc wydawać może dla swęj
dycezyi rozporządzenia, któreby były
przeciwnie postanowieniom prawa po-
wszechnego, któreby były contra ius com-
mune. Używając zaś słów, „dla swęj dy-
cezyi” podnosimy dalszą różnicę między
ustanowawstwem biskupiem, jako ~~osobą~~

ném, a papieskiém, jako powszechném. —

¶ Dus remonstri-
lionis

Lece biskup jest karaktem odpowiedzialnym za
Dycesyę swęj pceę powierzoną. Jego miano-
wicie jest rzecz, czemuś nad wykonaniem
ustaw powszechnych w swęj Dycesyę. Lece m-
stawa powszechna jako taka — ani nie mo-
że się wstawiać w kazuistykę, ani znów nie
mować się o byt skrupulatnem uwzględnia-
niem stosunków lokalnych. Otóż znów bisko-
pa jest rzecz, rozważę, czy pewna ustawa
powszechna da się snadnie zastosować do
stosunków Dycesyalnych lub nie. Mowię
każ o takowem stosowaniu ustawy powsze-
chnej do stosunków i potrzeb powzechnych
Dycesy; nie spuszczamy bynaj-
mniej z uwagi wyjątków, wyjąt-
ków nawet biskupa; uwzględniamy na lo-
kalne stosunki powstawać się nie mogą-
t tak, o podobnych uwzględniać nie można
na przykład, awilę, czy nie, wachność frosta —
nowień powszechnych treści dogmatycznej.
Oprzeć więc dogmatyczne papieży lub

soborów powszechnych winny być bezwarunkowo przyjęte. Takie same remonstracje biskupów mogą się przede wszystkim odnosić do ustaw o karności kościelnej. Lecz i tu nawet nie mają skutku remonstracje przeciwnostawom dotyczącym się obyczajów kościelnych, sakramentów i prowadzenia się duchownych, równie jak nie ma skutku remonstracja biskupa przeciw konstytucji papieżkiej, a którejś ośnowie wyrażonej w planach Delegatury: powiadziano, iż powszechnie ma obowiązować. Nie mniej nieodporną jest wreszcie remonstracja biskupa przeciw antytrynitalizmowi w odnośnej dyscesyi już obowiązującej ustawy.

Nie ma skutku

A wypisaniem przede wszystkim wymienionych przyrządów może biskup w każdym innym państwie — jeśli tylko uzna tego potrzebę, wnieść do Stolicy Apostolskiej przedstawienie, ex gr. b. b. 10. remonstracja celom wykazania powodów przemawiających przeciw przyjęciu pewnej zmiany w dyscesyi remonstrującego biskupa. Jest to rzeczywiście najwłaściwszy środek

przekonał nas papieża o zupełnej niewykonalności lub o trudności wykonania pewnej ustawy powołanej w pewnej dycezyi. Demonstracje takie wniesione być mogą, względności pryncypów i stanów powołanych, a więc nie tylko pryncypów konstytucyjom papieskim, lecz także pryncypów uchwałom soborów powołanych. Decyzja plenarna jest. 337, jak to już np. podniesiono co do uchwały soboru Trydenckiego, przeciw którym nemo potest contrari episcopos ad palatium. (str. 308) Główną apostoliadę jest prawem, rozstrzygnąć wszelkie spory i stanowczo t.j. albo ich przychylić do prośby biskupa, albo odmówić lub przeciwnie niechylić, albo zawieszenie ustawy powołanej w odnośnej dycezyi - lub też wreszcie bezwarunkowe nastawy wykonanie. Str. do otrzymanej rozkazu papieskiego moc obowiązująca, zakwestjonowanej ustawy powołanej zostaje w zawieszeniu.

Wykazawszy temi kilka istoty stosunku biskupa do papieża w przedmiocie ustawodawstwa kościelnego, podamy po-

niej bliższe sąsiedztwo o znaczeniu rozporząd-
zeń biskupich, uważanych jako źródła ko-
ścielnego prawa szczególnego. Teraz zaś na-
mierzamy tu jeszcze:

Mwagi kościelne / końcowe na postanowieniach
papiestw.

IV

Wpisanych trzech wiekach, cy. chrześcijań-
skiej objawiło się postanowienie papiestwa
nieco w skróconym zakresie, aniżeli po-
niej. Powodem tego była świeżojesze i ży-
wo przechowywana tradycja, święty, zapal
i gorliwość, z której nowo narodzone gni-
ny chrześcijańskie słowami swe religijne
i kościelne połączyły. Bardzo łatwo myś-
ła się pod tym względem kanonista thie-
lippe mówiąc, że papieżi ustawy kościelne
tylko myśleli być w sercach wiernych, nie
rachowali potrzebą mniemania postan-
pionych na papierze.

W 1453 g.
malo - po
trad. i święty
zapal.

Nie następowano się więc do zmiany papie-
stwu tak, jak stało sposobem ugotowania
smak konetytury.

List pasterski Klementa I
do Koryntyan

Do tego wyjątkiem napotykanym na konsyliumy
papieskie posłuszne x najprawiejszych pra-
sow. Taką był np. list pasterski papieża Kle-
mentia I p. papię do gminy koryntkiej.

List ten nie tylko w Koryntach odzytywano ju-
żenie na xgro madzeniach wiernych, lecz i
w innych gminach pociągłych, tak, jak się to
widzi z listami Apostoła.

W tym czasie pytania
biskupów, kapłanów i gmin
w sprawie wiary i
kultu ustron.

4w.

Wmienito się to pismo x w tym wielkiem. Re-
ste boskiem pytaniu biskupów, kapłanów
i gmin, wysłanem do stolicy Apostoła
który zawięzując prośby o wyjaśnienie
należliwe i wprzećmiałas wiary i g-
miny. Kościelnej były powodem, że to n-
stawianiem kościelnego, które najobfi-
ciej ptynać prosto. - Jaki w tym czasie ma-
ją listy papieskie wyraża, cechy nsta-
now. Tak np. icha papieży Syryjusz,
ażeby sekretaria konsyliata swego pro-
prekownika dicerynora mrogiene
były jako rozporządzenia bezwarunko-
wo obowiązujące, którym postusznym być

należy podobnie Innocenty papiex.

Wprawdzie ówczesne rozporządzenia papieckie przedstawiają nam się dość często w formie na-
pomnień paxej, anixeli nakaxoj, papiex wry-
ma paxej, xasheca, xpomina, piasci, xaklina,
anixeli nakaxuje. Sze x piewoj, nigcia, tójta.
godniejorój formy, rozporządzenie papieckie
nie traci szczy obowiązyującego prawa. Idziś
jeszcze to się powtarza. Idziś jeszcze znajdu-
je się w konstytucjach papieckich wyrazy jak
n.p. następujące: Imprimis vos monemus,
obsecramus i.t.p., chociaż spotykamy się tu także
x wyrażania jak: mandamus, volumus, iubemus.
Tak są też rzecz niata w czasach, o któ-
rych ta mowa. Wtedy bowiem już wyrobiła się
zasada: „Roma locuta, causa finita est.” Wszy-
scy są głęboko przekonani, że biskup rzymski
przemawia jako następca Piotra św.,
jako głowa kościoła.

Tę wreszcie konstytucję papieckie
nowym okresie były mniej liczne, jak
w XI wieku i następnym, a to głównie xpo-

b. liczne
od XI w. i później
nubisov

presbyterium
różnej
Kardynałowie

wodn obfidości materijalną, ustanowione-
go, jako doctar waty podnexas sobory. Mo-
wao jini, że papieże wydaję swe korpora-
cienie, zasięgałi radę otaczającego ich pre-
sbyterium, niemniej jak biskupów wstąpi-
w Dajunie bawiających lub biskupów czasowych
provincyi kościelnych. Częstoż też były o-
we listy papieskie przedmiotem obrad syno-
dów, których pozostały nazwy: epistolae sy-
nodicae, decreta synodica. Jakoż jini kor-
poraliwny znaczenie tej i innych nazw kon-
styluacy papieskich. Również powieciano,
że później niejedno presbyterium, zajęty kon-
gregacye kardynałów; nadto ustanowiono ró-
żne wydziały kurji rzymskiej. Tam więc
doceżyły się narady nad korporacyami, ma-
jącemi być przez papieża potwierdzone i
publikowane. Ależ częstoż wyda-
wali i wydaję papieże swe korporacye
nia, z własnego powodu, motu proprio,
nie naradziwszy się poprzednio z otaczają-
cym ich klerem. Myśliwa to z natury gra-

motu proprio

Najmniejsza bowiem władza prawodawcza
 w kościele przywiązana jest do prymatu;
 spoczywa w prymacie powierzona jest i wo-
 la, któryciela kościoła nie, a quo maiorem;
 nie jednej osobie tj. następcy Piotra i w a
 zgromadzeniu tylko o ius, o ile episkopat wez
 w papieżem zbiera się na soborze powszechnym.
 Trzebilibyśmy pręto, kongregacje kardyna-
 łów nie są fundamentalną, instytutową, na któ-
 rą się prymat opiera, podobnie, jak ka-
 jstuty biskupie nie są fundamentem władzy
 biskupów dyseksualnych. Tak pierwsze, jak
 drugie są instytucjami historycznymi.
 Prymat zaś w kościele przywiązany jest
 do stolicy biskupiej rzymskiej, która je-
 sta tylko osoba, najmniejsi reprezentuje.
 Dlatego w czasie pieroszenia stolicy
 apostołskiej prawa prymatu nie
 nie przechodzi, na kolegium kardyna-
 łów, staje też podobnie kompetencya
 ustawodawcza do kardynałów, jak i
 władza kurialnych; kardynatowie win-

ni bezzwłocznie przystąpić do obioru nowego
papieża, a w czasie sedis vacantis sku-
wać tylko mają, na odwróceniem wszel-
kiego odkościota niebezpieczeństwa.

Święte, kreślone, wykonują, władzę swą u-
stanowiającą, pro bando dozwolonej rozprawie,
z wielkim namysłem i sumiennym uwzglę-
dnieniem łanget juxi słowności, tak, że im-
to przez, można, i w tej formie konstytucji
papieskiej bando, kreślone, jest, to
tylko, co się juxi w praktyce przyjęło. Tego-
sta sancta sepe spróbowana dyscyplina, wy-
przedza ustawodawstwo papieskie, staje się
jego proslawą. 7 +

Zasada
limitacji
lub
limitowania

Jeżeli jeden rys charakterystyczny ustawo-
dawstwa papieskiego podnieść tu należy, to
tak zwana zasada limitacji, czyli limitowa-
nia. Inaczej to, że papieże nie są, w byt skłon-
ni do zupełnego zniszczenia, tak wydanęj
ustawy. Modyfikują ją, raczej, niezupełnie,
modyfikują, takowa, przez interpretację, scie-
nić lub rozciągnąć stosownie do racjonalnej

podkreby, a to xawoxe w dnchu pierwotnej usta-
wy, utrzymując fundamentalną jej esencję. Nie
ma to oznaczać, jakoby ustawa papieska nigdy
nie mogła być w zupełności uchylona, lecz
chcemy tylko powiedzieć, że się xawox ma tak
prawidłowo i p. x. w ustawa dawstwa papieskim
jako oblixonym na duxu xawox, p. x. xawox
xawoxwicie pewną ciągłość w dnchu wta-
śnie xawoxu limitacji.

Ustawa dawstwa papieskie ogarnęło cały świat
chrześcijański. Były xawox, w których fos-
ficznie xawoxwicie i swemu ustawy korypskie
wpłynęły na całe n. xawoxowanie stawn-
ków ³spółecznym ludów chrześcijańskich. M-
slawy papieskie silnie wpłynęły także na
xawoxj prawa dawstwa świeckiego i to w p-
xawox kierunkach.

Ogłoszali papieskie ustawy swe w xawoxwicie
prawa prywatnego i publicznego. Stosun-
ki kościoła do państwa, stosunki między-
narodowe ludów chrześcijańskich, prawo
karne i postępowanie sądowe, wszystko to

było przedmiotem prawodawstwa papieskie-
go. Nie chciało się to, jak często utrzymują,
jedynie wskutek naurfacyjnych, xapcepców
papieży w sferę inną, lecz chciało się to, w
charakteru silnie narutym potrzebom
cywia, chciało się to, ex convenientia regum
et populi, było to naturalnem na-
stępowaniem słówunków, których należy-
te opowieszenie w dziejach jest dla sumion-
nego historyka zadaniem.

O prądach

prawa ustawowego, cycto - kościel-
nego i to b. szczególnego.

Kościelne ustawodawstwo szczególnie, ob. str.
168. 188. 193. /

Gródlami prawa pisanego, cycto - ustawowego,
cycto - kościelnego / w odróżnieniu od tak
zw. mieszanego / i szczególnego / w odróżnie-
niu od własnie omówionego powszechnego /
czy:

1. Rozporządzenia biskupów wydane in sy-
nodo diocesana lub extra synodum.

2. Porządkowania następstwa biskupów.
3. Uchwały soborów prawosławnych i na-
rodowych.
4. Statuty korporacji i prawem samoprawu;
5. Frywileje.

W tym też porządku przez omówiony.

1. Ustawodawstwo biskupie In. pr. 470. I

Mieędzy ustanowieniami szczególnymi pierwsze
miejscie zajmuje a ustawodawstwo biskupie
omówiane w sposób myślicielski przez u-
konego prapiera Peredyska XIX w. / Traspo-
ro Lambertini / w pomnikowym Dziale: „De
synodo Diocesana”

Choć ustawodawstwo kościelne nazwane
być może przez excellentiam uniwersalną,
podobnie jak kościół jest nauka kościo-
ła, a klórej ustawodawstwo kościelne myśly-
wa, zawsze jednak miejsce mieć mogą pe-
wne modyfikacye postanowienia powstające
w potrzebach wymagających zastosowania
tychże do pojedynczych dycezyi lub insty-
tutów. Na tej zasadzie uznaje też ko-

jae:

1. *Liberac / encyclicae, pastorales.*
2. *statuta synodalia*
3. *Mandata.*

Obok tych nazywane są jeszcze *depraeceptis*
exprophetis biskupich nazwy: *edicta, do-*
creta, constitutiones, ordinationes.

b. co do formy zewnętrznej postanowien biskupich, to również może być trojaka, albow.

b.
 co do for-
 my zewnętrznej.

1. forma statutów synodalnych, *statuta synodorum diocesannorum*; są to *kró-*
tkie dekrety wydane przez biskupów *para-*
da, inchowicantia na synodach *diocessy-*
alnych *excommunicato*.

1.

2. forma listów biskupich, *okazyjących* również 2.
 jak *obłaski* *apostolskich* *providencje* *mo-*
rina, *ix* *ex* *esto* *ugete* *in* *formę* *radę*, *na-*
promissionis, *a* *nawet* *prohibe*, *choć* *pro-*
nimo *to* *nie* *tracę* *sechy* *prawa*, *jeśli* *tyl-*
ko *ich* *osnowa* *do* *się* *pościągnać* *pod* *proje-*
cie *prawa*. *Ma* *to* *być* *niewielko* *oznaką*, *że*
władza *biskupia* *jest* *całkowicie* *magisterium*,

- anikeli imperium. Listy te xno'w myślōso-
wane są, albo do wszechkich wiernych odno-
(1) szej Synecyi, są, to tak zwane Listy paster-
skie, litterae pastorales, których winowa
przekazana jest do wiadomości ogółu, np.
zakomunikowanie Synecyanom, w których
rozporządzeń papieskich i rządowych, xawia-
donienie o objęciu stolicy apostolskiej lub
stolicy biskupiej, postanowienia o spowiadach,
o spowiadach, jubileuszach i. t. p. Od tych odró-
(2) żnić należy t. zw. okólniki, kurendy, cyr-
kularne przekazywane li było dla duchowień-
stwa, litterae encyclicae, litterae ad cle-
rum.
3. Kie we formie listu wyłane polecenia
i rozporządzenia przelane, mandata, decre-
ta, bisposłijne ordinum. Konfiro-
mują bulajne i. mandatini i. mandatini i. mandatini.
Kie w formie skutka synodalnego i. li-
sty wyłonezone do duchowieństwa / litterae
ad clerum / przekazane bywają, postu-
lacje, listy pasterckie, są / litterae pasto-

ralea; i inne rozporządzenia biskupie /
 Data; / pisane są zwykle w języku krajowym.
 Statuty synodalne obowiązują się na syno-
 dach dycecyjnych; forma obowiązywania li-
 stów papieskich iasterskich należy od po-
 stanowienia biskupa; lecz projekt jest
 forma ogłoszenia sakramentów w kościołach
 parafialnych i ambon. Przedstawienie
 przekazywa się w kureniach do Inowrocław-
 stwa świeckiego, a następnie i placet
 go, co od treści listu należy. Lecz zwykle
 okazy tych listów, jak też i innych, prze-
 kazanych biskupów przekazywane bywa
 tylko Diekanom, a ci komunikują je do
 chowieniom swych diekanatów. Otwia-
 rują, od chwili publikacji jeśli samo roz-
 porządzenie nie stanowi inaczej.

Uwagi

nad ustawodawstwem biskupie.
 1. Prawo biskupa dyceyjnego do ogła-
 szania rozporządzeń mających moc usta-
 wy jest wypływem jurisdikcji i władzy

o *Praxis ex iure Divino*: / *Praxis* biskupom
w *synodis* *diocesanis* jako *nasledcom* *aposto-*
licis.

2. *Właść* *prawa* *kanonowa* biskupa *ogranicza* się
tylko do *własnej* *diocesis*.

3. *Prawo* *ogłaszania* *zła* *swe* *diocesis* *podaw-*
anego *każdy* *biskup* *juz* *w* *stosunku* *konfirma-*
cji: *prekonizacji*: *nie* *konsekracji*. *Prawo-*
kanonowa *bowiem* *właść* *biskupia* *jest* *wzajem-*
nie *in iurisdictionis*, *a* *nie* *ordinis*.

4. *Biskup* *ogłaszać* *może* *swe* *konstylumy*, *albo*
a. *na* *synodzie* *diocesanym*: *in* *synodo* *di-*
ocessano: *albo*

b. *extra* *synodum*.

Nelweły *synodów*
diocesanów

a. *Wszystkie* *synody* *diocesanowe*
są *stałe* *synody* *nie* *mają* *cechy* *ustaw-*
owych *przez* *biskupa* *i* *innych* *duchowieństwo* *di-*
ocesanów, *lecz* *przez* *zawieszanie* *się* *nam* *tylko*
jako *postanowienia* *biskupie* *ogłoszone*
na *synodzie* *diocesanym*.

Biskup *przez* *to*, *że* *jest* *obowiązany* *mu-*
sz *swe* *porządkiem* *właściwie* *na* *syn-*

podzie dycecejalnym, może to uszy nie lakie
extra synodum. Nad więc okazuje się, że
ślacny synodów dycecejalnych nie są wó-
stem prawa pod względem materialnym,
lecz tylko pod względem formalnym, czyli
wyrażając się w ogólności: że ustawa-
dawstwa biskupiego i ustawodawstwa sy-
nodów dycecejalnych nie możemy umia-
wiać jako dwa równorzędne czyli koor-
dynowane źródła prawa; to ostatnie
bowiem jest tylko jedną z form, w jakich
się objawia prawo.

Prawo zwołania synodu i. stary i napewno
każdemu biskupowi dycecejalnemu, od
chwili uzyskania swej konfirmacji i bi-
skupstwa; arcybiskupom zaś dopiero po otu-
manii palium.

Prawo
zwolania
synodu

1.

2. wikarysom generalnym, lecz tylko na
mocy szczególnego pełnomocnictwa ad hoc;

2.

3. w razie osierocenia stolicy biskupiej, arcy-
nie to może wikarysa kapitulny czyli
administrator, lecz dopiero po upływie

3.

być licząc od czasu kampania ostatniego synodu 9.

4. 4. Prawo konwokacyi takiego zjazdu mający
wreszcie na mocy poprzedniego przywileju
się przelać; których katolicy należy do rze-
du przynajmniej, n. p. prelatów nullius.

Prawo wyboru
 iarek ubrań
 mają:

Prawo a męgle nie obowiązku brania w
dziatw w pracach synodu dycezyjalnego
mają;

1. Nikarjusz generalny, jeśli taki przybył
jest biskupowi dycezyalnemu;
2. Kapituła katedralna i kapituły kolegiat;
3. Prekani / Vicarii foranei;
4. Prektoxiem klasztorów, mianowicie opa-
ci, gwardyane i. t. p.
5. Kanclerz i prawem excoity, jeśli ten-
żnia się pisze, Inoz.
6. Wszyscy Duchowni sakramentowego, jnd pa-
konnego stanu zajmującego się praeter-
slwem Inoz, parochi.
7. Beneficyarij posiadający beneficia simpli-
sia, wlecy tylko, jeśli taki notali się

w dycecegi, xwyeraj

8. Inni zaś Duchowni, nie beneficjacy,
jeżeli biskup, zaczęli

Główni zaliczani synodów dycecegal- Zadanie
synodów
dyce
nych jest:

1. Wprowadzenie we wykonanie uchwał sobo-
row frawineyonalnych,

2. Zarządzenie silnie uczyćm w dycecegi po-
tęchom,

3. Ustanowienie sekcji synodalnych (conc. Trid.
ses. XXV c. 10. De ref. ob. str. 250.)

4. Wybór examinatorów synodalnych, przed
którymi w celu obradzenia beneficjów pod-
ległych Duchownymi odbywać się mają, t.
zw. examina konkursowe (conc. Trid. ses
XXV c. 18 De reform.)

Wywierem sprawiśliwość i rozstrzygnię-
cie spraw dogmatycznych synod dyce-
cegalny zajmować się nie powinien. Na
synodzie d. sam jeden biskup wyłaje o-
bowiazujące w dycecegi ustawy, gdyż jemu
samemu słuszny głos rozstrzygający. Ducho-

wieńców tu exco[m]municowane, ma jedynie głos
opracowy. Tylko przy wyborze examinatorów
 synodalnych preysynodalne jest do głosowa-
 nia / proponując się z głosem stanowczym / nad
 kandydatami proponowanymi met (tym
 konsem) przez biskupa. Statuty synodów
dyceksyjnych, będące wynikiem pogłębionem
 tylko juxta precesy stolice Apostolskiej katedra-
lnych metropolit soborów prowincjonal-
nych - nie potrzebują ich swój wakacji
ponownej konfirmacji papieskiej.
Synody dyceksyjne powinny się odby-
wać co roku razie / c. k. s. XXIV c. 2: synodi
diocesanae quotannis celebrantur / Do
 zwatowania takich synodów obowiązani
 są, także biskupi antycypacy, sem bardecki
 i artykułem IV konkordatu lib. e. pety-
kanonim wyznaczenie prawa konfirmacji so-
borów. Jakby listem apostolskim x. 2. 5 li-
stopada 1855 r. / notep. Atque imprimis nos
monuimus, ob. x. b. i. r. Prof. Hegemann
str. 48. / i listem x. 17 marca 1856 r. / notep.

Haec solissimum, ob. powyższy zbiór str. 69. /
 wywa papież Pius IX biskupów austry-
 ackich do odbywania synodów, polecając
 im, zachować w pierwszym z tych listów, by
 przed zwołaniem synodu dycecezanego, po-
 wiadomili o tem Prząd i seonik, zakonni-
nikowi oraz uchwalonych na synodzie
 stałych synodalnych.

Stonieważ zaś przy zwoływaniu synodów dy-
 cecyjalnych spotykano się z różnemi truw-
 nościami: jure to, z powodu ogółnienia ca-
 łej niemal dycezyi w jej iłwili z dacha-
 wicństwa zgramatycznego równocześnie
 w jednem miejscu, jure to, z powodu doświ-
 cnych kosztów podróży pasterzy, pasterzy
 duchownych udzielających się na synod i t. p.,
 Dlatego nowa papież Pius IX biskupom
 austryackim pierwszym z powyższych przy-
 toczonych praw: facultatem / prawy
 w razie potrzeby synodu dycecezanego zgra-
 matyzmem Episkopów Episkopów Episkopów
 t. zw. konferencyum duchownym / parocia

gao'nie potrzebuje, gdyż prawo kanoni-
tylko kapitałom przewija się w ten sposób
przytłumieniu władzy prawodaw-
czej przez biskupa, reszta zaś 'Inclonien-
sta dysceplinarne wzmocnienie ma-
ridalis biskupa. obowiązane jest do obe-
dientiam canonicam.

Lokres

prawodawczej władzy biskupiej.

Eges secundum, praeter, contra ius commune.

Trwanie i uchylanie ustaw biskupich.

Lokres prawodawczej władzy wskaza-
ny jest biskupom stosunkiem ich do naj-
wyższej władzy prawodawczej w kościele,
stającej papieżowi i soborowi powszechnemu.

Nie mogą, preter biskupi ogłaszać ustaw
sprzeciwiających się ustawodawstwu pra-
piestkiemu i soborów ekumenicznych; sta-
nowiącemu kościelne prawo powszechne;
t. zw. ius commune. Nie mogą, więc bi-
skupi wieć ogłaszać konstytucji contra
ius commune, rescripta, iustitiam, a con-

trario, i in magis, wydawać rozporządzenia, a;
secundum s. b. praeter ius commune.

secundum
ius
commune

a) Maxe więc naprzed biskup — pod wy-
 sej wspomnianym warunkami, co do zasię-
 gnięcia rady, w względnie przyzwolenia
 swej kapituły, ogłasza i dla swej dysce-
 rryi ustawy secundum ius commune, t. j.
 zgodne z prawem powszechnem. Tam ob-
 łą, że, naprzed wszelkie rozporządzenia
 biskupie, mające na celu wprowadzenie
 do wykonania konstytucyi papieskich,
 lub uchwał soborowych, w odnośnej dys-
 ceryi.

Rozporządzenie biskupie secundum ius
commune ma bowiem na celu rozwinąć
 bliżej zasady prawa powszechnego i zastos-
 ować je do okoliczności miejscowych i wa-
 rowych. Tak n. p. wymaga sobór Trydencki
 s. 22 c. 2. De ref. Tytułu duchownego, którym
 się handyzuje do stanu kapłańskiego, wy-
 kazac winni. Rozporządzenie więc bisku-
 pie, oznaczające minimum dochodów, ma,

zape być we własnej Syneczyi umiarkowaniem za-
 zostawiane konsekracji tego Syntu było.
 by niewątpliwie ustawa secundum ius com-
 mune.

Rozporządzenie biskupie będzie powtórzem
 Inn ius commune, jeśli sama ustawa powo-
 chna nproaxia biskupów do rozwiazania
 wdrożce ustawodawczej i słasownie do potrzeb
 własnych Syneczyi pewnych bliżej opusaco-
 nych kwestyj. Ustawa bowiem powołeczna, ja-
 ko taka, nie może wyczerpnąć wszelkich mo-
 żliwych przyjańców, nie może wdzawać się
 w ~~innych~~ ~~innych~~. Takie powołeczna podaje
 ona tylko pewne ogólne zasady, wskazuje
 niejakie kierunek, w którym biskup jest wy-
 dając swe rozporządzenia a powołeczne
 winni. Praca więc biskupa jest niepeł-
 nie ja, w Anchu i w kierunku powołecz-
 me ustawa powołeczna, wskazany m.
 Za przykłada przytoczyć, możemy nebu-
 tów sob. Tęgi. kamieszona, wpro. W. ses. XIV
 De ref. daję, biskupom moe myślowania

когда же и до винятъ еи ксѣиіе.

praeter
ius
commune

ad b. Biskupi mogą nadto ogłaszać, że praeter ius commune. Ius praeter ius commune, to jest to, co jest nie normowanych wyraznym przepisem prawa powszechnego, przeciwnie, rozumie się, samo przez się, że kościołowi biskupie nie mogą sprzeciwić się ogólnym zasadom ius commune. Myślenie biskupów do wydawania ustaw praeter ius commune jest naturalnym myśleniem tej okoliczności, że ustawa powszechna, jako taka, ani wosklich, moilich, ewentualności przeciwko niej, ani słowności innych ogólnych dycesyj na leżycie uwzględnienie nie może. Nie tak to wiem jest cel legislacji powszechnej. Biskupi więc obowiązani do tego, że nie mogą przeciwnie w owych dycesjach, wyświadczać, nie jako przystępując do ustaw powszechnych, zaprzeczając jej luki, naprzeczając jej niedostatkom, czyniąc to, co w nich, w ich tejże ustawie i słownie do jej myśli

zasadniczej. Chocem trudno nawet osądzić,
 czy pewna ustawa biskupia, prawiana, być
 ma jako ustawa secundum ius commune,
 czy lex praeter ius commune, jest to, przecież,
 co do skutków praktycznych, urecza, wcale ma-
 tej wagi. Idzie tu bowiem o to tylko, by biskupi
 nie ogłaszali ustaw contra ius commune.
 Ależ, co do tego powie diano, wynika, że bisku-
 pi, wlezy nuchowicie korzystają, z władzy
 swej wydawania ustaw secundum i praeter
 ius commune, gdy ogłaszają ustawę orga-
 niczną, wykrepującą pewną materję, prawianą.
 Powie diano już, że biskupi, jako nlegający
 sami prawa powołeciemu nie mogą, w dy-
 ecezyach swych ogłaszać ustaw contra ius
 commune. Rozporządzenia biskupie są zaś
 contra ius commune, jeżeli się sfurcują wiaż,
 1) ustawom soborów powszechnych, 2) konstytu-
 cjom papieskim 3) pronościem pryncy-
 palnym prawu zwyczajowemu. Kogoś może
 więc nie mogą, biskupi porwałac tego, co ma-
 no powszechne zabrania, ani odwrócić, za-

contra
 ius
 commune

korzystać to, co prawem powszechném jest do-
zwolone. Wpływem tego, że porządek zaniebi-
skupie będzie contra ius commune, a zatem

a) nieważne: a jeżeli to, na co władza biskupia
rezerwowała lub co wyrażnie nakazuje, prawem

b) powszechném jest zabronione, b) jeżeli biskupi
zabrania, a może nawet pod karą zabra-
nia tego, co jest według prawa powszechnego

c) dozwoloném, c) jeżeli ustawa biskupia
 pewne czynności bezwarunkowo nakazuje
lub nakazuje, które prawo powszechne dozw-

d) li pojedynczych osób zostawia. d) jeżeli ustawa
biskupia do ważności aktu pewnej tyl-
ko formy wymaga tam, gdzie prawo powsze-
czne akt bez tej formy za ważny uznaje,
n. p. stał biskupi wymagający pewnej mo-

e) cięższej formy do ważności czynu, e) jeżeli
stał biskupi pod nieważnością, lub kara,
do przedsięwzięcia pewnych czynności lub do
uzyskania pewnych rzeczy takich wymaga
pojedynczych i warunków, których prawo po-
wszeczne nie wymaga, n. p. stał biskupi

stanowiący nową nieprawidłowość, jeśli biskup
 stanowi o sprawach miast, które wyłączenie należy
 do soboru powszechnego lub do papieża; tacy
 są to mianowicie kwestyj dogmatycznych; gdy
 by biskup co do tych stanowire ogłaszał de-
 cyzję, o której rozporządzenie biskupie mia-
 ra dostrzeżeniom / reservation / papieskim
 lub nałożym przez papieża przysługującym, b/ 4/1
 jeśli biskup stanowi karę, które zakres
 jego władzy przekracza, lub jeśli przekrocza
 prokurację / przekracza / wymiar kar przez
 prawo kanoniczne stanowiących, tacy
 są to głównie karę degradacji, ekskom-
 unikacji, depozycji / depozycji / biskupia
 / depozycji / biskupia / depozycji / biskupia
 w tej mierze przez siebie trydencką
 s. XXV c. 3 de ref., i jeśli wydaje rozporządze-
 nia dotyczące się obywateli, wyczerpujące
 le nieznanych, jeśli ogłasza ustawy
 / rozporządzeniem / praw / obywateli /
 iura singulorum, wątpliwości bowiem
 co do takich praw, mają być rozstrzygnię-

te w drodze sądowej, a nie w drodze legislacji.
 Jeśli biskup mając wątpliwości co do mocy
 obowiązującej, pewnego preceptu *ius commune*,
 nie wydaje w tej mierze słownego rozporo-
 zczenia, wręczając jeśli wydaje rozporo-
 zenie przeciwne *ius commune* *statutum*
notam powszechnych.

Granica
 władzy
 pr. biskupa

Kataryńska więc granica, która przynależy
 władzy biskupiej jest z jednej strony ius
commune, z drugiej zaś *notam* *notam* *sobor-*
um *provincjonalnego* *provincji*, *lokals-*
nej *biskupa* *na* *leży*. W tych *procto* tylko
 granicach: po zasiażeniu wady, a, wady
 Onie przyzwolenia swej kapituły, może
 biskup to tylko dla swej dycezyi ogłaszać
 rozporządzenia, mające moc, *notam* *notam*
krakowej *za* *te* *granice* *narazi* *się* *biskup*
na *protesty* *swej* *kapituły*, *kleru* *swojego* *lub*
dycezyi, *a* *nawet* *na* *przekroczenie* *władzy*
się *w* *tych* *prapierach*. *Acz* *z* *drugiej* *strony*
przekroczenia *może* *w* *procto* *dycezyi* *potrze-*
ba *notam* *notam* *notam*, *notam* *nawet* *notam*

contra ius commune, ac prout w właściwy biskup Dy-
cezy alay napisanej, aże jest rzeczą. Na tej też
myśli polega t. zw. ius remonstrandi biskupów, o
których pomyśleć miewano. Naczuwa się tedy pyta-
nie, jaki będzie pod tym względem stosunek bi-
skupa do papieża, a mianowicie czy i kie-
dy w ogólności potrzebuje, stawiać biskupie do
swęj maxości ratwierdzenia papieskiego, a
następnie czy biskup może niechylić usta-
wy dla swęj Dycezyi przez papieża, ratwier-
dzone?

Stosunek
papieża
do
biskupa

Odp. a) naprzód niepotrzebne jest ratwier-
dzenie przez papieża ustaw biskupich, wyda-
nych sekundum i praeter ius commune, czy
to in synodo, czy extra synodum. Potrzeby to ba-
wien niepotrzebne i całkiem niepra-
widłowe ścieśnieniem prawodawczej wła-
dy biskupiej, wykonywanej we właściwym
zakresie. Gdyby więc, w takim razie, ra-
twierdzenie papieskie, przerwaliśmy nastę-
pnie, byłoby ono li tylko stwierdzeniem wła-
ściwej skolszności, że ratwierdzenia usta-

1.
Czy i kiedy
potrzeba
zatwierdze-
nia papieża

467.

na biskupie, nie xawieca nie, contra ius com-
mune. Taka aprobata papieska nie xniwie-
wcale istoty, xatwierdzoj' nstawy biskupiej;
porostaj' ona cinglo nstawy dycecezalnej,
ktora biskup xpraxie potrzebz xniwiec' moze,
ale nie byle' i to bez poprzedniego xnoszenia
sie do papiezu.

2.

b) Jezeli biskup xnosz' potrzebz oglosze-
nia ktorej dycecegi swoj'j' nstawy contra
ius commune, nalezy xatwierdzenie tako-
wej przez papieza byloby koniecznym, gdyz
papieski tytko, ktorego iurisdykcyja, xpraxie
gasi na coty koscioł, xpraxie waadza i moze
xmiawy, w nstawodawstwie powxeshnim.

Jezeli xatwierdzenie papieskie nstawy dyce-
cezalnej contra ius commune nie odkiera
jej certy nstawy partykularnej; private biskup
moze ja xniwiec, gdyz potrzeba tego wyja-ko-
wego stanu w dycecegi nstala, nalezy bo-
wien w jej miejscu xnosz' nstawy ius com-
mune. Tytko, w xacie, gdyz papieski xatwier-
dza nstawy dycecezalnej, contra ius commune.

ne zastregeť sobie myślenie ję uchylenie, bi-
skup kamierkając to uczynić musiałby
z miśo" prapřednio z prapředem. Trwanie rozporz. biskup.

Moc obowiązuje a ustawy biskupiej trwają po
nastąpieniu z dyscesy, a względnie po śmierci
biskupa, której ją ogłosił, dopóki jego następcę
na ulogę biskupiej inaczéj nie postanowi.
Każdy pojedynczy biskup występuje tu bowiem
jako wykonawca prawodawczéj władzy bisku-
piej w ogólności, reprezentując niejako oso-
bę nieśmiertelną, do której zaliczować się do-
wodzi, którą niegdyś Frankowie do władzy
królewskiej zaliczali: le roi est mort - vi-
ve le roi.

Zmiana lub uchylenie ustawy biskupiej na-
zwać może w ogólności w drodze obywateli,
derogacji, lub derogacji i to następująco:

1. przez przeciwną ustawę, właściwego bisko-
pa,
2. w skutek wyrażonego zniścienia ustawy bi-
skupiej przez biskupa, który ją ogłosił,
lub przez jego następcę;

3. w skutek wyrażonego zmieszenia ustawy biskupiej, przez papieża, lub sobór powszechny
4. per generalem legem contrariam, zwłaszcza cum statu alio derogatoria, ^{1. j. zastrzeżenie że bezwzględnie ma pierwszeństwo obowiązywać}
5. przez wyjątek przeciwny, per consuetudinem contrariam,
6. per consuetudinem generalem, vel partialem.
7. uchwałą właściwego soboru prowincjonalnego,
8. przez wpływ samą ustawą biskupią, zakreślonego czasu.
9. wskutek zmniejszenia przedmiotu n. p. inkultu, do którego odnosiła się ustawa; natomiast bowiem ustawa nie ma treści; staje się według wyrażenia się niemieckich prawników: unzureichend.

Ustawa w sprawie synodalnym biskupów traktuje p. Benedykt XIV. w dziele de synod. diocesano: De synodo diocesana, Supplex Philippo w dziele ogłoszonym jak n. d. wyd. po napisem: Die Diocesansynode, i Schmid: Die Diocesansynode, Regensburg 1850. Dasyno.

Dykach wydzanych w Austrii i Polse, zamierzamy
magn kilka przy omówieniu soborów prowincjonalnych.

2. Rozporządzenia o biskupstwach

- a) kapituła sede episcopali vacante,
- b) prałatów mixtych
- c) wikaryuszów pifrostolskich.

ad a. W sprawie osierocenia stolicy biskupiej
przez śmierć, przesunięcie się, złożenie lub prze-
niesienie biskupa z urzędu, obowiązany
jest kapituła wybrać t. zw. wikaryusza ka-
pitularnego, czyli administratora, który w ca-
łości oprowadzi stolicę biskupią i ordyna-
ryusza, czyli biskupa, do czasu, aż się nie
pod względem prawodawcy. Lex admini-
strator ściśle nie jest w tej mierze nie tyl-
ko ogólnymi warunkami, pod którymi ca-
ni biskupi, a wiały świętym i prawodawcy
regulacja, lecz nadto o tych jeszcze, in-
nawet.

1.
Kapituła sede
episcopali vacante

wikaryusz
kapituły = admi-
nistrator

Ogranicze-
nia w stosunku
do

1) nie może ogłaszać ustaw, względem

(1)

kich przedmiotów, które w ogóle mają prawa
kanoniczne, myśleć są, że zakresu jego wstawy
i które w swoich, niejednę przygotowały, gdyż mo-
na będzie o sprawach i okolicznościach admini-
stratora,

(2.) 2. in synodo diocesana wyznaczyć może admi-
nistrator rozporządzenia dopiero po upływie po-
łow bieżącej chwili obrotu Holicy biskupiej

(3.) 3. nie wolno w ogóle korzystać on w innych wsta-
wach prowadzenia tylko praxe niezbędnej po-
treby. Administrator powinien bowiem, wera-
sie swej administracji ile możności utrzymy-
wać wszystko in statu, quo i ordinem nie
wprowadzać nowacji. Sed vacante nil
innovetur.

2. ad b. Między prelatami niższymi stają wsta-
wami prelatów misyjnych i prelatów nullius.
Objęci oni są, także nazwą, ordynaryuszów i
wyprawiać mogą swe rozporządzenia bez za-
sięgnięcia rady kapituły, gdyż takowej nie
mają. Drugiej stroną myśleć są, że za-
kresu ich wstawy prawodawczej są, quae

sunt ordinis, a nullo agnoscantur, expressis
Decretis sine synodo tylko na kasację swe-
 gólnego przywileju papieskiego. M. Anstus je-
der tylko koryguje taki protaś nullius in re-
cyprosa Benedyktynów w H. Martinsberg we W-
 gresch. / Archidiaconus H. Martini monastii Pa-
moniae in diocesi Laurina-Raab.

ad c. Nadto władza prawodawcza stacy
 także Wikaryuskom Apostolskim, ^{3. Rozporządzenia} ^{wikaryu.} ^{słow apst.}
 jakym z polecenia papieża jako episcopi
 episcoporum czyli episcopi universalis
 miejsce biskupa tam, gdzie stał biskup
 i w jakiegokolwiek biskupie powoła pra-
 widłowo obdarzona, być nie może. Nadto
 oni także do rządu t. zw. ordynaryuszy i
 otrzymują, zwykłe i właściwe in terris
 missionum, ażeby gotowe instrukcyje i
 bardzo słowne prawa, facultates, pod
 względem wykonywania swęj władzy.
 Nadmienię tu jeszcze myślnie, że iuri-
 dictio, quasi episcopalis stacy także ka-
 dyatom nad kościołami, oddzielnych ty-

dużo mają. Kardynał będący paratem bisku-
pem wykonuje resztę władzy prawodawczej,
w ten sam sposób, jak każdy inny biskup, a
się zaś tacy kardynałowie nie mających
biskupstwa, to władza ich prawodawcza
całkiem prostej przyczyny, to jest z braku
praeiuri territorii et populi, resztkowa-
na jest ad minimum.

W końcu jeszcze olegatów papieskich, a mia-
nowicie olegatów, a latere tę krótką, tu
przytoczmy wzmiankę, że obywateli ich
iurisdykcya dawniejsza, równająca się
władzy biskupiej, konkuruje z nią,
a nawet przewyższająca ją, niekiedy, scie-
lnioną została już to z powodów polity-
cznych panujących świeckich, już i z na-
kazów postanowień prawa kościelnego,
a mianowicie uchwał soboru Tryden-
ckiego, prawiętych na ses. XXII, c. 7 de ref;
na ses. XXIV c. 20 de ref.

III

3. Ustawodawstwo soborów
provincialnych i narodowych. —

Trecoiem pródtem kościelnego ustawa dawstwa
 partykularnego są uchwały soborów prowincjonalnych,
 a poniekąd i narządowych. Istnie-
 ją także liene edykt uchwał soborów provin-
 cjonalnych, czyli t. zw. synodyki; o miano-
 wienie ogłoszone obok formalnych; zbiorów
 uchwał soborów prowincjonalnych prawych
 prowincyj kościelnych także statuty syno-
 dalne, noszące ów nazwę soborów prowincjonal-
 nych. Przytaczamy tu niektóre mające
 przysięgę szerególny wzgląd na Anatyę,
 i Polskę i Turekę, z tem parzem krótką,
 wzmianką, o synodykach synodów dyce-
 cesyalnych —

W Kolonii wyszedł r. 1763 zbiór uchwał
 soborów w Niemczech odbytych — pod napisem:
 Concilia Germaniae, quae Sobi. et Schismat
 collegis, Dein Los. Hordkheim. auct, condi-
 navit. Zbiór ten pojawił się po raz pierwszy
 w 5 tomach, uwyżniliśmy go, zaś i dalszymi
 tomami pomógł p. H. Herm. Scholl, Aug. Nois-
 ser, Hesselmann, Biberlin i Floss. Ostatnie

wydanie wyszło w Kolonii w r. 1851. (Nadto ogłosili synodali Pła Francyi Simon, w Hiszpanii Aguirre, w Anglii Wilkins i Howell, w Belgii De Ram). Synodicon belgicum. / Lbice uchwały soborów węgierskich wydał kardynał Esterffy pod tytułem: Sacra consilia in regno Hungariae celebrata. T. 1741, Synodicon wreszcie dycecezyi Ołomuńskiejszy porządkujący się w r. 1568. ogłosił w r. 1870 w Bernie P. Duden, podobnie, jak to uczynili co do archidycecezyi Frankijsz Höfler i Brailenberg, co do archidycecezyi Salcburskiejsz Dalhorn i Launer, a co do archidycecezyi Ostrygomskiejsz Tok. Danko.) Przyniesamy teraz drukiem ogłoszone statuty poszczególnych soborów prowincjonalnych i dycecezalnych, odkrytych w ostatnich czasach w okresie t. xv. konkordatowym w Austrii. (Są to następujące: Acta ed decreta concilii provinc. Colopensis a. d. 1863, celebrati, Col. 1864. Decreta et acta conc. prov. Strigoniensis a. d. 1858, cele-

trali / uchwały soboru Ostunghomskiego, Gran: /
 Fest. 1854. Acta et Decreta concilii prov. Tra-
 gensis a. d. 1860 celebrati. Trag 1863. Acta et De-
 creta concilii provincialis Tiennensis a. d. 1858
 celebrati / pod przewodnictwem arcybiskupa Pau-
 schera: / Vindob. 1854. - Acta et Decreta syn. dioc:
 ces. Quingue-Eclesiensis / Fünfkirchen: / a. d.
 1863 celebrati. Quingue - Ecl. 1863. Statuta syn.
 Diocesis Steygoniensis a. d. 1860 celebr. Fest. 1860.
 Acta et statuta syn. Diocesis Traagensis
 a. d. 1863 celebratae. Trag. 1864. In najniższym
 więcę kędzie wspomnieliśmy o kurconach
 konsystorjatalnych arcybiskupów i biskupów
 anstryackich, biskupów i biskupów, wbi-
 ernych i dycezyach Anstyp / przybywających
 primatek kościelnych / Ando-Ordinarius
blatt: / Zawierają one najobfidszy materiał
 ustawodawstwa biskupiego w Anstyp, ni-
 kiedy nawet następny ze statutów synodal-
 nych i kanonizacyjne bęgnię, razkło narodzi-
 mach prawa kościelnego.
W Polsce ustawodawstwo synodalne nęgnij

mało się wprowadzić niemiemię, a lićne sy-
 nody w Polsce odbyte są niejako dowodem,
 że naród Polski był i jest jego zachowin-
 stwo wopólnie lubiąc narady chętnie sto-
 sowało się do przepisów kościelnych; domo-
 gających się percyodycznego proutyrania
 synodów. Katolicki mając za nara wydać
Synodicon Poloniae orthodoxae wyliczył
 synody w Polsce odbyte w dziele drukiem
 ogłoszonym pod napisem: Conspectus no-
 vae collectionis legum ecclesiasticarum
 Poloniae. Wzmiankę o najdawniejszych
 pralbowiem jeszcze w 12 wieku: /w Polsce od-
 bytych synodach, mianowicie o synodach
Leżyckich i Krakowskich podaje ks. biskup
Krasinski w swém prawie kanoniczném
 na str. 59. My tu ograniczamy się do przyta-
 czenia tej publicznej uwagi, iż znane są cła
 ry zbioru statutów prowincjonalnych Katoli-
 ta polskiego, mianowicie: fierwszy i naj-
 dawniejszy ogłoszono na synodzie provin-
 cyjonalnym zwołanym w Wieluniu, a skłó-

ronym w Kaliszu r. 1420. na rozkaz arcy-
 biskupa Gnieźnieńskiego Mikołaja II.
 f. Statuty te i ich warianty x najdawniej-
 szych i najradszych wydań, niektóre
 prof. Heymann w r. 1875 w IV tomie sta-
 roprawnych pismników prawa polskiego.
 Drugi zbiór, notulekmano pod patronażem
 masz kościoła polskiego Jana Łaskiego
 w Krakowie 1527 r., dzieło arcybiskupa
 Gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskie-
 go Kraków 1579, zawarty na koniec zbiór
 Jana Weyka, arcybiskupa Gnieźnieńskie-
 go Kraków 1630. Bardzo cenne posiadany
 prace autorów polskich, zajmujących się
 tym przedmiotem, t. j. albo omówieniem,
 lub wydawnictwem ustawodawstwa syno-
 dalnego kościoła polskiego. Do tegoż tych na-
 leża n. p. Kube Romuald: antiquissimae
 constitutiones synodales p. od 13-15 wieku;
 provinciae Gnesnensis maxima ex parte
 nunc primum e codicibus manu scriptis
 typis mandatae. Editionem curavit R. Hu

be. Tetrapoli 1856. W Zeldla starożytnych pra-
 wa polskiego promnikach, względniem
 jest polskie ustawodawstwo kościelne, ex-
 scio wo juxta poprzednich tomach, w sze-
 gołności pas, cały IV i V tom / edycja Prof. Hey-
 manna / przedwieszony jest temu przedmi-
 łowi. K. Leweryn Morawski, ogłosił o
 synoda prowincjonalnego dworskiego r. 1864
 obchytu. Lwów 1866. Nadto wzmiankę tu
 należy wymienić sprawach podających
 nam wiadomości o soborach polskich. ks.
 Fabian / 1864 / Jubileuszyńskiego / Rocznik
 Tow. Nauk. k. r. 1868. / A. S. Choduryński-
 go i innych. Wskazuje szczegóły o soborach
 w Polsce podaje Bonkowski w II t. święti-
 teratury, gdzie zarazem omówiona jest
 literatura o soborach, concilio, concen-
 lia / zyciobitach polskich. Wskazuje to do-
 9ac mienimy, że o soborach partykular-
 nych, w ogólności, tj. o soborach prowincy-
 analnych i ogólnych traktuje Fiedor
 w dziele swym, wydaniem w Lublinie 1879

zamierzamy tu, a) naprzód kilka ogólnych uwag nad soborami prowincjonalnymi, b) się b) następnie na tej zasadzie rozprawić o ob-
wieniem znaczenia tychże soborów, uchwał, swawoli jako krótkość ogólnego, czy-
li partykularnego prawa.

Ad a. Dawniej, gdy jeszcze podzielił na pa-
tryarchaty praktyczną miast Donistację, 1
silny wywieraty wpływ na rozwój prawa
kościelnego sobory odbywane pod przewod-
nictwem patriarchów, obacz stało się. 2
a obok nich także sobory narodowe. 3
odkrył się i patriarchaty stracił
Dawniej i w innych, gdy znów i don-
gię strony sobory narodowe w niektórych
państwach, jak np. w państwie fran-
ków, klasy się ze sobą i państwa, a
nawet florentyński, 4
ty tendencje niezgodne, a fundamenta-
nem niezgodności i zagrada-
jacego jego jedności, oba to kieruje sobo-
rów przewodzący być tym, czym był, dawniej.

1
Ogólne uwagi
nad
soborami prow.

2
Ad b.

3
Dawniej sobory
patriarchalne
i narodowe sta-
ły się dawa-
jącymi

4
być może

5
reprezentacji

zachowując wyjątkiem niemal w całości pra-
 wno-historyczną. Natomiast sobory pro-
 wincyonalne ciągle się utrzymują, chociaż
 zakres prawodawczy ich, ex tunc i prae-
 taks, znacznie jest ścieśniony i to prze-
 stają być tak obfitem źródłem prawnego
 prawa kościelnego, jakim były dawniej.
 Mianowicie prawo zatwierdzenia i depo-
 zycji biskupów, które dawniej do metropo-
 litów i soborów prowincjonalnych nale-
 żało, przeszedło w ręce papieży. Również
 wiele innych praw metropolitalnych
 stało się w ciągu czasu dziełem nie-
 jako stolicy apostolskiej, a to ex tunc i
 skutkiem liczących rozstrzeżeń, czyli re-
 zervat papieskich, ex tunc znów wsku-
 słu obsekwnej jurysdykcji, pryncipa-
 nej legatom papieskim. Lecz zara-
 ta nadmienić wypadła, że co do insty-
 tucyj soborów prowincjonalnych
 nie jest instytucja konieczna, funda-
 mentalna, lecz tylko historyczna.

Natomiast
 sobory prowincjonalne
 ciągle się utrzymują, chociaż
 zakres prawodawczy ich, ex tunc i prae-
 taks, znacznie jest ścieśniony i to prze-
 stają być tak obfitem źródłem prawnego
 prawa kościelnego, jakim były dawniej.
 Mianowicie prawo zatwierdzenia i depo-
 zycji biskupów, które dawniej do metropo-
 litów i soborów prowincjonalnych nale-
 żało, przeszedło w ręce papieży. Również
 wiele innych praw metropolitalnych
 stało się w ciągu czasu dziełem nie-
 jako stolicy apostolskiej, a to ex tunc i
 skutkiem liczących rozstrzeżeń, czyli re-
 zervat papieskich, ex tunc znów wsku-
 słu obsekwnej jurysdykcji, pryncipa-
 nej legatom papieskim. Lecz zara-
 ta nadmienić wypadła, że co do insty-
 tucyj soborów prowincjonalnych
 nie jest instytucja konieczna, funda-
 mentalna, lecz tylko historyczna.

Normy co do soborów
 trydenckich

trydenckich 24 -
 ma być obowiązkowa 3 lata (dawniej co rok lub 2 pod karą ekskomuniki) - jednak nie bardzo jest przestrzegane
 w niektórych placach - innych nie (do str. 486)

mającą przedewszystkiem pośredniczyć
 między ustawodawstwem powszechnem,
 a prawodawstwem pojedynczych biskupów
 i podobnie się rzecz ma co do soborów na-
 rodowych. Ite są, czyli raczej były instytu-
 cyę historyczną, która wprawdzie wpły-
 neśa bardzo silnie na rozwój prawa Ko-
 ścielnego w różnych państwach, lecz dziś
 niemal już istnieć przestała. Sobór na-
 rodowy i concilium nationale: jest pra-
 wne, reprezentowanie biskupów całego
 narodu pod przewodnictwem wspólnie-
 go prymasa, zwołane w celu naradze-
 nia się nad krajowemi sprawami Kościo-
 łem. Gdy w niektórych państwach, -
 zwoławsza we Francyi objawiła się
 dążność do utworzenia Konferencyi na-
rodowych, zaprzeczająca konieczność w
 Kościele jedności, zaczęto mniej spry-
 jać soborom narodowym, a legaci pa-
 pierscy ucitowali nawet częstokroć zapo-
 biec zwołaniu soborów narodowych; jak

- to n.p. miało miejsce w Toluce na kraków
 - prymasa Melaniskiego. Sobór Trydencki
 - odbywanie soborów narodowych nie kawe-
 - sa, dla tego też ixis sobór narodowy bez
 - szerególnego pozwolenia papieża nawet
 - kwatany być nie może. Jeśli w pewnym
 - kraju istnieje prymarsyalne urządze-
 - nie kościoła, jak n.p. we Węgrych, lub
 - w Irlandyi, t.j. jeśli wszyscy dygnitarze
 - kościelni całego kraju pod wspólnym
 - kstają prymasem, tam na mocy upo-
 - waznienia papieskiego prymas ma
 - prawo kwołać sobór narodowy. Jeśli
 - zaś biskupi państwa nie jednolitego, w
 - którym przeto nie ma prymasa
 - alne nie istnieje / n.p. w państwie au-
 - stro-węgierskim, uważanem jako ca-
 - łość / zamierzali zwołać sobór, natem
 - sobór taki nie mógł być nazwany na-
 - rodowym, i wtedy tylko papieżowi stałoby
 - by prawo kwołania takiego soboru i po-
 - wodnienia takowego, bądź to całości

ścis, bądź to przez następcę n. p. jednego z biskupów
krajowych, lub też nuncjusza papieskiego w odno-
śności pariskiej. Lecz właściwie dla tej anoma-
lii podobne sobory się nie odbywają, lecz iastę-
pują je t. zw. konferencye, lub narady bisku-
pów tego państwa, jakie n. p. odbywały się
kilkakrotnie w Austrii pod przewodnictwem
Schwarzenberga, Rauschera i. i. 7+

Wracamy teraz do soborów prowincjonal-
nych. Sobór prowincjonalny jest to zgroma-
dzenie biskupów pewnej prowincyi kościel-
nej, odbyte w celu naradzania się nad spra-
wami tej prowincyi pod przewodnictwem
właściwego metropolity. Normy, według któ-
rych odbywać się mają sobory prowincjo-
nalne, uchwalili sobór trydencki na ses. XXV
cap. 2. do ref. Do przestrożegania których papie-
że kilkakrotnie zachęcał.

I tak przepisano tu naперед wyrażenie, a o-
reby w każdej prowincyi co lat trzy raz
był sobór prowincjonalny tak, jak w
każdej dycecyi odbył się raz synod dyce-

aabny co rok / ob. str. 32 / tylko biskupom polskim
 przewoził papież Benedykt X. o obywateli synodu dy-
 cecjalnego tylko co dwa lata, jakto utrzymuje ks.
 biskup Krasinski o prawie swieho kanonicznego
 na str. 34 / Wexasach przez soborem Tryden-
 ckim miały być sobory prawinygonalne
 swotane i to pod kara, suspensy - co woli
 / ob. cap. 25. X. (X. 1) i cap. 16. X. (X. 6.) lub co dwa
 lata, jak tego xadzał sobór Bazylejski na po-
 siedzeniu XV. Sobór Trydencki zmienił to
 stanowiąc termin 3 letni, jednakże promino-
 tego przez papieża i biskupów przez go nie prze-
 strzegano. Stądż innemi papieżami się
 do tego ta okoliczność, iż w biskupstwach krajach
 jak np. w Hiszji do ostatniego czasu potrze-
 bniem było do zwołania soboru p. xzwole-
 nia królów i zatwierdzenia przez placet-
 tum królowe młwiał soborowych. Dlatego też
 powodu nie umiarsano w praktyce kazy su-
 spensy, o której wlasnie robiliśmy wzmian-
 kę na poprzednich latach sententias. Do do-
 stępi w szczególności przez prominy to

znów art. IV lit. c Konst. r. 1855, krewe pa-
pierskie z 5 listopada 1855 i rozp. min. z 25
stycznia 1856 r. p. ob. str. 342, tudzież wio-
strof. Dr. Heyzmannu str. 14. 15. i 5 f.; wreszcie
tu jak. na ogół do zgłaszania rozporządzeń
biskupich w rozkazach podkraj. zaskórować się
do 16. ustawy wyzn. z d. 7 maja 1874.
D. P. P. l. 50.

Sobór prowincjonalny jest zgromadzeniem
episkopatu pewnej prowincji kościelnej,
prezesa soborem pewnej części całej hierar-
chii kościelnej, co o synodzie dysekretnym
powieść się nie da. Prawo prezesowania
nia soboru prowincjonalnego i przewodni-
czenia sakrowemu stow. metropolii o-
gólniej prowincji. Ponieważ zaś wyko-
nanie praw metropolitalnych zawie-
dzieć posiadania palinm, którego nowo mia-
nowany metropolita przed otrzymaniem
palinm soboru p. zwołać nie może. Pe-
szo jest to prawo ściśle osobistym, przy-
wiązaniem do osoby metropolity (conc. trid.

§. XXIX c. 2. de ref. metropolitani per se
 ipso: per se na wikaryusza generalne-
 go metropolitę przesłaniem być nie może. Je-
 śli metropolita z powodu jakoróż prze-
 szkody prawa tego wykonywać nie może,
 lub jeśli stolica metropolitana jest próżni-
 na, należy prawo konwokaacji stulej naj-
 starszemu biskupowi prowincji, tj. temu,
 który najdawniej otrzymał sakrę biskupią-
 ną, zaś prawo do wykonywania być nie
 może przez kapitułę archidiecezjalną lub
 przez jej wikaryusza, czyli t. zw. administra-
 tora. Nieważni być mają na sobót prowincjonalny synod biskupów, odnoszący pro-
 wincji archidiecezji biskupów sufragani i biskupów
 sufragani prowincjonalnych, tj. nie należących
 do jurysdykcji metropolity, winni się odwo-
 dować na obcego, nie należących meteo-
 politów, a biskupów prowincjonalnych sta-
 nać sobie rzyce. Obojwiaderem a praw-
 nym nie wymienionego jurysdykcji, nie
 mogą, jest ono więc dla nich obowiązującym,

a z drugiej strony metropolita na tej zasadzie
 zawierai more na sobór biskupa cum iure
 exemplionis 3) administratorowie dycezyj,
 których stolice biskupie są oprećionione, 4)
 proboszczowie i prałci kolegiat i oprećion nity
 biskupia, jurysdykcy, 5) jeden lub 2) re-
 prezentant Kapituł katedraalnych i kole-
 gialnych, 6) inni duchowni, których zapro-
 szenie na sobór uwiadomionem jest na
 wyzysajech. 7) prowincyi przyjeżdżych, wreszcie
 8) przywołują, biskupi przyjeżdżali na sobór prow. 7.
 kilku znakomitych teologów lub kanoni-
 słów. Twierdzą nie dywaja, na sobór prowincjonalny
 wyznani, wyjątkowo tylko sta-
 nąć tu mogą jako ocharyżyciele, lub też
 kapłanami być mogą. Z odania pewnych
 potrzebnych wyjaśnien.
 Wezwani na sobór powinni także przybyć
 nań rzeczywicie, lub przynajmniej przesłać
 niesprawiedliwie się przedprzewodniczą-
 cym, alko-tychysię to tylko biskupów-
 tów na sobór swych prokuratorów.

489.

Sobór je odbywa się posiedzenia w Kościele, wry-
kle katedralnym, mianem, jakie narządy me-
tropolita je poprzedniemi porozumieniem się
z biskupami prowincjonalnymi.

art. 6. Co do zakresu działania soborów pro-
wincjonalnych, będzie to do sposobu porzą-
dka na takich robotach, następujące ob-
wiedzi, przyjęte prawne.

Soborowi przewodniczy metropolita lub w jego za-
stępstwie najstarszy biskup sufragany odno-
snej prowincji. episcopus antiquior: /t.j. nie
najstarszy wiekiem, lecz ze względu na czas
otrzymanego namaszczenia biskupiego.

Ważna prawodawcza, a potem głos podtrzymu-
jący, czyli stanowczy: /votum decisivum: /a
soborze stwierdzone /inve proprio wyzdecim biski-
pom prowincjonalnym i w ten sposób, nietylko
papa, kardynałom, biskupom, ale i /wikaryom
kapitułom, czyli administratorom, /pra-
stepcom /procuratorom: /biskupom nicobecnym,
jeżeli inni sobór prawnie to przyznał, /wzywa
inni na sobór zaproszeni mają, tylko głos

Art. 21
Główny

1.

2.

Dorażcy / votum consultativum v. informa-
 tivum: / Dlatego też niech waty soboru p. pod-
 pisane są, awytkle tylko przez rządków soboru
 mających głos rozstrzygający. Np. nakład
 soboru p. Wiedeńskiego r. 1858 wydanym na
 str. 191 tylko następujące podpisy: J. O. Eard.
 Ranschke Archiepiscopus Viennensis, Igna-
 tius / Feigle: / episcopus Lauhippolitanus
 / St. Tollen: / Franciscus Josephus / Hubi-
 gier: / episcopus Lincensis, i Franciscus
 Lennet, episcopus Sacerdotum i. p. et me-
 tropolita Viennensis auxiliaris, Pon-
 tifici wice niech waty rozstrzyga większość
 głosów, przeto każdy obecny wotant niech
 większość głosów posiadać się winien.
 Obowiązany do tego jest nawet sam metro-
 polita, a co więcej, metropolita obowią-
 zany jest nawet do obwieszczenia nie-
 ty większości, chociażby / co się jednaki
 raz do wyroku: / co do swej osoby innego
 być nie może. Rozm. się przeto słowne me-
 tropolity do soboru prowincjonalnego od-

omówiajki zachodzi między soborem ekumenicznym, a papieżem.

Ustawy uchwalane bywają na soborze prowincjonalnym, wjeżdżka łacińskim i nazywają się albo statutami / statuta synodorum provincialium / albo dekretymi / Decreta / chociaż nierzadko są także nazywane: Ordinationes, constitutiones, mandata. Jakże w praktyce ogłaszanych wydanach uchwał soborowych spotykamy się zwykle z napisami: Statuta provinciae... litterae et Decreta concilii provinciae / n.p. Picennensis /

Myśląc nam postanowić się teraz o nowym sposobem odgrywania sprawy na soborze prowincjonalnym, następnie o nowym sposobie skrytyki soboru, a wreszcie o nowym sposobie obwieszczenia uchwał soborowych, nazywanych jako przedtem szczególnego prawa.

Odeń podpisany węgłem stępuje się sobór prowincjonalny. Ile możliwości dotychczas

bu przyjętego na soborach ekumenicznych. Pomi-
 nie się, że liхва członków na soborze prowincjonalnym zgromadzonych, która zwykle
 jest dość szczupłą, stanowczym jest w tej mie-
 rze momentem. Cile więc liхва członków
 soboru to umocnienie, które nie bywało oso-
 bne wydziały, czyli Komisye, których człon-
 liхва zawista od ilości przedmiotów, ma-
 jących być na soborze prowincjonalnym
 rozstrzyganiami. Tak n. p. sprawy dotyczące
 się Karności Duchownych, prawa kanoni-
 cznego, urządzenia nauk teologicznych
 i. t. p. osobnym przydziałem być mogą Ko-
 misyom. Wnioski przez Komisye podane
 stanowią przedmiot narad. szczególnych
 zebrzań czyli kongregacyj: *congregatio par-*
ticularis. / Nadzwyczajnymi, w szczególnej
kongregacyi rządowej, odbywa się gło-
sowanie na walnem zgromadzeniu, czyli na
kongregacyi jeneralnej: *congregatio gene-*
ralis. / składającej się ze wszystkich człon-
 ków soboru, a wreszcie uchwały tu przy-

te na publiczném posiedzeniu sessio. / soboru
 nieustannie bywają, odczytane i prelegowane
 cum voto decisivo proficane. Takiego praxp-
 ku trzymają się n. p. ostatnie sobory provin-
 cyonalne odczytane we Francji; podobnie pro-
 stał sobie sobór pr. Wiedeński nr. 1858,
 jak się o tém przekonacie można z aktów so-
 boru tegoż miasta odczytanych we Wiedniu
 nr. 1859.

Przed rozwiązaniem czyli zamknięciem sobo-
 ru iadeń, obecnych młodszych bezperwole-
 nia metropolity, odzaliczyć nie mogą: a
 Drugiej znów strony metropolita bez przywo-
 lenia innych sufragantów soboru, rozwiązać
 nie jest, mogą. Wzajemnie przewodniczący me-
 tropolita, lub n. jego zastępca najstar-
 szy biskup, powinien i do niego także nale-
 ży, jak inni powiekszeni, prawo konwokacyi
 soboru tureckiego prawo obwieszczenia uchwał
 soborowych. Rozumie się, że zaproszeni
 być winni na sobór ci wszyscy, którzy ma-
 ją prawo sedendi in concilio. Lex ubi vis

uchwał soborowych zawista, jest nietylko od
należytej kanonizacyi, lecz nadto od tej okolicz-
ności, by sobór nie przekroczył właściwego
zakresu swej działalności, tudzież by przed
obwieszczeniem uchwał soborowych dopeł-
niono jednego jeszcze warunku, do omówie-
nia którego właśnie zmierzamy.

Zakres czynności soborów prowincjonalnych
określony jest Dekretom soboru Trydenckiego
go, uchwalonego na ses. XIV cap. 2. de ref.
Według Dekretu tego sobór p. mający się ma:

- 1) przewodnictwem
2. nadzorem nad Kościołami w swojej pro-
wincyi
3. i usuwaniem schizmatyków tam na-
miesz.

Gdyby więc wyjątkowo do kwestyi dogmaty-
cznych papież miałby jakże na soborze pro-
wincjonalnym uchwały / kanony / to by-
łyby one tylko dobitniejszym potwierdzeniem
 powszechniej nauki Kościoła.

Właściwym przeto przedmiotem obrad sobo-
rów

w prowincjonalnego jest przewodnictwem pro-
 wincyonalne we wszystkich gatchionach Kar-
 noli Kościelnej. Jako przewodniczący, które
 przed innymi mają być na soborze pr. robie-
 równi wylicza sobór Trydencki / ses. XXIII,
 cap. 18 de ref. ses. XXIV. c. 12, 18, de ref. / nastę-
 pujące: 1) założeń i ulepszenie seminariów,
 2) ustalenie stolicy Biskupiej przy Kościołach Kato-
 liczkich, tudzież określenie sposobu exami-
 nu konkursowego, który składać winni u-
 biegający się o beneficya Kościelne / ob. str. 293
 3) ustalenie i ustanowienie soborów prowincyo-
 nalnych winno być ustanowieniem secon-
 dum vel propter ius commune, obowiąz-
 jącym, rozumie się, całą, jedną, prowincję,
 Kościelną, o względnie terytorya tych pra-
 totów nullius, którzy według własnego wy-
 kazania na tym soborze prowincjonalnym
 zasiadają. Objęta tem jest naprzód publika-
 cya przez sobór pr. ustaw stanowionych na
 soborach ekumenicznych, waznych koncyliu-
 syj papieskich, lub samostych konklawa-

Són, tudzież wyładowanie rozporządzeń mają-
cych na celu wprowadzenie i wykonanie
ustaw w sprawie nadmienionych.

To też widzimy, że porozwiazaniu soboru e-
kumenicznego: n. p. Trydenckiego: / lub pro-
wencji Konfederatu, a pewnym panstwem / n. p.
w Anstetji pro. 1855: / odbywały się w tym ce-
lu sobory prowincjonalne. Najeto też w
dalej rozporządzenie narzucające lub sto-
nujące prawo powszechne do sąsiedztw między
samiemi odnośnej prowincji kościelnej.

Wypływa stąd a contrario, że sobór pr. nie
może uchylać postanowień contra ius com-
mune. Wstrzymać się więc winien sobór pr.
od wszelkich uchwał zmierzających do ra-
prowadzenia w prowincji ataku miastko-
wego, mianowicie wstrzymać się winien
od powzięcia uchwał przeciwnych postas-
nowieniom soboru Trydenckiego, Indica-
od normowania spraw stolicy apostolskiej
zastrzeżonych. Stowem rzeczko to, cośmy
przytoczyli o ustawodawstwie biskupim

contrarius commune, stępuje się także do-
stawianstwa soborów prowincjonalnych
z tym jedynie wyjątkiem, że następ. biskup
mający się ma odnormowania spraw
w dzeceyi wcale nieznanych (ob. str. 400)-
pastapi tu należy prawłitem: sobór pr. mty-
mać się winien odnormowania wdrożce
ustawodawstwa stósunków w dnośnej pro-
wincyi wcale nieznanych.

W niektórych przypadkach wyłonywać ma-
że sobór prowincjonalny nadto w dnośnej
downie, mianowicie sądzić może mniej-
sze przewinienia, causas criminales mi-
nores, jeżeli się biskupi dnośnej pro-
wincyi dopuścić mogli (C. I. s. XXII c. 5. de
ref.) tudzież sądzić może niepomnych
smych obowiązków, examinatorów synodal-
nych (C. I. s. XXII c. 18. de ref.). Wreszcie ma
sobór prowincjonalny prawo i obowiązek
mianowicie w myśl rozporządzenia
p. Bonifacego III [c. Win II (I. 3)] Kilkun-
ościu Inskownych z sądziami w spra-

ratna. Sobór prowincjonalny ma bowiem
 precedensyściem casować nad siestern prece-
 strzegamien: uchwał soboru Trydenckiego, nie
 może więc nie postanawiać, aby było prece-
 ciwnem uchwatom tego soboru powszechnego i
 w ogół, aby było *contra ius commune*. Otóż skon-
 statowanie tej okoliczności, że uchwały soboru prow-
 incyjawiscie nie xawieraja, nie *contra ius com-
 mune*, jest pierwszym powodem rewizyi sakro-
 mych precepcyona, kongregacya, kardynałów.
 Drugi jest ten, że jest tego przyczyna, nianos-
 wiliis ta. *Procuratio* juris, że uchwały soborów
 prowincjonalnych xapadaja, wiekszością, gło-
 sów. Drugi xaden x biskupów prowincjonalnych
 nie ulega jurisdikcyi drugiego biskupa, lecz
 że prowincyi, a nawet jurisdikcyi me-
 tropolity ścieśniona, jest xis x nacznie, odno-
 si się tylko do pewnej i to dość xzczupłej liczby
 przypiatków, nie obejmują zaś wcale berwzglę-
 dnego prawa metropolity do ogłaszania u-
 staw dla całej prowincyi. Ta właśnie okoli-
 czność mogłaby się stać powodem dla mniejszo-

tej soborowej do wniesienia protestu i t. d. prze-
 ciw uchwałę większość. Oby więc, żeby wra-
 zie takiego, możliwego zawsze chociaż nie-
 prawdopodobnego, oporu mniejszości soboro-
 wej przeciw uchwałom większości. Oby mi-
 nadać tymże uchwałom większość, bo od niej-
 szczy w tądże wychodząca, powaga, następuje
 ich confirmacja imieniem Stolicy Apostol-
 skiej przez pomyślną nadmienioną kongrega-
 cję kardynałską. Lecz zdarza się to, że
 to, że nadto sam papież osobicie ratwier-
dra uchwały soboru prowincjonalnego. Lic-
szą wskazku nastąpnego ratwierdze-
nia uchwał soboru prow. przez Stolicę a-
postolską - takowe nie traci, ceszy prae-
feratykularnego i nie obowiązują, poza gra-
niami odnośnej prowincyi; nawet gdyby ra-
twierdzenia notaryusza, które uchwały by-
ły contra ius commune, w którym to ogra-
niczeniu ratwierdzenia takowej także
nastąpić może, i to w podobny sposób, jak
ratwierdzenie ustawy biskupiej contra ius

commune.

Jeżeli by zaś w tym przypadku słońca apostolska nie była, co słowne, nadaje jej moc prawowicie obowiązującą, wtedy w ten sposób ratwierdzone uchwały soboru prow. przedstawiałyby mi, być i zamieniałaby się na konstytucję papieską.

Uchwały soborów prowincjonalnych, nabierają prawomocności w chwili publikacji takich, jeżeli nie naznaczone wyrażnie innego czasu. Okwieksza je metropolita listem publikacyjnym wysłanym do duchowieństwa sędziowej prowincji. Po prozie. Dnię ich rewizji przez wspomnianą Kongregację kardynalską. Równocześnie z listem publikacyjnym rozstają się zwykłe także okazy drukowanych statutów. Otrzymują, jak je kapituły, biskupie, przełożeni zakonów, a zwykłe także plebani i wydziały teologiczne uniwersytetów, wreszcie w Anglii, jak już powiedziano, prebendary ma być okaz takich statutów krajowi. Oprócz tego obwieszcza:

ja je zwykłe biskupie prowincjonalni nowych dy-
cezyach na zwołanych tym Końcem synodach
dycezalnych.

Amiana lub uchylenie uchwał soborowych na-
stąpić może;

- a) przez stolicę apostołską, lub sobór powszechny
- b) przez pozniejszy sobór prowincjonalny,
- c) przez zwyczaj pryncypały.

Jeżeli synod prowincjonalny znieść może u-
chwały zapadłe na synodach poprzednich,
tym bardziej może w pojedynczych pryncypałach
dyspensować od takich uchwał.

Omówiliśmy obecnie stanowisko zajęte przez
metropolitę na soborze prowincjonalnym.
Kasnowa się nam teraz pytanie, czy i w jakim
zakresie metropolicie jako ta sama p. a.
wiec jemu samemu, extra synodum pro-
vinciale: stany wdrażać prawodawstwa
w odnośnej prowincyi. Odpowiedź na to py-
tanie jest następująca:

- a) Marchi dycezyi święj. archidiecezys w prac-
ciomstawieniu do provincia / zajmując meto-

polita takie samo stanowisko, jak każdy
inny biskup w swej dyceceji. Mać więc ar-
cybiskup- metropolita Na swej archidyce-
ceji ogłaszać takie notawy i to pod tymi sa-
mymi warunkami, jak każdy inny biskup
dycecealny, a to jedynie różnica, iż nie-
uic to może na synodzie dycecealnym
Dopiero po otrzymaniu palium (ob. str. 399).
Mówiąc bowiem powyżej o władzy pra-
wodawczej biskupów, uogólniły wyraz
biskup w najobszerniejszym słowa ka-
noniczn, subsumując pod słowo nie tylko
biskupów, lecz także arcybiskupów, prę-
mierań, patriarchów i. t. d., starem wyrażenie
t. zw. ordynaryuszów.

b) Metropolita posiewany jako naczelnik
prowinicy kościelnej nie ma władzy ogła-
szania extra synodum provincialem notaw
obowiązujących w całej prowincji.

Tylko w czasie odwiedzenia wikaryi ka-
nonicznej dyceceji szych sufraganów
może aetu visitationis ogłaszać rozpo-

ta. visitat.

reżiseria, mające w odnośnej prowincyi moc
ustaw. Lecz metropolita odbyć może także
wizytacyę dycezyi swych sufraganów
tylko na zasadzie upoważnienia soboru
prowincjonalnego i to po odbyciu poprzednio
wizytacyi własnej archidiecezyi. Metro-
polita więc wykonywać może w odnośnej pro-
wincyi, tylko w swej archidiecezyi, nie
zaś w całej swej prowincyi.

c) na soborze prowincjonalnym 3
metropolita ma te same prawa, jak in-
ni biskupi prowincjonalni / zwani w sto-
sunku swym do metropolity sufragana-
mi: / x to, tylko różniący się do niego nale-
ży 1) prawo konwokacyi soboru, 2) prawo
przewodniczenia takowemu, 3) prawo
obwieszczenia uchwale soborowych.

4. Statuty korporacyi z prawem sa- moregulacji. IV

Statut w obszerniejszym znaczeniu słowa,
tyle, co ustawa; w ścisłym zaś, technicznym

znaczeniu / w przedstawieniu własnie do
 statamy / jesto przepis, czyli prawidła, nor-
 mujące wewnętrzne stosunki korporacji
 a pewnem prawem autonomii, czyli samo-
 rządow. [tak jak myra observantia / takie
 statutum tacitum / w odróżnieniu od
 consuetudo opusca, zwyczaj, zachowany
 tylko wewnątrz pewnej korporacji.]
 Do rzędów korporacji kościelnych mają-
 cych prawo uchwalania własnych sta-
 tutów / ius statuendi, ius confirmandi statu-
 ta / należą przede wszystkim Kapituły Ka-
tebrale

Kapituły
katebrale

Zwracamy jednak uwagę na to, że kapitu-
 ły katebrale nie mają, właściwiej wiaćdy
 prawodawczej w stosunek dycezyi. Al-
 bowiem sede episcopali plena mywiera-
 ja, tylko pewien wpływ na wykonanie
 tej wiaćdy przez biskupa dycezbalego, da-
 jąc w niektórych wypadkach przyświech
consensus / str. 393 / sede episcopali va-
 cante zaś mają, tylko prawo wyboru wi-

karyusza kapitułowego czyli administra-
tora, który reprezentując przy tem bisku-
pa ogłaszać może w dyceceyi rozporządze-
nia pod warunkami wyżej (str. 404)
omówionemi.

Natomiast radniej nie ulega wątpliwo-
ści, że kapitułom katedralnym stuleży pra-
wo uchwalania własnych statutow-
leń tylko pod następującymi warunkami:

a) we właściwym zakresie

b) ze zachowaniem pewnych formalności

c) nie contra ius commune.

Warunki

Ad a. Do zakresu przedmiotów mogących^{1.}
być przez kapituły katedralne za proma-
cą statutów normowaniem, należą je-
dném słowem tylko sprawy dotyczące się
wewnętrznego kapituły katedra-
lników, które się się tylko w tonie w
obrobie kapituły. A więc: oznaczenie po-
rządku posiedzeń członków kapituły,
miejsca, czasu i sposobu zwoływania
sesyj, określenie sposobu odbywania stu-
1. we właści-
wym za-
wzięcie

aby bopiej wshódno, rozprawa Dystrykcji
 codziennych /: Distributiones quotidianae
 Tracsenrgeller: /: porównanie kwestyj ty-
 czących się rezydencji kanoników, wixista-
 nia tymże wlopiów, administracji maję-
 tku kapitulnego, nadzoru nad klerykami
 katedralnym, nad sturką katedralną, i
 utrzymywania jej karności, wreszcie ozna-
 nie wymogów przyjęcia nowych członków
 do kapituły t.j. wymogów śląskich pro-
 nuntii wymagane w śląskiej prowincji
 commune. Jako trafny przykład takich
 statutów przytoczone być mogą statuty
 kapituły katedry krakowskiej drukiem
 ogłoszone przez H. Heymann'a w IV to-
 mie Helcla pomników starodawnych pro-
 wa polskiego.

2.
 Zachowa-
 nie pewnych
 formalności

Ad b. Co do formalności mających być za-
 chowanemi przy uchwalaniu statutu, nad-
 mieniamy, iż powinno się to zrobić, capitulo
 vider. Znaczy to, iż członkowie kapituły
 powinni być na posiedzenie odwołani, a pro-

szeni, posiedzenie odbyć się ma w miejscu na ten cel
przeznaczonemu, w t. p. kapitulare, w obecno-
ści przynajmniej 3 członków kapituły, któ-
rych bezwzględna większość rozstrzyga. Nie-
malowanie statutów nie może więc nastąpić bez
pisemnego obecnych członków głosowanie,
czyli za pomocą cyrkularna / per rollam /
Co do zatwierdzenia wreszcie uchwały / wy-
stępu / biskupa dycezyjnego, to prawi-
dło takie nie jest wymaganiem, jeżeli dy-
kta kapituła nie przekroczyła właściwe-
go zakresu i uchwała papiastar / preste-
ganiem przepisanych formalności. Tę
wszystkiem papiastar fantazja w nowych
słach stolice biskupie i kapituły przyto-
kowały, i zdają, że wina jest statutów kap-
itulnych konfirmacji lakonycznych, przez wła-
ściwego biskupa. Tędy się to n. p. statutów
kapituły Tarnowskiej.

Ad c). Nie mogą być mianowane
statuty contra ius communis: chyba że
zgodzonym się papiastar: / contra iura supe-

3.
a) contra
ius commune

b) contra
iura supe-
riorum

q. ni
contra iura quasita
reū privata singu-
lorum

riorum: n. p. wiościniego biskupa: / lub contra
iura quasita seu privata singulorum t. j. su-
szerebki em jui nabytych praw przyrządzonych
osób świeckich. Dla tego też jui nabyte prawa
samych ~~rektorów~~ rektorów kapituły noszący noszący
być mogą tylko za zgodą, wyjątków jeź rektorów,
czyli za zgodą jednostajną. Wogóle
nie powinni być statutami bez koniecznej
potrzeby zaprowadzone zawiedzione zwia-
ny istniejących słuszków, mianowicie im-
gryby to być i noszący stary boży.
Wrazie niedopełnienia powyższych warunków
przy uchwaleniu statutów, mogą osoby in-
teressowane, ewentualnie nawet mniejszość
rektorów kapituły, zwłaszcza, jeśli ta perso-
na est pars senior, protektorat, a wędy
już odwołać się do biskupa, lub do Rzymu,
gdzie podobne sprawy załatwia congrega-
lio concilii.

Jeśli zaś kapituła uchwalając swe statu-
ty, zachowuje się w tak określonych gra-
nicach, należy i confirmacja statutów

kapitulnych prax wiaćce myślisz nie jest komi-
cne, chyba gdyby to prax zatwierdzenia kapituły
myślenie racturono:

Wprzeciwnym końcu raxie n.p. przechwalenia
statuta contra ius commune, komiennem
jest tego zatwierdzenie prax praxia: Decre-
tum confirmatorium: tak, jak prax ^{uchwały} religio-
leis statutu contra iura singulorum po-
trebnem jest regulacje się osób intercon-
nych. Porumie się w końcu samo prax się,
że pod tymi samymi warunkami nastąpić
może zmiana statutów kapitulnych. Styry
się to także kapituły kolegiat.

Kapituły kolegiat

Obok kapituły katedralnych mają prawo u-
chwalania wtasnych statutów także ka-
pitulu zgromadzeń zakonnych religiones:
kanonu bowiem istniejących obecnie raz
konów praxionem, jako kanonu, nie
stuy ad personam wiaćce praxionem,
lecz praxionem uchwalania statutów mających
sta odnośnego zgromadzenia vim legis, le-
galnie nykonowane być może tylko praxionem.

Kapituły
zgromadzeń
zakonnych
religiones

kapituły zakonne, t.j. zgromadzenia je-
 wniej, liczący usprawionych do tego cłon-
 ków zakonów: Kongregacye, Kapituły je-
 neralne, prowincyonalne i. t. p. Statuty
 zakonne ustanowione być mogą, tylko
 pod tymi samymi warunkami, jak i sta-
 ty Kapituł Katedralnych, a względnie Ko-
 legialnych, z tem jednak dołożeniem, że
 statuty zakonne nigdy sprzeczować się nie
 mogą, Duchowi fundamentalnych, przez sto-
 licę, apostołów, przez założenie w osobnego
 zakonu załwieżonych statutów. Przemówię
 jeszcze, że nowe statuty nie sprzeczując
 się fundamentalnym statutom, dalej się ga-
 si dalej idzie, lecz zawsze w duchu dawnych
fundamentalnych zasad, obejmując n.p. su-
 rowe przepisy co do życia zakonnego. Sta-
 teniasz profesji, t.j. ci członkowie zakonu,
którzy śluby wieczyste już wykonali, ma-
 gą, dobrowolnie przyjąć nowe to prawo, lecz
z maszynami do tego być nie mogą, które
ciennie nowo należący muszą się już do

nowych statutuś w stósowaniu.

Tędyż sami warunkami t.j. tylko, w myśl
 pierwotnych czyli fundamentalnych statu-
 tów, nie contra ius commune et iura supe-
 riorum, i nie w taksimym / t.j. tyżegym /
 wewnętrznym stowarzyszeniu stósunków /
 i okrese, uchwalac mogą statuty także
 inne kościelne korporacje x prawem au-
 tonomii n.p. różnego rodzaju bractwa / Con-
gregaciones, Confraternidades, Universi- Practwa
itates, Collegia / Rozumie się, że przytém,
 jeśli byt stowarzyszenia nie ma być xagro-
 nym, nawzględnic należy także ustawy kra-
jowe — jak, n.p. w Anglii według reskryptu
 ministerstwa spraw wewnętrznych z d.
 10 kwietnia 1858 r. l. 130 / przepisy ustawy
 o prawie stowarzyszenia, zmieniające
dotychczasowe wież miejsc przepisy roz-
porządzenia ministerstwa spraw wewnę-
trzych z d. 28 czerwca 1856 r. D. T. T. 122
 / ob. zbiór Trof. Dr. Heymana k. 77 f. —

V 5. Przywileje

Jako ostatnie krótko prawa cyrkołowe, ustanowione i partykularnego wymieni-
liśmy: na karze 384. / przywileje.

Gdzie prawo powszechne zastanawia się nie da,
tam dopuszczalne są wyjątki; juxta stare, wy-
rotane ustawy: / przywileje; / juxta przeci-
wne uroczyska, od stolarstwa się dopra-
wa powszechnego, w pewnym szczególnym
przypadku / Dyspensy: / Ta sama powa-
ga, której stary władca ustanowił, róz-
nicze rozwinie, może na pomysłach wyjątki.
Atoli dawniejsze prawa obywateli, prawowitego
natych i biokupów, rozwiniają na ta-
kie wyjątki od powszechniej ustawy ście-
śniano w nowych, zasadach, coż wic-
cej, w to główne, w celu, utrzymywania ty-
tułu, powołanej jednostajności, karności ko-
ścielnej. Długo więc prawo, nierzadko przy-
wilejów i dyspensowania od powszechnie
obowiązujących, na ten wyjątek, niemal

należy do papieża, który znów przez t. zw. fa-
cultates; n. p. quinquennales; składa się na
biskupów. Do tego też traktują kanoniści o
przywilejach i dyspensach, zwykłe przy ro-
zważaniu praw przytoczających. Nie-
chęć, chcemy traktować systematycznie, wy-
pada tu już podać pojęcie przywileju, i po-
gląd na różne przywilejów rodzaje.

Wyjątki od przepisów prawa powszechnego są, niewątpliwie, a) t. zw. iura singu-
laria; b) przywileje, c) dyspensy. —

Chcemy się więc zastanowić nieco nad
potrójnym tym kierunkiem, w którym
podobne wyjątki są, dopuszczalne.

Najpierw przywilej odróżnimy należy od ius
singulare, będącego częścią iuris commu-
nis i zawierającego ex ratione iuris po-
stawienia dla pewnych klas osób, rzeczy
lub spraw.

Towarzystwo należy odróżnić przywilej od dyspen-
sy będącej tylko zaniechaniem usta-
wy powszechnej w pewnym szczególnym

przypadku. Tu więc nie powstaje ani ius
singulare, ani lex privata, gdyż w dyspen-
sach nie słwi konstytucyone ustawo-
dawcze. Dyspensacja bowiem nie jest ró-
żnem przedmiotowego, lecz tylko podmio-
towego prawa. Dyspensacja w pojedyn-
cznym przypadku gasi nie, raczej, nazywam,
a prawo powszechne, znów odwołuje
się, nie, wobec osoby, która, z dyspensy ko-
rzystała. Przywilej więc odróżnić należy
tak od ius singulare /ob. str. 131./ jak lex od
dyspensy.

Przywilej bowiem jest ustawą, szczególną
/lex privata, constitutio personalis/ przy-
znającą, pewnemu podmiotowi jakieś wy-
jątkowe stanowisko, wobec ustawy powsze-
chnej, i to stanowisko nie będące koniecz-
nym wymogiem rationis iuris, czyli
wyrażając się dobitniej: przywilej jest to wy-
jątek od powszechnego prawa, wywołan-
ny w interesie pewnej osoby fizycznej, lub
zbiórowej, pewnego instytutu lub pewnej

miejscowości prae, osobna, utam, nie będąca
 koniecznym wytywem rationis iuris. Przy-
 wilej opiera się więc na ustawie, czyli na-
 czej jest ustawa (szerególna) i tćm się różni
 od dyspensy; lecz ustawa nadająca przywilej
 nie jest koniecznym wytywem rationis
 iuris i tćm różni się od utugowania ka-
 nonicłćw od ius singulare. To ostatnie
 bowiem mogąc być nawet ex iure, in-
 ius communis, niesprawiedliwione wymo-
 gami rationis iuris — wyrażane jest
 jest względami na cćte klasy osób lub
 stosunkćw, przywilej zaś — zwykłe, choć
 nie konieczne, tylko względami na po-
 jedyncze osoby, a którego to powodu przy-
 wileje prae niemieckich prawników
 nazwane zostały. individuelle Ausnamen
 vom allgemeinen Rechte. Z tćm rozry-
 skiem przyznać należy, że dość często
 paricają się różnice między ius singu-
 lare, a privilegiis. Często bowiem na-
 zywane s iura singularia, stanowione
 ex ratione iuris dla cćtych klas osób lub
 rzeczy-przywilejami. Stak mówią o przy-

wilejach Kobiel małoletnich, zakonników, Ducho-
wnych, privilegia status i. t. p. To mając na
uwadze powyższyśmy myśli (str. 132) że do
iura singularia, należy, niektóre, wista-
tion planie takie privilegia. Lecz, równo-
nie jest to ścisłym, dokładnym pojmowaniem
rzeczy, gdyż iura singularia nie są, my-
ślimy legis privatae, lecz iuris commu-
nis. —

Przywilej, nazywają, niektóre, także lex
privata, beneficium, niektóre indulgentia,
przywileje zaś i dyspensy razem obejmu-
ją, ogólną, nazwą: concessio. Przywileje,
których powodem są, zwykle, względy ac-
tualis et utilitalis obu pojedynczych osób,
dziela się:

1) na privilegia contra ius, praeter i ultra
ius; w ostatnim, razie przywilej nadaje
prawa. Dalej sięgające, anxi: ius commu-
ne, lecz temni nie sprzeciwiające się,
2) ze względu na skutek, na: affirmativa,
Dodanie, przyznające uprzywilejowanie =

mu większe prawa, niżeli je nadaje ius commune — i negativa ujemne, zwalniające od pewnych obowiązków prawem powszechném nakazanych

3) ze względu na podmiot uprzywilejowany, różniamy:

a) privilegia personalia / nadane osobie / indywiduum /; b) realia / nadane rzeczy /; c) realia / nadane pewnemu, lub pewnej miejscowości, n.p. przywilej dworski, że w pewnym miejscu nawet w czasie interdyltu odprawiana, być może uszyta służba kocha /; c) miasta / nadane pewnej liczbie osób, n.p. pewnej korporacji i dlatego też nazywane privilegia corporalia, communiter personalia /

4) ze względu na powód, który skłonił do nadania przywileju, różniamy: privilegia conventionalia / będące tylko odroczeniem się za pewne wymienione świadczenia / i gratuita — dalej na gratiosa, gratuita / nada-

ne x cayełej skrodrobliwości: i remun-
 racyia /: nadane jako wynagrodzenie
 za myświadczone przystugi: /

5. Ze względu na czas trwania przywile-
 ju, rozróżniamy privilegia perpetua
 /: na wieczne czasy nadane: / i temporaria,
 czasowe, n. p. udzielone sub corvillione
 resolutionis.

6. Ze względu na formę, rozróżniamy przy-
 wileje nadane per rescriptum, lub ustnie
 /: privilegia viva voce oraculo con-
 cessa: / Jednakże obecnie tak prawo
 kanoniczne /: c. 7. 8. 13. 14. I. (Y. 33. De pri-
 vilegiis: / jak lex preceptis kancelaryja-
 prostolskiej (Regula Canc. Ap. 27.) wy-
 magają, w razie sporu przedłożenia pi-
 semnego dokumentu nadającego przy-
 wilej. Dlatego też myślarzato się, że pra-
 piero n. p. Clemens III. nieśli wy-
 razić wszystkie przywileje precesowych
 poprzedników, ustnie nadawane.
 Ze względu również na formę udzieliny

jeszcze przywileje na privilegia motu proprio, jeśli w ogóle przywilejów znajdujemy się te słowa: motu proprio, a w przeciwnym razie na privilegia ad preces, ad instantiam; natomiast zastrzeżone być winny zasady, wyłączone juxta wyżej (str. 333, 335) przy omówieniu reskrypcji ad preces. - Wreszcie przywileje nadane być mogą, jako całościem nowem, lub też nadane juxta pewnym osobom przywileje rozciągnięte bywają, pod tymi samymi warunkami na inne osoby, są to tak zwane privilegia per communicationem concessa. Do rozciągnięcia czyli tej komunikacji przywilejów nastąpić może, albo a) bez wszelkiego zastrzeżenia; czyli bez wszelkiej reskrypcji i to jest t. zw. communicatio absoluta, plena, perfecta, extensiva, jeśli następujący przywilejowi oświadcza; iż przywilej nadany osobie A, w ten sam sposób i pod tymi samymi warunkami nadaje się osobie B. Nadanie takie odnosi się może na =

vet ad futurum; nalecenias osoba B ipso facto nabywa takie wszelkie przywileje, jakie tymczasem nabył A, lecz z drugiej strony utrata przywileju nastąpiła w osobie A nie odzyskiwana na osobę B. - B. wykonując prawo przywilejów swój w podobnej rzeczy głosi i pod tymi samymi warunkami jak A, lecz kreść, niekawiśle od osoby A.

Streszczenie nowanie przywilejów per communicationem nastąpić może 6) per communicationem ad instar. Wtedy prócz niej przywilejem obdarzony kawiśł pod każdym względem od osoby tym przywilejem dawanej rozróżniony, czyli inaczej cięży rozróżnia: privilegium accessorium to: i, rozróżnia, ściśnięcie się lub upadku różnicownośćnie cum privilegio principali. Np. przywilej nadano pierwotnie pewnemu zakonowi w zgromadzeniu męskim, prócz niej rozróżniono ten sam przywilej per communicationem ad instar

na odpowiedni zakon ioriski tej saméj re-
guły; Otó i w tym razie przywilej zakonni-
stwa lub gacnie równocześnie z podobnym
przywilejem odnośnego zakonu męskiego.

F). Wskazanie Dnia, przywileje na: privilegia
clausae in corpore iuris czyli iuri commu-
ni inserta / a więc - jako sądziemu Ducho-
wnemu rwane - nie potrzebując być dowie-
dzionemi: si privilegia extra corpus iuris,
sive per speciale rescriptum data: / które
de casu ad casum winny być dowiedzione:
W tym samym zakresie, w którym pewien
członek hierarchii wykonywać może, wta-
dę ustanowioną, w tym samym nada-
wać, może także przywileje; n.p. przywi-
leż biskupi ma xna xenie tylko w obrę-
bie odnośnej dycezyi.

Stosunkowo, na dnie wyprawa, że zdanie da-
wniejszych kanonistó w, iż przywilej pro-
wstać może przez zasiadzenie / consue-
tudo privilegio aequiparatur: / nie jest
trafne, a to xleż przyzwyry, ponieważ

przywilej jest skutkiem szczególnej ustawy, *lex privata*, a więc przedmiotem przedmiotowego prawa, lecz nie koniecznie jestże stosunkiem prawnego uprzywilejowanego do drugiej osoby, gdyż nikt nie jest obowiązany wykazywać z nadanego sobie przywileju.

Treściwie w drodze przedstawienia tworzą się tylko prawa podmiotowe, stosunki prawne między pewnymi osobami, *ius inter partes*, nie zaś szczególne prawo ustawowe, do którego zaliczamy przywileje.

Przywilej jako *consideratio personalis*, prawidło nie potrzebuje być publikowany, gdyż porostawia się do woli obdarzonego przywilejem korzystającego z niego, lub nie. Jeśli zaś przywilej przeznaczony jest do powszechnej wiadomości, winien być ogłoszony a. t. zw. *privilegia odiosa*, t. j. zawierające prawa trzeciej osoby, poczynając skutek swój wywierać dopiero z chwili insynuacji przywileju tejże osobie. 7+

Przywilej jest, jak już powiedziano, ustawą

wyjątkowa, przeciwnie do w danym państwie ius com-
mune. Lex emana ta iuris communis, n. p.
prawy przywilejaski, contra ius, commune, prae-
terea sig. sama prae. sig. nie potrzebuje być do-
fuero osobno per clausulam derogatoriā pod-
niesioną. Trzeciwnie, jeśli przywilejem emio-
nionem być mają, wyłączone niektóre, lub inne przy-
wileje, a więc prawa przywilejaski, contra ius ter-
tiū clausula derogatoria jest potrzebną.

Co do a) wykonowania *Stimmacceria*, c. g.
świecica i d) pronowicioria przywilejów, następu-
jące przytaczamy razą.

Ad a). Co do wykonania przywilejów: a)
ius privilegii: to prawidłowo nikt nie jest ob-
wizany korzystać z nadanego sobie przywi-
leju. A treści przywileju są to mianem, iż z mie-
go tylko na swoim terytorium n. p. w po-
wój dycecyi korzystać można. W przy-
wilejowanym miejscu w sąle trzymać się i ai-
śle osnowy przywileju. W razie konkwencji
kilku przywilejów, nato, wrócić należy do
swaga, czy przywileje wzajemnie się wyklu-
cają.

jątkiem przywileju stanu. Trzecie nie
korzystanie z przywileju pociąga prawo
za sobą, utratę tegoż o tyle tylko i pod ty-
mi warunkami, o ile nagle prawa przy-
wilejem objęte mogą być przedmiotem
prezclawienia, lub rascierzenia. Starn-
mie się w końcu samo prawo się, że przy-
prawienie wyrażenie rascierzenia się przy-
wileju wykluczony jest wszelki przymus,
bądź podstęp.

14. ad 3) Co do porocumienia, wreszcie przym-
logów / confirmatio, innovatio privile-
giorum /, to konfirmacja ta może być albo
confirmatio in forma communis vel ordi-
naria, lub też confirmatio specialis, vcl ex
certa scientia. Pierwsza stwierdza tylko
w ogólności, że w mowie będący przywilej
rascierzenie narazem został, nie wcho-
dzić jednakże w to, czy nie nastąpiło mo-
że tymczasem z powrotem przywrócić i gwarant-
nie się przywileju. Druga jest rascierzeniem
nawisem, czyli przywróceniem prawego

przywilejów. Jednakże i tu wyrobiła się rasa.
 Ta, że uznanie takie następuje zawsze, z za-
 strzeżeniem i pod przypuszczeniem, że przy-
 wilejów nie uzyskano podstępnie, tudzież, że
 przywilejów nie został zmiesionym uchwałą
 soboru ekumenicznego, a ninowicie Try-
 denckiego (np. L. T. S. XXIV. c. 18. de ref.). —
 W tym ostatnim więc rozdziale Secretum confir-
 matorium zawierać winno wyraźne wle-
 gnięcie postanowienie.

O prawie niepisaniem (zwyczajowem)

Nasza „prawo niepisane” nie ma oznaczać, ja-
 koby prawo zwyczajowe nie mogło być ujęte
 w formę pisma, gdyż się to stać może. Ozna-
 cza ona tylko sposób tworzenia się tego prawa
 i oznacza nadto, że spisanie i dokalkowanie pra-
 wa zwyczajowego nie zmienia jego istoty i prze-
 ciwności do prawa ustawowego. Chcąc
 bowiem wrócić uwagę na źródło prawa zwy-
 czajowego i przeciwności w stosunku do

samym, niechże przywilejów wyrażenie nie
 zniesie. Wyrażenie, concessione być winny nad-
 to privilegia remuneratoria, tudzież przy-
 wileje, w których konowice, co znajduje się za-
 strzeżenie, że do ich zniesienia potrzebna
 jest mentio specifica vel individua. Inne
 przywileje concessione być mogą, perexagol-
 na, klauzula / t. zn. clauzula derogatoria /
 non obstantibus privilegiis quibuscun-
 que: Decret, revokacya powinna prawi-
 dlowo nastąpić ex iusta causa, a także
 jest mianowicie nadużycie właściwego
 rodzaju, jakiego się uprzywilejowany do-
 puszcł, korzystając z nadanego sobie przy-
 wileju / abusus, excessus, privilegiali /
 Następuje tu więc revokacya przywileju za-
 kazy. Nadmienić wrzecie wypada, że
 przywilej nie może być zniesionym wy-
 rokiem sądowym. Przywilej jest bonum
 lex specialis, nie jest zaś przeciwnie sądowego,
 zniesić notamy, lecz takowe stosować do
 danego przypadku, a więc w naszym ra-

nie tylko przez, czy przywilej sakramentono-
wany oznacza należy ciągle jeszcze za-
prawnie istniejący lub nie. Katedra
interesowany, nawet proklamowanie mia-
przychylonego sobie wyroku sądowego, do-
wodzić może, że sakramentonowany przywi-
leż ciągle jeszcze trwa wkrótce może. Kie-
żdzie pomiewać prawo kanoniczne przy-
ma się zasady: liberum est iudicare
suo iuri renuntiare, prout przywilejow
obdarzony przywilejów swego przez się mo-
że i to albo wyznaczyć, lub milcząc prau
ciągle stósować się do praw do ius
commune, przywilejow wymienionego. Tył-
ko przywilejów stanu / privilegiu status /
przez się nie wolno / §. c. 5. (L. 43) c. 12. (L. 2) i
c. 36. (L. 39) Głównie to w zwiazku z pytaniem,
czy ogólności w skutku protęgo nie-
korzystania (non usus) z przywilejów, na-
stępuje utrata legów, lub nie. Jaki wyrok pro-
mianiano, że niekiedy nie jest obowiązany
korzystać z nadanego sobie przywileju, a w

F. czoła, czy nie. Mogóło szczególne przywileje
przemysłowość ma przed ogólnym, nieogro-
mionym przed agrarnym, nadany przez
mniejszą, władzę, przed przywilejem nadanym
przez władzę większą.

2.

Ad b) Lascari: privilegia stricte sunt inter-
pretanda / privilegia sunt vulnera legis /
nie jest tak fałszywym, jak ja, niekiedy przed-
stawić kanoniczali. Nie nowicie objawia-
siona w tym, że przywileje ani na imię oso-
by, ani na inne stronki dowolnie rozcią-
gnięty być nie może. Mogóło zaś przywile-
je tak winny być ściśle mierzony, żeby z nich
nie wywodzić korzyści można, przywrócić
krośta, samiaś nadawcy przywileju sta-
nowczym jest momentem.

Z drugiej strony i natury przywileju
wynika, że w razie wątpliwości przywilej
ściśle mierzony być winien na korzyść n-
przywilejowanego, a nie nadawcy przywileju.

3.

Ad c). Przywileje gazon, najpóźniej i naj-
wem czasie określonego, na który nadane by-

Tytuł: n.p. pro nptu wio 5, 3 lat: / lub z isasceniam sig
 nurnaku rozwiązującego. N.p. wyścigający z kła-
 satoru traci przywilej nadany członkom tego sa-
 komu. Przywileje nadane bez oznaczenia czasu, c
 przez klary trwać mają, gasną, jeśli u przywi-
 lejowany podmiot istnieć przestaje, a więc re-
 imiercia osoby fizycznej / privilegia perso-
 nalia privata: / z rozwiązaniem osoby pra-
 wniczej: / privilegia communia, communi-
 ter personalia, corporalia: / z zniszczeniem
 u przywilejowanego rzeczy: / privilegia realia: /
 Przywileje dalej gasną, wskutek zniszczenia
 takowych przez samego nadawcę, czyli wsku-
 tek odwołania przywileju / revocatio privile-
 gii: / tēm barriki, jeśli już jako odwołalne
 zostały ustanowione. Wyrok na rewokacya
 przywileju nastąpić winna, jeśli przywilej
 nadany został pod warunkiem: donec revo-
 caverō lub w imieniu naczelnego pownego n.p.
 usque ad beneplacitum sedis Apostolicas: /
 Należy bowiem przywilej trwać w mocy i po
 śmierci nadawcy, dopóki następca jego w tym

ustanowione, powiadamy, że źródłem tego ostatnie-
go jest wola ustawodawcy należycie objawio-
na; ustawa sama zaś jest tylko, zewnętrzny
wyrazem, czyli zewnętrzną formą tej woli.
Zatem prawo wyrażone jest przez
zawołanie do potęgi pewnego prawa, tzn.
opinio necessitatis, a dowodem tej potrzeby
jest właśnie przez dłuższy czas, myślnym
wyrażaj: mos, usus, consuetudo, obserwan-
cia: / mojęcy albo zapewnienie ludu prawa u-
stanowione, lub też ustalenie się obok prawa u-
stanowione, lub nawet wbrew jego przepisom.

Spotykamy się z twierdzeniem, że prawo
naturalne jest, a prawo wyrażone jest, prawa
wyrażone. Z tem rozprawkiem jest, że
wona, że ono podobnie, jak język lub obyczaj
narodu siłą się rozwija i to niemal niepo-
strzeżenie, że nawet prawo naturalne staje się pod-
stawa, prawa ustanowione. Mianowicie przy
pierwszych powiastkach pewnego społeczeń-
stwa prawo wyrażone ma inną, odgrywa rolę;
objawia ono się początkowo, zwykle w pewnych

znakiach i czynach symbolicznych, a w piągu pro-
 su prowadzi niebezpieczeństwa prawnu ustanowienia
 coś podobnego spotykamy także w porządku pro-
 wa kościelnego. Póki się więc prawo wyraża-
 we od ustanowienia właśnie tym ciąglem bez-
 przerwy czynnem, gdy przeciwnie prawo
 ustanowe, zwłaszcza skodyfikowane rozwija
 się stopniowo, uwzględniając doświadczenia
 i praktykę i nie kaskadując
 się praktyką przed prawem podobnymi wy-
 magani praktyki. Dlatego też byt rzędo-
 wni prawa ustanowienia, zwłaszcza
 skodyfikowanego, nie mogłyby być nawa-
 ne zaletą tego prawa, i tak sobie zapewne
 wytłumaczyć można ono odwieczne zda-
 nie: *perpetua respublica plurimale-
 ges*. Myśl tę wyrażił jeden z niemieckich
 prawników dość trafnie łacińskimi słowami:
*Quisquis in iure suo non est solutus et
 non est in iure suo solutus. Quisquis in iure suo
 non est solutus et non est in iure suo solutus. Quis-
 quis in iure suo non est solutus et non est in iure suo solutus.*

„Kulturno” Rnys. Staro wyrażone ma nadzieję
i to, że, i będa pōdowu wspōlnie uczyć po-
treby ogōu, mnogom ogōu pōkiesiwnym
być nie moze. To też nie moze być narze-
ne bōżniem zdanie tżek, kōdrysiewicz, że
prawo wyrażone rozwija się prawdziwie na
le narodowem. Zbyt czuły byłoby pōsata na-
mienić, że od wyrażu sōwinić należą pra-
wo wyrażone, będa wōsaiac sōwinić pōw
pewien kraj i pod pewnymi warunkami pra-
ktykowanych wyrażów.

W kościele w miarę rozwijania się ustawa tra-
sity wyraża na konarciu, sōm wōsaić ko-
wien kościół się ustalać, tōm większa pōcho-
dita potrzeba prac ustawodawczych w ka-
sidię gōtę i życia kościelnego. Z natury kre-
czy wypływa, że na wōsaić, we Włoszech
i w Afryce, wyraża pōdżęj natępować, mu-
siaty ustawaom, iix w krajach germańskich
i pōtncenych. Wgōl bōwien krajach, gōdrio
wiarę chrześcijańską, a naci nie pōwinić sōwinić
wōsaić, tōmno byō odparu mōkōwien i pōwinić

ne tu od wieków idee pogańskie, to też nie łatwo
 było uczę, wprowadzić tu, wprost ne myślenie
 ustawy kościelne. Wypadało rzekłoby, zastoso-
 wać się do miejscowych potrzeb i przesunąć o-
 byczajów i zwyczajów pogańskim myśleniem
 ściańską. Tak więc rachowując, praxe re-
 woluty formy i zwyczaje pogańskie, przymy-
 śli narody te powoli i stopniowo do praw
 chrześcijańskich w takich formach utajo-
 mych, i to było powodzenie, i prawo kościelne
 w tych krajach miało przeciwnie do
 innych cechy prawa partykularnego i zw-
 yczajowego. Dopiero w skutek przypowinchnienia
 się uchwał papieżów na 4^{tych} soborach Laterań-
 skich, nie mniej po uściszczeniu tutek
 w innych, biskupów Dekretalię papieża Grzego-
 rza IX, Bonifacego VIII i Klementa VI. Za-
 ty ustawy partykularne i zwyczaje mi-
 ne tracąc dawniejsze swe znaczenie. Dawne
 zwyczaje kościelne spisywali trusklinie
 ojcowie Kościoła, na nich opierały się pier-
 wsze sobory. Możemy więc z historii poma-

pewność o prawadze i znaczeniu praw zwyczaj-
 nych. Ale nie tylko, z historii; Donożę te-
 go takie liczne następny w irośtach i w pi-
 smach prywatnych, uczonych. Tak z wyro-
 kami i definicjami prawa zwyczajowego - au-
 kolwiek nie całkiem wyczerpującemi, spoty-
 kamy się w dekrecie Gracjana, w glosie do
 tego zbioru i w zbiorach sekretarzy. Ostate-
 cznie wszystkie definicje prawa zwyczaj-
 owego rozprają się mniej więcej z następującą:
*Consuetudo est ius non scriptum de mo-
 ribus hominum tractum.* In więc con-
 suetudo tyle oznacza, co prawo zwyczajowe.
 Kościelne prawo zwyczajowe różni się od
 t. zw. tradycji, czyli ustnego przekazania, opi-
 rającego się na pierwotném prawie i ius an-
 tiquum i, zwyczaj zaś tworzyć może zupeł-
 nie nowe prawo. Prawo zwyczajowe różni
 się nie mniej od przedawnienia i praescri-
 ptio i. Przedawnienie bowiem mitywa tyl-
 ko stosunki prawne pojedynczych osób pry-
 watnych i iura singulorum i praescriptio

rozmieniamie tworzą, się więc prawa przedmio-
towe / jakim jest prawo wyjątkowe i / lew pra-
wa podmialowe t.j. prawa przyrządne, które je-
dna osoba w skutek przedawnienia utraciła,
przechodzi w skutek tegoż na drugą. Przez wy-
jątkas tworzą się nowe, wyjątki, lub wielu
zarówno obowiązujące prawo przedmiotowe,
jest to t. zw. *ius per similitum alienius, com-
munialis, actum frequentiam ecclesia*
consentiente inductum.

Więcej względ na terytorjum, w którym pra-
wo wyjątkowe obowiązuje, może ono być albo
prawo ogólne, w całym kościele obowiąz-
ującym / *consuetudo universalis ecclesiae* /
n. p. *xi* spowiedzi wielkanocna, obłąć można
przed kazim aprobowanym do tego kapi-
tułu: / lub w precyzyjnym *raie consuetudo par-
ticularis*, lub *consuetudo alienius ecclesiae*,
loai. *Lex nomenclatura ta consuetudo uni-
versalis et particularis* nie jest prawem
przyjętą. W myślowiem c. 2. *X* (III. 46) rozró-
niają kanoniści następujące *extery* *kontra*

je prawo wyjątkowe: 1) consuetudo generalissima / totius, universalis, generalis, ecclesiae, totius orbis catholici; / prawo wyjątkowe w całym kościele obecnym, 2) consuetudo generalis / vigens in aliqua terra — n. p. consuetudo in Hispania generalis — provincia, vel diocesis; / prawo wyjątkowe pewnej, większej części świata katolickiego, 3) consuetudo specialis / vigens in minori communitate perfecta; / prawo wyjątkowe obserwowane przez mniejsze społeczeństwa stale utrzymywane, n. p. Korporacje, Kapituły, do oparcia którego, nazywają takie wyjątki observantia, statutum tacitum, 4) consuetudo specialissima / vigens in societate imperfecta; / obowiązujące w mniejszych kościołach, nie bóg — i w jednych wspólnymi statutami, tak ściśle utrzymywane, jak poprzednie.

Co do statutu — prawo wyjątkowe może być albo z góry, z prawnym uzasadnieniem, czyli statutum — rozwijające się z njego dnia, turnacem — nawet zakone improbiujące je nieważne

wyćcie. Takie prawo wyrażone nazywają, Ka-
noniści: consuetudo secundum legem, nazywa-
jąc się o niem: consuetudo optima, est legum
interpretres. Dese prawo, wyrażone może być
nawet dalszym rozwięciem, lub uzupełnieniem
ustawy, cum lex deficit i nadejdy nazywają
consuetudo praeter legem lub consuetudo in-
ris constitutiva. Skrećcie może być ustawie
przeciwną, consuetudo contra legem, jukto
w ten sposób, że w praktyce, wcale również do
ustawy nie przywiązując się wagi: desuetudo
jukto, iż całkiem przeciwną ustawie ustala
się wyraż: consuetudo legi contraria.

Warunki rozwoju

kościelnego prawa wyrażonego.

1. Pierwszym warunkiem powstania prawa
wyrażonego jest wykonanie wyrażenia,
słus, mod, który się ma ustalić w prawo wyraż-
nające zewnętrznego przekształcania i strac-
bie przedsięwziętego aktu opinio necessitatis
Reproknie bowiem wyraża wyraża od prawa

zwyczajowego / ob. n. p. / W powszechnej księ-
 gi ustaw cywilnych austriackich: / Zwyczaj
 bowiem praktykowany przez estonów pierw-
 go spółeczeństwa bez przerw przerw przerw
 czas / actus frequentati: / i nie będący skutkiem
 omyłki, niewiadomości, lub bójki / actus volun-
 tarii: / - ustala, wreszcie prawo zwyczajowe. Wy-
 teczna, zdaje się być, wzmianka, że możemy tu, pu-
 demszyć, na myśli consuetudinem praeter
 i contra legem. Należy powtórzyć, ma być
 akt, mający się ustalić, w zwyczaj, który, nie
 jest stanowczo określonym; należy to więc od
 słusznego ocemienia, w tąd, kościelnej, mają-
 ciej tu wzgląd na świątobliwe osoby, na rach-
 owanie słów, tuż, na, co powszechnie
 nie się i na publiczność, czyli notaryjność, or-
 kłów, okłótych mora. Zresztą, akt może być
 także prozasadnym.

2. Dalej koniecznym jest czas, nieprzerwany, w
 przeciągu którego, zwyczaj się praktykuje / tem-
 pus continuu: / Nie ma to oznaczyć, że w
 przeciągu czasu tego akt powinien porozu-
 m-

ny, byci. ~~z~~użycia pryncypy, bezprzeciwstwu, lecz takie
 mł. tylko umiarkowanie, i powołanie na prawo naturalne o u-
 staleniu się prawa emigracyjnego, gdyby sprzeciwu
 pewnego czasu na swojszym terytorium i przez o-
 sobę Polacyce przewidziane były aby wprost
 przeciwnie tym, które myślnie miały w nowie
 berdace prawo emigracyjne; aby ratoby bowiem naten-
 eas orrego koniecznego podrozkemia się prawa zwy-
 crajowego naruntu, i wanego przez nas opinio ne-
 cessitatis. Lecz jeszcze dwie okoliczności sąsić win-
 ny, by mogła być nowa o prawie emigracyjnem, okre-
 ślone, myślnie temi słowy: *consuetudo rationabi-
 lis, et legitime prescripta.*

3. Emigracja nie mogłaby być narwana *rationabilis*,
 gdyby się sprzeciwiał prawu boskiemu, ogólnemu
 Dobru Kościoła, gdyby podkupował prokuratora
 prawny w Kościele przyjęty, albo gdyby był
 przez ustanowienie Kościelne myślnie potę-
 priony. W takim razie mogłaby raczej mówić
 o *inimicitia* / *corruptela* *verum est dicendum* /
abusus, consuetudo minus rationabilis / ani-
 xeli o prawie emigracyjnym. Należy się więc m-

permić, że zwyczaj nie jest nadzwyczajem, mogącym być
 przez wstąpienie, wstąpię. nstoro dawno, potępieniem,
 że więc nie rozstrzyga się sine consensu legislatoris.
 Zasada: qui tacet, consentire videtur, nie da się tu
 bezwzględnie zastosować, czyli inaczej się wyrażają
 a milczenie wstąpieniego prawodawcy nie można
 jeszcze stanowczo wnioskować, że zwyczaj powinien
 być aprobowany: consuetudo approbata: / tam-
 habili podrocznikiem w reprobata: / . Stosuje się to
 mianowicie do papieża. Milczenie więc papieża
 wtedy tylko uważać należy za wyrażenie prawa, zwy-
 caju / silentium annuens: / jeśli papież o
 swoim zwyczaju wie, i o namyśle my-
 śla. Jeśli papież zaś nie miał doświadczeń o
 swym zwyczaju wiadomości, lub mając tak-
 wą, przez nie niemu, a innych papieżów, co-
 swo nie występował: silentium mere occo-
 nomicum: / należy o powstaniu prawa zwy-
 caju.

4. Co się tyczy czasu, przez jaki trwać ma
 zwyczaj, by się ustalił a prawo zwyczajowe / con-

suetudo legitime praescripta, longa, longaeva,
 virtutibus, antiqua; / toż samą adania Kanoników
 se, podzielić, mianowicie co do powstania
 consuetudinis contra legem. Jedni bowiem my-
 mają, że upływu lat 40, tak, jak przytwar-
 nia się consuetudinis praeter legem, inripiat
 upływ lat 40. W najnowszym czasie, naj-
 się to kwestya, ex professo Schulte i innotat
 Gowieć, że wszystkie prawa dawniejszych Ka-
 noników przytaczane tu, ustępy, że zówet ty-
 ca, się jedynie preskrypcji, nie zaś tworzenia
 się prawa, kryzajowego i co do tego ostatnie-
 go rzecz winna być, z casu ad casum pro-
 stawiona swojemu ocenieniu władzy
 kościelnej. Gowieć jednak przeważa, że
 Kanoników jest adania, że upływ 40 lat
 czasu wystarczy do ustalenia się prawa kry-
 zajowego wszelkiego rodzaju, nawet contra
 legem. Co się zaś tyczy kryzaju, rozwijają-
 cego się, z wiedzą, i kryzaju, zgoła, ustano-
 wawcy, to tu przedstawienie jest rychłe.

Tymczasemże walcym Kosciele, rozporozdzeniach nie potwara-
 ją być /: jako consuetudines veteris /: providentia.
 W kazdym innym, razie wimien odwołujący się do
 prawa rzymskiego, istnienia tegoż nie wolnie,
 jeśli sedzia takiego powodu piada. Istnienie pra-
 wa rzymskiego dowiedzione być może wyda-
 niami w tej mierze świadectwami rząsimych wład.
 /: np. biskupów /: w niedośćm spisami rzymskich
 myrakami sedentem, wreszcie innego rodzaju do-
 kumentami publicznymi, a między okolicznymi
 nawet wiarogodnymi dokumentami prywatnymi.
 Jedną jeszcze okoliczność namianując tu uchy-
 nieć należy, t.j. o rzymskich przeciwnych dekre-
 tom tego soboru. Dowodem tego, i to naprzód quo-
 ad praeteritum, są klauzule, ex libras ex ex emia,
 i jakimi spotykamy się prawie w kazdym
 najmiejzym dekrete soboru Tryd. i które br-
 nie, postownie: consuetudine etiam imme-
 morabili contraria non obstante. Cóż fu-
 turum zaś dowodem tego jest naprzód bulla h.
 Piusa II^{ga}, Benedictus Deus z 26 stycznia 1564.

mitywa i inne rzeczy, soborowi trydenckie, dalej następu-
 jące stonę zarniescione robuli legi papiera. „In primis
 his a 14^{to} lutego 1565: Decernentes omnia et singula,
 facta et gesta quorundolibet et fuerunt, et in posterum
 fuerint, in his, in quibus dicti concilii (scilicet Tridentini)
 decreta observantur, invalida et irrita esse pronun-
 tiante, prout et notis et iustiticiis papieris Breno-
 dykta III: Constitutio Licet II ponficio, quae in-
 cipit: „Benedictus Deus“ abrogat omnia, quae
 Tridentinae synodo contraria esse videantur;
 itaque singula eiusdem concilii capita simul
 amplectitur, et nullius efficit momenti consue-
 tudines, quae leges aliquas in iisdem capitulis
 praescriptas violent. Lex porrimo to w nich kózy
 krajach, jak we Francji i w Niemczech za-
 ty się rozwijał przeciwnie dekretem soboru Try-
 denckiego wyraże. Co do znaczenia tych wy-
 rażów kanonickich różnie objawili zdania; nie-
 wątpliwie zaś strasnym jest zdanie rzymskiego
 profesora prawa Roberelnego K. Bourn, który
 apierając się na własnie przytoczonych ustępach
 arde, twierdzi stanowczo, że wyraże zachowaniem

soboru Trydenckiego przeciwne - uważać należy
jako consuetudines prohibita i że nawet wracając
młodsza Kościół Apostolskiej dla pewności wsta-
rane jest zniesienie się z taki Kościół w celu upros-
szenia aprobaty takich zwyczajów. Wtedy byłoby to
Dxi. Boni moxina misse pewności quoad consen-
sum legislatoris.

Prawa zwyczajowe traci swe znaczenie!

1. per legem generalem contrariam cum speciali
Derogatione,
2. per legem specialem contrariam.
3. wskutek wyjątkowego uchylenia przez papieża
sobór lub biskupa.
4. per consuetudinem contrariam,
5. per desuetudinem.

Tak, jak tradycja ciąglem jest źródłem nawet
prawd dogmatycznych, tak zwyczaj ciąglem
se, źródłem prawa Kościelnego, stanowiąc pod-
stawę różnorodnych słowników objawiających
się jako vigens ecclesiae disciplina. Chcąc zaś
rozprawić o zwyczajowym czyli niepisanym

wyzerującą przedstawić, oświadczyć jejże wypada t. n.

Prawo prawnicze /: Jurisprudencja/.

i jego w dziedzinie prawa kościelnego znależenie.
Prawo prawnicze, t. j. prawo rozwijające się pod wpływem
wielu różnych prawników i sądów, objawiają-
ce się więc tak w dziedzinie teoretycznej, jak pra-
ktycznej, nie może być uważane jako formalne
i źródło prawa obowiązującego, gdyż w żadnym sta-
nowieniu sturcy tylko ustawodawcy, lub też pra-
wo obowiązujące staje się nim w formie pra-
wa zwyczajowego. To że, tylko źródła tworzące pra-
wo obowiązujące w Kościele /: mil w i s t o n o w =
z n a j m u d n e B i e r s t. /: To też zobaczmy, że
prawo prawnicze, czy ono teraz objawia się
w kierunku teoretycznym, czy praktycznym, zawsze
podlegać się ma albo podpojeć się prawu usta-
wovemu, albo zwyczajowemu, jeśli tylko ma być
mowa o jego mocy obowiązującej. A tem wra-
żliwym prawo prawnicze, tak umniejsza się pra-
wnicze, jak też praktyka, bardzo silnie i ko-

regulacji wpłynęły na rozwój obowiązującego wło-
ściwego prawa. Tak:

1. w kierunku teoretycznym, czyli umiędzynym. Ma-
my liczne dowody, że ustawodawcy Kościoła zawsze
cierpieć musieli z powodu niezręcznych prawników.

Najlepszym dowodem tego jest wielka prośba, ja-
ką papież otwierał sakotę prawniczą w Bononi,
nie mniej i ta okoliczność, że papież zbierał swe
dekretów ogłaszał w ten sposób, iż przesyłał
je naprzód uniwersytetom; wreszcie dowodem
tego jest nadto postanowienie prawa Kościelnego,
że na sobory różnego rodzaju nie przybywają tak-
że porotami być mogą, a na konieci doktrynie
teologii, lub prawa kanonicznego.

Umiędzyność czyli naukowość prawni-
ków objawia się za samą masę w różnych kierun-
kach. Tak naprzód przez wydawanie na-
ukowych dzieł prawniczych przez doświadczenie
naukowe i interpretatio doctrinalis: słowem
tego prawa; dalej w formie analogii, gdzie to
jest słownie tylko wyznaczenie naukowe, rozwinie-
nie pewne mądre przypadki w duchu,

ratio iuris: / lub według brzmienia podobne przypadki. nor-
mującej ustawy / ratio legis: / lub ści. wreszcie przez obja-
wienie zdania, czyli sąd odrębnych kwestyach mat-
erialnych: / responsa prudentum, opinio: / które to nowo-
zdania mogą być albo jednoznaczne: / opinio commun-
issima: / albo przez większą część niezłych pra-
wników przyjęte: / opinio communis: / lub nawet sprze-
cznie: / in contrarium: /

W ten sposób naczyni prawnicy bardzo silnie uprzywilej-
niają prawo. Ale postanowimy się nad rzecz głę-
biej i bez uprzedzenia, dochodźmy do tego resulta-
tu, że we wszystkich tych przypadkach właściwie o-
mówionych jedynym źródłem prawa jest przecież
tylko wola ustawodawcy. Naczyni mogą, w piśmiech
teoretycznych najwiedźniej rozstrzygać de lege fe-
renda, lecz dopóki ustawodawca wyrodek ich roz-
strzygnięcia nie uwzględni i nie nada im formy u-
stawu, dopóki wyrodek nie mogą być nakazem pra-
wem obowiązującym. Potwierdzenie znów nakłone-
o tyle mały, o ile właściwie przychylają się do wyka-
zania ducha, doniosłości i znaczenia ustawy, czy-
li, krótko się wyrażając, o ile się z ustawą zgadza.

Do samo powiedzieć się za takie o analogii i innych my-
sleniach naszych prawników, naszych opiniones. Do
tę obowiązuje prawo zawsze jest tu natura.

Mniej jest nas więcej czynności prawników, o których można
przyczynia się bardzo do rozumnienia ustawy, i o go-
le do rozwoju prawa obowiązującego, lecz tylko z wąz-
kich przyczyn i pośrednio, t.j. o tyle tylko, o ile to
operacje nańkonie odwołania, właściwe znakom
prawa, a względnie ustawy, lub też wywołują, albo
przypisują, ogłoszenie nowych ustaw; same zaś
przez się nie mogą być nazwane formalnymi za-
stani prawa Kościelnego.

Z tem większym prawem, jest, że w praktyce przy-
wiązano i dziś jeszcze tradycyjnie przypie-
niają, nie ma, tych przypadkach wielką wagę
do udania pewnych znakomitych kanonistów, do
których dawniej liczą glosatorów, a do których dziś
jeszcze należą z Włochów: Fagnani, Ferraris, Rigan-
ti, Devoti — z Hiszpanów: Barbosa, Sanchez — z
Niemców: Reiffenstuel, Schmolzecker, Fallinger
i inni.

2) W kierunku znów praktycznym ustala się prośbę

550.
mem prawników owo prawo prawnicze, juristo jako sty-
lus curiae, różnych duchownych ureczeń, juristo jako
observantia / statulum tacitum: / w gronie korp-
racyi kościelnych i prawem autonomii, juristo, ja-
ko wyrok sądowy /: nous forensis, auctoritas
verum perpelus similiter indicatarum: / w róż-
nych trybunatach sądowych, zasięgających
często i tania /: consilium, responsum: / t. zw.
praktycznych prawników. Pozniesiono to już
kilkakrotnie, n. p. przy omówieniu t. zw. Decy-
zyi roty rzymskiej.

Leż tu i urodziłem prawa obowiązującego jest
tylko wyrok praktyczny na wptywem pra-
wników w sądach i innych trybunatach
Duchownych i ustalający się tym sposobem w
prawo wyrokowe. Widzimy więc, że prawo
prawnicze wptywa także na rozwój prawa
kościelnego i to tak ustawowego, jak wyro-
kowego, lecz że samo przez się, urodziłem obowią-
zującego prawa kościelnego na uwanem być nie
może! Jest niemi bowiem, a wreszcie, albo prawo

instawome, albo wykazywome obok - rozumie się
ponyżej już omówionych źródeł teologii, będą-
cych fundamentem źródeł prawa kościelnego-
obok t. zw. prawa natury, o którym teraz
pomówimy:

Prawo natury.

Prawo natury od czasów Scholastyków tak są-
sto przytaczane, różnie ekshoty filozoficzne róż-
nicie ukształty. Wymów prawa natury należy
wrecknąć do filozofii prawa, nie możemy
się tu nim zajmować. Tu bowiem idzie o to
byłło, czy prawo natury w wykroczeniu ogólnoko-
mego prawa, umaxane jako prawo ekshpane
z ekshtego rozumu ludzkiego może być natwa-
ne podobieństwem prawa kościelnego, lub nie. Odóxi
odpowiadamy na to, że są, pewne zasady prawne
wysnute z ekshtego rozumu ludzkiego, które
każdemu rozumem obdarzonemu są, przy-
stępne. Lecz by zasady te stały się prawem obo-
wiązującym, musiałyby nastąpić albo bez-
warunkowe przenawie tych zasad przez wzry-
stkich ludzi, lub leni nastawienie się do nich wstają,

552
kłósa mogłaby xnaaglić do przymusowego wyko-
nania tych zasad.

Tierwsze jest niemal niepodobnem: pryncipi na-
met skłoty różne filozoficzne prawo natury różne
określają; i Lee przymusiemy nawet, gdyby to wko-
ściele, lub w pewnem mniejszem kościele Ró-
ku przekywiście nasłapić mogło w zupełności ab-
strakcyi od fundamentalnego kościoła unia, de-
nia, to natemczas przybrałoby takie prawo for-
my prawa zwykajowego. Wedługim, xci xci
wnanie tych zasad przez pewną władzę mo-
żesz, przymusić do wykonania sakrowych, na-
dotoby im czech prawa pozytywnego. I, więc je-
wne naturalne zasady: principia: prawa, będąc
nawet pod niejednym względem podobną pozy-
tywnego prawa; o tém nie wątpi. Lee to
nie mogą być narwane xródłem pozytywnego pra-
wa kościelnego. Spółeczeństwo bowiem każde,
a więc i kościelne, równie jak sepxia xlatkiem
spółeczeństwie, trzymać się mają pewnych sta-
tych norm, nie xci xgólnikowych tylko zasad,
jeśli nie ma powstać chastyerna jakas chwiej-

ność, zmieniająca się, powołanego do zasło-
sowania tylko obowiązujących netau, na dowolne
go arbitra. Myślenie fundamentalne zasady,
na których Kościół był swój i swoje netauodawstwo
opiera, rozumowi ludzkiemu /: tak jak n. p. i deka-
log: /: się nie sprzeciwiają, lecz prawo natury i ro-
zum tylko eksperone nie może być nwaniane za-
formalne prawo Kościoła, jako instytucji
historycznej, koniecznej, pozytywnej, bo na
objawieniu opartej. Inaczej, sprzy rozum lu-
dzki tu wystarczyć, nieprzeciwby Kościo-
łowi konieczność. Nawet iroski, jakich Kościół
do nwanizowania swęj nicy, nżna, sa-
nie tylko ludzkie, ale, nwanem nawnawronem,
Kościół nie nwanawronem swęgo, i in-
stytucji ludzkiej, lecz boskiej; celem Kościoła
jest nie tylko wykartacenie wextowisku na-
turalnych jego nwaności, lecz nwanawronem
skierowanie jego nwaności nwanawronem
skich; natura i taśka nie sa, się podka-
rzym nwanem identyfikować. Potana, za-

tem prawa Kościelnego jest wola boża, czyli objawie-^{554.}
nie przez Kościół uznane i przyjęte t.j. lex et evan-
gelium t.j. pismo św. starego zagonu i nowego; /
i traditio stanowiące ius divinum, w przeciwsta-
wieniu do osamotego na świecie prawa Kościel-
nego, ius ecclesiasticum, humanum, seu
proculum. Ito ius divinum nazywają, ka-
nonis ius naturae, ponieważ zawiera fun-
damentalne, naturę Kościoła, wyświecające pa-
radę. A więc ius naturale kanonistów,
zwane także ius divinum jest zbiorem tych
zasad prawa, które z woli bożej są fun-
damentalne zasadę Kościoła nawiąza-
li. Nawet tegoż cesni kanonisci, którzy
przyjmują prawo natury, zgadzają się z tem
na różniach opartem jednoczeniu tych po-
jęć ius naturae i ius divinum. Tak np. wy-
kaza się Guxel na k. 48 swego w r. 1856 dru-
kiem ogłoszonego dzieła: *Divinum ius*. In-
dusis multitudine, opus inusufus. yd-
liis. Knisł zryja ius inusufus-
liis Gullimij fuit, fo mufan fuf fuf

in Ansehung, wie in jeder menschli-
chen Gesellschaft, vornehmlich der Kirche
mit Holzungsdiensten verbunden, also, daß
Niemand, ohne seine natürlichen Rechte
gründlichst zu prüfen, ja in der Kirche
zu Recht bestehen kann. Tenio sam autor
Dodaję, że pierwsza część o prawach / regu-
larie iuris / zamieszanych w Liber Sextus, o
mystycznym prawie natury.

Jeżeli myślimy o ius naturae jeszcze winnem
naryskować, przez kanonistów i nauczanie,
Ornamenty, one bowiem nadto prawo mystyczne
i fundamentalnych kościoła, raczej, jest
to t. xv. ius divinum naturale w odróżnie-
niu od ius divinum positivum; naryskować
tak wreszcie prawo, które z natury rzeczy, z na-
tury pewnej i niezłomnej koniecznie, logicznie
wynika, chociaż nie byłoby w jej miejsce
wypowiedzenia nojmy ustanowionej.

Winnych ustanowienach n. p. w P. 7. po-
wziętej księgi, ustaw cywilnych aut.

— wyliczone jest rozprawienie między źródłami, odrębno-
go prawa jako pomocnicze takie prawnotwórcy; lecz
i tu zwykłe inne źródła wystarczają, tak iż odwoła-
nie się do tego źródła przedstawia się niemało zbyt rzadkim.

O źródłach t. zw. prawa mieszanego mianowicie o Konkordatach.

Zamieszczamy tu przedewszystkiem źródło poglą-
da literaturę traktującą o Konkordatach w ogół-
ności, a o Konkordacie austryackim r. 1855
w szczególności.

Zbiór Konkordatów drukiem ogłoszony w Lipsku
w r. 1830 Ernest Münich pod napisem: *Wollstein*.
Die Concordate aller katholischen Fürstenthümer
und Bistümer. Zbiór ten pomimo tytułu
swojego jest dość nieokreślonym. Tak np. opuszcza-
no tu konkordaty zawarte w r. 1741 z państwem Ne-
apolitańskiem, niemniej Konkordaty zawarte r.
1805 z ówczesną republiką włoską. Zbiór Kon-
kordatów zawartych w r. 1122-1862 wydał Mün-
LXX.

centy Nussi w Rzymie r. 1869, a na tej podstawie ogłoszono takimi zbiór w Moguncyi w r. 1870 pod tytułem: *Conventiones de rebus ecclesiasticis inter s. sedem et civilem potestatem variis formis initae*, ex collectione Romana, a Vinc. Nussi digesta excerptae, O Konkordatach w ogólności traktują: Teodor Palóc w dziele: Das Concordat nach den Grundsätzen des Kirchenrechts, Staatsrechts u. Völkerrechts München 1863; Phillips, Kirchenrecht III i Schulte Kirchenrecht 1860, 1^{myt}, W dziele swém wydaniem w r. 1873; Lehrbuch des Kathol. Kirchenrechts: / zmiemnił Schulte zdaniem swym o Konkordatach pod niżejdanym względem, co nawet sam otwarcie przyznaje. O naturze prawniczej Konkordatów / Über die rechtliche Natur der Konkordate: / pisali: Sarwoy Hübler, Nilles, Dr. Maurycy Brühl / Über den Charakter und die wesentlichen Eigenschaften der Concordate, Schaffhausen 1853, tłum. z rosyjskiego, August Bonargius / Über die rechtliche Natur des Concordats

Leipzig 1870). a pomietka³ taktie Donald w swej rozpra-
 wie: Deux questions sur le concordat 1801. Gen. 871.
 Omówieniem Konkordatów w duchu Kościoła wiernie-
 le nieprzechyluym zajmowali się w ostatnich cza-
 sach liczni autorowie, zwłaszcza niemieccy w po-
 dobny sposób, jak to n.p. uczynił Holzkendorf
 w swej encyklopedyi. szafne ocenienie takich
 doktryn znajdujemy w dziele: Roscovany. De
 primatu rom. pontificis. Konkordat austrya-
 cki z r. 1855 taktie ma osobną swą literatu-
 re³. Do tego dwu dzieł traktujących o tej Konwen-
 cyi należą: Ursprung und Entwicklung des
Konkordats vom 18. August 1855. Wien
 1856. Genesis des Konkordats zwischen
dem Kaiserthum Oesterreich und dem päp-
 stlichen Stuhl. Leipzig 1856. Jacobson
 & Heinrich. Ueber den österrömischn
Konkordat vom 18. August 1855 und die
kirchlichen Zustände der Gegenwart in
Österreich. Leipzig 1856. Lohrschiner.
Historische Entwicklung des Konkordats

Aut. Lindgrisp 1857. Österreich der Lon-
 donverträge. Wien 1859. Österreichische Gesetze.
 In der Österreichischen Gesetzgebung
 das Londonverträge 1859. Vergeltung Anmerk-
 ungen des österr. Londonvertrages. Sturm, An-
 zu den Verhandlungen zu der unvollständigen
 Stellung des Londonvertrages 1861. Des österr.
 österreichischen Londonvertrages sind die prinzipi-
 elen Gesetzzgebungen. Regensburg 1861. Die
 Revision des Londonvertrages von Dr. Josef
 Teschler. Wien 1861. Die jüngsten Ver-
 handlungen zwischen der österreichi-
 schen Regierung und dem französischen
 Kaiser. Gegenstand und Inhalt des von ni-
 mern der österreichischen Regierung. Mainz
 1863. Pozawitycie takie lienne kooprowy my-
 niereone pzeccin Koncordatowi n.p. Tysy-
 zu Lötter. Der Geist des Londonvertrages
 von einem Mitglied der österreich. Ge-
 meinschaft Wien 1867. Des österreichi-
 schen Londonvertrages beinhalten von Johann

Braun, Prinzipale des Episcopats Paffum. Or-
 derung i. t. p. & polskich dzieł przytaczamy
 tu oprócz pobieranego wykładu Konkordatu
 Prof. Stolińskiego i uwag nad Konkordatem
 Prof. Heyemanna (1870, od. z Prasu) — jeszcze
 rozprawę: O Konkordacie 18^{go} sierpnia 1855
 w Austrii. Napisał Edward Fournier Lubien-
 ski, Kraków 1867. Tu jeszcze przytoczyć się da-
 dzieńto, wyświecające generał Konkordatu
 austr. pod tytułem: Abtissin des Ein-
 schließlichen Konvents der Pfaffen be-
 troffend, Wien 1850, tudzież dzieńto Buer,
 Österreichische Verträge mit der Pfaffen
 des Raths zur Kirche.

Nim zapamiętamy się rozbieżnym szeregiem mu-
 mów czyli konwencyj zawartych między spo-
 łolicką Stolicą, a rządami różnymi państw-
 naxwanych powszechnie Konkordatami — wy-
 pada jedne wyjaśnić okoliczności, t. j. przy-
 czynę, dla czego przez przeszło tysiąc lat chr-
 ześcijański Konkordatów nie zawierano.

Zapierwszy bowiem Konkordata uchodził po spolicie Konkordata
 Kalixtyński r. 1122. Fryderyk tego szukać należało
 świeżych słowności Kościoła dopaństwa. Runt
 otka na historyę Kościelną pierwszych 11 wieków wy
 jaśni to najlepiej. Tak: Fryderyk następował
 sma św. przekonał się mopiła, że założył Kościo
 Ta, nadawczy swym nuxiom najobszerniejszą wła
 dzę i pełnomocnictwo, polecił im nauczać wszy
 stkie narody. Tak czytamy n.p. w Ew. Jana św.
 w rozdz. XX w 21. 22. i 23., ix Chrystus rzekł Apo
 stołom: „Idźcieżcie. Takto mnie posłał ojciec, i ja
 was posyłam. To powieściawczy tchnął na nie
 i rzekł im: „Weźmijcie ducha św., którym wypu
 ściacie grzechy, są im odpuszczone, a którym za
 trzymacie, są im zatrzymane. W Ew. zaś Mat. n.p.
 w rozdz. XXVIII w 18-20 czytamy: Aprężył
 pierwszy Jezus, mówił im, rzekł: „Dana mi
 jest wzyśłość władza na niebie i na ziemi.
 Także zatem, nauczajcie wszystkie narody - i. t. p.
 Otrzymawszy zaś obszernie pełnomocnictwo, Apo
 stałowie wzywając Ducha św. pomocy, otwórcie
 i bez obawy głósiłi naukę Chrystusa, admini

strowali sakramenty sw. przez Chryztusa. Tę-
 na ustanowione, wydawali, czy to pojedynczo, czy
 zgromadzeni na soborach, rozporządzenia ty-
 kające się karności kościelnej, wydawali odzwe-
 pienców z grona kościoła, karali występki
 Karani kościelnymi, ustanawiali biskupów
 i kapłanów przelewając na nich święcenia
 kapłanićkie przez wkładanie rąk i wzywali
 wiernych, by według możliwości dostrze-
 li kościołowi potrzebnych mu w rzeczywi-
 stności wianiościwych celów środków
 doczesnych. O tém wyryślikiem doktryna, wie-
 domość powzięć mowieny z dziejów aposto-
 lskich i z listów apostoła Pawła. Czyniąc
 zaś to wyryśliko, nie pytali się Apostołowie,
 czy na to zezwoli, władcy świeckie, ani kró-
 la Heroda Agryppy, ani cesarza Nerona.
 Jeśli właśnie wstała prządowa ścieżnic, chci-
 ta zbawienna Apostołów działalnosc, ci
 odpowiadali po prostu, To czynić musimy.
 Kościół prawo jest bowiem wra i jego obowiąz-
 kiem. Jakoż czytamy w dziejach apostołskich

w porządku. II w 19. i 20: Piotr i Jan odpowiedzia-
 nozy, rzekli do nich: „Jeżeli jesteście świadci-
 mi przed oczami bóstwami, was raczej, niż
 li Boga słuchać, osądźcie. Bo nie moż-
 my, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić”.
 Tymczasem ściśle obowiązki wiążące
 na nich przez króla króla Kościoła, Apo-
 stołowie i ich następcy ochotko i cierpli-
 wie znosili wszystkie trudności, których
 się dopotym poganiści na nich dopuszczali.
 Stan ten opłakany trwał przez pięć
 wieki. Równie krwawo, jak i Kero prze-
 śladowali Kościół i jego następcy. Była
 to walka krwawa i okropna, którą stawa-
 ło chylać się ku upadku i zstępować w
 krwawych rozpasach pogaństwo, rymanie
 rozwijając się dopiero chrześcijaństwem,
 walka tym cięższa, im rozpaczliwiej
 starało się położyć Imperatorów rym-
 skich, widzących upadek Kościoła i jego
 mego i nie mogących przezdrożyć szerzenia
 się prawd wiary religii, której przekona-

cenieniem było ście się religie, całego świata, religie
porozumienia, religie, katolickiej. > +

W tych czasach walki ustawicznej, w której jedy-
nym celem władzców rzymskich było, zgładzić
przeciwnika, o urzeknięciu uznaniu praw Kościo-
ła, o Montlordarce nie mogła być mowa.
Leix chociaż król pogański wysłał wojska i
świeckie prawa Kościoła chrześcijańskiego najokru-
śniej niweczył, Kościół ze swej strony, słowując się
do nasłki katolickiego swego, polecał wykonywanie
sumienne rozporządzeń królewskich, wyjawia-
jących się religii. Chryścijanin opłacał roz-
pisane przez króla podatki, a w najproźszych
cierpieniach nie chwylał się samowładnie gwał-
townych środków do odwołania się niestaw-
nych ntrapien. Jakkolwiek chrześcijaństwo mimo
wnawianych prześladowań wymagało się ko-
rac silniej i znów sprawdziła się odwieczna
zaśada; że fałsz prawdziwe, siła fizyczna potę-
dne moralnej ostatecznie ntrapić musi. Cho-
cił się, że tak powiemy, upiekany lud pod coraz
wiecej rozporścierając się skrzydła Kościoła,

torującego drogę do poznania praw wielkich
 i wiecznych. Sprzyknie nas rozecie exas xroy-
 siestwa. Jedynowładztwo rzymskie Krowo
 przez siebie przekształdowane chrześcijaństwo
 przyjmuje w osobie Konstantyna Wielkiego
 i utrwała w porządkach 4go stulecia. Trwoniły
 się teraz słowniki. Rząd państwa rzymskiego
 stał się chrześcijańskim. Cesarze rzymscy
 pochodzący od Konstantyna Wielkiego, tetmę
 godłowości, nowonawroconych i nienaję z bawion-
 ne działanie Kościoła najobserwującą prę-
 gileje mu nadawali. Oświadczyli wyrażnie, że przy-
 stępują im nie tylko prawo najwyższe nad Kościo-
 Tem widzialnym opieki, lecz także obowiązki
 skromności go przez odpowiednie i słowne środki
 zniwalać. Rządzącego do zachowania Kościoła po-
 stanowien. Konstantyna nas o tem prętko na-
 zbiony praw podówczas, nieśledzone. Także
 Dekret odozrywania cała Księga 16. stanowi
 o prawach Kościoła, biskupów i duchownych. Wła-
 dek Justyniana zraz 1^{stą} Księga stanowi o pra-
 wach i przywilejach Kościoła pod napisem: De

summa trinitate et fide catholica, Cyzarym
 carax na wstepie, I. Ksiega I tytu, Cunctos popu-
 los, quos elementiae nostrae regit imperium, in
 tali volumus religione versari, quam divinum
 Petrum apostolum tradidisse romanis, religio
 usque adhuc ab ipso ininuata declarat. In ty-
 nian nznaje wyrazinie pierwocinstwo crei i in-
 ry dykcyi: w prawach Koscielnych: i papiery i o-
 taczka notawo dawstwo Koscielne poroga cesar-
 stwa. W Noweli n. p. 131 cap. I. czytamy: Sanc-
 tus igitur, ut legum vicem obtineat sacri
 ecclesiastici canones, qui a sanctis quatuor
 synodis expositi vel confirmati sunt. Prae-
 dictarum enim sacrarum synodorum et do-
 gmata et divinas scripturas suscipimus,
 et canones tamquam leges custodimus. O-
 swiadcza wyrazinie: Quod in religionem divi-
 nam committitur, in omnium fertur iniu-
 riam i nazyma uschybiecie Kosciolowi publi-
 cum crimen. Cod. Just. (I. 5.) lex 4. Uznaje sa-
 domniestwo biskupow.

Nie mniej latkie i w innych krajach, jak n. p.

germanickich Kościołowi sprzyjano. Szkoły od-
 dawano pod jego zarząd; słowniki małżeńskie urzą-
 dzono według nauki Kościoła; panujący sami n-
 pominali wiernych i niebożnych, by byli biskup-
 pom postępującymi; do klas kościelnych przywią-
 zymano sztuki okazujące się w dziedzinie pra-
 wa cywilnego; w ogóle przyznano Kościołowi
 wielki wpływ na całe upostaciowanie się sło-
 sunków społecznych i obywatelskich, oddejąc
 n.p. pewne instytucje publiczne, często nawet
 wieżonia pod dach biskupom. Rozporządze-
 nia w tym duchu wydane, czytamy n.p. w t.zw.
 Kapitularyach Franków. Przytłumieniem nespo-
 sobieniu sprzyjającym Kościołowi nie zachodzi-
 ła potrzeba zawierania Konkordatów. Dopiero
 gdy przyjarne te stosunki stępnąć poczęły, mia-
 nowicie gdy za Henryka IV^o wybuchł długotrwa-
 ły spór o inwestyturę, uznano potrzebę załatwie-
 nia go uspokojoną, obopólną umową, a gdy umowa
 w Anglii okazała się w tej mierze niedość skuteczna,
 zawarto w r. 1122 pierwszy Konkordat, Concor-
datum Wormatiense, także pactum Calixtinum

zwany.

568

Wprawdzie Kościół, państwo różni się między sobą, co
do pojęcia swego, co do celów, do których zmierza,
wreszcie co do środków w tej mierze użytych. Istnie-
je więc różnica między władzą Kościelną, a świe-
cką. Wszelako nie jest ona tego rodzaju, byści-
sty wzajemności słuszeń wymagać miała.
Przeciwnie, tak z jednej strony Kościół błogie
swej działalności skłonił zlewa na społeczeńst-
wo cywilne, zachęcając do poświęceń i męstwa w
duchu duchownej, ale z drugiej i świeckiej, na-
kazując cesarzowi oddać, co jest cesarskiego, a to, co
jest bożiego, Bogu, tak, jak nauka chrześcian-
skiej miłości przez Kościół ogłoszona, staje się
kamieniem węgielnym bezpieczeństwa, spokoj-
ności i pomyślności narodów; tak znow z drugiej
strony panujący świeccy wspierać winni Kościół
w swobodnym rozwijaniu i bawieniu tych
czynności. Na Koordynacji więc oparty przyja-
zny słuszeń wzajemnej pomocy przy utrzyma-
niu wzajemnej niekawistości byłby najwłaściwszy.
Lecz jak łatwo zająć mogą okoliczności i akto-

jace ów tyle pożądaný spólkój concordia sacerdotum
 inter et imperium. W takim razie iważać według
 świadectwa historyi władza świecka, równie, jak
 Kościelna za rzecz najwłaściwszą, zaświadczy
 uroczystą, umową obopólną, wreszcie kwestye
 sporne, zamącony podkój przywrócić i w kajamie-
 niu niepełniamu stwierdzić. Także rzeczynicie
 umowy takie zawierano, a treści tych uroczystych
 umów, konkordatami zwanych, nader ważnem
 stała się źródłem prawa Kościelnego, zwłaszcza
 partykularnego. Ze względu na sposób powsta-
 nia nazywają je także źródłem nie czysto Ko-
 ścielnego, czyli mieszanego prawa.

Konkordat we właściwem ścisłoznaczeniu
 jest to umowa uroczysta, która zawiera pople-
 jako głowa Kościoła ze Radą pewnego pań-
 stwa względem osób, rzeczy i spraw Kościelnych
 w tem państwie. Jedną stroną, kontrahującą
 jest więc papież i to papież uważany jako gło-
 wa Kościoła Katolickiego, nie jako panujący n. p.
 w swem państwie. Drugim uczestnikiem jest
 pewnego państwa; względem tu myślimy radę; -

lecz możeby było właściwiej powiedzieć: osoba mająca
ca najwyższą exekutywną w państwie (a więc cesarz, król,
konstul, prezydent i. t. p.). -

Oile przylętnie współdziałających zymnich sławo-
dawczych n. p. i. t. p. jest potrzebnym, zawieszono od
konstytucji państwa. Wprawdzie narzucono niekiedy
także umowy rządów z biskupami koncordatami,
a za przykład takiego koncordatu przytacza-
no między innemi koncordat z awaryt z. 1583.
między księciem bawarskim Wilhelmem I, a
arcybiskupem solnagrodskim. Lecz to już przy-
jac można tylko z pewną rezerwą. Wprawdzie
kiedy biskup, jako władza duchowna w swej
sferze nieawistym jest od władzy państwa,
a więc zdolny do zawarcia z państwem umow-
y. Z tem rozyskaniem zwracano uwagę na
to, z jakim to biskupem umowa zawarta zo-
stała. N. p. niektórzy biskupi, jak w Niemczech,
byli zarazem jako Reichsstände członkami pa-
nięcy i nieawistli. Zwyczaj biskup jest zaś
z jednej strony obywatelstwem pewnego państwa, z
drugiej zaś jest tylko członkiem hierarchii, nie

mogącym więc przedstawiać w imieniu całego Kościoła Katolickiego, lecz działającym tylko jako reprezentant w swej diecezyi. Dlatego też podobne umowy nie uwzględniają zasadniczo stosunków Kościoła do państwa, lecz dotyczą tylko pewnych szczegółowych kwestyj; nie mogących być przez siebie zatwierdzone *contra ius commune*. Nadto umowa taka uwzględniać może tylko stosunki do jednej diecezyi.

Konkordatami nazywają, również umowy, zawarte między dwoma sąsiednimi państwami i stosują, nawet wyraz ten do umów innego rodzaju. Lecz tak daleko znaczenia wyrazu tego rozciągać nie należy. Mianowicie nie należy w żadnym tym oznaczać uchwał, jakichby względu na stosunków Kościoła do państwa karać mogły na soborze Kościelnym w obecności panującego świeckiego, znajdującą się właśnie na soborze /; uchwały soborowe /; nie mniej nie można technicznie nazywać Konkordatem uchwał w podobnym przedmiocie zapadłych, na któreby się zgodzono na sejmach państwa w obecno-

ści biskupów, zaciadających tu w charakterze politycznym. pościół lub stanów / inchowały się imowe: /, bo w Latko bier-
nem biorąc myra tu znaczeniu wypadłoby Latko po-
koje religijne n. p. traktat metropolit, a znat Kontor-
Datami.

Wcisłem, lechniarnem więc znaczeniu jest Kontordat
jak już powiedziano, umowa, zawarta, między papie-
zem jako głową Kościoła Katolickiego, a królem po-
wnego państwa. Kontordat jest więc 1) napróżd umo-
wą, dwustronną, i to umową, mającą cechy umów mig-
rynarydowych; Kontordat jest także 2) ustawą pań-
stwową i 3) ustawą Kościelną.

Ad 1) Kontordat jest napróżd umową. Jeszcze umów
takich, czyli Kontordatów dawniejszych ani po wiek
XIX, różni się tym od późniejszych Kontordatów, że
dawniejsze wcale nie zawierały zasadniczego re-
gulowania stosunku Kościoła do państwa, lecz
tylko załatwienie poszczególnych sporów i ma-
tych kwestyj, n. p. wyrażenie kwestyj i inwe-
stytur; były więc pod tym względem podobne do
Kontordatów zawartych z biskupami. Także re-
formacja, nie zachodziła jeszcze potrzebą wborism
takich zasadniczych norm, a dopiero po reforma-
cyi, w okresie postojów religijnych nie zawierano umów

Konkordatów. Pelerason zaś wielkiej rewolucyi francuskiej raczył się umienić zapadrymianiem się wędrow na ich słowności do Kościoła, i z jednej strony ustalając się nasada władztwa, niechwilności i umiędpołecy państwa, z drugiej zaś mystematyzując na jaw nasada bezwzględności państwa przyczynił się do nadania Drisiejszym Konkordatów innej sechy. Drisiejsze więc Konkordaty snadno narwane być mogą umowami między władzą duchowną, a świecką, względem stanowiska Kościoła Katolickiego w pewnym państwie, normującemu zasadniczo słowniki Kościoła do władzy tegoż państwa. Obok uregulowania tej zasadniczej kwestyi załatwiają Konkordaty także pojedyncze kwestye sporne, lub wątpliwe.

(Narwalisimy więc Konkordaty umową dwustronną. Mprawdnie nie wykrycy autorowie zgadzają się z tem zapadrymianiem się na preek. Tak n. p. Brühl, Bonald i inni; w przystęskonych powyżej dziełach; stwierdza, że Konkordat jest tylko ukiepem koncesyi, przywilejów, indult i łask, jakie papieże w moczytelij formie przyznają, układom zaś ich do Kościoła

ta przychylności. Lecz zelanie to dać się może ~~naprawdę~~
 dla Kościoła niebezpiecznym, gdyż z niego wyprowa-
 dziły się daleko wniosek, że papież nadający takie przy-
 wileje mógłby go także jednostronnie odwołać, prze-
 co zachwiałaby się jego moc obowiązująca Kon-
 cordatów. Nadto zelanie to pogodzić się nie da
 z wyraźną, osnową Konkordatów. Nadto zela-
 nie to pogodzić się nie da z wyraźną, osnową Kon-
 cordatów.

Owiedziało wyżej, że Konkordaty są, nadto nmo-
 niami mającymi cechy umów międzynarodowych.
 Sprzeciw temu wystąpił niektórzy n. p. Brühl
 z twierdzeniem, że Konkordaty, zwłaszcza, jeżeli są
 formalnymi Konkordatami, t. j. zawartymi między
 głową Kościoła, a paującym Katedrą - nie
 są takie Konkordaty nie mogą być uważane, jako
 zwykłe umowy i układy międzynarodowe. Ksi-
 ądzę to udowodnić w następujący sposób. Dowo-
 dzę napróżd, że Konweniencye międzynarodowe
 zawarte między dwoma rządami świeckimi;
 jako sobie zupełnie równymi i do siebie nie-
 równymi - mają na celu tylko zlepszenie ma-

terytorialnego: lecz nie myślenie: / bytu państwa, za-
 krespicielem i nawiązanie pokój, rokowanie
 się do wzajemnej pomocy w razie zagrożającego
 niebezpieczeństwa n.p. wojny, ustalenie słowno-
 stów handlowych i komunikacyjnych, wydanie
 obiegów i t.p. Łatwiej zaś inną, utrzymując,
 jest znalezienie koncordatów. Katolicyzm jest
 jedynym, wielkim, wszechkierunkowym kulturowo-
 skim i ekonomicznym społeczeństwem, podtrzymywaniem,
 jedną i konieczną spójnością, nasabioną w najmy-
 szę i niezawieszalą władzę papieża. Wszelkie na-
 rody wyznające religię katolicką, również, jak
 kardynał pojedynczy katolik, gdziekolwiek się
 znajduje, choćby pod berłem władcy niekatoli-
 ckiego, słowem wyżej katolickiej tak rządzący,
 jak rządzić muszą, bez względu na najmniejszą
 wzmiankę kościelnych władz duchownych pa-
 pieża. Dlatego w sprawach jednego kościoła i je-
 dnej religii katolickiej kierują się między-
 narodowe porady o pojedynczych od siebie nieza-
 wieszanych naradach i rządach. Trzeba więc tu nie-
 jako ściśle trzymać się o rękach najświętszych

a jeżeli tym jest Dzieło św. Konkordat nie jest więc Kon-
weni, czyli, międzynarodową, bo byłaby nią Konwen-
cja między głową i członkami, czyli całości i częścio-
wą. A nawet, jeśli panny są nieścisłości i podobne, mo-
dli się, ten chociażby od papieża niekwestionowany raz
jednak i to w imieniu wszystkich podwładnych Kato-
lików, którym wolność myślenia Konkordatem ka-
lepiec — wykreślić papieża w rzeczy religij-
nej winowacę winien. Nikt nie więc po-
stawa Konweni międzynarodowej t.j. równości
pod każdym względem składających się stron.
Rozmowa to zdaje się być na pokój, całkiem
przekonywająca i dawniejsze Konkordaty a ra-
sion, w których ustalano zasady: *Opus est autem omnino creaturam subesse pon-
tifici — staty reserwować na tym gruncie, aże-
by ustalić zasady władzy i nieza-
wiesłości państwa od wszelkiej innej potęgi,*
teoria pomysłowa straciła swą doniosłość. Je-
żeli, jedyną katolicyzacji nie należy tu rozumieć
t.j. być, że sam, gdzie i gdzie o powołaniu pojedyn-
czych, o powołaniu sumienia, zasady Katolick

nlega uciekniecie najwyższej władzy duchownej
 papieża. Nlega jej więc latwie i panujący mra-
 żony jako pojedynczy wierny, jako członek Ko-
 ścioła, jako Katolik. Ksiądz bowiem Katolik wi-
 nien być postręganym ustanowionym Kościoła. Lecz
 gdyby ustanowienie panującego tak pojmowano,
 nadeby użyteczne byłyby wszelkie umowy, czy-
 li Koncordaty względem uszanowania praw
 Kościoła, w państwie państwa; natomiast bo-
 wiem postręgnięstwo ustanowionym Kościelnym, jakiego-
 by od panującego żądano, usunąłby Koncordat by-
 leśnym. Lecz właśnie tak nie jest. Jakkolwiek pa-
 pież nie zawiera Koncordatów, przynajmniej nie pa-
 nującego, w państwie Kościelnym, lecz jako głowa Kate-
 go Kościoła, tak i drugiej stroną państwa
 świeckiego nie zawiera go, jako pojedynczy wierny,
 lecz jako głowa, jako reprezentant całego odno-
 nej władzy państwa. Albowiem tak
 jest Kościół byt państwa nie zawiera państwa,
 tak i państwo, jako latwie, nie istnieje a także Ko-
 ścioła. Trzeba tu bowiem mieć na myśli także
 państwa, które nigdy Katolickich nie zawiera.

Otóż właśnie na tej, objawiającej się w tych dwóch sferach wzajemnej od siebie nierówności i opiera się niejednolity charakter Montkorlatów, nie mówiąc już o tem, że treści Montkorlatów nie dotyczą się prawa prywatnego, lecz publicznego. Wreszcie formy zachowane przy zawieraniu Montkorlatów, wzięte są, z ceremoniału międzynarodowego, podobnie, jak sposób ratyfikacji Montkorlatów.

Co się dotyczy właśnie formy zewnętrznej tych Montmenegij, to także stanowi pewną różnicę, czy papież zawiera je z panującym katolickim, czy nie katolickim. W pierwszym razie bowiem przedmiotem Montmenegi jest religia katolicka, więc sprawa zarówno papieża, jak i panującego katolickiego dotyka się. Takie Montmenegia ma być zewnętrzna, ze względu na formatywny układ, które jako obopólnie katolickie, tylko że obopólnie, nigdy, nie miały być mają. W takim razie papież dla chrześcijaństwa panującym domów, szczególnej regularności, umiarkowania dla nich jako wewnętrznych Kościoła katolickiego synów, prawie

Koncesye, nadaje im przy tej sposobności pewne prawa i przywileje n.p. prawo mianowania biskupów mających być przez papieża potwierdzonymi, prawa mianowania na pewne kanonie, i tym podobne prawa, które tylko zion dom Kościoła Katolickiego przyznane być mogą. Za przykłąd postawić tu mogą artykuły 13, 14, 19, 22, 25. Konfederacji aust. z r. 1855.

W drugim zaś razie pamięćmy niekatolicki nie być z ręką Kościoła Katolickiego, względnie nie składa się z papierem, z osobistych pobudek przychylności, mianowania lub odwołania dla katolickiego. W miarę jego jest tylko instalacja słowna Kościoła Katolickiego w tych podanych, do czego z różnych przyczyn może być spowodowany n.p. Konstytucja państwa, zobowiązaniem się przy wstąpieniu na tron i.t.p. Dlatego też w tym razie nie może papież pamiętać mu niekatolickiemu, jako do tego wcale niepodobnem, nadawać takich obywatelskich praw wobec Kościoła Katolickiego, jakie pamięćmy Katolickim chętnie przyznaje. W tym razie wreszcie, z obu stron, i najlepiej z obojga, racjonalnie i z pryncypów

nierówności, jeśli w drodze dyplomatycznych ukła-
 dów katolickich, wszystkie Korciola Katolickiego, wo-
 dnośnym Kłazn niekatolickim, dotyczące Kwestye.
 Wpominając, więc obie strony swych pełnomocników
 do przedwstępnych układow, w drodze diploma-
 tycznej, a gęty do warunków tej umowy nastapi-
 racja, natędy ogłasza papier ze swęj strony na
 podstawie tej umowy bulę, zwana, zwęte bulle
eximmscriptionis, stanowiąca, w sprawach Ko-
 ściola Katolickiego, w krajach w mowie będąco-
 go w tądrey niekatolickiego, ten zaś potwierdza-
 jąc bulę wydaniem ze swęj strony, co poprzedze-
 niem, nadaje jej tę samą prawnosć i pora-
 gę ustawy zasadniczej swęgo państwa. A w ta-
 kiej formie obwieszczenia Konwencji, co do i-
 stoty rzeczy i adnej nie czyni różnicy, gdyż to
 tylko jest oświadczenie umowy, która by na re for-
 me, buli a względnie re formę ustawy regdo-
 nej (Kabineleordre i. t. p.). Za to jest to zodo-
 swęj istoty Konkordat.

Jni z tych kilku słów, okazuje się, że Konkordat, ja-
 ko umowa dwustronna, wiąże tylko obie strony

Kontraktując. Jeeli pristo umowa latka ma mieć sta-
 lek obowiązywać takie względem innych, nato-
 cza Koniecznem jest wykonanie umowy przez
 nadanie jej wdrożenie właściwej publikacji i nace-
 mia nstany. Kontraktat jest więc charakterem nato-
 re, i to napewno.

2. ad 2) natura państwa, czyli państwa. Albowiem
 czy Kontraktat jest Kontraktatem właściwym stronie
 państwa, zamartwym i państwu katolickim,
 czyli umowie nadano formę białe circumscrip-
 tionis, w każdym razie państwo, chce nadać um-
 wie charakter nstany, w innych tak, że nie wia-
 my sposób publikacji. Jak np. Kontraktat anst.
 z r. 1855. zamieszczony został w Dzienniku
 nstany państwa anst. i tym sposobem publiko-
 wany. Podobnie białe circumscriptionis
 i: czyli państwa ich treść: białe, ze strony odno-
 snych reguł publikowane.

Ad 3). Kontraktat jest właściwie nstany, Koscioł-
 na, i to przez papieria walwiardona lex specia-
lis, mająca obowiązywać na lex tarym pewne-
 go państwa. Co do białe circumscriptionis, to

Konwencja ob wieszczeniu takowego przez papie-
 za nie nlega matpliwosci; imaziej bowiem nie
 miałyby mocy obowiązującej. Lecz katolic i Kon-
 cordaty w systemie stowa umiarkowaniu są, nie tam,
 właściwie, nie tylko z tej przyczyny, że papieże
 ratyfikując takowe traktaty na nich swój pod-
 pisz obok podpisu panującego świeckiego, lecz ta-
 kże i z tej, że je papieże mają wprawkę na we-
 wykonanie osobnym piśmie apostolskim, wy-
 słowianem zwykle do episkopatu, odpowiednego
 państwa.

Koncordaty są, przede wszystkim państwa Ko-
 ścielne, będącymi skutkiem umów dwustron-
 nych, mających cechy umów międzynarod-
 owych. Należą one do tegoż rodzaju, nie są
 sędziowskiego, czyli niekarnego prawa, a po-
 nieważ obowiązuje tylko na trytonym, po-
 winnego państwa, więc są, krótkim słowem, ku-
 larskiego prawa. Konkordat obowiązuje oby-
 wateli odpowiedniego państwa tak wprawkami
 obywateli, jak i wprawkami widzianych; to
 z podwójnej przyczyny; raz, ponieważ sam pa-

piex, głowa Kościoła, Kontordat potwierdził,
chcaj, żeby równo piex xwierchni kon Ko-
ściołnych, jak lexi piex im podwładnych
wicek był myknanym, a pontore, porie-
wai xcep słowicki nałat mu moc obowią-
zująca w swym Kraju.

Meszeie dodać należy, co w tądzie xcomnie się
samo piex się, że lexi Kontordatu, lub bu-
li circumscriptionis nie odnosi się do wzy-
skich spraw Kościoła, lecz stanowi tylko o
najważniejszych, t. j. o bok normowania kawa-
łkowego stosunku Kościoła do oświeconego
państwa nowego, wszystkie dotychczasowe
matpliwości, załatwia słowicie dotąd spor-
ne, lub naje i potwierdza pewne zmiany
i wyjątki do przepisów powszechnego for-
ma Kościelnego w przepisach wymagają-
cych xosłódrania i miarowania tych-
że do stosunków lokalnych.

O innych wyznaniach w Kontordatach nie
ma wzmianki, jak się o leim n. p. piexkonac
moxeny x oschowy Kontordatu anstr. x r.

1855. Cześćto nawet równocześnie pragnąc
wład najobciężniejszą prawa innym wy-
znaniom, osobnych ustaw; jakże to
kroć dawało w Austrii. Jeśli zaś Koncordat
zawiera postanowienie, iż religia katolicka
ma być w kraju jedyną, z wykluczeniem in-
nych wyznań, jak się to dawało np. w Hispa-
nii, naleedy mamy dowód, że i klasa państwa
nie jest bez wyjątków, chociaż i tu nie ma
mowy o dodatniem Koncordatem norma-
nin stosunków innych wyznań. W końcu jeszcze
namieniamy, że jak historia świadczy, dość
często nastąpiło jednostronne zerwanie Kon-
cordatów ze strony rządów świeckich, co co-
razta w ścisłym kształcie świadczy o różnicach
teżymani o stosunkach państwa do Kościoła. —

Prut oka na historię Konkor- datów.

1. Z Niemcami.
- 1) Pierwszy Koncordat zawarty między papie-
żem Kłekslem II i cesarzem Henrykiem I 1122.

1122. wyprzednia 1122r. we Wormacji (Concordatum Wormatense, Calixtinum, takie pactum Calixtinum) uwanys, a kalwiedzony następnie na Głogowskiej, ekumenicznym t.j. Trybunale Laterańskim odbyłym w Rzymie, r. 1123. P. w. do prawarcia tego koncordatu był następujący:

W tym państwie świeckich przy wyborze biskupów przez sąsiednie kapituły starać się co najcięższym tak dalece, iż starożytny sposób obyczajnia stolic biskupich, w których obieru kanonickiego, wigg, czasu zupełnie został wyłączeni i zastąpiły go nominacye biskupów przez państwa. Należy więc pamiętać, iż jedne wolności biskupów w których niewłaściwego postępowania przez t. zw. inwestyturę. Należy więc uważać biskupów przez siebie biskupów i prałatów, i prawarzaćoli państwa, i saxe, król n. p. w Anglii, w nowy urząd, i wiede, i t. d. i t. d. w sprawie przyłączonech do niego temporalien przez węgry i in ornat. Inchoację go do t. j. prałatów i pierwszeństwa. - Do przyłączenia się do państwa i do prawa, i do

projekt; gdyż za cetero nadanie samemu górnosi dno-
 wać t.j. biskupiej nrać na wyspę praw ma-
 jestatu. Nie było tu więc o samej tylko facy
 inwestyturze mowy, lecz o przywróceniu wolno-
 ści wyborów kanonicznych biskupów przez napi-
 tnie, tudzież o przywrócenie kanonów Kościoła
 pogmatwanej kard. o cetero symonia, czyli kup-
 nictwem. Za cetero bowiem inwestyturę brać
 za akt lewnictwa, a biskupi narażają się za
 hołdownictwo panujących świeckich, im tylko
 poddawać się starali, przyczem niedostatek
 kard. o cetero, że kanonici nie mają nawet
 przepisanych przywilejów kanonicznych, cy-
 skali swe nominacje udrodce symonisty-
 canej. Powstały te smutne nadzwyczajne i wy-
 nych wywołów dnoxa królewskich, i wy-
 mujących, że narażenie królewskie nada-
 je monarchom prawie charakter dnoxa, i
 mocy którego mogą rozporządzać biskupstwami
 i klasztorami. Wskazywano dalej, że monarcho-
 wie mają niezaprzeczone prawo rozporządzać
 dobrami, które się w ich ręku powstały i da-

adu, a hojności ich posprzedażników. Nareszcie jux
 nie potrojmiano realu dochodowości oddanych
 sei, czego dowodem, iż od Biskupa pastorał i pierwień
 mówiono: przyjm ten Kościół - a nie: przyjm do
 chodzący dobra tego Kościoła. Dla tego też papież
 sprowadził ich na siebie wszelkim nadmianom i in-
 wertytury wynikającym, a to tem bardziej, gdyż
 wolność wyborów kanonicznych nie miała być naj-
 mniej na celu, aby zupełnie usunąć wpływ mo-
 narchów, lub zapewnić zupełną, niezależność bi-
 skupom, albo też z Kościoła utworzyć jakieś
 państwo w państwie. Owszem nakazał Kościół,
 że król może mieć udział w wyborach, lecz nie
 decydujący, jak też nakazał, że biskupi i opaci pa-
 nującemu podlegać powinni pod względem cy-
 wilnym. Stąd ta (bo trwająca) bieżąca od ca-
 łych Gregorz VIII, 50 lat i niezłomna walka
 o inwestyturę. Język filozofii: wreszcie roz-
 strzygnięta, została powyższym Hon. Rządem
 w ten sposób, że cesarz odstępuje Kościołowi
 wszelkie inwestytury przez pastorał i pier-
 wień, zezwala na wolność wyborów kanonicznych

i swięcenie we wryskach Kościołach swego państwa zgodnie
z prawami Kościołami, że nadto obowiązują się do zwrotu
zabranych Kościołowi dóbr, natomiast papier porwata,
aby wybory prałatów niemieckich odbywały się w obo-
cności cesarza, ale bez przymusu i świątobystwa, tr-
Przekaz, aby wybranymi odbierali inwestyturę od cesarza,
się do posiedzenia temporaliiw /regaliów/ w Niemczech,
przekaz, we Włoszech i Burgundyi po Konstancyi,
nie przekazał i pierwień, ale przekazał, i lat
wymagali się ze swych obowiązków względem ce-
sarza.

Obeenie Koncordat ten w Niemczech już tego powo-
dnie stracił dawniejsze swe znaczenie, gdyż Skolice A-
postolska paucyżym Katoickim przyznała wcia-
żę cesarowi prawo nominacji biskupów. Wybory bi-
skupów przez różne Kapituły odbywały się prze-
to obecnie tylko w krajach protestanckich. Wre-
dnie zaś uznano bez wyjątku reservatum papieia
co do potwierdzenia mianowanych, lub obranych
biskupów.

2. Drugi Koncordat z Niemcami zawarty jest t. zw.
Frankfurckim, także Koncordat księcia zwanym /Con-

Sego'a roku przysłał zaświadczanie papieża. W kon-
kordacie tym odwołano się do punktu 10. dekre-
tów bazylijskich na podstawie uchwały soboru Kost-
nickiego przyznano papieżowi:

- 1) miernie w dwóch rolach ująć się mające anaty-
kizmacye inuis scripti: „Excommunicatio“, „Ad regimem“,
- 2) prawo zaświadczania biskupów i opatów kanonicznie
obranych, prawo nieważnienia, czyli kasacyi wy-
roków odbytych niekanonicznie i obsadzenia odno-
śnych posad in re devolutionis, t. j. prawo zwane
alternatio mensurum t. j. prawo obsadzenia, czyli
provisi / pewnych posad spróchnionych w niesie-
rach nieparzystej liczby / menses papales, styen-
marce i. t. d. / Konkordat ten Wiedeński, zwany
później niektórymi częściami niewłaściwie Asa-
fenski, przysłał słownie w skutek nthalów
i posredzonołymi książętami niemieckimi wna-
nie w raty Niemcech.

Co rozwiązanin przymoko-niemieckiego cesarstwa
pokazuje się r. 1806 pojedyncze państwa niemie-
ckie zaczęły zawierać sobie umowy z Holacją
i Prusami, nie mając już, jak przedtem, wspólnego

w tej mierze reprezentanta. Nim kontynuujemy to przytoczenie,
 musimy to pobieżnie jeszcze wspomnieć o bardzo wiel-
 kiejszym i oświeconym ustawach państwowych i traktatach
 uregulujących stosunki gości w Niemczech. Są to
 następujące: Traktat Sasawski / Inu Pesswint-
 Mordburg / zawarty 29 sierpnia 1552 między
 Ferdynandem I i elektorem saskim Maurycym;
 Pokój religijny Augsburski z 21 września 1555,
 zawarty między Ferdynandem I i stanami nyma-
 nia augsburskiego, a następnie Wittkrolnie po-
 twierdzone; Pokój Westfalski obejmujący L. 74.
 instrumenty pokojowe t.j. pokój zawarty pośro-
 dkiem 30 letniej wojny między Ferdynandem
 III i stanami katolickimi z jednej, a królem fra-
 nuskim Ludwikiem XIV z drugiej strony w Mi-
 ster, a równocześnie między cesarzem i kat-
 lickimi stanami, a Krystyna, królowa szwedzka i
 protestanckimi stanami w Osnabrück w październi-
 kach 1648. Jest to lat. xv. Instrumentum pacis
 Osnaburgensis (L. 74). Z powyższych dwóch traktatów
 przytoczamy to traktat zawarty: Regensburger Hilfs-
 representationsschleiss. To było traktat

na zlecenie którego znajdował się wreszcie Encas Syl-
wiusz Tricolomini, sekretarz cesarza Fryderyka III,
obrauę poświęcił papieżem pod imieniem Juliusza II. —
Podczas pierwszych dwóch sejmów Frankfurckich tra-
fy te nieporozumienia między papieżem i książętami nie-
mieszkimi i dopiero na III sejmie Frankfurckim za sta-
nawieniem właśnie Encasza Sylwiusza i legatów papieskich
Tomasa de Sarrano, Mikolaja de Lusa, i Thorepana Larre-
ja nastąpiło porozumienie się i wkrótce pośrodkami się-
lych mejów stanęła wreszcie zgoda, któraś tamże tej obo-
jętności, czyli neutralności, jaką podówczas panowała, Eu-
geniusz papież mógł jeszcze przed śmiercią, onę podpisać
marumki pokoju i my dał w tym celu opierając się na
uchwałach frankfurckich i odnosząc do owych 4 propo-
zycji 4 bulle papieskie. W jednej z nich zezwolił na ze-
stąpienie, wyżej wspomnianych dwóch arcybiskupów, w dru-
giej obiecał na 10 miesięcy zwołać w jednym z tam na-
zwanych 5 miast sobór, w trzeciej zezwolił na tym ka-
sowie w Niemczech przyjąć uchwałę soboru Bazylej-
skiego, w czwartej wreszcie nadał różne przywileje
i indulty Kościołowi niemieckiemu.
Oto i 4 te bulle, wprawdzie z rękopisu Frankfurckiego, na rękopis

Konkordatami ściągając, także Konkordatem Frankfur-
ckim. Nadmienić tu jeszcze wypada, że papież Euge-
niusz IV ogłosił powyższe bule z wyrażnemi zastrze-
żeniami, iż Słolica Apostolska za zrabione Niemcom
koncesye winna być wynagrodzona, /: provisio sedis
apostolicae facienda, et compensatio promissa: /,
wreszcie, że Konkordat ten, tak, jak poprzedni, naj-
duje się zamieszczony w dziele Wallera: „Fontes iuris
ecclesiastici”.

3. Tomasz de Sarzano obrany pod imieniem Nikolaja 3
I następcą Eugeniusza IV na tronie papieskim, po-
twierdził te bule swego poprzednika. Ponieważ
zaś Eugeniusz IV bule promienione ogłosił z wyra-
żnemi zastrzeżeniami, by Słolica Apostolska za kon-
cesye wyrzynane Niemcom odpowiednio otrzymać
wynagrodzenie, więc pod względem wynagrodzenia
tego miało napróżd nastąpić w Augsburgu /: 1447 /
a następnie następnie w Norymberdze /: 1448 / nastą-
pić pewne porozumienie się. Tymczasem karłowce-
sark Fryderyk III d. 17. lutego 1448 w Wiedniu z pa-
pieskim legatem, kardynałem Janem Karrajat od-
działną umowę czyli Konkordat, który d. 19go marca

condata principum, Concordata Inter Imperatorem et
 Romanam Curiam: In hac pace ecclesiarum concilio Hostiensi
 in diebus Novebris anno incarnationis, quinquagesimo, et pro-
 priis licentibus pertractationibus papalibus, et christianis et xv.
 expectabatur na beneficium, majore tunc digne pro-
 videri provisione, tunc et proinde negotiorum
 rationi: Annalen: Insuper et proinde ditionibus
 apellati ad Romanam. Wtedy zawarł papież Marek
 IX z narodem niemieckim względem właśnie nymi-
 1418 nionych spraw dnia 3. maja 1418. Konkordat na-
 lat 5, podobny do Konkordatów rzymskich nalemus
 w tym samym przedmiocie z narodem francuskim
 i angielskim. Gdy więc artykuły tego Konkordatu,
 mianowicie lat 5 Hostiensem po upływie lat 5 straci-
 ły swą moc obowiązującą, ponowiono znów te
 sprawy na soborze Bazylejskim. Wiadomo, jakie
 zachodziły stosunki między soborem tym, a papie-
 rze Eugeniuszem IV. Tamże niemiecy zachowa-
 li zrazu neutralność, t.j. nie przyłączyli się do żadnej
 ani do soboru, ani do papieża, aż wreszcie na sejmie
 węgierskim w Wiedniu 26^{go} marca 1436 przyjęli i po-
 wzięli modyfikacyonem 26 dekretołów reformacy-
 onaryjnych.

cyjnych soborów Bazylejskiego. Mianowicie stało się to za wpływem
dwóch elektorów niemieckich t.j. Jakuba, arcybiskupa Trewir-
skiego i Teodoryka, arcybiskupa Koloniijskiego.

Papież Eugeniusz IV dalsze niechęć taką pośpieszaniem
dwóch tych dygnitarzy, którzy ich z urzędów dołączył najmo-
nych, a chociaż ten papieża spowodował katastrofę niemieckich
do ponownego zebrania się, we Frankfurcie. Sejm Frank-
furcki nie uznawał prawomocności właśnie nadwie-
nionego aktu papieskiego ze zagrożeniem odejścia
papieża Eugeniusza IV i bezwarunkowego uznania przez
całe Niemcy soboru Bazylejskiego i antypapieża Fe-
dliksa V, jeśli papież nie zgodzi się na następujące
4 propozycje:

a) na rezygnację, dwóch ziozonych z urzędu arcybi-
skupów.

b) na zwołanie bezwzględnie soboru powszechnego.

c) na zatwierdzenie przyjętych już de facto w Niem-
czech aktów soboru Bazylejskiego.

d) na zatwierdzenie przedsięwziętych dołączył w Niem-
czech wyborów kanonickich i następujących nadawo-
beneficjów. Proponując te dopeccione zostali papieżem
w d. 58 października 1446 r. przez osobne poselstwo;

tego był następujący: Wstąpił kamarcia położył w
neville. odscapiono Francuzi lewy brzeg Renu, przez
co panujący niemieccy stracili posiadłości swe tamże
położone. Chciano ich więc za pomieszczenie straty my-
nagrodzić, czyli indenmizować, za którą najwstępniej-
szą wcale niesprawiedliwość. Wobec tego nienano
sektaryzacy, lub Kościelnych. Zapadło więc w do-
głoszenie dn. 25. lutego 1803. uchwała, kara-
jąca sekularyzację lub 4 arcybiskupstwu /: rancie.
Brixen i Trydent, Trewir: /, 19 biskupstwu /: Salzburg,
Moguncya, Kolonia i biskupstwu Kolognat, opactwo i klasz-
torów we wartości pół miliona zł. pod warunkiem wy-
znaczenia sekularyzowanych duchownym dotacyj
lub pensyj przez obnoszących panujących.

Przytoczamy tu przekłady te, jako zbrodnic partykular-
nego prawa niemieckiego, wystające więc w swym
złoty i masy, rzeszy, gdyż właśnie przekładający o ro-
żniach niemieckiego i partykularnego prawa. Zech-
ćmy zwrócić uwagę na to, że przytoczone właśnie
przekłady bynajmniej za kłopot, i dają nam zanie-
bieżać. Najlepiej dowodem tego jest doświadczenie,
że państwo pruskie w tym przekładom wyraża, że to było

protest. Tak protestował p. Samuel IV pryncip, angeburg-
skiemu protestowi religijnemu, Innocenty X pryncip
 uchwałom protestu westfalskiego, podobnie protestował
Kolico Apostolstwa - chociaż nowe beztępcznie -
 pryncip uchwałom Regensburskim, o przem protesto-
wa sie można z aktów Kongresu Wiedeńskiego. Podo-
bnie postanowienia zwiazku zwanego „Rheinbund”
 /: z 12 lipca 1806r), Indeksu zwiazku zwanego „Zur
Einigkeit und „/: aktów zwiazku tego, „Lindensbuckta, pod-
pisano w Wiedniu 8go stycznia 1815r.) zawierający otrę-
żenie stosunków kościół niemieckich.

Nowe z aktów Konfederaty zawarte z poszczególnymi
państwami niemieckimi, a względnie co do circum-
scriptionis agroszone z poszczególnych protestan-
skich krajach niemieckich, z następujące.

1. Plak: Kapucyn Król Bawarski Katolicki 1
Joachim I zawarł na dnin 8go stycznia 1817r. nowy z
nowe z aktów Konfederaty, z nowymi z aktów Konfederaty
na. Konfederaty ten stawa sie z 19 artykułów, z któ-
rych w 18 7 przewiduje papierek Królowi Bawarskie-
mu, z aktów państwa Katolickiemu prawo mianowa-
nia przewodników z aktów Bawarskich. W. 1818

Dnia 26^{go} maja ogłoszono na posiedzeniu lego Konfederatu ze strony króla edykt religijny rozporządzający w 4 punktach na 103 A. A. fów, ze strony Skoliny Apostolskiej zaś dnia 18 kwietnia legó rotn bulę: "Dei ac Domini nostri Jesu Christi." D. 15 września 1821 r. i 8 kwietnia 1852 r. uzupełniono ten edykt nowymi Królewskimi rozporządzeniami. Konfederat więc i przygotowane własnie rozporządzenia powiemoty zasadnicze prawa Kościoła Bawarskiego aż po rok 1873, w którym to roku znów rozporządzo Koresspondencye z Rzymem w celu przeprowadzenia pewnych wzmocnień Kościoła Bawarskiego zmian.

2. Dla tego ogłoszono papieży Pius VIII n. d. 16. lipca 1821 r. bule pismnske pismo: „De salute animarum,” którego Król Fryderyk Wilhelm III rozporządzeniem Królewskiem i: Kabinetsordre: / z 23^{go} sierpnia t. r. nadał porząd zasadniczego prawa państwa. Buła ta zawierała 63 artykuły: ten stanowi o liexbie arcybiskupstw i biskupstw, o wyborach biskupów przez Kapituły, o delecyci biskupów i Kanoników i t. p. Względem Kapituł Gmiejniskich i Kanańskich wydano dopiero 25 stycznia

1830r. *Saltuane detinetur negotiorum, decreta executionis,*
klórimu xastá orano precepisy bñli: „De salute anima-
rum” do tychie Kapituł. Zajął się ta sprawa, jako de-
legat papieński Józef biskup Warmiński x domni
Hohenkollern. W prowincyach nadrenskich pruskich
obowiązywał nadal Koncordat francuski x r. 1801,
o ile była De salute animarum nie zawierała
obmiennych precepisów. Nadto w Konstytucyi pr-
skiej x 31^{go} stycznia 1804. w art. 12-18 mowa była
o osobach i słowności Kościelnych w Prusach. —
Tris catholici inni stan rzeczy. To wojnie francusko-
pruskiej i po utworzeniu nowego cesarstwa niemie-
ckiego, na czele którego stanął Król pruski, zaczęto
urządzać słowności Kościelne w Prusach w sposób je-
dnostronny i w duchu Kościółowi katolickiemu
nieprzychylnym. Związ się to głównie z inicjaty-
wą Kanclerza niemieckiego księcia Bismarcka
o medling twierdzenia, że ten pruski, pretens-
przeżyć się miały do tego uchwały soboru wa-
tykańskiego. Ogłoszono więc w Prusach t. zw. 4 n-
stawy majore, mianowicie ustawę x 11 maja 1873.
J. Ueber die Mobilisirung und Anstellung

Inr Grisfitisnu: / x 12 maja 1873 / Gesetz über die
Kirchliche Disciplinargewalt und Errichtung eines
Königlichen Gerichtshofes für kirchliche Angelegen-
heiten), x 13. maja 1873 / Gesetz über die Grenzen des
Rechts zum Gebrauche kirchlicher Zuchtmis-
sel: / i x 14. maja 1873: Gesetz betreffend den Aus-
tritt aus der Kirche: / W tym samym dniu
ogłoszone zostało prawo o klasztorach i dozrach
majałku Kościelnego. Wskazywało na zmianę
tych stosunków politycznych w Niemczech, utra-
ciły także znaczenie dawniejsze, sądownictwo
ogłoszone dla innych krajów niemieckich, do o-
mówienia których obecnie się zwracamy.

Stak. Dla t. en. prowincji nadreńskiej: obnwa-
żniwszy Chirifungrominy: ogłoszono papieża Piusa
VII bullę: „Provida solersque”, a dnia 16^{go} sierpnia
1827 r. papież zaś Leon XII n. d. 11. Kwietnia
1827 r. bullę: „Ad dominici gregis custodiam”, za-
wierającą one dotychczasowe przepisy prawa Kanoniczne-
go o wyborach Kanonicznych biskupów, prezbiterów,
kapłanów, o powołaniu papieża na powołany obiór,
o hospitalach, seminariach, o wolnym studium

sie duchowieństwa z Rygem i o jurysdykcji bi-
 skupów. Z państwa, które dawniej należały do t. zw.
 Kościelnej prowincji nadreńskiej, zawarty nie-
 które przy wymienionych, w ciągu czasu słown-
 kach, osobne ze stolicą Apostolską konweny.
 Tym się to mianowicie Królestwa Wiedeńskiego, 4
 i W. Księstwa Bawarskiego i Heskiego. Między
 Królestwem Wiedeńskim i W. Księstwem Bawarskim i
 mianem Baron Ogo: i papieżem Piusem IX
 i: pełnomocnik Kancelaryj Rządzących: i zawarty
 został Kontrakt na d. 8 Kwietnia 1857 r. pu-
 blikowany bulą papieską „Cum in sublimi” z 22
 lipca 1857 i rozporządzeniem Królewskim z 21
 Grudnia 1857, 16 marca 1860 r. zawiązała je-
 ść i tak większość reprezentacji wiedeńskiej
 i: II^{te} Kommissar: i niemieckiego tej konweny;
 co się nastąpiło w Królestwie Wiedeńskim z 13
 lipca 1861 r. Podobnie stało się z Kontraktami
 zawartymi między wielkim Księstwem Bawar-
 skim i Frydrykiem z P. Piusem IX d. 28 czerwca
 1859 r. publikowanym przez papieża bulą: „Ac-
 terni pastoris” z 22 września 1859, ze strony

ukazano naś porządku, ukazano, a 58 grudnia 1859r.
Na wiadomość bowiem Języ Badeniskiej a 30 marca
1860r. Konkordat ten przesiowy został restytucją W.
Księcia a d. 7 kwietnia 1860. Rząd wreszcie
Wielkiego Księstwa Hesji i Kassel a biskupem
magnackim Kotelarem (+ 1877) 23 sierpnia 1859r.
tytułowany, Konwencyj: *Vollständige Uebereinkunft*
o stosunku Kościoła do państwa.

Towarzysze Konkordaty więc zostały zniesione je-
dnostronnie przez państwa nawet bez uprzedzenia
tego teorya, Schullegu rozwinęła, w 3ciem
wydaniu jego Kompendium prawa K. a. 1873,
gdzie na stronie 181 wskazuje dowiedzieć się po ogłosze-
niu uchwały Watykańskiej Konkordaty straci-
ły swe znaczenie, gdyż osoba jednego państwa
t. j. papieża się zmieniła, że nadto w praktyce
ści Konkordaty a papieżem jako nieomylnym,
niemożliwe; wobec bowiem w uchwałach Waty-
kańskich nie było jeszcze mowy.

W byłym Księstwie Hanowerskiem ogłoszono po-
stępując naśwadcach króla Fryderyka II a papieżem

Leonem XII. na d. 26. marca 1824r. bulę circumscriptionis „Impensa romanorum pontificum sollicitudo”.
 Nawracacie w Królestwie saskiem ustalone costaję słęsnutki Katołickim w drodze dyplomatycznej. Opiera-
 jąc na osiągniętych tym sposobem porozumieniu
 się, zamianował papież w r. 1827 dwóch Wikary-
 uszów Apostolskich dla Sazonii, nadając im od-
 powiednie pełnomocnictwa.

Zwracamy się obecnie do Austrii. Noweży murę-
 dzenin słęsnutków Katołickich w Austrii wywo-
 łane reformami cesarza Józefa II były powodem
 podróży przedsięwziętej przez papieża Piusa VI.
 w r. 1782 do Wiednia w celu osiągnięcia porozu-
 mienia się z cesarzem. Porozumienie to nie przy-
 szło wprawdzie do skutku, lecz umiałoby małe po-
 stepowanie papieża było przyczyną odwołania li-
 cznych Katołików nieprzychylnych t.j. leges in pu-
 blico - ecclesiasticis juri to przez samego cesarza
 Józefa II, juri to przez cesarza Leopolda II, mia-
 nowicie zaś przez Franciszka II. Austria pod-
 koniec moariany, był wprawdzie za państwo Katołickie,
 nie Katołicy nie byli nawet - z myjsktem Węgier i

i Śiedmiogrodz - królowani Katolikom, lecz raczej tolerowani, a pomimo liwnych austriackich notas Kościelnych, mających cechy polityczne, - starali się popierać utrzymać przyjaźny stosunek z Austrią, a nadto biskupom austriackim liwnie dyspensy i facultates, starali się w zasadzie przy najwzajemniej utrzymać powagę i znaczenie ustawodawstwa Kościelnego wobec innych zakonów ustawodawstwa Józefinistycznego. Tak więc pojednej i drugiej stronie objawiało się niepodobienie pojednawcze. Kardynał Wiseman w dziele tłumaczoneń z angielskiego „Vier Vorträge über Konkordate, insbesondere über das österreichische Konkordat, Köln 1856.” twierdzi nawet że wreszcie, pewności, że Cesarz Franciszek II wyjawiał na to i niecierpliwie podziwiał swój jako ostatecznie swe życzenie prośbę: by Kościelne ustawodawstwo Józefinistyczne zupełnie zostało uchylonem. Bądź co bądź, gdy w r. 1848 między różnymi nieprawionem i nieprawionem głosami pomagającymi się różnego rodzaju swobod i praw państwowych między i głos biskupów austriackich, prosiących o uchylenie krępujących swo-

bodny ruch Kościoła ustanożonych, stuchano
 ich przychylnie i wydawano. Właściwie w tym przy-
 chylnym Kościołowi duchu. Do przednich ustaw na-
 leżał: patent cesarski z d. 4. marca 1849 r. D. P. P.
 N° 151 (1 i 2), trzeci patent cesarski z 31 grudnia
 1851. D. P. P. 3. - chociaż w patentach tych mowa
 jest o swobodach wszystkich prawnie w Austrii
 mieszkających, przedewszystkiem zaś cesar-
 ski rozporządzenie z d. 18 kwietnia 1850 r. D. P.
 P. N° 156 ustanawiające stosunek Kościoła
 Kościoła do władzy państwa, i cesarskie rozpo-
 rządzenie z d. 23. kwietnia 1850 r. D. P. P. 157,
 określające stosunek Kościoła Katolickiego.
 Do państwa i katolików mieszkających w Austrii. Obo-
 te rozporządzenia miało na celu być mo-
 gę, przewidzianymi Konkordatu austriacki-
 ego z r. 1855. Konkordat ten zawarty został
 d. 18 sierpnia 1855 r. w Wiedniu w dzień Uro-
 dzin cesarza Franciszka Józefa I, ratyfikowa-
 nym przez tegoż w Dni 23 września t. r. a
 ogłoszony patentem cesarskim z d. 5. listopa-
 da 1855 r. D. P. P. N° 195. Pełnomocnictwem pa-

pierwsi Finwa IX. był Kardynał Viale - Prełat, pełnomocnikiem zaś cesarza Karola - arcybiskup Wiedeński, a następnie Kardynał Józef Otmar Hauser. Wówczas będący Monarchat obejmuje 36 arcybiskupów, normujących następujące główne punkty:

- 1) Przywrócenie wrocyśle zachowania religii Katolickiej w cesarstwie austriackim i istnienia Kościoła Katolickiego szeregów, opieki, cesarskich art. I, XV, XVI;
- 2) Przywrócenie papieżowi pełnomocnictwa nie tylko honoru, lecz i jurysdykcji, a zatem prawa zwyczajnego swobodnego a biskupami, duchowieństwem i ludem autokraty bez potrzeby wyzkania do tego t. zw. płacetu regii, art. II.
- 3) przywrócenie praw biskupów do swobodnego sprawowania urzędów swych pasterskich, art. III, IV (z uwzględnieniem I, VI, IX, XI, XVI, XVII, XXI, XXIII, XXX, XXXI);
- 4) przywrócenie nanki i niedzieli w szkołach publicznych, w szkołach średnich i wyższych zgodnie ze zasadami religii Katolickiej art. V, VI, VII, VIII, XIII (z uwzględnieniem II);
- 5) przywrócenie stosunków sądownictwa Kościelnego

- Do iwieckiego art. I, II, III, IV, V (a względnie VI, VII);
- 6) rozstrzygnięcie kwestyi podziału Księżelnego mo-
narchii art. IV lit. c. i art. XVIII;
- 7) porozumienie względem obiadzenia biskupstw,
praelatur, Kanonij, i beneficjów niemieckiego w
Austrii art. XIX, XX, XXI, XXII, XXIII, XXIV, XXV, XXVI, XXVII;
8. postanowienia dotyczące się majestatu Księżelnego,
art. XXIX, XXX, XXXI, XXXII, XXXIII, (a względnie XXXIV,
i XXXV)
- 9) postanowienia względem egzemplarzy ratyfikacyj-
nych art. XXXVIII;
- 10) wreszcie porozumienie się co do zwrotu obywateli,
czego w Austrii prawo Księżelne, co do ewentual-
nych zmian, określonych przez ogólnych artykułów
Konfederatu, tudzież co do wykonania tej Konwen-
cji art. XXXII, XXXV, i XXXVI.
- Konfederat wprowadzony został w życie ze strony
papieża Piusa IX listem apostolickim z 58 listo-
pada 1855. odpowiadającym po raz pierwszy
patentowi cesarstwu austriackiemu podpisanemu
w Wiedniu.
- Dokumenty uzupełniające Konfederat są: Listy Księż-

cia-arcybiskupa Hanschera do Kardynała Viale
 Tricla' x 18^o i 19^o sierpnia 1855r.²⁾ odpowiedź Kar-
 dynała Viale Tricla' x 18 sierpnia 1855r.³⁾ Pismo mi-
 nistra wyznań /: Lwa Thuna: / z dnia 25^o stycznia
 1856r. do wszystkich biskupów i namiestników
 Austrii o wprowadzeniu we wykonanie Konkordatu;
 list Ojca św. Piusa IX z d. 17 marca 1856r. pi-
 sanu do biskupów austriackich w tym samym
 przedmiocie; patent cesarski z d. 8 października
 1856r., zaprowadzający nową, stałą matryen-
 szkę dla katolików państwa austriackiego; wreszcie
 wydane pozostałe w wykonaniu poszczególnych
 artykułów Konkordatu liczne rozporządzenia
 wykonawcze wraz z Konkordatem, w bieżą-
 cym prof. Heyzmann. —

Zaledwie Konkordat został obwieszczony, już
 stał się przedmiotem licznych omówień w piśmie-
 ciach publicznych i ostrych kłótych. Tymczasem zmieni-
 ły się stosunki w Austrii; państwo absolutne
 zamieniło się na konstytucyjne. Węgry ochopio-
 wały się na kasację ciągłości praw i obywatel-
 stwa x cesarów przed r. 1848 odwołano moc ob-

wiażująca, Kontordatowi. W krajach enów niemieckich ogłoszenie niektórych zasadniczych, mianowicie ustaw z d. 21. grudnia 1867. w ogólnych prawach obywateli, o władzy sędziowskiej i t. p. pociągło za sobą, także potrzeby ogłoszenia w dalsze ustaw zasadniczych innych ustaw i rozporządzeń niezgodnych z postanowieniami poprzednich artykułów Kontordatu.

N. p. zasada wypowiedziana w ustawie o władzy sędziowskiej: iż sądownictwo w Austrii wykonywaniem być ma w imieniu cesarza, pogodzić było łatwo z istnieniem sądów duchownych, mianowicie wykonywaniem swych czynności sądowe w imieniu biskupa. —

Zasada równości wszystkich obywateli, w obliczu prawa pogodzić się nie dała z postanowieniami artykułów XIV, Kontordatu przyznającego duchownym pryncypalnie pewne wyjątkowe traktowanie. Ustawa z d. 27. października 1862 o ochronie wolności osobistej nie dała się pogodzić z art. 13. Kontordatu.

Art. i XVII, Kontordatu przyznającego wymiarować karę nawet karę na wolności i udawać się do przodu o pomoc bractwa sacralis przy wykonywaniu wyroków sądów duchownych i t. p. Trybem domagano się ciągle

reform jezuickich i szkołających. Skutkiem silnego tego
 prądu były wreszcie 3. ustawy majowe z 25 maja 1860 r.,
 t. j. ustawa maturalna, szkolna i między innymi.
 Aż austriacki starał się w ciągu całego tego czasu
 nasilnie w Węgry sprowadzić koncordat, pracować
 mieli w tym kierunku Jerschler, Franscher, Hay-
 nold, Livelli, Meyenbürg, Hübner, i Krautmann-
 Geyff, lecz bez skutku. Tymczasem ogłoszono uchwa-
 lę sejmiku Węgierskiego i ta okoliczność przyczyni-
 ła się także do nakielenia koncordatu. Także z tego
 powodu otrzymał minister oświaty (Kremayer) pi-
 smem skierowanym z V. Stana z d. 30 lipca 1870 r. o
 merwanie, by przygotować dla rady państwa pro-
 jekt ustawy mającej zastąpić przepisy konkor-
 datu, o umieszczeniu którego minister spraw kome-
 taryjnych zawiadomić miał stolnicę apostolską, —
 Jolek pod tą samą datą t. j. 30 lipca 1870 r. myślo-
 sował również z ministrem spraw kome taryjnych
 hr. Benet Depers, do Kamalera de Palombaw Wę-
 gnie, zastępcy posła austriackiego hr. Krautmann-
 Geyffa z myślowiedzeniem koncordatu, Pisma Hle-
 wykabne Caruncaty nawet hr. Benstowi, jako pro-

testantomu abylnie, pochofnosć w tej sprawie. Trajektly
ustaw mypracomans praxe ministra wyznać zamiar.
Ty się tymczasem ćwicisz w ustawie, a temi są: ustawa
z 7. maja 1874 N° 50 o urządzeniach w metrach i do-
mów Kościoła Katolickiego, ruszając formalnie Hon-
thardat; ustawa z dnia 7. maja 1874 L. P. P. N° 51
o aptatach na rzecz fundusz religijny i ustawa
z 20. maja 1874 N° 68 o prawach wianowienia sta-
rzych religijnych w Austrii. Na misur tu wreszcie
wyprawa, że w obłonie Honthardatu wystąpili obok postów
z Tyrolu najgo. diwizji postów z Galicji, między ni-
mi mianowicie K. Melchiora, Gildinowski, A. Pa-
rawia, A. J. Helcel z K. Koma i inni. Włoniw
Polajeny, że narodzi do Honthardatu nylans były
w obłonie Honthardatu wyprawa na zaskanie ustawa
powołanych praxe biskupów austriackich, zgroma-
dzonych w Wiedniu w r. 1856.

Honthardat z Francją.

Umowa zawarta na sobotę 11. kwietnia w r. 1858
z Francją, na lat 5, potrzebna do zawarcia podobnych
umowy z Niemcami, nie została w Francji ratyfik.

a to z powodu oporu parlamentu. Po'niej w czasie
 ratowania między Stolicą Apostolską, a soborem Bay-
 lejskim Karol Król francuski Karol VII 23. uchwał
 tegoż Koncylium i: jednakkie z modyfikacyami, które
 szeregiem słowności Kościoła francuskiego nakładymy
 na zebranie w Bourges przyjęci i jako, sankcja pra-
 gmatyczna, do aktów parlamentu zaciągnąć. San-
 kcja, ta odwołat reformy Indult II w.r. 1461, a pa-
 pier Sykstus IV ogłosił w.r. 1471 bullę, według której to-
 suni sporne Kościoła we Francji zaciągnąć się mia-
 ły w ten sposób, jakdo dla skienile Kontordat Wiedeń-
 ski nakładem. Jednakkie i temu sprzeciwił się
 biskupi francuscy wraz z parlamentem i Papiem
 w.r. 1516. zawarte ustaty ustaty (Kontordat) między
 Papiem Leonem X, a Królem Franciszkiem I,
 mocą których sankcja pragmatyczna unieważ-
 niona, chociaż z latemj niektóre określenia pozos-
 tały. Kontordalem tym przyznane zostało Kró-
 lowi waine prawo mianowania na watykańsko-
 lne arcybiskupis, biskupis i prałatury i to w ciągu
 o miesiąc lixar od chwili opró'inienia. Mianowa-
 ni powinni byli starać się o potwierdzenie papieskie,

a gdyby takowe dla braku potrzebnych przywilejów
kanonickich nie nastąpiło, to miał król prawo miaz-
gi kralowych i mniejszych innych mianować, a gdyby;
to nie nastąpiło, w takim razie papież posady obsa-
dził. Karło w Kontroliacii tym mowa jest o pewnych
rezerwach papieskich /: np. posady opóźnień
per obitum prelati in curia /, o ślaceniu aniat
i o prokurygacii i prawach kwanych canonae ma-
iores funer papie. Jednakże lat parlament
jak episkopat francuski czynił trudności pod
względem istnienia wykonania tego Kontroliatu.
R. 1682. ogłosił nawet Kler francuski, osobną de-
klarację o wolnościach Kościoła francuskiego,
zatwierdzoną, edyktem /: edit de roi / Króla Andrie-
sha XII, przeciwko funer tego samego Króla cofnię-
tym. Tęm wyzyskiem był ukazany Kontroliat
legalny, podług stańców Kościelnych we Fran-
cji aż do rewolucji francuskiej, tego grobu wzet-
kiego do lat istniejącego porządku i do lat obowią-
zujących we Francji ustaw Kościelnych. Jezure
w r. 1789 dobra Kościelne na narodowe wznane ko-
stały, 12 lipca 1790. Innowiciuizmu narzucano oby-

walekta, Konetytury, 13. listopada 1794. aniesio-
 no instytut klasztorne, a 26^{go} listopada tego sa-
 mego roku zawieszono Inchowienieństwo do wyko-
 nania obywatelskiej przysięgi. Rewolucya posta-
 wiła w niejso katolickiego Inchowienieństwa: na-
 bożeńswo religie wypływającą z cytego roz-
 mu, której reprezentantów publiczne czerono, a
 na chrześcijańska została wyznawana, a zapro-
 wadzony nowy sposób obliczenia czasu po wyzna-
 nicy się właśnie z rewolucy. To zniesienie we
 Francyi Królestwa starał się francuski Konsul Ka-
 poleon Bonaparte na ruinach starego Kościel-
 nego prokuratora nowy zaprowadzić i kanarska pa-
 piekiem Piusem VII 15^{go} lipca 1801 / 26 messido-
 ra IX) Konkordat (2) obejmujący 17 artykułów.
 Istotą tego Konkordatu nanaje Papię Piusa po-
 spolitą religie katolicką jako tę, którą największą
 część mieszkańców Piusa państwa wyznaje: es-
 se religionem, quam longe maxima pars civium
 Gallicanae reipublicae proficitur: / katolickie-
 mu Kościołowi przysługujące się wolne wyznawanie
 nabożeńswo publicznego; Stolica Apostolska obo-

618
wiązuje się nowy przedmiot i opis biskupstwa; -
pierwszy Konsul na wstępując do biskupstwa i bi-
skupie Słonie podług nowego opisu /: circumscriptio /:
miejsc mianować, a papież nadawać kanoniów
instytucyj, podług formy, jakta przedchodzą, ka-
da istnieją; biskupi powinni przed rozporządzeniem
wznowienia swego przysięgę, wierności przed Kon-
sulom i Słonie, i duchowni niższego rzędu przed wła-
ściami administracyjnymi. Dalej jest mowa o
wznowieniu probatu, kapituł, seminariów, ka-
strexionów naito, i wreszcie nieprzejętym
jeszcze Kościoły, które do nabożeństwa, postu-
bne, i inne być mają, biskupom do rozporządze-
nia; papież zaś obowiązuje się za siebie i in-
nych następców swych, że nie będzie narzucał
sprawdanych i do Kościoła pod żadnym pozo-
rem wprowadzania katolickich niepokoić. Skad-
ków obowiązuje się biskupom i proboszczom
odpowiednia ich ~~pro~~ stanowi penya ptois.
Katholici mogą nowe fundacje czynić na rzecz
Kościoła; odkryła się forma nowego modlitwy
liturgicznej /: La formule de prière suivante se =

615
ra recitée a la fin de l'office divin dans toutes
les églises catholiques de France: Domine, sal-
vam fac Rempublicam, Domine, salvas fac con-
sules: /; papiesi praxynaje pierwszemu Konculowi
prawa i prerogatywy, jakich miał poprzedni był
naxetnikiem; gdyby zaś następca pierwszego
Konsula nie był katolikiem, to prawo takowe-
go, a mianowicie sposób mianowania biskupa
pów francuskich przez nome porokamienieniu
by być niegodowne. Zastanawiliśmy się nad
tym przedmiotem. Dlatego nieśco Stuxej, gdy
Konkordat ten r. r. 1801 pierwszym jest uroc-
moxia - Konkordatem, którym obowiązek Kościoła
do państwa kazadniego został uszczuplonym. -
Jednakże doniesiśmi Konkordatu bezpodniejdu
względem xmniejxona, została obłożeniem t.
xw. artykułów organicznych. Zapisane odmówi-
nie potwierdzenia niektórych przez pierwszego
Konsula mianowanych francuskich biskupów
proprowadziło nas do nowego sporu. To nastę-
pionem wielenin państwa Kościelnego w Cesarstwie,
kazadtem na dniu 17. maja 1809 wydał papiesi

cesarza Napoleona 10 kwietnia 1809 i legia samego
 r. 6 lipca do więzienia odpowiedzonym zotat.
 25^o lutego 1810 r. ogłoszono Deklaracyę, clerię sek-
 siacę gallicanae r. 1682 jako prawną Krajową. To-
 nieważ papież ciągle jeszcze odmawia potwierdze-
 nie niektórym pryncy cesarza mianowanym bisku-
 pom, zwołał cesarza na dzień 25^o listopada kwi-
 etnia 1811 r. zgromadzenie narodowe, któreby mo-
 żliwem przekniżył obejście papieskiego polwier-
 dzenia, ale król ten nie miał pomysłu o stn-
 tku. W r. 1814 wymógł cesarz na więzionym
 pryncy siebie w Fontainebleau papieżu podpi-
 sanie nowego Konkordatu (3), którego artykuł
 4^{ty} stanowił: Wobec niemiędzy porządku-
 nej notyfikacyi o przeknionych pryncy cesarza
 mianowaniach na archybiskupa i biskupa
 cesarstwa francuskiego i królestwa włoskiego
 powinien papież doświadczyć do tego Konkordatu
 kanoniczne iść polwierdzenie i mocą, terazniej-
 szego indultu powinna być propozycyja in-
 formacya: processus informatus in parlibus
 pryncy promacya, pryncy metropolitę. Gedyby 16-

szczie mienięcy mnięto, a papieci inelytacyi Kanonicznę
 nie mnięto, a łaciński papieci mnięto metropolita, lub, gdy inie o
 o obsadzenie stolicy metropolitalnej najstarszy biskup pro-
 winy do inelytacyi mianowanego biskupa przysłać
 tak, żeby żadna osoba inie, jatk wrok nie wato-
 wata. Konkoriat ten nie wyraża me myślenie, kło-
 remu wyraża - pominawszy jni inie powody - aby na
 To na Kanonicznym mianowaniu mnięto wamnięto, a tym
 jest wolność nabrającej się strony. To restauracyi przy-
 szedł nowy (4) Konkoriat Moskwa 1817. między
 Piusem IV i Księżem Antykiem VIII do stulicy, mnięto
 którego znów mianowanie Konkoriatu parastego przez
 Leona X z Franciszkiem I. 1516. przyniesiono. Jednak-
 ie i ten Konkoriat wzięty pod dyktando parlamentu,
 nie mnięto w przepisie me myślenie i w późniejs-
 zych nawet czasach opierało się ciągle jeszcze na
 Konkoracie a. r. 1801, jatk Kobieta formalnie wnie-
 sionym postanowieniem Konkoriatu a. r. 1817. Naj-
 noższe myślenie me Franciszka na radę Napoleona
 III i po jego przykrości jeszcze przyschowywa-
 się w naszej pamięci. —

Konkordaty z włoskimi państwami. —

Trzema są, mianowicie, umowy słowne polityczne, następujące w ostatnich wiekach we Włoszech. Jedno-
lita jest treść trójkęto włoskie składowo się zawierają: słowne
odmiennych państw, różnych narodził się z nimi zamarła. Ho-
lita Apostolska w ciągu czasu Włocha Konkordatów.

Stąd: W Neapolitańskim pometał przyjazny kraj
do Kościoła słowne i co czasu p. Urbana II (1099) —
Król był wasalem papieskim. R. 1156. zamarł Król
Roger Konkordat z papieżem Hadrianem II, mocą
którego określono prawa Króla Neapolitańskiego ja-
ko vasallus et legatus natus sedis apostolicae: czy-
li inaczej się wyrażając: Konkordat ten zawierał
t. zw. privilegia monarchiae siculae, przynależ-
ne monarchii Sycylijskiej. Stwierdziło to myślo-
wyraź Król przez wyrażenie dla jurysdykcji do-
ściadłej ustanowiony trybunał. Stąd i Kościel-
ne w Neapolitańskim urzędowały nadto następujące
Konkordaty: Konkordat zawarty r. 1265 między

Klemensem IX i Wilhelmem de Anjou, między Inno-
 centym VIII i Ferdynandem królem Katalońskim o
 obciąganiu masyldich biskupstw i beneficjów w Neap.
 przez papieża; także Konkordat z marmoty ac Słonia
 Apostolskiego przez Karola I obowiazujący przez po-
 wien czas w Neapolitanickim; 30 sierpnia 1788.
 ogłosił papież Benedykt XIII bulę: „Fideli ac prin-
 cepti” potwierdzającą przywileje monarchii sycy-
 liskiej. Nowy Konkordat zawarty z now. p. Bene-
 dykt XII z Karolem III w r. 1741. Później francuski
 inwazyi za Murata obowiazujący ten Konkordat
 francuski; po restauracyi zaś Burbonów zawarty
 papież Pius VII z Karolem Ferdynandem I. Wło-
 tego 1818. r. Konkordat między królem a a dwiema sto-
 sunki Księżstwa Sycylii i to z innemi Księżstwami
 przychylonym, gdzie I^{sz} Karol artykuł Konkordatu
 tego stanowi, iż, religia satholicka apostolica roma-
 na” ma być mianowana, jako, sola religio regni
 utriusque Siciliae”. To wielce w Kościele Nea-
 politańskim w nowo utworzone Księstwo włoche-
 mieńskie papież Pius IX zaprotetowany przez
 przywiezionym monarchem, legatym, neapolitańskim

i w r. 1867. wystąpił przeciw prerozowi trybunału
neapolitańskiego Prinałiemu.

Dla Księstwa Medyolańskiego zawarto sojusz
Maria Teresa, ce Habsburg Apostolski, 10^o (17) gm-
dnia 1757. w mome, względem sprawy Dóbr Ho-
sejclnych.

Dla Sabaudyjskiego domu przyznał papież Kłément
I prawo mianowania na posady Inkwizytorów
w Piemontie i Księzi Sycylii 1574. Frygwidz
ten my mówił sobie Amadeusz III przy zstąpieniu
papieściej godności, którego to godność pod imieniem
Feliksa I. przyjął, a papież Benedykt VIII.
potwierdził ten przywilej w r. 1727. przez zstąpienie
z Wiktorem Amadeuszem II. Obrazem Bonifacem
zawarł papież Benedykt XIV. z Księstwem
Sardynijskim przez Kłément z d. 8. stycznia 1742.
Które episy zaś o jurysdykcji Księstwa roz-
strzygnął papież Kłément XII. d. 26. stycznia
1720.

Stosunki tak w Sabaudyi, jak i w Neapolitańskim
i w innych Księstwach włoskich, które z Francją po-
tępione zostały w skutek zwycięstwa Pruscyj po-
p.

dziej francuskiej odniesionych na próżno do
 ostatnim dziesiętym wieka - radykalnej
 legi i mianie. Stara no się wrona Montorbat
 r. 1801, zastawiać do Włoch. Następnie dla
 cyfrowej włości przywrócić odzyskać Montorbat
 do skutku 12 czerwca 1803, który latie
 miał winaś w ustanowionem w r. 1805 Kró-
 lewie włościem. Podobnie Montorbat francuski
 narzucał papieżowi Piusowi VII przez cesar-
 ka francuskiego w r. 1814 - zawierał ohróślenie
 stoisanków Kościelnych w Włoszech. To wprawdzie
 cesarstwo r. 1814 powróciła Sardynia do tego sa-
 mego stanu, jak był w r. 1798; 17 czerwca 1817.
 wydał jednak papież Pius VII dla Sardynii oso-
 bną bullę. Wskazując na przywrócić, jak już po-
 wiedziało, w r. 1817. Do skutku nowy Montorbat,
 który dzień w r. 1821 wchodzi w życie. R. 1841 -
 - 30 sierpnia wchodziło on na nowo obum-
 ni Kościelne w Sardynii, podobnie 19 czerwca
 1861 w Toskanii; również jednak w najnowszych
 czasach Królestwa włoskiego i naprzemnie ob-
 suntki Króla Wiktora Emmanuela de papieża Piusa

sa IX były powodem, że pomimo różnych papieżów i z-
gwarancyj - stósunki Kościoła nie mogły nabrać siły
w ten sposób - żeby istniejący obecnie stan rzeczy
w Królestwie włoskiem nazwany być mógł twa-
rym i rażącością.

Konkordaty z Hiszpanią.

Konkordaty z Hiszpanią, o nowi i w osobnej cen-
nej rozprawie Dr. Hergenrother. Papież Klemens
VII zawarł w r. 1552 z Karolem I (Imaxianym
jako Król hiszpański) / Konkordat, mocą którego
przyznał Królowi prawo mianowania na posady
duchowne w Hiszpanii. Drugi Konkordat zawarty zo-
stał w r. 1717, między 18 października 1717 między
papieżem Klemensem XII a Filipem V: quoad ius
universale praesentandi, wreszcie o tej samej spra-
wie opatrzoną Królewską exwautą między papie-
żem Benedyktem XII i Królem Ferdynandem
VI, 11 stycznia 1753 r., w którym papież zastrzegł
sobie 52 prebend / w Hiszpanii do obsade-
nia. W r. 1774, zawarty został, ugodą ścisłą

jęcia prawa muncyatury w Hiszpanii, w r. wreszcie
1851 roku nowa Hiszpania, której postanowienia o
wyłączeniu religii katolickiej w Hiszpanii po usta-
leniu się Kościoła tamże w r. 1875. pewnym, uległy
zmianom wobec przyjętej teraz zasady wolności
wyznania. Jakkor z tego powodu odbywają się cią-
gle rozstrzygnięcia między Stolicą Apostolską, a rzą-
dem hiszpańskim względem pewnych pomysła-
nych Konkordatów.

Konkordaty z innemi państwami.

W Portugalii król Jan II zawarł z papieżem pie-
tym VIII w roku 1514 wielki Konkordat względem publi-
kacji bull papieskich. W r. zaś 1740 król Filip
piąty Benedykt XIV królom portugalskim pra-
wno mianowania na duchowne w Portugalii posady.

W Niderlandach zawarł król Wilhelm I
z papieżem Leonem XII, 18 stycznia 1827. Konkordat,
który przez Stolicę Apostolską, brzmiał: „Quod iam diu”
z 16. sierpnia tego samego roku protwieńdony został
i według którego francuski Konkordat z r. 1801 w pół-
nocnych prowincjach Niderland miał wejść w r.

cie. W r. 1854 odstąpiono od tego Konfederatu, za obo-
pólnym porozumieniem się i odłód rozwija się tam Ho-
ściół Katalicki i największą swobodą.

Do Skwajara, porozumiała się Stolica Apo-
stolska z Hilkskrotnie, mianowicie d. 8. lipca 1823.
i 26. marca 1828. ^{porozumie} Do presei i soboru Watykańskiego
go wielkie panuje obecnie naprężenie między Skwaj-
rą, a Stolicą Apostolską, do którego głównie przy-
czyniły się sprawy biskupów Hubela i Marnil-
bela.

Pracę wreszcie Stolica porozumiała się z Hilkskro-
tnie ze Stolicą Apostolską, względem załatwienia
niektórych spornych kwestyj, mianowicie co do
Dziścisiew i sądownictwa. Do Leona X wreszcie naj-
ny ze Saracenami przeprosił nawet do stolicy Kon-
federat i Królem polskim ratwierzony przez pa-
pieża Klementa VIII w r. 1525, o onó wiony przez Pi-
gantez w dziele Commentaria in reg. conc. ap.
W kwestyjach nowo opactw zawarł Król August Oli-
pca 1737 umowę z nuny naxem proficetkim Pau-
lino, ratwierzono, przez papieża Klementa XIII
bula, z 59. września 1737 r. „Summi actorni”. —

Wnioskach zaś uwzględnić wzmienionych Polithi-
stasnn Rask ogłosił papież Pius VII Pła Kościoła Pol-
skiego bullę circumscriptionis „Militantis Ecclē-
siae” z 11 marca 1817 r. i „Et imposita nobis” z 30
sierpnia 1818 r. z 2 lipca / 3 sierpnia / 1847 r. zawar-
to zostata nowa konwencja względem stósow-
kowi Kościoła katolickiego w Rosji, obejmująca 3 ar-
tykułów, między innymi oświadczenie o sta-
nowie i bullę ogłosił, a petyt oświadczenie papieża
Kardynałowi Lambroschini. Na tej podstawie ogło-
sił papież Pius VII na 23 lipca 1818 r. bullę
Pła Rosji bullę: Bulla circumscriptionis Proces-
suum regni Moscovitici.

Wskazywać i Piusowi sta nowie, które wyraża-
me antykościelne i petyt oświadczenie, które pod-
waża jedność Kościoła katolickiego. Bulla z 1818
r. z 2 lipca, z innymi, najnowszymi dokumentami, tyca-
cymi się Kościoła katolickiego, zamieszczone są
w Kilkadwójce jego prawniczym Tiele Wskazy-
„Fontes iuris ecclesiastici” na podstawie Księgi
następnie także doctowny, wykład poszczególnych
artykułów najważniejszych koncordatów. f

Naznaczając nie tej części o różności prawa
mieszanego przypominamy, że ustawy mogą być
albo szczerko Kościelne t. j. wydane przez ustawo-
dawcę Kościelnego w sprawach Kościelnych: mere
ecclesiasticas leges:), lub cywilne: civiles: wyda-
ne przez ustawodawcę świeckiego, choćby na-
wet wykonującego t. j. in circulo saeculi, lub
wreszcie mieszane. Mieszane mianowicie
nazywamy ustawy ustanowione przez władzę
duchowną w sprawach cywilnych, n. p. o testamen-
tach, lub też ustawy władzy świeckiej w spra-
wach duchownych, n. p. o świętym (Cod. Ecl. De
summa Trinitate et fide catholica), lub też u-
stawy Kościelne nadające sankcję, ustawom
cywilnym n. p. o lichwie, lub ustawy cywilne
nadające sankcję, ustawom Kościelnym, n. p.
ustaw władzy świeckiej zatwierdzająca prze-
pisy Kościelne o postach, lub wreszcie ustawy,
które przychodzą do skutku za współnym udziałem
niez jednej i drugiej władzy n. p. Konsekracja.
Ustawa cywilna przez Kościół przyjęta nazywa-
się lex canonizata. Co do ustaw cywilnych zna-

czenia w zakresie prawa Hościelnego, to pewna,
 jest rzecz, że Hościół, jako stowarzyszenie ma-
 jące dążyć i panować w zakresie sumienia
 niezawisłym jest od państwa i nie jest przedmio-
 tem ustomowienia państwa cywilnego. Eses Hościół znaj-
 duje się w państwach, członkowie Hościół są zara-
 zeni obywatelom państw. Stąd wynika, że pra-
 wo cywilne państwa jest charakterem
 dla wszystkich cywilnych słowni-
 ków prawnych Hościół i jego członków. Hościół
 sam posiada względnie prawa kryminalnego sto-
 somnego. Eses Hościół w subsyduum. W miejsce
 prawa kryminalnego, wstąpiło w różnych pań-
 stwach odnośne prawo cywilne; ono więc odzwier-
 cza także członków Hościół w państwie
 pod względem cywilnym tak, jak np. notaryusze
 sądowe państwa lub notaryusze karne, starosze pod
 względem politycznym, kłótniowym, finansowym
 o ile Hościółowi nie przyznano w tym lub innym
 kierunku pewnych przywilejów.

Co się tyczy zaś ustaw państwowych normujących
 wyłączenie stowarzyszeń Hościelnych, to są one albo wy-

potymem Konkordatu i w takim razie obowiązują, bezwarunkowo i ekontent Kościoła będących, obywateli mi od nasnego państwa, lub nie. W tym ostatnim razie da się ustawa prawda, jakkolwiek przez nią jednostroennie myśłana, pogażać się zasadniczymi ustawy Kościelnymi, lub też nie - i tu Holbyca, niewniknięcie i znów tylko przedniej części. Nie może być mogą, zapanować porozumienia się lub Konkordatu, jeśli rozbrat między Kościołem i państwem nie ma być zupełnym, a notenczas i dla samego państwa zgubnym. Postanowienia zaś takiej osnowy, jakiej były np. art. XXXIX i XXXV Konkordatu austr. r. r. 1855 nie mają, zasadniczo wszelkie Holbyce między ustawodawcą, władzą Kościoła i państwa.

B. Fontes iuris cognoscendi.

Zbiory źródeł prawa kanonicznego
 Kanoniki Dnieła, historia, tych zbiorów na
 3 okazy: 1) od pierwszych czasów chrześcijań-

LXXIX.

019
stwa ai do notatek i uwagi abionów pseudonym-
icznych w II w.; skądbyś ai do pojawie-
nia się przez siebie satorbionu prawa Kanoni-
cznego t.j. Dekretu Gracjana;

2gi Otkres obejmuje wszystkie zbioru stanowiące
satorbion prawa Kanonicznego od r. 1151-1484;

3ci od r. 1484 ai po nasze czasy.

Mając przed sobą, cenne dzieło Dr. Fryderyka
Maassona: Geschichte der Quellen und der
Literatur des kanonischen Rechts im Abmid-
lertum - Dr. Fryderyka Schlegela: Die Geschi-
chte der Quellen und Literatur des ka-
nonischen Rechts von Gratian bis auf die
Gegenwart - lub Dr. F. Waltera: Fontes ius-
tus ecclesiastici i. t. p. można mieć wyobra-
żenie o obfitości zbiorów prawa Kościelnego
In porządku naszym na przytoczeniu naj-
ważniejszych tylko zbiorów i na powołaniu
kwestii o ich historię, tychże.

Najważniejsze nazwy zbioru 1go Otkresu
są Constitutiones apostolicae i. Canones aposto-
licorum, ale ani u nas kiedy, ani między, gdzie po-

zostały nie wiadome. Te dwa te zbioru nie pochodzą ani od Apostołów, ani od Klementa I, jest niedowodnione. Jest tam bowiem mowa o wielu instytucjach, które później powstały, t. j. w czasach postapostolskich, o więc ożywiłte, anachronizmy n. p. o oddzielenie majętku biskupiego od kościelnego, o kantorach, lektorach, hypodyakonach i. t. p. Niektóre znajdujące się w tych zbiorach zdania całkiem niegodne są, i nanką Kościoła n. p. myłne zdanie o ciele św. Nadto rozstrzygnięty ten spór o czas wiślanu. Ale ze stron spór ten wiślanych żadna nie powołują się na te zbioru. Najdawniejsi Ojcowie św., którzy i największą starannością zbierali pisma Apostołów, nie czynią, co dziś wzmianki o nich.

Constitutiones Apostolorum (Katakrizis i t. p. i podobne) pojawiły się najpierw w 6 księgach w 3. wieku, później w 4. wieku przybyły jeszcze 2 księgi. Sobór Trylański uznał ten zbiór, jako fałszywy. Na zachodzie nigdy nie uznano ich autentyczności.

2) Canones apostolorum są to zapewne zbiory uchwyt powziętych na synodach partykularnych w 2 i 3 wieku, tudzież ówczesnych zwyczajów. Już sobór Łarogrodzki (394) czyni o nich wzmiankę. W 5 wieku w Kościele wschodnim często się powoływano na nie. Kościół zachodni nigdy im wielkiej nie przypisywał wagi. Na soborze zais' odbyłym w Rzymie w r. 494 znalazł się papież Gelazy za apostasy. Ciernotnie znano tylko 50 latich Kanonów, później inny Konpilator pomnożył ich liczbę na 85. Ciernotnie 50 weszły w zbiór Dionizego zwanego Exiguus i tak powstały niejaka wartość. Według św. Iustyna Teodoret nazywano podobnie biskupa św. apostołami i ta okoliczność podtrzymuje more do wyjaśnienia nazwy.

3) Do najdawniejszych zwyczajów prawa Kościoła należą również traktat: Dionisii Areopagita De hierarchia ecclesiastica. W 17 już wieku czynią o nim wzmiankę i przypisują użycie zbioru tego Dionizemu, uczniowi Areopagu nawróconemu przez Pawła św. i zmar-

Temu r. 117.

Dalsze zbiory na wschodzie.

Powstały tu różne kodeksy kanonów rękopiśmianych
 na soborach wschodnich. Kanony uchwalone
 na pierwszych 4 soborach ekumenicznych tj.
 Nicejskim, Konstańskim, Efezyjskim i Chalce-
 dońskim posiadamy w pierwotnej formie.
 Odbyło się podobnie także kilka (6) soborów
 partykularnych, których akty również prze-
 chowywały się do naszych czasów. Są to synody
 odbyte w Anzyne, Nowej Cezarei, Antiochii
 Sardyce, Gangrye, i Laodycei. Codex univer-
 sae ecclesiae nie był zwany. Pierwsze umie-
 jełne prace ukończono w II wieku Jan, były
 adwokat, zwany Scholastykiem, wyniesiony
 przez Justyniana na godność patriarchy Kon-
 stantynopolitańskiego. On ogłosił 2 prace sy-
 stematyczne, t.j. wymóg prawa kanonicznego.
 podzieleny na 50 tytułów pod nazwą: Concordia
 canonum. Drugie zaś jego dzieło ma nazwę:
 Synagoge canon diataxeon / Συναγωγὴ κα-

dęw Ścawā 48 wr.) i. xawiera kościoła dęw
 Jutyniana o kościele wyjęte i kłódkę i nowel
 i podzielną na 87 capitula. Wydrukowane są
 w bibliotece Kan. Instytutu. Temu samemu ja
 nowi przypisano, że to wienie Konstytucyj cesar.
 which o kościele i odnośnym kanonami. Do
 zbioru ten podzielną na 50 tytułów i kościoła
 chmion pod nazwą, noto kanon, i różniczek
 prawdziwie pochodzących. W 17 wieku
 nadto patriarcha caragrodski Jan xwanu So
 innator (+ 1595) restawit przepis kościelne
 tykające się sakramentów pod nazwą:
 „Liber poenitentialis.”

W 18 wieku Tęcyński patriarcha caragrodski
 wydał Iwie Kompilacyę. Pierwsza kościoła
 to się pod nazwą: Syntagma canonum, „den
 ga pod nazwą, „Kompendium, „Kracani temi
 nchreim Tęcyński Iwie Jana i stał się dla
 wschodu tem, że był używany dla zachodu.
 Tymczasem już na Helellinoga (610-641) p.
 stał się język łaciński być używanym językiem na
 wschodzie, dlatego nie kościoła już używanie

« oryginalnych zbiorów Justyniana lub « wycią-
gów « nich, zawierających wyjątki — o łacińskie,
lecz « greckich tłumaczeniach.

W IX wieku pojawiły się tak zw. *Baryltika* nawiązujące do wykładów i tytułów, publikowanych przez cesarzy Bizantyjskiego i Egea. Należą do cesarzy Bizantyjskich ciągle ogłaszali rozporządzenia dotyczące się Kościoła; tak np. *Geophilosophus* i *Constantinus Porphyrogeneta* w X w. Tym, *Alexius Comnenus* i *Isaacius Angelus* w XII w. Oprócz tego odbywały się często na wschodzie synody. Odkryto również prace Kanonistów na wschodzie są, albo wyciagi z dawniejszych zbiorów, t. j. *epistome*, lub komentarze takowych.

Do najdzielniejszych xci' Kanonistów wschodnich należą obok Fosynosa: Jan Lonaras, Teodor Balsamon i Matenok Blastares. Kanonist Lonaras, znany historyk agioicii w r 1120 „xwioł' Kanonów wra x Komentaryem (zami- szczony w x kanonistym synodikon s Beverege 1672). Teodor Balsamon natntermit w r 1170

Dwa Komentarze, pierwszy do Dxieta Zonara, drugi do pracy Fotyusza zwanąj podnazwą Nomocanon. Bardzo starannym zbiorem praw Kościoła wschodniego wraz z Komentarzem jest Dxieta Matensza Blastaresa, z interwencji około r. 1335. Tak jak pod względem zagmatwanym praca Piotra Mogilasa i całej sobory Jerozolimitańskiego są nader cennémi, tak znowu podstawą prawa Kościelnego na wschodzie mogą być mogą Dxieta Fotyusza wraz z Komentarzem exegicholiamii Teodora Balsamona, tudzież prace Jana Zonarsa i Matensza Blastaresa, a ponieważ także Manuela Malaxesa (Nomocanon 1561), które utrzymywały się w porządku niezmiennej nawet pod rządem tureckim i purytańskim bywały już to pod ogólną nazwą: Nomocanon, już to pod nazwą: Πηδάλιον (ster). Na tej podstawie ogłoszono nawet na wpływem portugalskiej synodu w r. 1800 pod nazwą Πηδάλιον wielki zbiór praw Kościoła wschodniego, drukowany w Lipsku in folio.

Zbiory na zachodzie uskutecznione.

W pierwszych czterech wiekach nie było tu żadnych zbiorów. Wierpiano z aktów soborów i biblioteki państwowej archiwum, szkrinia, chartarium iwaniej. Pierwszy zbiór praw kascichych, z której wyjątki znajdują się w późniejszym zbiorze pseudo-judeo-ahim, pojawił się na zachodzie w Hiszpanii; traktowany on jest w Collectio can. ecclesiae Hispanae.
Mad. 1808.

W I wieku wyjechał do Włoch zbior: Trisacra nonum translatio t.j. przekład łaciński niektórych kapadockich na soborach wschodnich. Kompilator nawet tych dwóch zbiorów nie są znani. Wierszowie tymczasem jest zbiór praw, którego kompilatorem był Dionisius Exiguus, opat w Reymie, który pierwszy kompromisował sposób obliczenia lat według cyklu księżycowego i z skromności przekazał przekładowi, malował "exiguus". Zbiór ten pojawił się około r. 500 i składał się z 2 części. Pierwsza zawiera 50 Kanonów pierwotnych

t. zw. „*Canones Apostolorum* i *Kanony soborów ekumenicznych i synodów partykularnych* ok. r. 418 i tę pierwszą część przepisał Stefanowi biskupowi Solunskiemu w *Tatmacy*. Drugą część nawiera 38 *Decretation*ów & papiery porządku odpisania *Synecyusa* (+ 385) do *Anastazego II*, który umarł w r. 498. *Papież Hadrian I* pomnożył zbiór ten w wieku VIII *ustanowi* późniejszych soborów i *Decretation*ami i *złożył* je w *classe Karola* wi *Wielkiem* w r. 774. *Tęto* to tak pomnożone *zwane* jest *pod nazwą Collectio Hadriana* - albo *Dioniso-Hadriana*. *Tę* *deu* *zysk* *z* *tem* *zbiorem* *pod* *nazwą* *Code* *Canonum*. *Zbiór* *ten* *z* *zysk* *z* *tem* *zbiorem* *były* *z* *porządku* *chronologicznym*.

Afryce.

Biskup *afrykański* *Crescens* r. 690 *opracował* *systematycznie* *chronologiczny* *zbiór* *Dionisego*, a *podzielił* *zbiór* *Kanony* i *Decretaty* w *nim* *zamieszko-* *ne* *według* *materii* *na* *300* *tytułów*, *nazwał* *prze-* *cz* *to* „*Concordia canonum*”. *Prócz* *tego* *wydał* *stos-* *ownie* *Kanony*, *odpowiadający* *podziałowi* *tego*

Tracę na 300 tytułów, który nazywał *breviatio canonum*. Wyraży więc *breviatio canonum* oznacza-
ją, tak dobrze Tracę Fulgencjusza, jak w mówię-
dary skomowidła.

Przykrecone twórcy aważają się niemal wszystkie
wydrukowane w bibliotece Kan. Jutelego.

Dalszym zbioru jest zbiór hiszpański, *Expusca-
nonum hispanense* w 2 częściach, który przyprze-
ją Trydonowi biskupowi Sewilli; podobnie jak po-
wodu swojej nauki i pobożności pomysłowość i naka-
nem na wyrocznie. Niektórzy wątpią, o tem, że T-
rydon był kompilatorem tego zbioru, jemuś pomysł-
chwie niechcąc; niechcąc on za kompilatora zbioru,
o którym mowa, znany jest przede wszystkim zbioru
już dawniejszego. Zbiór ten podobny był do zbioru Dy-
oniego Matego i tem się tylko od niego różni, że
zawiera nieśównie więcej uchwał synodów odby-
tych w Hiszpanii i Galii i niektóre Dekretaty pa-
piestie zbioru Dyoniego nie objęte, bo sięga
ponad 604. Tracę to wydrukowane jest w zbiorze
„*Collectio canonum ecclesiae Hispanae*, Madryd
1808. r.

Miedzy Kompilatorami angielskimi odznaczyl sie po-
wien Egbert & Jorhn.

Prócz tych pojawiły się inne zbiory zawierające wy-
tęczenie przepisów odnoszące się do sakramentu pochr-
tyzmu poenitentiales i, t. Dwie zbiory, w których
nawiasami przepisy dotyczące się obrzędów ślaka
porozrzucone były, a najdawniejszy z nich jest. Br.
do romansu i skasów. Grzegorz Wielkiego, pa-
piera, umarłego w r. 604. Okolo r. 714 pojawił się
na do liber divinus romanicorum poulicium, za-
wiera przepisy nowego zwyczajów się stali
Apostolskiej i papierskiej i idignitatem ho-
sioła; jak Lawigny. Rönnigk Paul im
Waldalder. t. II n. 15; trafnie wyraża, że
w tym okresie stórowano w kwestjach tych
się zobowiąz hosioła w nakaz praw, ka-
sioła, testamentów, postępowania op
i. t. p. prawo rymskie, które ten pojaw się
nie zbiory praw, rymskich, które z nowe do
potrzeb hosioła. To tych zobowiąz op hos-
ioła Teodozjan, op zbiórów praty-
man skich i wyciąg z praty- man skich i wyciąg z praty-

pisłome I. (556) i opróca t. r. Breviarum Alar-
rytha (zwanego także lex Theodosiana, lex romana,
Breviarium Vigothorum, Breviarium Alari-
ciani i Breviarium Aniani. Był to wyciąg z Ko-
deksu Teodozjanskiego, który nakazuje Karol
Karł Wąsogłowy Alaryk II w r. 506; polecił on to czyn-
ność swemu ministrowi Anijanowi: - także zbiór
nakazów w 9 księgach i zawierający wyciąg
z instytucji i Kodeks Justyniana, zastrzeżony
Ipotek Kościoła pod napisem: Lex romana ca-
nonice completa. Opisał go Marcew we Wiedniu
w r. 1860.

Wiekłósky już w tym zbiorze Konstantyna I okres, in-
ni rozciągają go aż do pojawienia się Istretu Gra-
cyana.

Zbiór Tędnocyfaryanicki, o którym teraz po-
mówimy, zawierają więc jeszcze do I okresu. Jest to
Kwestya bardzo trudna, bo wielu twierdzi, że wsku-
tek pojawienia się tego zbioru Cyryplina Kościoła
na ostatni zupełnie sparzona, że teraz zerma-
no z dawnymi tradycjami, że mianowicie od-
stał wnikło narzecz sioberów prowincjonalnych

i metropolitów i że od lat papiera statuje się ona o-
gromna porażka Słoty Apostalskiej. Niekłórnicy
nterymują, nawet, że właśnie Hatego sami papieży
starali się o rozporządzenie tego zbioru. Wyprawa
przekoła zastanowić się nad tą kwestją, nieobliczając.

W połowie IX wieku pojawił się w krajach Franków
zbiór porządkujący się na 3 części, znany pod nazwą:
„Decretales Isidori peccatoris (według innych
mercatoris: / o którym nie wiemy, ani gdzie po-
wstał, ani kiedy, jak nieznana jest również oso-
ba kompilatora. Autor sam nazywał się: Isido-
rus Peccator? a według innych, mercator? Pli-
chins n.p. utrzymuje, że prawdopodobniejzym
jest przydomek, „mercator”; bo ten mógł być
dok przysięgi na wieś Mariva, zwanego
„Mercator”, który był współczesnie z Augusty-
nem i w; inni utrzymują, że cała praca
w przepisaniu i że przedkój przysięgi, mowa
„peccator”, gdyż ówczesni autorowie, ze stro-
mności przybierali podobne przydomki, jak
n.p.: „Eugenus”. Przypisymano też zbiór porzą-
dkowy Hydrorowi, biskupowi Lewilli i to było po-

modeu sybkiego scharzenia się tego zbioru, któ-
 ry też wkrótce znany był w Gallii, Anglii i we Wło-
 szak. Najprawdopodobniej powstał ten zbiór z pra-
 robienia prawego zbioru Jzydora i nadto pomu-
 dony został fałszywymi konstytucjami papieski,
 których jest 101. Zbiór ten zawieca już Konstytu-
 cje od cesarza Almenasa I, który był trzecim nastę-
 pcą Piotra. Najnowszy Dokument w tym zbio-
 rze wyjęty jest z aktów soboru frankijskiego, r. 814.
 Pieniusz, wspomniony o tych sekretatach znajdujemy
 w Kapitularkach Benedykta Lewidy i stał na-
 met jego niektóre chęć, nwariać na Kompilato-
 ra tego zbioru. Tam Benedykt, za twierdząc, iż
 odkrył te sekretaty w archiwum magnuskiego
 arcybiskupa Pienulfa i z tego powodu niektóre
 Pienulfa nwariając na autora — arcybiskup ten
 zmarł jednak już r. 814. Trzeci wniośna-
 nin, jakoby św. Jzydek miał być Kompilatorem
 tego zbioru przekonania to skolierności, że ten
 odznaczył się uczelnością charakteru, a powodem któ-
 rej umieszona był nawet w poczekie świętych
 — nie można więc twierdzić, aby taki autor miał

umieszczają w tym zbiorze apokryfy i to nie przypadek,
 bo ich tam jest zbyt wiele, aby to przekazać można,
 lecz z nauką. Przeciw temu przesławia także i
 sama trzecia Kompilacja, n. p. ta o Holierach, i o soborze
 w Konstantynopolu r. 681, w którym wymieniano
 mowa o tego zbioru, odbył się dopiero w Włocławku
 lat po śmierci Jędrusa, który zmarł 686. > +
 Już w IX wieku Hinkmar, biskup w Reims pro-
 wadził, o autentyczności Dekretów tam smie-
 szonych, lecz ponieważ w owych czasach kryty-
 ka autentyczności dokumentów jeszcze była
 utróniona, mianowicie z tego powodu, że zbio-
 ry te nie były jeszcze zupełnie ogłoszone, więc
 raz Hakego, a powtóre z powodu, że je przypis-
 ywano Jędrusowi świętemu, utrzymali się
 te zbioru w porządku niewiennym aż do IX wieku,
 kiedy zostały zupełnie ogłoszone. Ponieważ przypis-
 no myślało się, że są podróbrane, a myślało
 naprzód Kardynałowie Giovanni, a następnie
 ta i Nicolaus Cusanus. Na ich stronę krytycy
 przemawia się jednak. Przeciw autentyczności
 tych Dekretów wystąpili także niektórzy francuscy,

jask Le Conte i Durranlin, tudzież uxorini orłoty
 magdeburskiej. Wobranie autentycznosci w mo-
 wie bezpnych Sekretaliu mytapii wprawdzie, raz
 jeszcze uxorini Jaxuita Torres w Kiele: Jurriamus
 redueono Magdebursenses Centuriatores procano-
 nibus Apostolorum et epistolis Secretalibus pro-
 liferum apostolicorum libr. V. Colon. 1573, jednak
 reformowany Konwojacja Polonsi napisal pre-
 cin temu bardzo guntowa, monografię, podna-
 pisem: Tientis - Hydorus et Jurriamus rapulantes
 Genew. 1628, w której wrychto jego Towaryzbiu.
 Później uxorini bracia Ballerini rajeli się wobio-
 rem Lij Hampilacy, a w najnowzych czasach
 Hannidei Haller i Richler. Kropkami najnowych
 do tego się odnoszących przytaczamy dzieło Am-
 sta (1832) i bardzo obokierne dzieło Hinschmieda:
 Tient. Hinschmied Secretales Tientois iorianae
 et capitula Angilramni. Lips. 1863r. Przedmio-
 tem tym rajeli się także Thlaseo, Wasserschleben,
 A. Thiner, Denzinger. Sekretaty to myguntowane
 są, także w zbiorowych dziełach Melina i dalsze, a
 chwac sobi w Kignego Patrologii (t. LXXX) gziobst

testu smajeje się grunnowa o tym przedmiocie, roz-
prawa.

Wypada nam brach przytoczyć Donaty, a Hlonych są o-
strzeżenie, że Donat trzeje w zbiorze symplicianis i Donat
ne są, reurywicie fałszowane. Na przed preroma-
nia na tém ta ostoierność, że Dionisius Eniquus,
Hlony ex professo prawi wieci się zbioru Donaty-
turyj papiestkich x najdawniejszych reaso, Hlony
żył w Przymie, któremu otwarto był przytępi do
możdżich archiwów papiestkich, że on nie mógł
w zbiorze woim wnieść ich z tych Donaty-turyj
papiestkich x reaso przed symplicianis papiest-
rim. Nie ma wieć Donaty-turyj papiest preromph-
trach wieści, bo inaczej najdawniejszy by był, jeżeli
nie originalne, to przynajmniej w kopiiach w prerom-
ronych archiwach. Także ta ostoierność jest
maxna, że ani w listach prerom, ani w listach so-
borów odżytych w prerom x wieściach nie najdn-
jemy żadnej wzmianki o Donaty-turyj w zbiorze
prerom x prerom wzmiankach. Itak by to nie
podobieństwem, aby ani Dionisius, ani żaden sta-
no żyty antop, ani żaden o tych Donaty-tur-

647.
rzekł nie nie wiedzieć, gdyby one rzeczywiście
istniały. Takie i to przytoczyć należy, że w dekretach
przepisywanych papieżom 1 i 2^o wieków. np. Ale-
mansowi I znajdujemy wzmianki o instytu-
cyach, które uważano różnie porządku, a także ana-
chronizmy ciągle się tam powtarzają. Należy od-
strzekać mających pochodzić od papieża pier-
wszych trzech wieków znajdujemy cytaty z Epi-
gany, która papieża powołuje do siebie w 1^o wieku.
Dobrze znajdujemy tam myśli z później-
szych ksiąg prawa rzymskiego np. z brescia-
na Alaryka, a ten natomiast powołuje
nr. 506. Dowodem podobieństwa jest także jeden
i ten sam sposób przemawiania papieża we wry-
słach Konstytucjach ksiąg Łacińskich i Greckich.
Mianowicie myśli się przeważnie styl Kuryi apo-
stolskiej, ale który wiek ma papież swą m-
skawieci. Tak np. język łaciński, w którym myś-
no są, to Konstytucje, jest jeden i ten sam, a prze-
różne papieża pierwszych wieków przemawiali
językiem rzymskim, Grecyjskim, łacińskim, a później co-
raz więcej w łacinę, Kościół, w którym się bar-

biogramów. Wreszcie w wielu dawniejszych dekre-
tach mylnie pojęty jest czas panowania Konsulów
i w ogóle bardzo dużo znajduje się tu anachronizmów,
a trudno ich przepuścić, aby papierek ciagle myś-
nie potawał. Doty chronologiczne lub na wieki
sąb równocześnie niemal k nim nuyających.

Dotąd jeszcze wypadła kilka uwagi co do osoby
Kompilatora, dalej co do czasu kiedy, co do miej-
sca, gdzie zbiór ten powstał, co do prawdopodobne-
go zamiaru Kompilatora przy nłożeniu tego zbioru,
wreszcie co do mowy, jaki zbiór ten myślał
na Honoruści Kasielna, późniejszych wieków. Co się
naprawdę tyczy osoby Kompilatora, to w tej mie-
rze pewności żadnej nie ma. Walter uważa Dawida,
że Benedykt Lewita był Kompilatorem, ale on
jest dość odosobniony, a wrażeń, zdaniem, stowom
pod tym względem są różne przypuszczenia, między
innymi i to, że kilka było fałszywych listów pa-
piestkich i że z listów tym sposobem powstałych
późniejszy Kompilator jest nłożyciel zbioru - lecz
to przypuszczenie jeszcze mniej dowiedzionem być
może, jak wszelkie inne.

Co do kwestyi; czyli i gdy nie się ten zbiór pojawił,
to i pod tym względem także tylko samobieżna ma-
mory. Nie wątpię, że jest u nas, i że się poja-
wił w kraju. Chyba i w potowu 18 wieku, a-
le i tak nie ta rzecz. Dotąd nie jest wyjaśnio-
na. Fortunano naprawdę, że cienci, azy ci-
stap moguści, przywioł i zbiór ten z Hispa-
nii, ale to polega na pomyłce. Cienci bowiem
otrzymał z Hiszpanii, autentyczny zbiór in-
spaniecki. Najważniejszy zaś jest u nas
myniła z tych historyczno-krytycznych badań
jest wydana pewność, że zbiór ten nie wywarł
wcale tak wielkiego wpływu na historię Ko-
ścielną, późniejszych wieków, jak to utrzymują
autorzy nieprecyzyjnej Holicy Apostolskiej. Ed-
moś się tu można do samego Adama Wal-
tera, który powiada, że twierdzenie, jakoby wsku-
tek pojawienia się tego zbioru historię Ko-
ścielną została podkopana, jest niewra-
żone, a to z tej przyczyny, że to wszystko, co
kompilator ujął we formę historycznej fascio-
skich przeciwnych fałszywych, to wszystko, co

za jego czasu przyjęło się było wprawdzie, jak i o-
bowiady było i to we formie prawa, wyekspozowanego,
jakie się po ówczesnym wyrobiło. Kompilator zbioru,
o którym mowa, o tyle tylko zawinił, że chciał za-
wsze nieyjnić wymagom swego czasu, który się to, dla
wnej sprzeczności, odznaczał, że wśmieszał wtedy,
który był największą niedolnością w czasie
niw, antyetykności dokumentów, dokumental-
ne dowody największej ceniono. To też nadto wiel-
ka była wtedy Konstytucyj papieskich pomoc,
choćbyśmy tylko antyetykności tychże stała
na bardzo niskim stopniu. Czemuż więc nie-
jako, co doś wymagom swego czasu, usiłował
Kompilator na ówczesnym w prawie wyera-
jowaniu formy prawa, ustanowionej i przedsta-
wie pierwsze, jakoby polegające na ówczesnych
sekretnościach papieskich. To więc, co już istniało,
jako wyera, zostało ujęte we formę Konstytucyj
papieskich; nowe zaś dopiero praca w sprawie
dopytów wprowadzonych instytucyj było nie-
wiele i to wcale się nie przyjęło. Tylko w pewnym
jednym względzie wpływ zbioru tego okazał się

stulecniejszym, chociaż i to nie bardzo wielki; bo
 już przedtem w podobny sposób od nasza Księstwa
 była rozstrzygnięta, jak się tego Domaga Kompila-
 tor zbioru, t.j. wpłynęło się otkonał tylko podług
 dem proceduralnym, mianowicie w Kwestyi
 sążeniów spraw biskupich, chociaż, jak właśnie
 powiedziano, i tu raportywnie się Kompilatora
 zbioru nie było przed, ciałem nowym. Wpłynęło
 przede wszystkim tego, że Kłopoty Kłopotliwa, nie
 był tak wielki, jak twierdzą niektórzy nie-
 przychylni Stolicy Apostolskiej; Kompilator wtem
 tylko sawinił, że to, co onaknie później, a na-
 wet za jego czasów wprawdzie awycają się roz-
 winęto, nie jest dozwolnie we formie najdawniej-
 szych Konstytucyj papieskich. Twierdzący
 wprawdzie niektórzy, że Kompilator chciał
 podnieść awokzenie Stolicy Apostolskiej i po-
 minieniem soborów prowincjonalnych i scie-
 snieniem prawdy metropolitów, zdanie to je-
 dnak nie jest uzasadnione, bo już wtedy awaknie
 zaczęła się awniejsza prawda metropolitów,
 a awównem zajęciem mówi Kompilator w tym

zbiorze i o majątku Kościelnym i o wiadomościach innych pra-
 wnych i historycznych, i czego się ożyczy, co zostało
 sam Kompiłator w przedmowie powiada i co całą
 książkę zbioru słusznego, iż zbior ten nieiony został ku
 nauce i obudowaniu wiary i duchowieństwa.—
 Mylnie przede jest twierdzenie, jakoby Tenko-Trydor
 starał się tendencyjnie i systematycznie opisać
 Katość Kościelną na nowych podziałach.
 Jeśli jui ma być mowa o pewnej tendencji Kom-
 piłatora, to ożyczy się ona według Hinshin-
 sa w tem, iż przez przykazy stwierdzenia spasoby rozwoju się duchowieństwa
z podziałem świeckiej. Nie można powiedzieć,
 aby to było nie wywarło żadnego wpływu,
 ale mylnem jest zdanie, jakoby przez Tenko-Trydor
 została zupełnie opuszczona i zmieniona dy-
 scyplina Kościelna. Nie została ona zmie-
 niona jui dlatego, bo bardzo mało nowego na-
 patykamy w tym zbiorze, co by nie było i tak
 jui ustaliło się we formie prawnej wyrażono-
 go, a co było istotnie nowem i lepszem przez zbior
 przedtrydorski wprowadzaniem, to się znów

z prasytyce nie przyjęto. Również adspresie rubiny
twierdzenie, iż za staraniem samych papieży ten
zbiór się rozporoszczył. Grezgołnie Eichtorn
mystąpił z tem adaniem i analaz xwłasera
w oborze protestanckich autorów liczących xwolen-
ników. Niegodna rzecz, jest przypisywać mo-
le bce dobitnych dowodów Komuś takie fałszowa-
nie dokumentów, z pewnym tendencyjnym za-
mianem, tem mniej papieżom, lecz naoko my-
nais' tego twierdzenia. Za się także historycznie
i krytycznie udowodnić. Naprawdę posiadamy
konstytucyjne papieżskie z Gwintu, w których
sa, xestawione listy xwładcy prawni Roscielne-
go, czyli myłkawy tych xwładcy.

Nie więc łatwiejszego, jak na takiej liście po-
tożys' zbiór. Tędnym dorywanki i skociam more
prowinij bytoby się to odkryło, to przenie wielki
męstwo bytoby mywało; xadew xas' z papieży to-
go nie xczył. Nadto m'kardnym se xbiorku pra-
wa kanonickiego me xwoszek spisanych nie ma-
my wzmianki o tych konstytucjach, które xnapisany
w xbiorku Tędnym. Xyżdor. Gdyby się to xwładcy na

staraniem papieży, to i byłoby do tego niezgodnie
z włością Kompilatora, lub przynajmniej
dali Kompilatorowi pewne wskazówki, jak so-
bie ma postąpić, na co najmniejszego nie ma
pomocy. W związku z tem postaje także i ta
okoliczność, że w dekretach umieszczonych
w zbiorze Tenedorczygozyskim są, myślicy
także z prawa rzymskiego, ale z kompilacyi
nie justyniańskich, lecz rzymskich i rzymskich
Krolów obcych np. bawarskie Alaryka. Gdyby
się ten zbiór był pojawił we Włoszech i w rzymskich
papieży, to postugimano by się zapewne zbiorze
nie justyniańskiem. Ze okoliczności fikcyj-
naja, pryncipalnego twierdzenia, że papieże są, sami
Kompilatorami tego zbioru.

Już niecały wyżej powiedziano, że na zachodzie w:
cechy się także pojawiać księgi protuberantne i
obrazkowe. Wszak, o którym właśnie mowa,
pojawiało się najwięcej. Najważniejsze z nich
tu przytoczamy. Są to następujące: Tenedorczy-
gozyskie Winijana (z IV) - Irlandzka Kolumbana
(+ 615), Teodora, arcybiskupa z Canterbury (+ 690).

Capitula Theodori), nadto w Anglii, wstąpiła również
 pseudonymowa Pręty (+ 766) Egberta, arcybiskupa
 pro. Jorku (+ 767), a także innych dwóch biskupów restawio-
 no biskupów przed napisaniem: Liber de remediis peccato-
 rum. Tymczasem Ebertowi przypisywano
 jeszcze, lecz bez podstawy, dwa inne biskupstwa
 na pod nazwy: Confessionale Eberti i Peniten-
 tiale Eberti. Karol, Pseudo-Confessionale rzymskie
 oznaczono w ogóle księgi pokutnicze nawet w Kra-
 ju Franków niemieckich. Nadto Rabanus Maurus
 napisał w 804 biskup: Liber pseudobiblicus. Wskazanie
 przypisywa, papieżowi Gregorzowi III rzymskie
 także księgi pokutnicze obejmujące 33 rozdziały
 T. w.

Oprócz ksiąg liturgicznych /: Ordines romani / za-
 czepta także ogłaszać księgi zawierające formu-
 lary do urzędowego traktowania spraw, t. zw. For-
 melbücher. W Kraju Franków Hilka takich by-
 ło biskupów np. biskup w 2 księgach mnicha Mar-
 kulfa (660). Dla księgi ról stworzył do tego celu Księ-
 ga wzorów kancelaryjnych spraw rządu: —
 „ Liber diuinus ”.

Podobnie, jak prawo rymotkie i inne ustawy cywilne (leges barbarorum, leges romanae) lub mieszane wpłynęły na rozwój prawa Kanonicznego. Zaliczamy do tych:

"Zbiory Kapitulary."

Królowie Franków rok rocznie i do zwykłych Zrazów odbywali zgromadzenia ludu, na których naradzali się nad sprawami wojstwowymi, polem w obecności Dostojeńców stanu świeckiego i duchownego naradzano się nad sprawami projeżdżowymi państwa i Kościoła. Była tam także mowa o urządzeniu dokumentu Kościoła do państwa. Układały te również ustawy (n.p. constitutiones, edicta), a od Karola Martela ustawa się nazywa „Capitulare”. Te ustawy wpłynęły i na rozwój prawa Kanonicznego. Ustalenia z zbiory takich Kapitulary, a mianowicie jeden był praca, opata Ansegisa r. 827. i zawierał rozporządzenia Karola Wielkiego i jego syna Ludwika Pobożnego. Zbiór ten składał się z 4 ksiąg. Drugi zbiór uzupełniający tamten był praca Benedykta Lewity Syna Karola Młotkowskiego r. 847. i składał się z 3 ksiąg, z 4 od niemieckiego autora pochodzący podatkami, w r.

wieca Kapitulary cesarzy Karolingów, różne ustawy
 hościelne, także niektóre nieantyczne, n.p. ze zbioru
 Pseudo-Isydorskiego wzięte postanowienia. Prócz
 Kapitulary znajdują się w tym zbiorze jeszcze wyciągi
 z dekretu pisma św. i pisma ojców Kościoła, ze zbioru
 Pseudo-Isydora, jak również wyciągi z niemieckiego
 i rzymskiego prawa. Zbiory te utrzymywały się
 w powadze nie tylko w państwie Franków, ale także
 w Niemczech i w Gallii aż po wiek XII i wydruko-
 owane zostały w Monumentach Ferrae. Wcałości
 więc Kapitulary obejmują 11 ksiąg.

Zbiory II^{go} okresu.

(1151-1184)

W ten okres wchodzi, weszły te zbiory, które
 w łacinie swojej stanowią: „Corpus iuris canonici”.
 Wszelkie to są wydane zbiory wyszły z n-
 aigwania i pojawieniem się zbioru słynącego w Bo-
 nonii w r. 1151 przez mnicha Gracjana, zwanego
 Bystką. Był on jak to Lacti wyznał, ciotkiem ca-
 Monu św. Feliksa, regentem Hamadionów w Bononi-
 i pierwszym profesorem prawa Kanonicznego w

658

témie missie, gdzie podobnie pokazano od
12 wieków szczególnie nauka prawa rzymskiego
i Kanonicznego. Wskazać należy, gdzie powstawa-
ła nauka podobnie jak u Glosatorów, tak ewe-
na od sposobu wykładania treści ówczesnych
zbiorów rozprawy glos: glossae marginales i
interlineares i apparatus glossarum:/. Takim
glossatorom byli i Gratyan.

Choć niestety niektórzy swym powzięciem nauki
prawa Kanonicznego, rozprószonego w różnych
zbiorach i to często dość niedokładnych, gdyż
późniejsi Kompilatorowie excerptali już te zbior-
ów Teodoro- Jaxdora, Bonifaciusa i. t. p., w któ-
rych, jak już powiedziano, wiele znajdowało się a-
potrzebów, mając dalej na myśli corpus iuris
civilis, chciał podobny do tego zrobić zbiór, który-
by potem w szkole i praktyce mógł być przyda-
tym i wejść w użycie. Jakoż rzeczywiście
po 20 letniej, męczącej pracy w klasztorze św.
Feliksa w Bononii podał zbiór swój pod oco-
nieniem nr. 1151. Zbiór ten zawiera różne ustawy
Kościelne, a więc treść jego jest bardzo różnorod-

Inna; są tam wyciągi z istotnie piśmiotki, z piśmi-
 otwem Kościoła, uchwały soborów powszechnych
 i partykularnych; Dekretaty papieży i to oryginal-
 ne, jak fałszowane i wyciągi z prawa rzymskiego
 i niemieckiego. Układają zbior ten, Konrad
 Gracjan i inni istniejących zbiorów, jak Tendo-
 Jurem, Augustinem, Iwona i Algerskiego i da-
 wać się tam wiele niedokładności. Nie jest
 to więc już prosta Kompilacja, lecz systema-
 tyczna praca, bo andrzej tymczasem ciągle
 melody, że wyróżniamy najpierw swe własne
 spewnym pośrednicze, lub o pewnej instytu-
 cji prawnej zdanie. Więcej w parcie Gracia-
 ni) papiera je potem cytowaniami ze zdro-
 wia i Kanonów, Dekretów papieży, z pra-
 wa rzymskiego i niemieckiego. Jego własne
 zdania stają się główną treścią całości
 zbioru, a źródła są, właściwie tylko obja-
 śnieniem i poparciem, ilustracją, niejako tych-
 że. Jako, nazwę sam Gracjan nadał swoje-
 mu zbiorowi, to nie da się dokładnie oznaczyć;
 po prostu rozpowszechnia się nazwa: Concordia

canonum discordantium, bo główniem sadaniem Gracya-
na było pogodzie wszystkie przepisy prawne i mykarsie,
oile się da, porozumieć sprzeczności między poszczególnymi
ustawami. Trzeci ciągły wyznawca niełatwie
się wreszcie nazwa „decretum Gratiani”, czyli „decre-
tum” Kar? i Hof?r, co się też i do Gracya i nia utrzyma-
ło. Wszystkie pojedyncze ustawy tam umieszczone, zwie-
 się „canones”. Carolus Milinens (Charles Timonin)
r. 1554 we myślaniu swojem Dekreta pierwszy ozna-
czył te Kanony liczbą porządkową, nowém myślaniu
powszechném, w którym poprawia zachem, i De-
cretum.

Prokurator Dekreta Gracyana. Cały ten zbiór porzą-
dko się na 3 części. W pierwszej jest mowa o osobach, w
drugiej o sądownictwie, w trzeciej o rzeczach. Pierwsza
część obejmuje 101 dyktandę, z których każda za-
wiera pewną liczbę kanonów, każdy kanon zaś opar-
towany jest instrukcją, i na górnym, gdzie wypre-
żone jest nazwisko autora i dzieło, z którego
ten napis wzięty. Co do treści, to dyktandę od 1 do 14
zawierają ogólne porady o ustawodawstwie i pra-
wie, w 15-20 jest mowa o źródłach prawa ka-

nomianego, w 21-79 w osobach duchownych, zaś
 stykacy od 80 do 101 zawierają ówczesne poglądy
 na stosunek Kościoła do państwa. Druga część obej-
 muje 36. paragrafów prawnych: *consac: /* i któ-
 ryś Kanon rozpada się na pytania „*quaestiones*”
 a te znów na *canones*, wyjątkowo tylko trzecia kn-
 ita 33ej cany kręci się na 7 dystryktach i zawi-
 ra rozprawę myślową o pokucie: *de poenitentia*
 Część ta zawiera naukę sądowniczą, władzy ko-
 ścielnej: *in iudicio ecclesiastica: /* Dalej o postę-
 powaniu sąłownem, o pokucie, a cana 27-36 zawie-
 ra przepisy małżeńskie. Trzecia część obejmu-
 je 7 dystryktów i to pod napisem: *de consecratione*
 i traktuje o sakramentach i sakramentaliach, a w-
 łaśnie przepisy religijnej lub liturgicznej treści,
 mianowicie o podwieszanin kościołów, o moxyon
 o Eucharystyi, o chrzcie, o postach i. t. p. Mianem ka-
 nonów nazywamy, że podział drugi części z p-
 drugim tym wyjątkiem podziału III, kn. 33, can-
 na 7. Dystryktów pochodzi od samego Gracjana,
 zaś podział pierwszy i trzeciej części przypisują
 pewnemu *Doncopalea /* ob. str. 196, mianowi jego

temu także przypisuje, nie które Kanony x napisem Pa-
la, a jest ich 50, które nie od Gracyana pochodzą. —
Z pozostałych nie uważano wcale na te Kanony i wano je
palea (plewy) w odróżnieniu od treści mych, jedynych edn
Gracyana, dopiero później nabrały one pomagi. Pa-
włopodobnie Kanony x napisem palea, które nie są
dużo, się nawet w najdawniejszych rękopisach sekretu,
nie pochodzą, wyłączone od Kanon palei, ale i od in-
nych późniejszych glossatorów. Choć i Krytycy przy-
znają, że w tym sekrecie bardzo wiele jest błędów,
które pochodzą, naprawdę x braku Krytycyzmu, w o-
mych czasach i niedostateczności historycznych i
lingwistycznych badań, nie mniej x tego powodu, że
późniejsi kompilatorowie ciągle ekscypali x poprawe-
dnich, niedokładnych zbiorów, co czynił nawet i
sam Gracyan, wskłade zbiór ten odznaczający
systematycznym i praktycznym zestawieniem kro-
tów w nich nanoszących, obfidości, ntrymatie w po-
wadze niezmiennej i to bez udziału w tej mierze
chownej i świeckiej władzy, lecz przede wszystkim
przez reserwy w badaniach prawnych otrzyman
zbiór ten swą pomocą. Wykazano podwójnie nie sio-

na stronę Salicy Apostolskiej nie nastąpiło. In-
 dzenie, i wreszcie to miało papież Eugeniusz III nie
 jest uwzględnione.

Decret ten, chociaż się pojawił, stał się prawem
 miotem liczących komentarzy i glos; glosy te pisa-
 no albo między wierszami leżą, tak zwane glos-
 sae interlineares, lub na marginesach, czyli na br-
 zaski krawędzi, glosae marginales, lub też w kolumnie
 no całe komentarze apparatus glossarum, a z na-
 lepszych glos notoriorum t. xv. glossam ordinariam
 Otóż podobnie i Decret Gracjana wykładali t. xv.
 magistri decretorum notae, a glossatorowie obja-
 sniali go pisemnie. Między glossatorami Decretu
 Gracjana ośmiu byli się Petrus, Jan Faventinus,
Jan, Karol Gracjan i Jan Bonyanus, którzy
 powszechnie uchodzą za pierwszego doktora o-
 bajga prawn.

Jan Antonicus (Seneca) proboszcz w Halber-
 stadt. notował r. 1212 glosy do Decretu, który uw-
 pełnił swą pracę Bartłomiej z Pressy r. 1236
 i to jest t. xv. glossa ordinaria Decretu. Gdy później
 ukazały się praktyczne zbiory decretalów papie-

skich, Dekret Gracjana tracił na znaczeniu i poćmiejaczo-
wał więcej niż wartość historyczną, bo było to cenne
restawienie historycznego materiału, mogące posłużyć
do lepszego zrozumienia dawnego ustawaodawstwa
Kościoła. Kongregacja Koryntianów rzymskich
podeiagnęła później pod swój napis ten Dekret
Gracjana i w tej formie posłała on zaniewaczonej
w Rzymie komisji myślarzy corporis iuris canonici,
następnie nim pod kierunkiem papieża Grac-
jana VIII. Rozprawy nad pojedynczemi częściami
mi, lub nad całym Dekretem Gracjana, później da-
wniej napisano, jak: Summae (n.p. Summa Ang-
gocio), Distinctiones, Repetitiones, Casus.

Zbiory dekretaliów papieskich.

Choć nie można narzucić Gracjanowi braku
sumienności w poszukiwaniu i restawieniu
źródeł prawa Kościoła, to przecież bardzo wiele
dekretaliów naszego prawa, bo też nieumie-
tność, było rzeczywiście, wpatrywać się należycie w tym
przedmiocie różnorodnych niepunktowanych kxi-
tach; a drugie znowu strony papieża ciągle ogłasza-
li nowe rozporządzenia i konstytucje czyli dekre-

przez autora tego podział Gnicia swego według ma-
leryi na 5 ksiąg, w późniejszych narodziły się
mych zbiorach się przyjęły.

Druga Księga rozprawa się na dykuty, a dykuty
na capita, czyli rozdziały. Ten zbiór turecki zna-
ny jest pod nazwą: „compilatio prima”, bo tam-
te 2 zbiory nie mają równie nazwy.

Czwartego zbioru autorem był Jan de Valla,
albo Gallus. Jest to tak zw. „compilatio secunda”,
lub liber secundus decretalium, także secundae
decretales. Głosował ją Tancred. Nazwa pocho-
dzi stąd, że zbiór ten uzupełnia Breviarium
Bernarda.

Trzeci zbiór Magister Ciotu z Beneventu. Do-
stał on wezwany przez papieża Innocentego III.
Do ułożenia tego zbioru, ale mimo tego zbiór ten
miał i użycia. Po pojawieniu się zbiorów
wspomnianych Dekretaliów. Tercio compilatio ter-
tia —

Drótego zbioru ułożonego w r. 1218 autor jest
nieznany, „compilatio quarta”. Głosował zbiór
ten Johannes Teutonicus. —

Siódmy zbiór (compilatio quinta) b. i. dziełem
 Tannekeda, profesora prawa Kanonicznego, a pó-
 niesz archidyałona w Bononii, mianowanego kon-
 torniarzem tego zbioru przez papieża Honorjusza III
 r. 1220.

Wszystkie te zbiory znane pod nazwą, starych Ko-
 dekcyj mają, tylko różnicę historyczną i myśli
 i przymiana po pojawieniu się piernocha wkrę-
 conego zbioru Dekretatów t. j. zbioru papieża
 Gregorza IX. Nadmieniamy tu, że corpus iuris
 canonici obejmuje 2 części i piernocha obejmuje
 pracę prywatną, t. j. sekret Gregorza, o którym
 już mówiono, druga obejmuje zbiory wkręcone
 Dekretatów, a obok tych zbiory prywatne Dekreti-
 tów papieskich, o których teraz pomówimy.
 Wskazujemy zbiory Dekretatów papieskich są:
 zbiór Gregorza IX, Bonifacego VIII i Klementa V,
 a prócz tych są tam prywatne prace zawiera-
 jące zbiory Jana XXII i tak zwane Extrava-
 gantes communes.



Dekretaty Grzegorza IX.

Ponieważ żadna z powyższych 7. kompilacji nie by-
 ła dość praktyczna, i dokładna, dlatego papież Greu-
 goria IX. chce mieć kompilację, autentyczną,
 konsylną papieskich, polski swemu peniten-
 cyarzowi, analityczną Roty, później (5^{tem}) Jero-
 salowi rathu kardynałskiego Rajmondo-
 wi de Stennaforte nłożenie nowego zbioru, ma-
 jącego obejmować Dekretaty papieskie tak w pra-
 wach, jak i kompilacjach, zamieszczonych, jak
 by pisał sobie myślnie (papież ten był bowiem
 bliższy stuleciu starości, podobnego wieku Ro-
 dy taktie Rajmund de Stennaforte, kanonizowa-
 ny przez papieża Klementa VIII r. 1601) Dając mu
 zupełną wolność opuszczenia tego, co uważa za
 niepraktyczne, skracania i w ogóle nłożenie, wery-
 fikacji konsylnych, odnoszących się do pewnych ma-
 terii w porządku systematycznym. W ten sposób
 pisał, na myśli nłożenia papieskich, pryncy-
 palnym wolno było także opuszczać i skracać.

Bernaforte myniarai się o obowiązku nań wto-
 ronego najświętszej, albowiem jn. nr. 1234 podał
 zbiór prkx siebie notowanych papieżowi po-
 scenienie. Papież Gregorix przesłał zbiór ten, w tym
 samym roku profesorowi uniwersytetu pary-
 skiego, a w roku następnym do Rzymu, stano-
 widc, by zbiór ten tak w ogóle, jak w szczegółach, miał
 moc powołaczną obowiązującą, co widać można
 w Konstytucji przed zbiorom Rękodziałów w corpus
 iuris communis umieszczonych. Zbiór ten ca-
 wiera. w największej części Rękodziały papieżkie,
 poczynając od Gregorixa Wielkiego, aż do Gregorixa
 II. Oprócz Konstytucji papieżkich znajdują się
 tam także wyroki i piśmna św. i dzieła
 św. canones Apostolorum i uchwały syno-
 dalne do II soboru Laterańskiego. Cały ten zbiór
 rozpada się na 5 ksiąg, według podziału Ber-
 narda i Pawła; księgi te rozpadają się na ty-
 tuły, te na capita, a capita dzielą się na pa-
 ragrafy. Razem jest 165 tytułów, z których 85
 niżej jest ze zbiorów Justyniana. Capita
 zawierają w porządku chronologicznym konsty-

tucyę papieskie, lecz w skróceniu, bo wstępy histo-
ryczne, exordy, kroś napawione, rozdziały, wstępne
i stał nazwa partes Decimar. Na wstępie Karole-
go tytułu umieszczony jest krótki wykład treści
i. Tany imbricia, a podobnie na wstępie Karolego
rozdziału: caput, takie poiana jest kres i to krot-
kie wypracowanie treści rozdziału, zwie się
summa. Jest to pierwszy wstępny zbiór Dekre-
taliów papieskich.

Pierwszy ten wstępny zbiór Dekretaliów papie-
skich stał się przedmiotem licznych opracowań
i nanych pod nazwą: 1) glos i oparatiów glos, 2) sum,
3) Dyktynkacyj, a 4) abstrakcyjnych komentarzy. - Glo-
sy do zbioru Dekretaliów Gregorza II pisał: An-
selmus Hispanus 1240, Sinibaldus Flissus, pó-
źniej papież Innocenty II, wydał jako papież
opracat swój glos do tego zbioru (1243-1254), Bern-
hard de Botone (+1266).

Sumy pisał: Goffredus Francensis, znów Bern-
hard de Botone, Henryk, kardynał z Olyj (+1254)
i Wilhelm de Mandagato (+1231). Dyktynkacye
ręce się tego zbioru pisał Piotr de Lampsona,

obszerne rękopisy kontynuacji wydał ród Karoliny
 i Asty, węgierski (Tolki) Inscararum, a wreszcie
 Johannes Anreac (1270-1348) wydał odnosną
 kompilację glos pod tytułem: Novella. Naj-
 dawniejsze edycje wyszły w Maguncyi (1473),
 potem w Paryżu.

I Angielskim rękopisem zbioru Dekretalio-
 papieskich jest Liber II Secretalium papiearum
 Bonifacii VIII. Gregorius IX po wydaniu swego zbioru
 nie przekształcał wydawać nowych konstytucyj,
 a nowe rozporządzenia wydawali także i je-
 go następcy, jak Innocenty III na Tryum, Gre-
 gorius IX na II Angielskim soborze i Kłopoty III.
 Dekretalioń tych papieży i Dekretalioń pryncie-
 bie wydanych, kazał papież Bonifacy VIII ułożyć
 nowy zbiór konstytucyj papieskich, mający być
 tylko Galerym ciągłem zbioru Gregorius IX., stąd
 też ponieważ pierwszy obejmuje 5 ksiąg, uwar-
 ta się dla tego zbioru nazwa: „Liber sextus”.
 Umieszczono w zbiorze tym konstytucje Boni-
 facjus VIII aż do r. 1298. Wskazaniem zbioru tego
 zajęli się także anachoniści neconi, wyniesieni

672.
później do godności kardynałskiej t.j. Wilhelm de
Mansagots, Berengarius Frezoli i Richardus
de Luis. Zbiór ten rozporządzeń się wchodzi pod
to, nazwa; gdyż sam papież Bonifacy przetrwał
go do Tarvisii i Bononii. Głasy do tego zbioru
pisał Johannes Monachus (1313), Tinnus (Ko-
mentarz ostatniego tytułu tego zbioru: de re-
gulis iuris), Henricus de Cassanis, a mia-
nowicie Johannes Andreae (glossa ordinarij),
który także napisał komentarz tego zbioru
pod nazwą: Novella. Epitio princeps zbioru
tego jest de Regumetia (apud Eustum et Schoif-
fer 1465). Co do rozkładu, to zbiór ten tak samo
jest niemiecki, jak poprzedni.

Treści wchodziły zbiór restitutionis papieskich
jest to: Zbiór Clementis, papieska. Papież Cle-
mens I przeżyłszy stolice swą, do twignonu
zwołał sobór powszechny do Vienne, a między
tam myślane, i konstytucye przedtem i później
przez siebie ogłoszone (x.r. 1311 i 1312) karak-
tyzuje w osobny zbiór, który znany jest pod na-
zwą: Clementinae (sc. constitutiones) papieski

wprowadzić, umieszczając ten zbiór, za Polowy ciąg, po-
średnich, chociażgo nazwać „liber septimus”, a
to nazwa się nie należy. Klement I prze-
stał ten zbiór do uniewersytetu przenieść i tak-
żonego w Orleans, a następnie jego papież Jan XIII
do Gargia i Bononi w r. 1314. nazwał ten moc
obowiązujący. Zawiera zbiór ten tytuły Dekretaty
Klementa I, a co do rozkładu, tak samo jest urządo-
wany, jak iwa poprzednie. Liczba ksiąg zbioru tego, ob-
mija 51 tytułów. Glossam ordinariam do niego
myślał Johannes Andreae. Najdawniejsze wydanie
tego zbioru wyszło rękopiśmienne w Moguncyi.

Extravagantes. Zbiór Klementyn umieszczają-
co oceniał zbiór Dekretaliów zawarty w *corpus in-
ris canonici*, t.j. *Corpus iuris canonici clausum*.
Lecy nowe konstytucje ciągle wydawane zbiera-
no również i to pod nazwą Extravagantes w ści-
śleń znaczeniu (w oboczniejszym znaczeniu
rozumie się przez to konstytucje nie umieszczo-
ne w Dekrecie Gratjana w ścisłym znacze-
niu konstytucje nie umieszczone w żadnym z
tych poprzednich urzędowych zbiorów) Inni

674

Lenxelinus opatrzył glosę, 25 konstytucyj Jana
XXII, a następnie zebrał je Jan Chapuis. Później
nabrał ten zbiór wielkiej powagi, i chociaż jest
już przymatna, umieszczony został w *corpus*
iuris canonici. Pojawił się ten zbiór około r.
1340 i nie tracił się, jak przypuszczam na 5 ksiąg,
lecz ponieważ jest tylko 20 konstytucyj papieża
Jana XXII, więc rozpada się tylko na 14 tytułów,
a nie na 15.

Extravagantes communes. Później instytu-
cjom jest ten jeden zbiór *retractation* papieżów
i umieszczony w *corpus iuris canonici*, t.j. Kon-
stytucje wydane przez 13 papieży, od r. 1264 do r.
1484 od papieża Urbana IV do Sixtusa IV, ten
rok właśnie zamieścił ten zbiór okryty Jan
Chapuis umieścił i te konstytucje w *Quarta-*
nium wydawni *corporis iuris canonici*, a ponieważ
zbiór ten zawiera Konstytucje 13 papieży, więc
nazwano go *Extravagantes communes*. Ten
zbiór rozpada się znowu na 5 ksiąg, ponieważ
każdy papież, których Konstytucje tu umieszco-
no, nie ogłaszał żadnych rozporządzeń o mat

nie ma. Quartus liber vacat. Obejmuje 35 ty-
tułów w czterech księgach. Piętnaste wydanie
tych dwóch ostatnich zbiorów w rękopiśmie z Li-
bri Sextus i Clementynianie instytutem
Chapuis w Paryżu w r. 1500. Nadmienić tu mo-
żna, że ks. biskup Krasiński narywa Extra-
vagantes konstytucyami rozpraszającemi, ex-
h. Antiochani.

Corpus iuris canonici, jako całość.

Wyraz ten „corpus iuris canonici”, użyty na-
wet „corpus iuris civilis” powiadał się
w 11 wieku, a ninowicie już na soborze
chlejskim r. 1436. spotykamy go z tym myś-
łem. Corpus iuris civilis, czyli, jak go ks. bi-
skup Krasiński narywa, całość prawa ka-
nonicznego rozpaść się na 2 główne części, tj.
na Decretum Gratiana, stanowiący osobny tom,
i na zbiory decretów papieży, stanowiące
osobny drugi tom. Decretum Gratiana wchodzi

3. części, a których pierwsza zawiera 101 dyktand, druga
36 przyprawek prawnych, trzecia 5 dyktand, de conse-
crations. Druga część corporis iuris zawiera obywatel-
je abiony detraction papieskich, a których 3 są
wicekome, mianowicie Gregorja IX, Boniface-
go VIII, Klementa V a dla ostalnic są prace
przyprawne, t.j. Extravagantes papieja Jana XXII
i Extravagantes communes.

Na początku, cy ma dalszy cyprus iuris ciarlis
moce obowiązujący, odpowiedziei wgrada naprosi
w ogólności, a potem w szczególności.

W ogólności namienić wypada, że zbiór ten
jest nie tylko źródłem prawa kanonicznego, ale także
Klementa także prawa pospolitego. Zbiór ten jest
choć źródło prawa kanonicznego zachowuje ogól-
ności we wszystkich materjach, tyrających się na-
mity, Karmości i liturgii podziśnięć jeszcze wia-
żach i w dotach powszechnie obowiązującego pra-
wa. Wzrostło również materij tu naprosi detred
Gracyana, który jako prace przyprawne w końcu
pojawienia się wicekomych i zbiorów prawa za-
chował tylko zachowanie naukowe, zwinione bi-
storie, nawet w końcu mniemania zbioru tego
w wicekome mylarzin corporis iuris ciarlis.

stwierdzeniem podpowaga papieża Gregorza VIII
nie wystat ten zbiór powagi i znaczenia zbioru na-
kreślowego. Dekret ten służy już dziś tylko do obja-
śnienia i lepszego zrozumienia innych postan-
wien corpus iuris civilis, zamartych, jest bardzo cen-
nym materiałem historycznym, zawierającym
w sobie, jak myślisz powiedziano, także bardzo wie-
le apokryfów.

Przebiegał też papież mniemano w zbiorach
należących papieża Gregorza IX, Boniface-
go VIII i Klementa V, niożonych i natknuł się
powaga, Holby Apostolskiej, mają, dodał, ja-
ko przez samych papieżów ogłoszone, powaga po-
macznie obowiązującego prawa, chociaż nie-
które z nich pierwotnie, jako rękopisy, zało-
żone były tylko do szczególnych przypadków.
Przez już powatpicwać można o moją ob-
wiązujeć i w ostatnich zbiorach, które zno-
są tylko prawo, prywatne, mianowicie Jana Tho-
masa, chociaż na moją publikację do cor-
pus iuris civilis Gregorza VIII. a. r. 1550 staty
się księżom legom zbioru; toli niektórych kano-

niści przyznają, im w teoryi znaczenie prawa obowia-
 zującego, inni zaprzeczają. Wprawdzie zaś
 miały i mają, te zbiory nowe prawa obowiąz-
 ującego, bo zostały umieszczone w wydawnym
 wydaniu corporis i. c. pod powagą papieża.
 Wprawdzie i dekret Gracjana został zamieszczo-
 ny w wydawnym zbiorze corporis iuris civi-
 lis; lecz to dwa zbiory różnią się od zbioru Gra-
 cjana tem, że zawierają, tylko same Konstytu-
 cye papieża i to papieża z ostatnich czasów,
 podczas gdy w dekreście Gracjana znajdują-
 my obok osobistych słów jego: dicta Gratia-
 ni:; różnorodnie i to najrozmaitsze autentycz-
 nesse i nieautentyczne chrześcija. Przy zamie-
 szczeniu przez ostatnich zbiorów w cor-
 pus iuris civilis mogli się correctores roma-
 ni, którzy się zajmowali ich rewizją, zasta-
 nowić nad treścią i autentycznością, posze-
 gólnych Konstytucyj papieżskich, których kopie
 były w archiwum prymaśkiem, mogli je po-
 równać i potem dopiero umieścić w wydawnym
 wydaniu. W dekreście zaś Gracjana znajdują-

ja, się różne apokryfy, które nie zostały wyru-
żowane, gdyż są to różnego rodzaju jest inny.
Korzystając z tego, musimy nie uwracać na stó-
rowanie wobec nowych i nieprawdopodobnych ksiąg pa-
jąc się ku pełnemu przekroczeniu Dekretu Gracy-
ana. W praktyce więc to ściśle z ksiąg i wa-
rianta są, z których są obowiązujące, chociaż tu
różne są i jest sporna. Gdyby to dwa ostatnie
ksiąg, jako ksiąg, nie miały być uważane za
obowiązujące, należałyby wyprawa być do czasu od
różnym ocenianiu i obowiązuje, proce-
dury w tych ksiągach iamiennych de-
kretych.

Corpus iuris civilis stało się w Niemczech i w
różnym prawie państwowym, a tym przekształca, na-
stąpił w ksiągach prawa niemieckiego w p.w.
Schwabenspiegel i p.w. men. d. b. I. c. 5, Galiję
prawa i prawa Andriusza Zawarskiego r. 1338
i Ferdynanda III r. 1654. Decyduje o tym corpus
iuris civilis i prawo cesarskie, które nie są w przy-
wzięciu i w iuris niemieckim, obowiązujące na-
uki w Bonnii przyjęto się w Niemczech, a

pojęciu porzeczności, który konflikt, nie mający
 tu moc prawa, nie może być prowadzony
 do corpus iuris civilis in complexu. Tak obowiąz-
 je, że żadnej nie ma możliwości między pojedy-
 nych jego częściami, że np. prawo kryminalne
 nie jest częścią tegoż, maż, moc obowiąz-
 jąca, jak i prawo obywateli detinentów.

Wskazując na Corpus iuris civilis, i. s. style
 tylko do tegoż prawa o ile prawo w nim prze-
 pisane, co się samo przez się, może nie mieścić
 w wyłączeniu późniejszemu, albo wskazywaniu
 na porządek i instancje. Corpus iuris
 civilis jest, co do in. powołanie obowiązują-
 cego prawa i prawem porządkowania. Wła-
 ściwie nie całego kościoła. Obowiązkiem jest, co do
 porządku, i nie w całej i w części, w wyłąc-
 niu pod pewnymi warunkami, w których i w
 niektórych wyjątkach, które, w tym było, w
 nim pod pewnym prawem. Właściwie, w tym
 nie w 1882. Właściwie, w tym, w tym
 Właściwie, w tym, w tym, w tym, w tym
 Właściwie, w tym, w tym, w tym, w tym, w tym

IV r. 1563 ustanowił komisyę z nieznanych kardynałów, biskupów i doktorów prawa, poprawiającymi rymstyni ("correctores romani"), polecając jej przejrzenie wspomnianych zbiorów i poprawienie ich. Papież Pius V powierzył pracę tej komisyi powiekszonej jeszcze do liczby 35 członków, a pod patronażem Grzegorza XIII, który przedtem sam przebrał w skład tej komisyi matematyków, zostało ujęte wydanie. Corpus iuris civilis ma dalej znaczenie tylko pomocniczego prawa t.j. uzupełniającego ludzkie prawo miejscowego. Rozporządzenia tykające się to sątna własności i państwa, nie mają już dziś formy ustawy i wymienionym starożytnym prawom tego znaczenia i wartości, powiększyć więc zostały konstytucje kontrybucyjne. Trzydziecie artykułów recepcyi corporis iuris civilis nie odnoszą się do pojedynczych zbiorów, w nich umieszczonych, ale do całego tego zbioru w kompleksu. Dlatego powołując się na następnych tam umieszczonych ma równieżanie recepcyi tegoż z sobą. —

Tryby zachodzące sprzeczności między pojedynczymi
 ustępami w różnych częściach *corporis iuris civilis*
 w umieszczeniach, konstytucya w później-
 szym zbiorze kanoniczna przyjmuje moc ob-
 owiazującą dawniejszej Konstytucyi według
 zasady: „*lex posterior derogat priori*”. Tryby,
 sprzecznościach między postanowieniami pra-
 wa Kanonicznego, a rzymskiego, ma prawo ka-
 noniczne, a rzymskiego, ma prawo kanoni-
 czne jako nowe przed prawem rzymskiem pier-
 wotności. *Dicta Gratiani*, sumy *Salę inscrip-
 tiones*, czyli nagłówki nadkanonami, nastę-
 pnie *partes decisae*, czyli wstępy historyczne opu-
 szczane przez nakładaczy zbiorów Dekretaliów
 a przywrócone w późniejszych wydaniach
 i, odmiennymi, excionkami drukowane nie ma-
 ją, znaczenia prawocenne obowiazującego prawa.
 Rubricae zaś (część pojedynczych tytułów) jeżeli
 pochodzą od samego prawodawcy Trybu, do obja-
 śnienia intencji w tym tytule zawartych, jeżeli zaś
 zawierają wyrażenia nakaz, albo zakaz, to obowi-
 zują; a natury rzeczy wynika jednak, iż tam

tylko ogólnie wypowiedziana, jest zasada. N.p. -
 X (III. 2.) Ut ecclesiastica beneficia sine diminutione conferantur; X (III. 9) In VI^{to} (III. 8) Ne sede vacante aliquid innovetur.

Glosy czyli krótkie objaśnienia treści pojedynczych ustaw i wyrazów, które były pisane albo między liniami, albo na marginesie, albo też zbierane w osobne komentarze (apparatus glossarum), chociaż wielkie ich było znaczenie, bo tylko praktyczne ustawy glosa objaśniało i wyrobiła się nawet zasada: Quod glossa non agnoscit, nec forum agnoscit. przecież jaśnotatki nie miały znaczenia prawnego. Tęczy się to nawet glosy wyrażają, która jest najlepsza. De Hrotogio - smit glosy wyrażają Stodunco Tentonicus / Se-mica: / a Bartionis i Prescyja, napełnił. Do De Hrotu Gregoria II napisał glosy wyrażają Bernhard i Tarny, zas do Liber II; Elementy na pisał glosy i ordinarium, Joannes Andreas / se. filius / r. 1378. Inne rzeczy i objaśnienie glosy, wyrażają > +
 Hrot i ebiory i prawa w dożatk w do corpus iuris

civilis unissexane nie mają mocy obowiązującej,
a znajdujemy to tak zwane *appendices* tak i pier-
wszym, jak i w drugiej tomie mianowicie w pier-
wszej części po *Decretis Gratiana* jest 47 kanonów
potentnych (*canones poenitenciales*), 62 de *exce-
ptionibus* i pracy kardynała z Asty i 65 *Canones
Apostolorum*, w drugiej po *Decretatibus*, *Institu-
tiones iuris canonici* i *Liber VII.*

Institutiones iuris canonici i *Liber optimus* nie
mają znaczenia prawa. *Institutiones iuris civilis*
jako pierwszy dodatek, w II tomie są pracą takiego
frymatnego prawnika *Bartholomaeus Sanchetoli* z Fe-
rrengia, który z rozkazu papieża *Bartholomaeus II.* z 1505
r. pisał. Ten chociaż i pod tym względem ucy-
nie *corpus iuris canonici* podobnym do *corpus
iuris civilis*. Tomowi zaś kompilator wbraśniał
się umieścić w swoim zbiorze uchwały soboru Try-
denckiego, które stanowią osobny, osobny kodeks
więc dlatego te instytucje nie uzyskały ratwiero-
nia papieskiego i nie nabrały proważy obowiąz-
ującego prawa, lecz tylko, w dodatku, w *corpus*
bywają umieszczane, do czego pozwolenie wy-

Dotyczy prawnic. Samos. r. 1605. Rozpadają się to ino-
tęce tak, jak i rzymskie na 4 księgi, a te na tytuły
i paragrafy.

Liber septimus jest to nieurzędowy zbiór Kon-
stytucyj papieskich od r. 1471 do 1587 i. j. od Syl-
westra II do Sylwestra V i niektórych dawniejszych
papierzy, nakreślony przez prawnika Piotra
Matensaa r. 1590. Engeströmy myślawcy corporis
iuris canonici umieścili zbiór ten w corpus i. e.
lex papiećmis po Extravagantes communes pod
nazwą „Liber septimus” i nazwa ta ciągle się u-
trzymuje. Zbiór ten, rozpada się na 5 ksiąg, księ-
gę na tytuły, a te na capita, podobnie jak poprzed-
nie. Jednakże odróżnić go trzeba od innego zbioru
in konstytucyj papieskich podobnej nazwy a n.
skreślonego pod formą papieża Almensa III,
który to zbiór jednak na rozkaz samego papie-
ża zniszczony został. Ten wyraz „Liber septi-
mus” ma więc trójakie znaczenie: Juxta Almens
I zbiór tak nazwał swój zbiór, ale to się nie utrzy-
mało; Dalej oznacza ten wyraz, zbiór zniszczony
Almensa VIII, a następnie prawyiszy zbiór umie-

seccione. w dodatku Do corpus iuris canonici. Nadto
znajdujemy inne jeszcze dodatki w różnych wyda-
niach corporis l. c. i tak zbiór Dekretalów
Alexandra III. wydanych na III soborze Lateran-
skim r. 1179, który to zbiór rozprawa się na 65 ty-
tułów. Dalej konstytucye Innocentego II. na sobo-
rze Lugdunskim I r. 1245 podzielonae na
42 rozdziałów i Konstytucye Gregorza X na
soborze Lugdunskim II r. 1274 i Variantes
tychże.

Pierwsze wydanie corporis iuris canonici wy-
szło w Maguncyi r. 1472. Również ważne jest
wydanie Jana Chapuis r. 1501. Pierwsze ureg-
łowe wydanie wyszło pod powagą papieża Gre-
gorza XIII w Rzymie r. 1582, dalej wydanie braci
Pishou w r. 1687. Rozpowszechnione bardzo jest
wydanie Köhnera r. 1747, a najznakomitsze
i staranne jest wydanie Emila Ludw. Richtera
protestanta, obecnie przygotowuje materiały do no-
wej edycji Emil Friedberg, także protestant.
Niemieckie tłumaczenie, gdzie najpraktyczniej-
sze części są systematycznie zestawione, wyszło

687.

za staraniem Schillinga i Lindeisa, ale to wyda-
nie dla naszych Niemców jest wagi, a słowem
melius ipso ex fonte bibuntur aquae? Innacze-
nie dostawno wydać Lang w Norymberdze r. 1838.

Okres III.

Od r. 1484 do naszych czasów.

Co do zbiorów w trzecim okresie, to źródłem pra-
wa są, tu najpierw uchwały soborów powołanych,
a przede wszystkim uchwały ostatniego
obecnie przedostatniego: / soboru t.j. Trydenckiego.
Uchwały tego soboru były przedmiotem licznego
wydań. Co do t. xw. soborów reformacyjnych, to
najważniejsze prace o nich są: Annuaire i
Misenberga. Najdokładniejszym zbiorem u-
chwał synodalnych jest zbiór Joannis Domini-
ci Mandi 31 tomów in folio, dalej Collectio re-
gia i zbiór Hardina w XVIII wieku. Uchwały
soboru Trydenckiego ogłoszono drukami osobno
i to kilkakrotnie, a pierwsze wydanie wyszło

w Ryminie r. 1564, nowsze także w Ryminie r. 1834
 a najnowsze r. 1862 tamże. Na język niemiecki
 tłumaczył je Egli, a znane jest także tłumacze-
 nie Labba. Także Dr. Wilhelm Smets wydał
 nehraty soboru Trydenckiego w języku La-
 cińskim i niemieckim. W polskim języku
 mamy tylko w skróceniu dzieło soboru Try-
 denckiego, a wydał je prof. Stodwiniecki. Naj-
 lepsze wydanie tych nehrat jest Richtera pro-
 testanta. Co do historii soboru Trydenckie-
 go, to mamy dwie znakomite prace, jedną au-
 torem jest Stefano Pallavicini w Ryminie, dru-
 giej mnich Tawel Sarpi w Londynie. Sarpi
 był Włochem i pochodził z Wenecyi, która wów-
 czas była w wojnie z papieżem - stał wytrwa-
 ły się za, Habskiego Sarpi nieprzyjacielem był
 papieża i tak nieprzychylnie Stolicy Aposto-
 lskiej rządził stanowisko, podczas gdy Pallavi-
 ni stanął po stronie papieża i precyzyjnie
 przedmiotowo przedstawił. Jedną z najznakom-
 itszych prac historycznych o soborach w ogólności
 jest dzieło Heffelego, biskupa Rottenburskiego.

go. *Decreta*, mówiono już o tem obozem i oze-
gótowo w poprzednich nieopach, gdzie przyto-
na jest ośnośna literatura.

Proszę niechże soborów ekumenicznych są, a ródami
prawa kanoniczne w III okresie także rozporządze-
nia i konstytucje papieskie, a podobnie *Deci-
siones i Declarationes*. Rozporządzenia papieskie
nie objęte w *corpus* i. c. zbierano osobno w zbio-
ry zwane *bullarynami*. Najważniejszą zna-
ny jest pod nazwą: *Bullarium magnum* Nie-
ronima Meinhardta.

Reguły kancelaryi rzymskiej umieszczone są
w *Gartnere II Tome*, a o tem traktuje także
osobne dzieło *Piganteo*. Też rzymskie
Reguły: *Decisiones rotae romanae* / były także
zbierane, a znany jest zbiór kardynała Pecho-
niko w Rzymie w r. 1760. i *Patrice* 1832 także
Declarationes i resolutiones były również zbi-
orem prawa w tym trzecim okresie, a myślenie
one też prawnym w r. 1718, t. j. od czasu, kiedy Pro-
pero Lambertini / późniejszy papież Benedykt
XIII / został sekretarzem papieskim. Wyprzed

latińskie słowniki, angielski przekład alfabetyczny tych
słowników. Łatwo, oświadczyć, literaturę, zannoszącemu
poprzednio.

Nadto i konkordanty, których największa część
była w tym okresie, zawarta, zbierane były w oso-
bne zbiory, a najwięcej znany jest zbiór konkor-
dantów Ernesta Muncha, chociaż nie jest całkiem
dokładny, jak o tem również już szeregótowo mó-
wiano.

Oprócz tego nskuteczono w różnych krajach i
w różnych celach zbiory kościelnych notat kra-
jowych. Tak n.p. podobne zbiory ułożone x w-
zględniem słowników kościelnych w Austrii
przeżytych na kartach pośrednich, w w-
płynie to chyba możemy tylko wzmianka, że
terazniejszą księgę - archiwum Wiedeński i
kardynał Andricher także nskutecznił podo-
bny zbiór jednakże tylko dla duchowieństwa
trudniącego się pisaniem, Insz. Zbiór ten xresata,
obecnie po najnowszych słownikach kościelnych
w Austrii zmianach stracił wiele na swój pro-
klywny wartość. Tytuł jego opiewa x Joh. Andrich-

691.
ker Sammlung der Verordnungen, nach wel-
chen sich die Privilegienpflichtigen zu richten
soll. Almdorf 1847. Podobnie zbiory jak przyto-
czono poprzednio ntowione ze względu na sta-
tuty, ntowione także i w innych krajach i to,
jak ntownie powieściawo w różnych słach. N.p.
w Polsce myślał li tylko dla potrzeb protestan-
tów tamże Scheißenmangel zbiór praw podna-
pisem: Kirchengesetzbuch für die evangelische
Confession in Polen und Lithauen. Nürnberg
1783 i.t.p.

Na zakończenie nanki o źródłach prawa
kościelnego nadmieniamy, że na pojawienie się
nie tylko źródeł nankowych, ale nawet zbiorów
źródeł praw kościelnych różnych państw bardzo
silnie wpłynęły panujące w pewnych czasach
lub w pewnych krajach doktryny i opinie poli-
tyczne. Tak na przykład we Francji Deklara-
cja klery galickiego z r. 1682 o władzy pa-
pieskiej. Deklaracja ta j. zamieszczona w dzie-
le Wallera Fontes i. c. / obejmująca te 4 główne
punkty: 1) iż władza papieża odnosi się tylko

to Duchownych, a nie Doceonych spraw.

2). ix soborom powszechnym należy się wyższość nad papieżem.

3). ix sam papież przy wykonywaniu swej władzy związany jest ustawa, i

4). ix w racjach wiary: *praecepimus esse summi pontificis partes*: wyrok papieża nie jest stanowczy. Deklaracja ta powiadamy stała się powodem całego szeregu ustaw kościelnych. Dziś ile ona tyczy się nieprzyjawnego Duchowieństwa francuskiego przeciw Holicy Apostolskiej wystąpienia - stała się ona niemal renesansową historią.

Towżóre w Niemczech wywarła podobny skutek, jak we Francji Deklaracja kleru francuskiego. tegoż Mikołaja Hontheima, sufragana Trewirskiego, *episcopi in partibus Myriophensis*, rozwinęła w dziele napisanym pseudonimie pod tytułem: *Inslini Febronii de statu ecclesiae et legitima potestate romani pontificis liber singularis*. Francof. 1785. Teopryta ta zwana Febronianizmem, potępiona przez papieża Piusa II, a odwołana wreszcie przez samego

go. autora. Jakże iraktyczne wydała się mi
w Austrii za czasów cesarza Józefa II, w istnieniu
za rządów wielkiego księcia Leopolda, za pomoca
ynowu reformacyjnego, odbytego w Tydoli pod porce
wodniestwem biskupa Tici (1786) w Niemczech
mianowicie na przykładzie w Ems (r. 1736). Tebronia
niem był więc n.p. co do Austrii pośrednio powoda
catego t. zw. Józefińskiego restawrowania kościelne

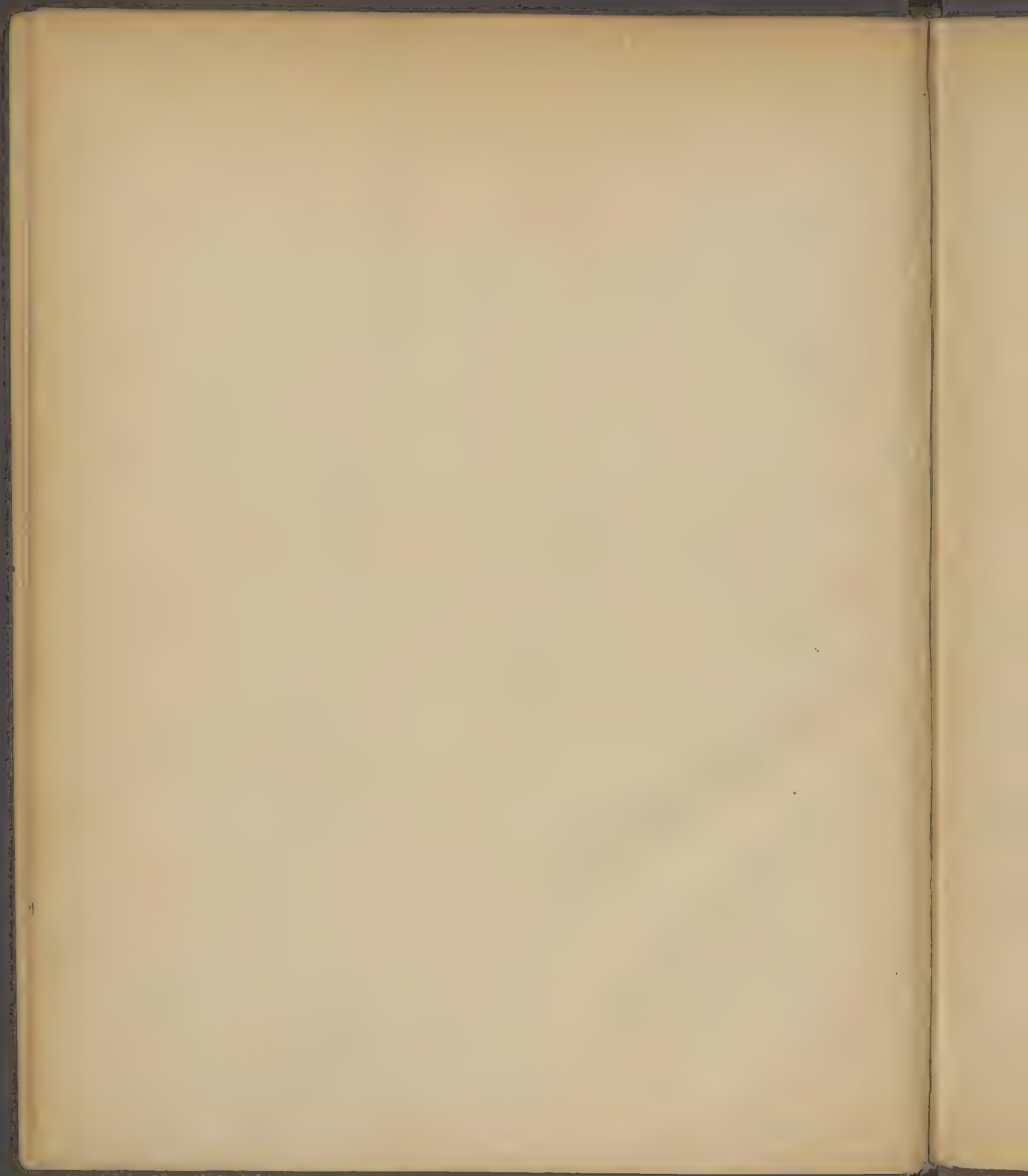
go. Inow we Francji, rewolucya francuska, która
następnie i w innych krajach tak silny znalazła
odgłos, wpłynęła tak radykalnie na restawro
wstwo kościelne różnych państw, jak w na
szych czasach zwiastowała oświecenie Waty
kańskiego, - walka, jaką mianowicie w
Niemczech staczała, z władzą duchowną
i która „Kriemikarce” tak chętnie oznaczają
nazwą „Kulturkampf”. Jakoż pod nazwą
ocami mnożą się liczne zbiory. notaw koście
nych różnych państw, które znów przy am
nionych słownikach zanniemia, w nie małej
ści w cenny li tylko materiały historyczny.

Istotną przyczyną bowiem niemiłości jest dążność
 naprzeciw różnym państwami stosunki. Dla
 dobra Kościoła srobniono unowocześnić, nie Kościo-
 łowi wyrażone naprawić, a tak nad swobodę
 i czystością swego nabożeństwa pracować.
 W ostatnich czasach dążyło się to za pomocą
 konkordatów, które w różnych państwach wy-
 mieniały osobne nabożeństwo, t. zw. konkor-
 daty. We Francji n. p. została religia chry-
 ścijańska w czasach rewolucji, wreszcie wy-
 rugowana, a wkrótce potem wywołuje kon-
 kordat zawarty między papieżem Piusem VIII
 konsulem Bonaparte radykalne unowocześ-
 nienie Kościoła francuskiego zmiany, a
 dziś ona antychryścijańska Francja kry-
 nie stoi na straży interesów katolicyzmu.
 Spodziewać się przeto należy, że takie obecne
 napięcie między rządami różnych państw
 a władzą kościelną, a czasem napaść, wkrótce
 niedwiedzia nas przygotowanie sobie na myśl
 niema, plinwie prawdziwego zła: „Facta
 praescripta sunt certa documenta futuris?...”



177

644
645
646



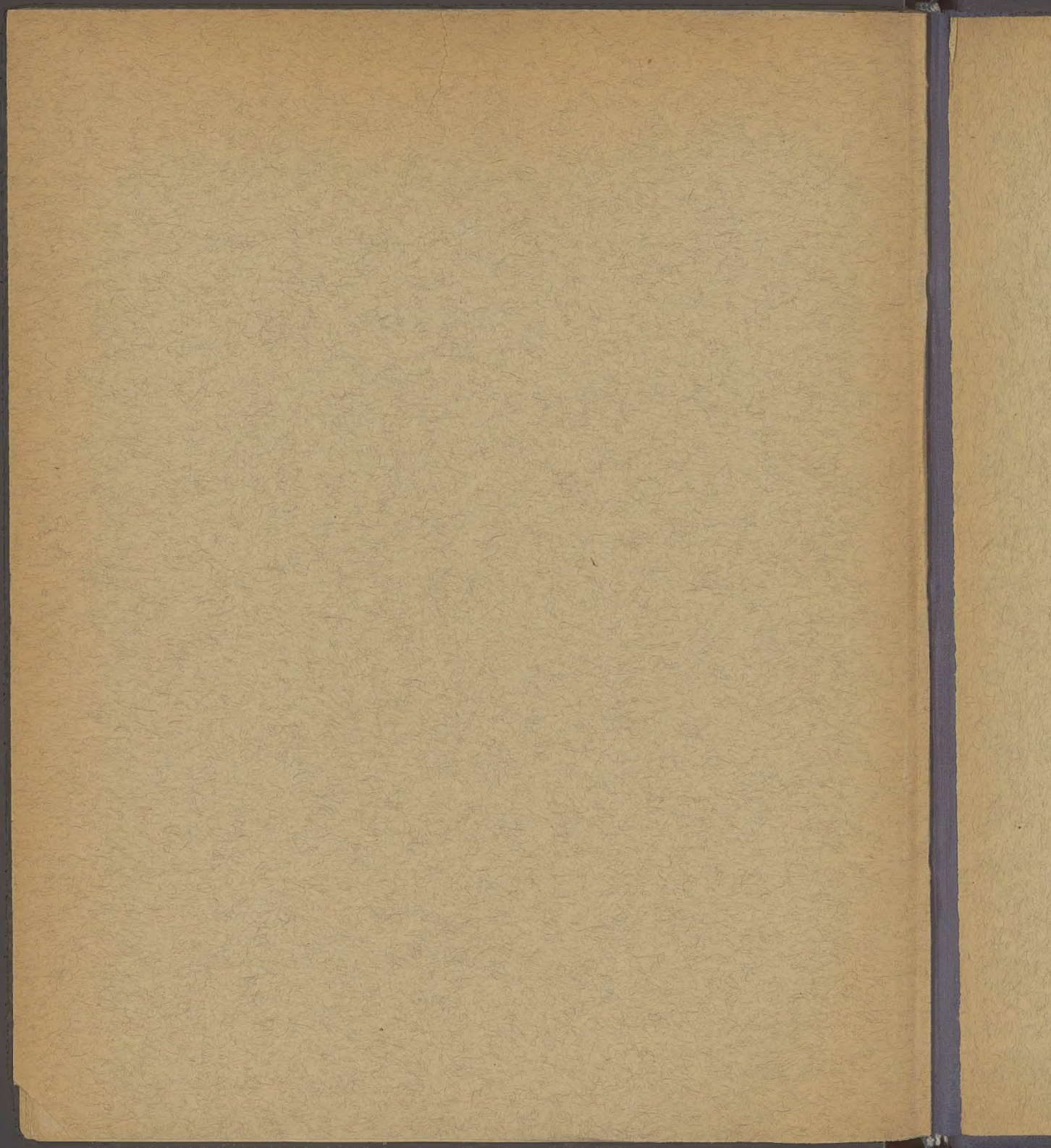


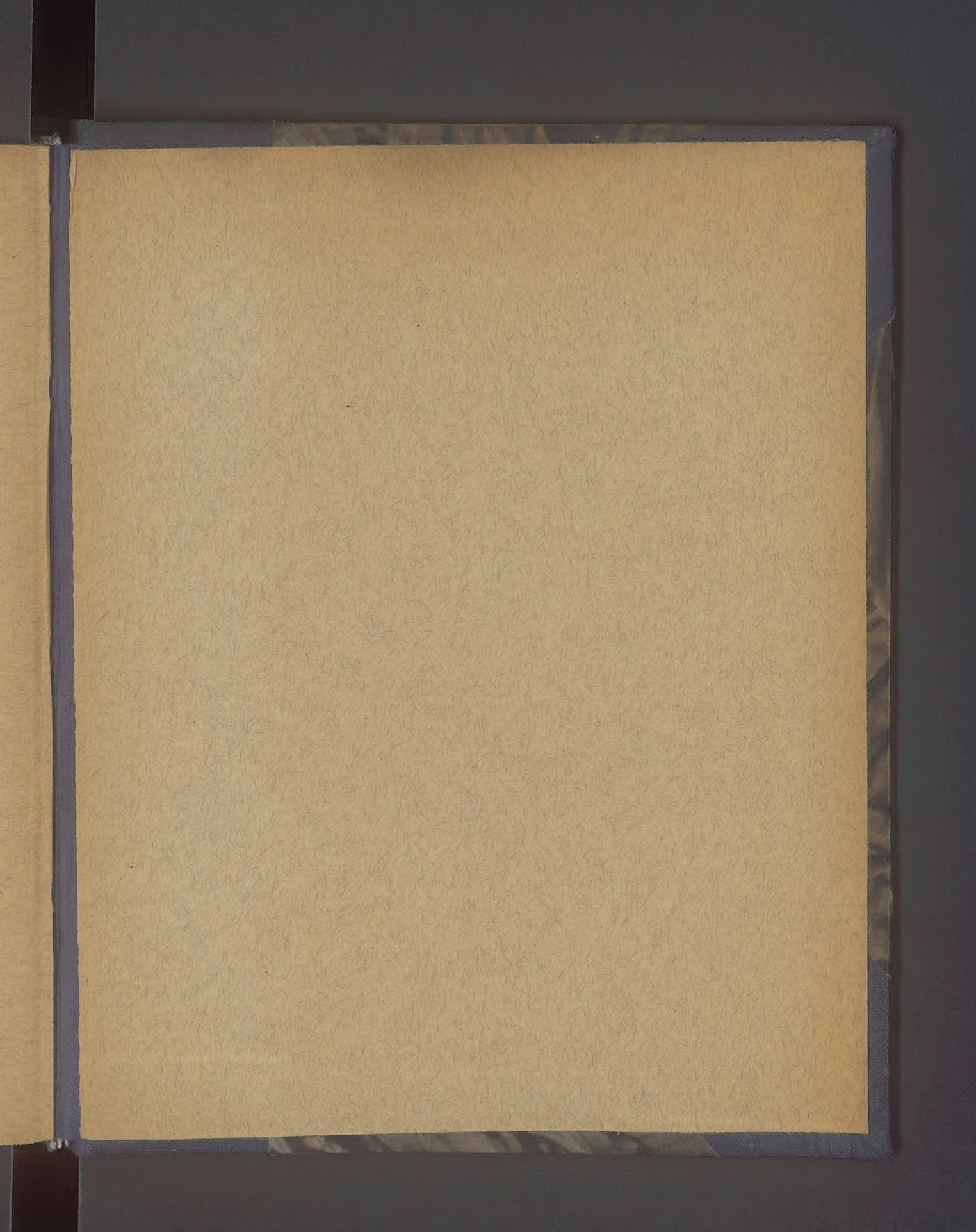


open
pages

ellham

very
D





BOOKKEEPER 2006



0010026420